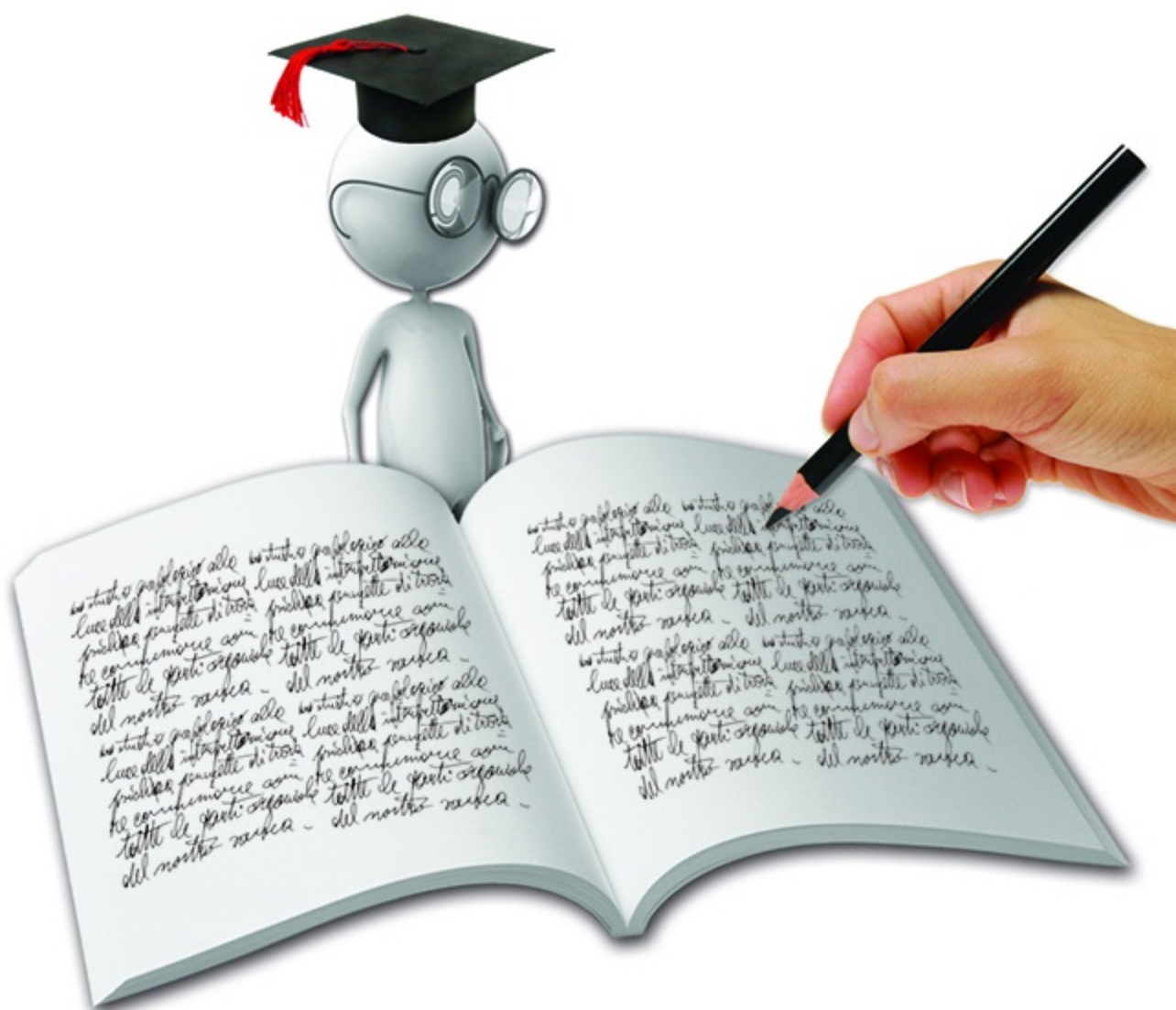


KOŁA NAUKOWE

– szkołą twórczego działania

Edycja druga

Redakcja: Ewelina Niżnikowska, Joanna Baj-Korpak



KOŁA NAUKOWE
– SZKOŁĄ TWÓRCZEGO DZIAŁANIA

EDYCJA DRUGA

PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

**KOŁA NAUKOWE
– SZKOŁĄ TWÓRCZEGO DZIAŁANIA**

EDYCJA DRUGA

REDAKCJA

Ewelina Niżnikowska

Joanna Baj-Korpak

Biała Podlaska 2013

Wydawca

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej

Recenzenci

prof. zw. dr hab. Józef Bergier
prof. zw. dr hab. inż. Stanisław Kondracki
doc. dr Barbara Bergier
doc. dr Marian Stelmach
dr inż. Agnieszka Smarzewska
dr inż. Alicja Baranowska
dr Olga Filipiak

Redakcja

dr Ewelina Niżnikowska
dr Joanna Baj-Korpak

© Copyright by Państwowa Szkoła Wyższa
im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej

ISBN: 978-83-61044-19-2

Nakład: 150 egzemplarzy

Liczba arkuszy wydawniczych: 13,5



Wydawnictwo PSW JPII
ul. Sidorska 95/97, p. 334R
21-500 Biała Podlaska
www.pswbp.pl

Skład, druk i projekt okładki

Agencja Reklamowa TOP, ul. Toruńska 148, 87-800 Włocławek,
tel.: 54 423 20 40, fax: 54 423 20 80, www.agencjatop.pl

SPIS TREŚCI

<i>Słowo od redaktorów</i>	9
--------------------------------------	---

CZĘŚĆ I – NAUKI O ZDROWIU I KULTURZE FIZYCZNEJ

Marta Biegajło, Michał Biegajło

<i>Nauczanie czynności ruchowych o różnej złożoności a rodzaj werbalnej informacji zwrotnej</i>	13
---	----

Anna Ochnik, Ewelina Łoniewska

<i>Styl życia kierowców zawodowych pracujących w transporcie międzynarodowym</i>	19
--	----

Ewelina Kukawska, Emilia Daniluk

<i>Styl życia kobiet w ciąży w opinii studentów Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej</i>	30
---	----

Sylwia Łaciak

<i>Czas wolny spędzany przez studentów podczas Juwenaliów ze szczególnym uwzględnieniem zachowań negatywnych.</i>	41
---	----

Krzysztof Krawczyk, Justyna Młynarska

<i>Alkoholowy Zespół Płodowy w opinii studentów Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej</i>	51
---	----

Anna Bida, Magdalena Białkowska, Julia Sacewicz

<i>Wiedza i oczekiwania studentów Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej w zakresie honorowego oddawania krwi</i>	60
--	----

Emilia Daniluk, Ewelina Kukawska

<i>Planowanie rodziny w opinii studentów Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej</i>	70
--	----

Katarzyna Butryn

<i>Wpływ zabiegów odnowy biologicznej na spowolnienie procesu starzenia się skóry.</i>	81
--	----

Iga Kukielka, Ewa Wolna, Karina Zborowska

<i>Subiektywne odczucia pacjentów po zastosowaniu olejku lawendowego stosowanego w aromaterapii.</i>	94
--	----

CZEŚĆ II – NAUKI SPOŁECZNE

Karolina Lipińska, Monika Mościbrocka, Izabela Śmieciuch <i>Mall – współczesna arena konsumpcji</i>	103
Natalia Ciesnowska <i>Konkurencyjność przedsiębiorstw - aspekt teoretyczny</i>	112
Agnieszka Kamińska <i>Atrakcyjność turystyczna gminy Węgorzewo w opinii rezydentów i nierezydentów</i>	121
Katarzyna Mierzejewska, Paulina Nowak <i>Toruń bez barier</i>	129
Katarzyna Żukowska, Mateusz Frączek <i>Liturgia sakramentu małżeństwa w tradycji prawosławnej</i>	141
Monika Kukawska, Robert Kowalewski <i>Cechy dobrego przedsiębiorcy w opinii studentów Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej</i>	151
Sylvia Łaciak <i>Ocena programu Juwenaliów Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej z uwzględnieniem atrakcyjności i potrzeb studentów</i>	159
Tomasz Borodijuk, Łukasz Pawłowicz <i>Wpływ imprez kulturalno-rozrywkowych na stopień zaspokojenia potrzeb kulturalnych mieszkańców oraz promocję miasta na przykładzie Białej Podlaskiej</i>	170
Bartosz Andrzejczuk, Łukasz Czeczot, Jowita Gromysz, Magdalena Michaluk, Edyta Wołosowicz <i>Nanotechnologia w budownictwie</i>	182
Magdalena Us <i>Rozpoznawalność znaku Programu „Poznaj Dobrą Żywność” wśród studentów</i>	198
Magdalena Cieślikowska, Marzena Osipacz <i>Wizerunek kobiety w perspektywie różnych kultur</i>	210

CZEŚĆ III – NAUKI PRZYRODNICZE I ROLNICZE

Maria Iwanina, Stanisław Kondracki, Katarzyna Stepczuk,

Magdalena Bajena, Artur Siwek

Konie w turystyce i rekreacji 221

Janusz Zbytek, Elżbieta Bombik

Amatorski chów bażantów ozdobnych

jako atrakcja w gospodarstwach agroturystycznych 229

Katarzyna Gajownik, Stanisław Kondracki

Hodowla zachowawcza bydła rasy białogrzbietej i polskiej czerwonej

i ich znaczenie dla produkcji zdrowej żywności 240

Anna Samaruk, Ewa Kloc

Perspektywy rozwoju agroturystyki na terenie gminy Kamień 247

Elżbieta Karatysz

Wypadkowość w rolnictwie na przykładzie

Placówki Terenowej KRUS w Białej Podlaskiej 256

Mateusz Klęczar, Ewa Pleskot, Joanna Polewczak

Miejsca pamięci w przestrzeniach publicznych na przykładzie

Parku im. Janusza Kusocińskiego w Olsztynie 267

Ewa Kloc, Anna Samaruk

Walory kulturowo-przyrodnicze gminy Hrubieszów 278

Jowita Misiejuk

Wiedza studentów Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej

dotycząca rolnictwa ekologicznego 287

Słowo od redaktorów

„Działanie jest kluczem do każdego sukcesu”

- Pablo Picasso

Zbiór publikacji zawartych w niniejszej pracy odnosi się do zagadnień z zakresu wielu dyscyplin naukowych, w tym medycznych, społecznych czy przyrodniczych. W opracowaniu wyodrębniono trzy, tematycznie różne części. Część pierwsza obejmuje prace odnoszące się do problematyki zdrowia oraz szeroko pojętej kultury fizycznej. W części drugiej zamieszczono doniesienia, których tematyka koncentruje się na naukach społecznych, w trzeciej części zawarto zaś prace podejmujące zagadnienia z obszaru nauk przyrodniczych i rolniczych.

Opracowanie obejmuje dwadzieścia osiem doniesień wygłoszonych podczas II Ogólnopolskiej Konferencji Studenckich Kół Naukowych zorganizowanej przez Koło Naukowe Studentów Turystyki i Rekreacji Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Celem konferencji było stworzenie interdyscyplinarnego forum do prezentacji osiągnięć naukowych studentów należących do uczelnianych kół naukowych.

Wyrażamy nadzieję, iż szeroka problematyka tych materiałów wzbudzi zainteresowanie osób z różnych kręgów naukowych, teoretyków i praktyków, a w szczególności „młodych naukowców” wkraczających w bogaty świat nauki.

Ufamy, iż niniejsza praca zbiorowa spełni oczekiwania czytelników, a tym samym stanie się inspiracją dla środowisk akademickich do podjęcia dalszych działań na rzecz rozwoju naukowego studentów.

W sposób szczególny chcemy podziękować Rektorowi Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej prof. zw. dr. hab. Józefowi Bergierowi za cenne wskazówki oraz wsparcie naszych działań w wydaniu niniejszej publikacji pokonferencyjnej.

Redaktorzy

CZEŚĆ I

– NAUKI O ZDROWIU I KULTURZE FIZYCZNEJ

Marta Biegajło, Michał Biegajło

Studenckie Koło Naukowe „Akademia Gimnastyczna”

Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej

- opiekun naukowy dr Tomasz Niżnikowski

NAUCZANIE CZYNNOŚCI RUCHOWYCH O RÓŻNEJ ZŁOŻONOŚCI A RODZAJ WERBALNEJ INFORMACJI ZWROTNEJ

Streszczenie

Celem pracy było uzyskanie wiedzy o efektywności nauczania czynności ruchowych o różnej złożoności w zależności od rodzaju werbalnej informacji zwrotnej. W badaniach wzięło udział 21 akrobatów w wieku 6-11 lat. Byli oni losowo podzieleni na cztery grupy. Pierwsza grupa ($120,4 \text{ cm} \pm 5,0 \text{ cm}$, $22,4 \text{ kg} \pm 3,9 \text{ kg}$, $7,3 \pm 1,3 \text{ r}$) otrzymywała werbalną informację zwrotną o błędach popełnianych w przewrotach w przód. Druga grupa ($123,6 \text{ cm} \pm 6,0 \text{ cm}$, $21,6 \text{ kg} \pm 2,5 \text{ kg}$, $7,9 \pm 1,7 \text{ r}$) otrzymywała werbalną informację zwrotną o poprawnym wykonaniu przewrotów w przód. Trzecia grupa ($127,8 \text{ cm} \pm 3,9 \text{ cm}$, $26,8 \text{ kg} \pm 3,8 \text{ kg}$, $8,8 \pm 1,1 \text{ r}$) otrzymywała werbalną informację zwrotną o błędach popełnianych w staniach na rękach i rundakach. Czwarta grupa ($135,4 \text{ cm} \pm 4,1 \text{ cm}$, $30,8 \text{ kg} \pm 4,5 \text{ kg}$, $9,4 \pm 1,3 \text{ r}$) otrzymywała werbalną informację zwrotną o poprawnym wykonaniu stania na rękach i rundaka. Zastosowano eksperyment pedagogiczny, który polegał na nauczaniu czynności ruchowych przez 6 tygodni. W badaniach końcowych podczas nauczania zadania prostego informacja zwrotna o błędach okazała się mniej efektywna niż o poprawnym wykonaniu czynności ruchowej ($p < 0,05$). Tendencja ta utrzymała się także w trakcie przeprowadzonej oceny tydzień po zakończeniu eksperymentu ($p < 0,05$). W zadaniach złożonych zarówno w badaniach końcowych jak i teście przeprowadzonym tydzień po zakończeniu eksperymentu lepszy efekt uzyskali badani otrzymujący informację zwrotną o popełnianych błędach niż poprawnym wykonaniu czynności ruchowych ($p < 0,001$). Wnioski: 1. Nauczanie czynności ruchowych w zależności od stopnia złożoności wymaga dostarczania uczącemu się specyficznych treści informacji zwrotnych. 2. W nauczaniu akrobatów zadania prostego większa ilość informacji zwrotnej okazuje się być bardziej skuteczna niż mniejsza ilość informacji (wskazówki o błędach). W zadaniach złożonych ten rodzaj informacji okazał się mniej efektywny zarówno w badaniach końcowych jak i teście przeprowadzonym tydzień po zakończeniu eksperymentu.

Wstęp

Nauczanie czynności ruchowych jest złożonym, trudnym i mało usystematyzowanym procesem, wymagającym dalszych poszukiwań naukowych. Według wielu autorów należy poszukiwać skutecznych teorii nauczania. Prowadzenie efektywnego procesu nauczania i doskonalenia techniki w dyscyplinach o złożonej strukturze ruchów wymaga zastosowania nowych środków, form i metod treningowych opartych na badaniach naukowych. W literaturze, w ostatnich latach naukowcy wskazują na teorię kognitywistyczną, w której kluczowym wskaźnikiem uczenia się jest rola instruktażu i informacji zwrotnej po wykonaniu czynności ruchowej.

Wielu autorów (Shapiro, Schmidt, 1982; Magill, Hall, 1990; Sadowski, Mastalerz, Niżnikowski, 2011) dowodzi, że stosowanie dużej ilości informacji zwrotnej przynosi większe efekty uczenia się prostych czynności ruchowych. Z kolei inni autorzy (Salmoni, Schmidt, Walter, 1984; Schmidt, 1991) twierdzą, że korzystniej jest przekazywać w trakcie uczenia się mniejszą ilość informacji zwrotnej, która powinna dotyczyć tylko najważniejszych, tak zwanych kluczowych elementów struktury ruchu. Wulf i Shea (2002) twierdzą, że stosowanych zasad w nauczaniu zadań prostych nie można przenosić bezpośrednio na zadania złożone. W związku z powyższym potrzebne są dalsze badania upewniające jakiego rodzaju informacji zwrotnej należy używać przy nauczaniu złożonych zadań ruchowych.

Celem pracy było uzyskanie wiedzy o efektywności nauczania czynności ruchowych o różnej złożoności w zależności od rodzaju werbalnej informacji zwrotnej.

Material i metody

W badaniach wzięło udział 21 akrobatów w wieku 6-11 lat. Badani byli podzieleni na cztery grupy. W grupie pierwszej było pięciu badanych ($n=5$) ($120,4 \text{ cm} \pm 5,0 \text{ cm}$, $22,4 \text{ kg} \pm 3,9 \text{ kg}$, $7,3 \pm 1,3 \text{ r}$), w drugiej sześciu ($n=6$) ($123,6 \text{ cm} \pm 6,0 \text{ cm}$, $21,6 \text{ kg} \pm 2,5 \text{ kg}$, $7,9 \pm 1,7 \text{ r}$), w trzeciej pięciu ($n=5$) ($127,8 \text{ cm} \pm 3,9 \text{ cm}$, $26,8 \text{ kg} \pm 3,8 \text{ kg}$, $8,8 \pm 1,1 \text{ r}$) i w czwartej pięciu ($n=5$) ($135,4 \text{ cm} \pm 4,1 \text{ cm}$, $30,8 \text{ kg} \pm 4,5 \text{ kg}$, $9,4 \pm 1,3 \text{ r}$). Pierwsza i trzecia grupa otrzymywały werbalną informację zwrotną o błędach wykonania (gr. A), a druga i czwarta grupa otrzymywały werbalną informację zwrotną o poprawnym wykonaniu (gr. B).

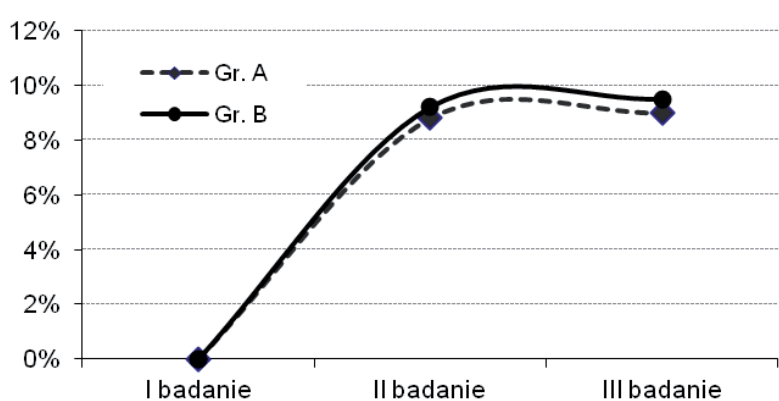
W grupie pierwszej i drugiej zadanie polegało na wykonaniu przewrotu w przód z półprzysiadu do przysiadu podpartego, a w grupie trzeciej i czwartej na wykonaniu stania na rękach oraz rundaka. Na pierwszych zajęciach ćwiczenia zostały zademonstrowane przez eksperta i każdy z badanych został poproszony o wykonanie czynności ruchowej i na tej podstawie dokonano oceny

poziomu przygotowania technicznego. Eksperyment trwał 6 tygodni. Zajęcia odbywały się 2 razy w tygodniu po dwie godziny. Badani wykonywali 15 min. rozgrzewkę a następnie indywidualnie nauczano nieznanych dotąd czynności ruchowych. Na jednych zajęciach badani wykonywali trzy serie po 5 powtórzeń, na koniec każdej z nich przekazywano informację zwrotną. Sposób wykonania ćwiczeń oceniali eksperci (3) w każdej z grup w badaniach początkowych (pre-test) i końcowych (post-test) oraz tydzień po zakończeniu eksperymentu (retention). Wykonywanie czynności ruchowych oraz ich skuteczność oceniali trzech ekspertów w skali od 1 do 10, zgodnie z przepisami zawodów i sędziowania FIG (Międzynarodowa Federacja Gimnastyczna). Za mały błąd odejmowano 0-0,1 pkt, błędy średnie - 0,2-0,3 pkt, natomiast błędy duże - 0,4-0,5 pkt od maksymalnej noty 10 pkt.

Do oszacowania różnic istotnych statystycznie między pomiarami użyto testu ANOVA. Normalność rozkładu i jednorodność wariancji badano za pomocą testu Shapiro-Wilka. Istotność statystyczną przyjęto na poziomie $p < 0,05$. Do oceny istotności różnic między średnimi użyto testu Fishera post hoc. Uzyskane wyniki poddano analizie statystycznej z wykorzystaniem programu Statistica (StatSoft, Inc 2005 STATISTICA, wersja 7.1. www.statsoft.com).

Wyniki

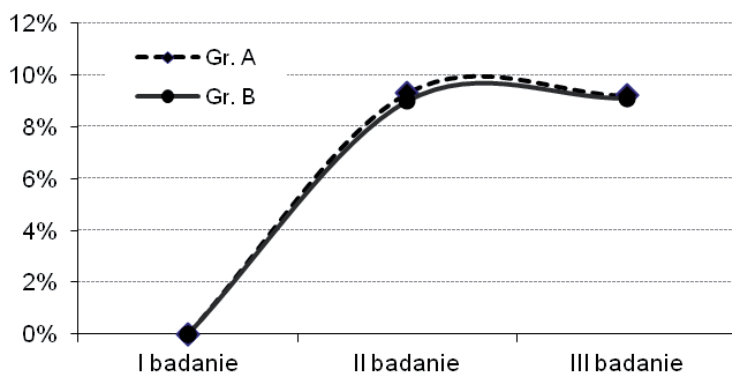
Efekt uczenia się przewrotu w przód przedstawiono na rycinie 1. Średnie wartości pomiędzy grupami różniły się nieistotnie statystycznie ($p > 0,05$).



Ryc. 1. Przyrosty średnich wyników [%] uzyskane za technikę wykonania przewrotu w przód

W wyniku eksperymentu odnotowano przyrosty średnich wyników uzyskane za technikę wykonania przewrotu w przód. Ustalono, że średni wynik grupy otrzymującej informację o poprawnym wykonaniu czynności (grupa B) jest istotnie statystycznie wyższy niż w grupie otrzymującej informację zwrotną o błędach w wykonaniu (grupa A) ($p < 0,05$). Tendencja ta utrzymała się także w trakcie przeprowadzonej oceny tydzień po zakończeniu eksperymentu ($p < 0,05$), co może świadczyć o oddalonym efekcie uczenia się tego zadania.

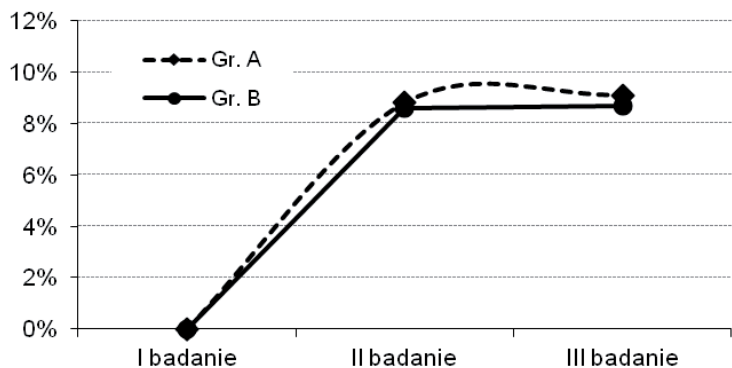
Przyrost średnich wartości za wykonanie stania na rękach pokazano na rycinie 2.



Ryc. 2. Przyrosty średnich wyników [%] uzyskane za technikę wykonania stania na rękach

Na uwagę zasługuje fakt, że zarówno na końcu eksperymentu jak i tydzień po jego zakończeniu mimo przyrostów średnich wyników stwierdzono różnice nieistotne statystycznie ($p > 0,05$).

Analizowano także średnie wartości za wykonanie rundaka (ryc. 3).



Ryc. 3. Przyrosty średnich wyników [%] uzyskane za technikę wykonania rundaka

Zarówno na początku jak i na końcu tego eksperymentu stwierdzono różnice nieistotne statystycznie ($p > 0,05$). Odnotowano różnice pomiędzy średnimi wynikami grupy A i B tydzień po zakończeniu eksperymentu ($p < 0,05$). Były one na korzyść grupy uzyskującej informację o błędach w wykonaniu (grupa A) ($p < 0,05$).

Wnioski

1. W początkowych etapach nauczania zbyt duża ilość werbalnej informacji zwrotnej zaburza i najczęściej utrudnia proces nauczania złożonych czynności ruchowych.
2. Zrozumienie rodzajów informacji zwrotnej może doprowadzić do lepszego poznania jej roli w procesie nauczania złożonych czynności ruchowych.
3. Rodzaj przekazywania informacji werbalnej jest podstawą uczenia się złożonych umiejętności motorycznych. Informacja o błędach okazała się bardziej skuteczna w nauczaniu przewrotu w przód i rundaka.
4. Nauczanie czynności ruchowych w zależności od stopnia złożoności wymaga dostarczania uczącemu się specyficznych treści informacji zwrotnych.
5. W nauczaniu akrobatów zadania prostego informacja o poprawnym wykonaniu okazuje się bardziej skuteczna od informacji o popełnianych błędach w czynności ruchowej zaś w zadaniach złożonych ten rodzaj informacji okazał się mniej efektywny zarówno w badaniach końcowych jak i teście przeprowadzonym tydzień po zakończeniu eksperymentu.

Piśmiennictwo

1. Czyż S. (2013), Nabywanie umiejętności ruchowych. Teoria i praktyka w zarysie. MWW, Wrocław.
2. Laguna P. (2008), Task complexity and sources of task - related information during the observational learning process, *Journal of Sports Science*, 26, 1097-1113.
3. Lee, M. A., Keh C. N. & Magill A. R. (1993), Instructional effects of teacher feedback in physical education, *J. Teach. Phys. Educ.* 12, 228-243.
4. Magill R. A., Hall K. G. (1990), A review of the contextual interference effect in motor skill acquisition. *Human Movement Science*, 9, 241-289.
5. Sadowski J., Mastalerz A., Niżnikowski T., Wiśniowski W., Biegajło M., Kulik M. (2011), The effects of different types of verbal feedback on learning a complex movement task. *Polish Journal of Sport and Tourism*, 18, 308-310.

6. Sanchez, X. & Bampouras M. T. (2006), Augmented feedback over a short period of time: Does it improve netball goal - shooting performance? *Int. J. Sport Psychol.* 37, 349-358.
7. Salmoni A. W., Schmidt R. A., Walter C. B. (1984), Knowledge of results and motor learning: a review and critical reappraisal. *Psychological Bulletin*, 95, 355-386.
8. Schmidt R. A., Wrisberg C. A. (2009), Czynności ruchowe człowieka, uczenie się i wykonywanie w różnych sytuacjach, Centralny Ośrodek Sportu.

Ilość znaków ze spacjami: 9 864

Anna Ochnik, Ewelina Łoniewska

Studenckie Koło Naukowe „Zdrowie”
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy mgr Beata Kosińska

STYL ŻYCIA KIEROWCÓW ZAWODOWYCH PRACUJĄCYCH W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM

Streszczenie

Praca kierowcy zawodowego wiąże się z trudnością przestrzegania zasad zdrowego stylu życia a co za tym idzie sprzyja występowaniu zachowań antyzdrowotnych. Narażenie na choroby jest wynikiem interakcji jakie zachodzą pomiędzy zachowaniem ludzi a szeroko ujętym środowiskiem ich bytowania. Styl życia w bardzo dużym stopniu decyduje o zdrowiu człowieka, zatem jest to najważniejszy czynnik wpływający na jakość funkcjonowania jednostki.

Celem pracy była ocena stylu życia kierowców zawodowych pracujących w transporcie międzynarodowym. Gromadzenie materiału badawczego trwało na przełomie lutego i marca 2013 roku. Ogółem badaniu poddano 50 osób płci męskiej. Respondentami byli kierowcy zawodowi w przedziale wiekowym 22 – 52 lata. Odpowiadali oni na pytania z zakresu ekspozycji na stres, podejmowania aktywności fizycznej, stosowania używek oraz spożywania posiłków. W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego z narzędziem badawczym w postaci kwestionariusza ankiety, który zawierał 24 pytania.

Wyniki badań wskazują, że forma pracy jaką wykonują kierowcy zawodowi nie sprzyja dbaniu o zdrowie. Co więcej przysparza wielu sytuacjom stresującym. Kierowcy zawodowi podejmują różne formy aktywności fizycznej, jednak zdarza się to tylko kilka razy w miesiącu. Wyrażna większość ankietowanych pali papierosy i spożywa napoje alkoholowe kilka razy w miesiącu. Jeżeli chodzi o regularność spożywania posiłku znaczna część badanej grupy deklaruje, że nie spełnia tego kryterium. Natomiast zdecydowana większość konsumuje przynajmniej jeden ciepły posiłek w ciągu dnia.

Reasumując, rodzaj wykonywanej pracy ma bardzo duży wpływ na styl życia ludzi. Nawet w niesprzyjających warunkach należy przeciwdziałać chorobie a tym samym wzmacniać swoje zdrowie.

Wstęp

Pojęcie stylu życia jest wielowymiarowe. Występuje w socjologii, medycynie, psychologii, zdrowiu publicznym, promocji zdrowia. Jest wiele definicji oraz koncepcji tego pojęcia (Woynarowska 2007).

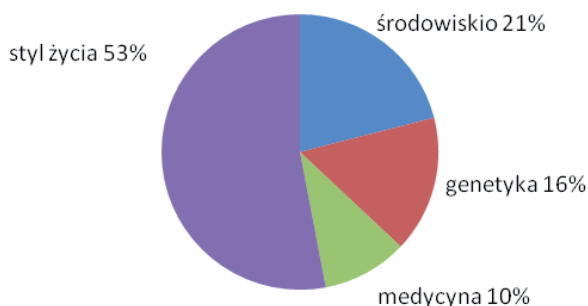
Siciński definiuje styl życia jako zespół codziennych zachowań, specyficznych dla danej jednostki lub zbiorowości, a inaczej mówiąc, charakterystyczny sposób bycia, odróżniający daną zbiorowość lub jednostkę od innych. Styl życia stanowi mniej lub bardziej świadomie przyjmowaną strategię życiową (Kowalski, Gawęł 2007).

Z kolei specjaliści Światowej Organizacji Zdrowia twierdzą, że styl życia jest to sposób życia oparty na wzajemnym oddziaływaniu warunków życia i indywidualnych wzorców zachowania, które zostały określone przez czynniki społeczno-kulturowe i osobiste cechy charakteru (Przybyła 2008).

Styl życia jako koncepcja zachowanozależna (behawioralna) oznacza powtarzający się lub utrwalony typ zachowań powodowany kulturą i standardem życia oraz pozostający pod kontrolą danej osoby i jej rodziny w ramach ich możliwości ekonomicznych. Styl życia jest więc wynikiem korelacji różnych czynników tworzących złożony system powiązań społecznych, ekonomicznych, kulturowych i behawioralnych, w którym jednostki żyją i pracują (Wojtczak 2009).

W literaturze przedmiotu można zauważyć opisany związek stylu życia ze zdrowiem. W 1973 roku Marc Lalonde pogrupował czynniki warunkujące zdrowie w cztery „pola zdrowia”. Zaproponowana przez niego, na Światowym Zgromadzeniu Zdrowia w Kanadzie, idea ukazuje cztery nadrzędne kategorie determinantów zdrowia, pośród których największe znaczenie dla kształtowania zdrowia ma:

1. Styl życia – 50-60%,
2. Środowisko fizyczne i społeczne – 20-25%,
3. Czynniki genetyczne – około 20%,
4. System organizacji opieki zdrowotnej – 10-15% (Zadworna-Cieślak, Ogińska-Bulik 2011).



Ryc. 1. Koncepcja pól zdrowotnych wg M. Lalonda (Przybyła 2008)

Z zaprezentowanego schematu pól zdrowia Lalonda wynika, że styl życia w ponad 50% determinuje nasz potencjał zdrowotny. Opierając się na powyższym diagramie można stwierdzić, że najmniejszy wpływ na nasze zdrowie ma opieka medyczna. Medycyna naprawcza okazała się mało skuteczna w walce ze współczesnymi zagrożeniami zdrowotnymi. Udowodniono (poprzez badania epidemiologiczne), iż nie ma związku między zwiększeniem środków finansowych na opiekę medyczną, a polepszeniem stanu zdrowia ludności. W największym stopniu zależy ono od tego, jak jednostka będzie ze swoim zdrowiem postępowała, czyli od jej stylu życia (Przybyła 2008).

Udowodniono poprzez badania, że większość ludzi w Polsce nie dostrzega związku między stylem życia a przedwczesną śmiercią. Świadomość ludzi na ten temat jest niewielka. Natomiast osoby, które mają świadomość znaczenia zachowań zdrowotnych stwierdzają, że niedostatecznie dbają o swoje zdrowie. Według nich przyczyną tej sytuacji jest brak czasu, pieniędzy, przeciążenie obowiązkami. W efekcie tylko 1/3 osób troszczy się o warunki i styl życia spełniające zdrowotne minima prewencyjne (Przybyła 2008).

Obecnie w obszerny sposób została opisana korelacja zdrowia z czterema podstawowymi zachowaniami: podejmowania aktywności fizycznej, sposobu odżywiania, palenia tytoniu, picia alkoholu (Zadworna-Cieślak, Ogińska-Bulik 2011).

Polskie społeczeństwo cechuje mała aktywność fizyczna. Dane statystyczne wskazują, że zaledwie około 30% dzieci i młodzieży oraz 10% dorosłych uprawia różne formy ruchu zaspokajające podstawowe potrzeby fizjologiczne organizmu. Każdy człowiek niezależnie od wieku powinien uprawiać jakiś sport biorąc pod uwagę swoje możliwości, zarówno fizyczne jak i materialne (Kulik, Latalski 2002).

Warto w tym miejscu podać, że Światowa Organizacja Zdrowia zaleca codziennie 30 minut wysiłku wytrzymałościowego, z intensywnością 40-60% maksymalnych możliwości dla utrzymania minimum aktywności fizycznej (Kozdroń 2008).

Istotnym elementem wpływającym na stan zdrowia jest racjonalne żywienie (optymalne, prawidłowe lub zdrowe żywienie). Pod tym pojęciem rozumie się sposób żywienia zgodny z zaleceniami nauki o żywieniu, polegający na planowaniu posiłków na podstawie norm żywienia oraz tabel wartości odżywczej produktów spożywczych, z uwzględnieniem uwarunkowań genetycznych, społecznych i kulturowych (Gawęcki, Mossor-Pietraszewska 2006).

Instytut Żywności i Żywienia podaje 10 zasad racjonalnego żywienia, w których zaleca: dbanie o różnorodność spożywanych posiłków, unikanie nadwagi i otyłości, spożywanie produktów zbożowych będących głównym źródłem kalorii w dziennym żywieniu, spożywanie codziennie co najmniej dwóch szklanek mleka oraz warzyw i owoców, ograniczenie spożycia mięsa i jego zamienników, a także tłuszczów, soli, cukrów prostych jak również unikania alkoholu (Gawęcki, Mossor-Pietraszewska 2006).

Rozważając wpływ palenia papierosów na zdrowie człowieka można stwierdzić, że jest to największy czynnik zagrożenia zdrowia ludzi krajów rozwiniętych. Każdego roku około 4 milionów przedwczesnych zgonów na świecie ma związek z paleniem tytoniu, w tym 60 tysięcy mężczyzn oraz 10 tysięcy kobiet w Polsce (Przybyła 2008). Palenie tytoniu nie wywołuje natychmiastowych i groźnych dla organizmu konsekwencji, jest jednak przyczyną wielu poważnych chorób. Osoby niepalące narażone na wdychanie dymu tytoniowego, tzw. palenie bierne także są skazane na niekorzystne konsekwencje zdrowotne.

Następnym czynnikiem wpływającym na zdrowie jest spożycie alkoholu. Dane epidemiologiczne wskazują, że jest on główną przyczyną przedwczesnej umieralności w krajach Europy Środkowo-Wschodniej (Zadworna-Cieślak, Ogińska-Bulik 2011). Polska znajduje się wśród krajów o wysokim spożyciu alkoholu. Jednak obecnie można zauważyć pozytywną tendencję do zmiany wzorca konsumpcji alkoholu z modelu polskiego picia (picie jednorazowo dużych dawek wysokoprocentowego alkoholu) do wzorców zachodnich (spożywanie napojów niskoprocentowych) (Kulik, Latański 2002).

Celem pracy było ukazanie wyników dotyczących oceny stylu życia kierowców zawodowych pracujących w transporcie międzynarodowym przy uwzględnieniu wyżej omówionych czynników.

Materiał i metody

Gromadzenie materiału badawczego odbyło się na przełomie lutego i marca 2013 roku. Ogółem badaniu poddano 50 osób płci męskiej. Respondentami byli kierowcy zawodowi w przedziale wiekowym 22 – 52 lata. Analizowana populacja odpowiadała na pytania z zakresu ekspozycji na stres, podejmowania aktywności fizycznej, stosowania używek oraz spożywania posiłków. W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego z narzędziem badawczym w postaci kwestionariusza ankiety, który zawierał 24 pytania.

Wyniki

Ankietowani zamieszkują w większości na wsi – 32 osoby, w mieście – 18 mężczyzn. Biorąc pod uwagę wiek badanej grupy to dane liczbowe i procentowe zamieszczone są w tabeli 1.

Tab. 1. Wiek badanej populacji

Wiek	Liczba osób	%
20 – 30	24	48
31 – 40	14	28
41 – 50	9	18
Powyżej 50	3	6
Ogółem	50	100,0

Dane liczbowe wskazują, że wśród badanej populacji największą liczbę stanowią osoby w przedziale wiekowym 20 - 30 lat (48%).

Kolejne pytanie w ankiecie dotyczyło wykształcenia. Zdecydowana większość mężczyzn – 64% (24 osoby) - posiada wykształcenie średnie, 26% badanych (13 osób) posiada wykształcenie zawodowe. Osoby z wykształceniem wyższym stanowią 8% badanej populacji (4 osoby) a z wykształceniem gimnazjalnym 2% (1 osoba).

W dalszej kolejności analizowana była opinia kierowców zawodowych dotycząca stresu powstającego podczas wykonywania ich pracy. Wyniki powstałe po analizie odpowiedzi na pytanie „Czy uważa Pan, że praca kierowcy zawodowego jest stresująca?”, obrazuje tabela 2.

Tab. 2. Wykonywana praca przez kierowcę zawodowego jako czynnik stresujący

Tytuł	Liczba osób	%
Raczej tak	48	96
Raczej nie	2	4
Ogółem	50	100,0

Z danych zamieszczonych w tabeli 2 wynika, że niemal wszyscy ankietowani, bo aż 96% uważa, iż wykonywana przez nich praca jest stresująca. W związku z tym należy wnioskować, że ten rodzaj wykonywanej pracy ma negatywny wpływ na stan zdrowia zarówno fizycznego jak i psychicznego. Częste sytuacje stresowe mogą powodować zaburzenia funkcjonowania organizmu oraz zaburzenia psychosomatyczne.

Kolejne pytania dotyczyły obszaru aktywności fizycznej. Pytanie odnoszące się do rodzaju podejmowanych form aktywności fizycznej dawało możliwość odpowiedzi wielokrotnego wyboru. Z tej alternatywy skorzystało 7 badanych respondentów.

Wśród osób badanych 25 mężczyzn stwierdziło, że jedną z podejmowanych form aktywności fizycznej są spacer. Jedynie pojedyncze osoby uprawiają gimnastykę lub grają w tenis stołowy. Niepokojący jest fakt, że 3 osoby w ogóle nie podejmują żadnych form aktywności fizycznej.

Dane dotyczące kwestii aktywności fizycznej przedstawia tabela 3.

Tab. 3. Częstotliwość podejmowania którejkolwiek z formy aktywności fizycznej

Tytuł	Liczba osób	%
Codziennie	4	8
Kilka razy w tygodniu	12	24
Kilka razy w miesiącu	34	68
Ogółem	50	100,0

Zdecydowana większość ankietowanych (68% badanych) kilka razy w miesiącu podejmuje jakąkolwiek z wymienionych form aktywności fizycznej. Zaledwie 8% osób codziennie dba o swoją sprawność fizyczną.

Przedstawione dane wskazują, że kierowcy zawodowi nie uprawiają systematycznej aktywności fizycznej, która ma duże znaczenie prewencyjne oraz stanowi korzystną przeciwwagę dla statycznego charakteru pracy i nadmiaru stresu, który niewątpliwie wpisany jest w zawód kierowcy.

Kolejne pytanie odnosi się do przestrzegania norm czasu pracy wyznaczonego dla kierowcy zawodowego, które wskazuje między innymi na to, że kierowca zobowiązany jest do przymusowej przerwy po 4,5 godzinach ciągłej jazdy. Odpoczynek trwa 45 minut i może być rozłożony na dwie przerwy: 15 i 30 minut. Większość badanej grupy – 66% (33 osoby) twierdzi, że przestrzega powyższych norm.

W kolejnym pytaniu analizowano kwestię nałogu, jakim jest palenie papierosów. Odpowiedzi na pytanie dotyczące ilości papierosów wypalanych w ciągu dnia zostały zamieszczone w tabeli 4.

Tab. 4. Liczba papierosów wypalanych w ciągu dnia

Tytuł	Liczba osób	%
0	20	40
1-9	4	8
10-20	10	20
21-30	15	30
Powyżej 30	1	2
Ogółem	50	100,0

Na podstawie danych zawartych w tabeli 4 można zauważyć, że 40% ankietowanych (20 osób) nie jest podatnych na działanie nałogu, jakim jest palenie tytoniu. Duża część mężczyzn 30% (15 osób) pali od 21 do 30 papierosów dziennie. Palenie tytoniu co prawda nie wywołuje natychmiastowych i groźnych dla organizmu konsekwencji, jest jednak przyczyną wielu chorób, które w połączeniu z trybem życia kierowców mogą stanowić poważne zagrożenie.

Kolejne pytania dotyczyły sposobu odżywiania się, ponieważ na podstawie literatury przedmiotu wiemy, że ten aspekt stanowi ważny czynnik w dbaniu o swoje zdrowie.

W związku z tym badanych pytano o regularność spożywania posiłków. Ankietowani w 60% (30 osób) stwierdzili, że raczej nie spożywają posiłków regularnie. Natomiast pozostali respondenci starają się regularnie spożywać posiłki. Dane dotyczące ilości posiłków spożywanych w ciągu dnia przedstawia tabela 5.

Tab. 5. Częstotliwość spożywania posiłków w ciągu dnia

Tytuł	Liczba osób	%
1-2	17	34
3	20	40
4	9	18
5	4	8
Ogółem	50	100,0

Z analizy zebranego materiału zamieszczonego w tabeli 5 wynika, że 40% respondentów (20 osób) spożywa 3 posiłki dziennie. W dalszej kolejności 34% (17 osób) konsumuje 1 lub 2 dania dziennie. Jeżeli chodzi o spożywanie przynajmniej jednego ciepłego posiłku w ciągu dnia, to 86% (43 osoby) spełnia ten warunek. Pozostała część mężczyzn 14% (7 osób) nie stosuje się do tego zalecenia dotyczącego sposobu odżywiania.

Kolejne pytanie w ankiecie dotyczyło spożywania posiłków w pośpiechu. Pomiędzy obie możliwe odpowiedzi wyniki ankiety rozłożyły się równomiernie. Połowa ankietowanych 50% (25 osób) wykazała, że posiłki spożywa w pośpiechu.

Odpowiedzi na pytanie dotyczące częstotliwości spożywania posiłków typu „gorący kubek” ilustruje tabela 6.

Tab. 6. Częstotliwość spożywania żywności typu „gorący kubek”

Tytuł	Liczba osób	%
Codziennie	2	4
Kilka razy w tygodniu	19	38
Kilka razy w miesiącu	19	38
Wcale	10	20
Ogółem	50	100,0

Analizując zebrane w tabeli 6 dane można zauważyć, że 38% (19 osób) spożywa żywność typu „gorący kubek” kilka razy w tygodniu lub kilka razy w miesiącu. Tego typu pożywienia nie spożywa w ogóle 20% (10 osób) badanych mężczyzn.

Z kolei w tabeli 7 zamieszczono odpowiedzi na pytanie: Jak często spożywa Pan żywność typu „fast food”?

Tab. 7. Częstotliwość spożywania żywności typu „Fast food”

Tytuł	Liczba osób	%
Kilka razy w tygodniu	16	32
Kilka razy w miesiącu	17	34
Kilka razy w roku	7	14
Wcale	10	20
Ogółem	50	100,0

Zatem na podstawie danych zamieszczonych w powyższej tabeli wynika, że kierowcy zawodowi w zdecydowanej większości spożywają żywność typu „fast food”. Stanowią oni 80% badanej populacji.

W dalszej kolejności analizowana była częstotliwość spożywania produktów mlecznych. Ankieterowani w 42% (21 osób) deklarowali, że kilka razy w tygodniu konsumują wyżej wymienioną żywność, w drugiej kolejności kilka razy w miesiącu 40% (20 osób) a w trzeciej codziennie 14% (7 osób). Należy zauważyć, iż 4% (2 osoby) w ogóle nie spożywa produktów mlecznych.

Odpowiedzi na pytanie „Jak często spożywa Pan warzywa?”, zostały zamieszczone w tabeli 8.

Tab. 8. Częstotliwość spożywania warzyw

Tytuł	Liczba osób	%
Codziennie	4	8
Kilka razy w tygodniu	23	46
Kilka razy w miesiącu	23	46
Ogółem	50	100,0

Przedstawione w tabeli 8 dane wskazują, że 46% respondentów kilka razy w tygodniu spożywa warzywa. Taka sama liczba ankietowanych kilka razy w miesiącu, a tylko 8% badanych osób codziennie konsumuje tego typu produkty żywnościowe. Należy tutaj wspomnieć, że jedną z zasad zdrowego żywienia jest codzienne spożywanie warzyw. Tylko kilka osób z badanej grupy stosuje się do tego zalecenia.

Jeżeli chodzi o częstotliwość spożywania owoców, to najwięcej mężczyzn spożywa je kilka razy w tygodniu, co zadeklarowały 24 osoby, w dalszej kolejności kilka razy w miesiącu 23 osoby. Tylko 3 badanych konsumuje tego rodzaju produkty codziennie.

Kolejne pytanie dotyczyło częstotliwości spożywania słodczy. Wśród osób badanych 48% (24 osoby) stwierdziło, że spożywa je kilka razy w tygodniu, kilka razy w miesiącu 46% ankietowanych (23 osoby), a tylko 6% (3 osoby) konsumuje tego rodzaju produkty codziennie.

Następne pytania w ankiecie odnosiły się do napojów wybieranych przez kierowców zawodowych. Na pytanie „Czy pije Pan przynajmniej 1,5 litra wody mineralnej dziennie?”, ankietowani odpowiedzieli przecząco w 56% (28 osób), zaś twierdząco w 44% (22 osoby).

Dane dotyczące rodzaju napojów wypijanych najczęściej, zawiera tabela 9.

Tab. 9. Rodzaje napojów wypijanych najczęściej

Tytuł	Liczba osób	%
Woda mineralna	9	18
Soki	9	18
Herbata	9	18
Kawa	9	18
Napoje gazowane	14	28
Ogółem	50	100,0

Jak wynika z tabeli 9 najwięcej, bo 28% badanych mężczyzn najczęściej pije napoje gazowane. Reszta badanych osób, w równej ilości - po 18% - najczęściej wybiera wodę mineralną, soki, herbatę lub kawę.

Sposoby odpowiedzi na kolejne pytanie, „Jak często pije Pan napoje energetyzujące?”, przedstawiają dane zamieszczone w tabeli 10.

Tab. 10. Częstotliwość picia napojów energetyzujących

Tytuł	Liczba osób	%
Kilka razy w tygodniu	12	24
Kilka razy w miesiącu	18	36
Wcale	20	40
Ogółem	50	100,0

Analiza zebranego materiału, widocznego w tabeli 10, pokazuje, że 40% kierowców zawodowych nie pije napojów energetyzujących. Następne 36% badanych osób kilka razy w miesiącu spożywa tego typu napoje, zaś 24% ankietowanych kilka razy w tygodniu.

Kolejne pytania dotyczyły spożywania alkoholu. Odpowiedzi na pytanie „Jak często spożywa Pan alkohol?”, ilustruje tabela 11.

Tab. 11. Częstotliwość picia alkoholu

Tytuł	Liczba osób	%
Kilka razy w tygodniu	19	38
Kilka razy w miesiącu	26	52
Kilka razy w roku	3	6
Nie piję	2	4
Ogółem	50	100,0

Większość respondentów (52%) deklaruje, że pije alkohol kilka razy w miesiącu. Następnie 38% osób badanych kilka razy w roku, a tylko 4% mężczyzn nie pije alkoholu.

Wśród osób deklarujących spożywanie alkoholu odpowiedzi na pytanie „Jaki rodzaj alkoholu spożywa Pan najczęściej?” zostały zamieszczone w tabeli 12.

Tab. 12. Rodzaj alkoholu spożywanego najczęściej

Tytuł	Liczba osób	%
Piwo	28	58,3
Wino	0	0
Wódka	19	39,6
Nalewka domowa	1	2,1
Ogółem	48	100,0

Analizując zebrane dane w tabeli 12 można stwierdzić, że większość ankietowanych, ponad 58% najczęściej pije piwo, natomiast blisko 40% preferuje wódkę.

Wnioski

1. Na podstawie przeprowadzonych badań wykazano, że kierowcy zawodowi w zdecydowanej większości uznają swoją pracę za stresującą. Częste sytuacje stresowe mogą powodować zaburzenia funkcjonowania organizmu oraz zaburzenia psychosomatyczne.
2. Większość ankietowanych narażonych jest na ryzyko wystąpienia różnych chorób np. choroby niedokrwiennej serca, chorób sercowo-naczyniowych, cukrzycy typu 2, osteoporozy, nadciśnienia spowodowanych zbyt małą aktywnością fizyczną.
3. Szczegółowa analiza problemu wskazuje na to, iż styl życia kierowców zawodowych jest niezadowolający, gdyż znaczna grupa ankietowanych przyznaje się do stosowania używek, jakimi są palenie papierosów oraz częste spożycie alkoholu. Taki stan rzeczy prowadzi do uzależnienia oraz problemów zdrowotnych mających wielowymiarowy charakter.

4. Rezultaty badań wskazują na to, że ankietowani w większości nie stosują się do zasad zdrowego żywienia: produkty mleczne, warzywa oraz owocem, są spożywane bardzo rzadko. Natomiast żywność typu „fast food” lub „gorący kubek” jest zbyt często spożywana przez kierowców zawodowych. Wymienione błędy w sposobie żywienia sprzyjają rozwojowi takich chorób, jak: nadciśnienie tętnicze, otyłość, niektóre rodzaje nowotworów.
5. Duża grupa kierowców zawodowych może doznać uszkodzenia układu nerwowego a także serca z powodu niewłaściwego spożywania napojów.

Piśmiennictwo

1. Gawęcki J., Mossor-Pietraszewska T. (2006), Kompendium wiedzy o żywności, żywieniu i zdrowiu, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 8, 300-302.
2. Kowalski M., Gawęł A. (2007), Zdrowie - wartość – edukacja, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 116-117.
3. Kozdroń E. (2008), Podstawy teorii i metodyki rekreacji ruchowej. Podręcznik dla instruktora rekreacji ruchowej – część ogólna, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, Warszawa, 60-62.
4. Kulik T. B., Latański M. (2002), Zdrowie publiczne. Podręcznik dla studentów i absolwentów wydziałów pielęgniarstwa i nauk o zdrowiu akademii medycznych, Czelej, Lublin, 87-88, 93.
5. Przybyła E. (2008), Edukacja zdrowotna: przewodnik do studiów, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, Katowice, 90, 104-105, 253.
6. Wojtczak A. (2009), Zdrowie publiczne wyzwaniem dla systemów zdrowia XXI wieku, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, 80-83.
7. Woynarowska B. (2007), Edukacja zdrowotna: podręcznik akademicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 50-51.
8. Zadworna-Cieślak M., Ogińska-Bulik N. (2001), Zachowania zdrowotne młodzieży: uwarunkowania podmiotowe i rodzinne, Wydawnictwo Difin, Warszawa, 18, 22.

Ewelina Kukawska, Emilia Daniluk

Studenckie Koło Naukowe „Zdrowie”
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy doc. dr Zofia Kubińska

STYL ŻYCIA KOBIET W CIĄŻY W OPINII STUDENTÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Streszczenie

Ciąża to naturalny a zarazem niezwykle okres w życiu kobiety. Warunki oraz styl życia kobiety ciężarnej mogą mieć istotny wpływ na jej zdrowie, przebieg ciąży, a także na zdrowie dziecka prenatalnego.

Głównym celem pracy było ukazanie wiedzy badanych studentów na temat zdrowotnego stylu życia kobiet w ciąży. Realizację celu umożliwi opracowanie trzech szczegółowych zadań badawczych takich jak: przedstawienie zachowań zdrowotnych zalecanych w stylu życia kobiety w ciąży, ukazanie zachowań w ciąży zagrażających kobiecie i dziecku prenatalnemu, przedstawienie samooceny wiedzy na temat zdrowotnych zachowań kobiety w ciąży. Ze względu na kierunki studiów respondentów założono, że badani posiadają bardzo dużą wiedzę na temat stylu życia kobiety w ciąży.

W pracy zastosowano metodę sondażu diagnostycznego. Do badań wykorzystano autorski kwestionariusz ankiety zawierający ogółem 19 pytań. Badania ankietowe przeprowadzono wśród 100 studentów Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej w tym 30 z kierunku pielęgniarstwo, a 70 ze zdrowia publicznego.

Wyniki badań ukazały, że według respondentów (63,40%) najbardziej korzystnym związkiem dla kobiety w ciąży jest związek sakramentalny, a mężczyzna czuje się ojcem słysząc bicie serca dziecka (29,20%), lub czując ruchy dziecka podczas dotyku (26,30%). Ponad połowa (67,70%) twierdzi, że określenie częstotliwości wizyt u ginekologa to zadanie lekarza. W wizytach powinien uczestniczyć mąż (53,0%), jego obecność umacnia więź między rodzicami (43,70%). Zdaniem 93,20% ogółu w ciąży nie należy spożywać ani kropli alkoholu, a palenie papierosów przez matkę zmniejsza dotlenienie dziecka prenatalnego (29,90%) natomiast biernie je uzależnia (27,70%). Prawie połowa (43,60%) uważa, że dziecko prenatalne odbiera wszystkie sygnały czuciowe, dźwiękowe i emocjonalne. Większość badanych własną wiedzę na temat stylu życia kobiet w ciąży ocenia jako średnią.

Wstęp

Styl życia jako pojęcie w społeczeństwie rozumiane jest jako sposób życia, wzory zachowań, wzory kultury, wartości i postawy. Może on ulegać zmianom pod wpływem wielu czynników i zmian społecznych w różnym czasie. Na styl życia składają się standardowe reakcje i wzory zachowań (działania, czynności, praktyki) ukształtowane w procesie socjalizacji. Zainteresowanie powiązaniem między stylem życia a zdrowiem miało miejsce w latach 70. XX wieku. W tym czasie szczególne znaczenie miała koncepcja „pól zdrowia” M. Lalonde’a, w której uznano, że styl życia w największym stopniu, bezpośrednio wpływa na zdrowie jednostki (Woynarowska 2008).

Ciąża to naturalny a zarazem niezwykle okres w życiu kobiety. Warunki oraz styl życia kobiety ciężarnej mogą mieć istotny wpływ na jej zdrowie, przebieg ciąży, a także na zdrowie dziecka prenatalnego. W związku z tym kobieta w ciąży powinna szczególnie dbać o siebie w tym czasie pod względem zdrowotnym, fizycznym i psychicznym. (Łepecka-Klusek 2003; Pilewska-Kozak i wsp. 2009).

Do zachowań zdrowotnych w stylu życia kobiety w ciąży należą m.in. relacje osobowe, opieka medyczna, racjonalne odżywianie, aktywność fizyczna i odpoczynek oraz unikanie używek.

Komunikacja

Bardzo ważną rolę w ciąży odgrywa nawiązywanie kontaktów z rozwijającym się dzieckiem poprzez rozmowę, myśli, emocje i dotyk. Dialog ten ułatwia w dużej mierze ruchy dziecka. Każda mama ma swój sposób na kontakt z dzieckiem. Może to być spokojne mówienie, opowiadanie, delikatne mruczenie, piosenka, głaskanie brzucha i wyczuwanie dłońmi ciała dziecka, myślenie o nim, wyobrażanie go sobie. „Są to tzw. formy stymulacji prenatalnej, które pogłębiają trwający 9 miesięcy dialog i są podstawą kształtowania się więzi emocjonalnej między matką i dzieckiem” (Szczawińska 2009). Działania te pozytywnie wpływają na fizyczny i psychiczny rozwój dziecka. Kobieta przez sam fakt zmian, które zachodzą w jej organizmie czuje ciągłą obecność dziecka.

Ojciec dziecka również może włączać się w ten dialog. W tym czasie ukazuje się podwójna rola mężczyzny jako męża i ojca. Jego miłość, obecność i troska wobec żony – matki dziecka sprawia, że kobieta czuje się kochana, bezpieczna, szczęśliwa, tym samym lepiej się spełnia w roli matki i przenosi pozytywne emocje na dziecko. Natomiast gdy ojciec jest niechętnie nastawiony do dziecka i matki, kobieta negatywnie to przeżywa i przekazuje lęk i wrogość dziecku. Często zdarza się, że mimo właściwego przygotowania do ojcostwa, fakt ciąży zaskakuje mężczyznę. Czasami brakuje pozytywnej, spontanicznej reakcji,

co wcale nie oznacza braku akceptacji i radości, samo uzewnętrznienie może nastąpić później. Dla mężczyzny dowodem obecności dziecka może być wynik testu ciążowego, obraz USG, wysłuchiwanie rytmu bicia serca lub wyczuwanie ruchów dziecka przez powłoki brzuszne matki (Pilewska-Kozak i wsp. 2009). Według Pilewskiej-Kozak (2009) więź ojca z dzieckiem przed jego narodzeniem może rozwijać się jedynie za pośrednictwem matki. Przez komunikację, otoczenie matki i opieką ojciec ma możliwość wpływania na rozwój więzi z dzieckiem.

Wyniki badań świadczą o znaczeniu stanu cywilnego kobiet w ciąży na nasilenie objawów depresji okołoporodowej. Badania przeprowadzone były w latach 2006-2007 na 117 kobietach ciężarnych (w 32-40 tygodniu) hospitalizowanych w Klinice Medycyny Matczyno-Płodowej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Wykazały, że „ryzyko wystąpienia symptomów depresji okołoporodowej u ciężarnych wzrasta u kobiet żyjących w kohabitacji (wolnych związkach partnerskich). W przebadanej grupie u żadnej ciężarnej żyjącej w związku formalnym (n=50) nie wystąpiły symptomy depresji okołoporodowej, u 10,3% pań żyjących samotnie, wdów i rozwódek (n=3) wystąpiły symptomy depresji okołoporodowej. Natomiast u 92,1% pacjentek żyjących w kohabitacji (n=38) zdiagnozowano symptomy depresji okołoporodowej (Podolska i wsp. 2010). Z badań wynika, że stan cywilny kobiet spodziewających się dziecka, ma wpływ na nasilenie objawów depresji okołoporodowej. Istotnymi czynnikami są: obawa o to, czy wsparcie ze strony mężczyzny będzie wystarczające, niepewność co do trwałości związku, a w efekcie satysfakcji w opiece nad dzieckiem. Można stwierdzić, że kobiety żyjące w związkach kohabitacyjnych wymagają dużego emocjonalnego wsparcia ze strony mężczyzny, członków rodziny oraz przyjaciół (Podolska i wsp. 2010).

Opieka medyczna

Opiekę medyczną nad kobietą w ciąży sprawuje lekarz położnik-ginekolog i położna. Zgodnie z wytycznymi Krajowego Zespołu Konsultanta Medycznego w Dziedzinie Położnictwa i Ginekologii z 1995 roku, w czasie całej ciąży o prawidłowym przebiegu, badania lekarskie powinny odbywać się: jeden raz w pierwszym trymestrze, następnie do 32 tygodniu ciąży – co 4 tygodnie, pomiędzy 32 a 36 tygodniem ciąży – co 2 tygodnie, powyżej 36 tygodnia ciąży – co tydzień. Termin kolejnej wizyty za każdym razem wyznacza lekarz, wpisując go do „Karty przebiegu ciąży” (Łepecka-Klusek 2003).

Racjonalne żywienie

W opinii Pilewskiej-Kozak (2009) prawidłowe odżywianie jest istotnym elementem warunkującym zdrowie człowieka. Racjonalne żywienie i urozmaicona dieta zapewniają pokrycie zapotrzebowania na energię oraz składniki odżywcze, konieczne do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Błędy żywieniowe w okresie ciąży mogą być przyczyną wielu chorób i zaburzeń rozwoju dziecka prenatalnego. Ważny jest skład jakościowy posiłków, ilość i regularność ich spożywania. „Aby zapewnić optymalny rozwój dziecka podczas ciąży, należy zwrócić szczególną uwagę na właściwy dobór w diecie: białka, witamin (przede wszystkim B1, B2, B6, C), kwasu foliowego, biopierwiastków (tj. wapń, żelazo, magnez, jod)” (Szczawińska 2009). W szczególności ważna jest suplementacja kwasem foliowym. Polski Zespół Ekspertów zaleca przyjmowanie go w dawce 0,4 mg dziennie na 3 miesiące przed planowaną ciążą i w pierwszych tygodniach jej trwania. Natomiast w przypadku kobiet, które wcześniej urodziły dziecko z wadą cewy nerwowej powinny przyjmować 4 mg kwasu foliowego na dzień (Pilewska-Kozak i wsp. 2009).

Aktywność fizyczna

„Prawidłowy i zdrowy tryb życia kobiety ciężarnej wymaga umiarkowanego ruchu, najlepiej na świeżym powietrzu” (Szczawińska 2009). Takie spacerują także aktywną formą wypoczynku. Według Łepeckiej-Klusek (2003) będąc w ciąży korzystnie jest przyjąć zasadę: „zawsze odpoczywam, gdy odczuwam taką potrzebę”. Jednak aby kobieta w ciąży miała taką możliwość i komfort wypoczynku, potrzebne jest zrozumienie i pomoc ze strony najbliższych.

Według Truszczyńskiej (2012) „kobiety w ciąży nie muszą i nie powinny spędzać czasu biernie, o ile lekarz nie zaleci inaczej. Jeżeli ciąża przebiega bez zakłóceń, to systematyczna niewyczerpująca gimnastyka prowadzi do lepszego samopoczucia, zapobiega utracie sprawności fizycznej i przygotowuje organizm do wysiłku związanego z porodem”. Możemy wyróżnić korzyści z ćwiczeń fizycznych w czasie ciąży wg Clappa. Dzielimy je na korzyści dla matki w skład których wchodzi: poprawa czynności układu krążenia; ograniczony przyrost masy ciała i tkanki tłuszczowej w czasie ciąży; poprawa ogólnego samopoczucia, mniejsza podatność na stres psychiczny i fizyczny w czasie ciąży i po porodzie; łatwiejszy poród z rzadszymi powikłaniami; krótszy okres rekonwalescencji; poprawa ogólnej sprawności fizycznej. Jak również korzyści dla dziecka tj: zmniejszona częstość zagrożenia płodu zarówno w czasie ciąży, jak i podczas porodu; mniejsza ilość tkanki tłuszczowej w 5 roku życia; zwiększona odporność na stres; szybszy rozwój psychomotoryczny przez pierwsze 5 lat życia (Pilewska-Kozak i wsp. 2009).

Wśród niekorzystnych zachowań zdrowotnych zagrażających kobiecie i dziecku prenatalnemu wymienia się m.in.: palenie papierosów, spożywanie alkoholu, stosowanie substancji uzależniających.

Używki i substancje uzależniające

Udowodniono negatywne skutki palenia papierosów w czasie ciąży, takie jak poronienia, ciążę obumarłą, zahamowanie wzrostu wewnątrzmacicznego dziecka, którego stopień nasilenia jest proporcjonalny do ilości papierosów wypalanych podczas ciąży (noworodki matek palących papierosy są średnio o 200 g mniejsze), poród przedwczesny, zespół nagłej śmierci noworodka (SIDS). Natomiast w wieku szkolnym mogą mieć miejsce zaburzenia zachowania się i opóźniony rozwój umysłowy. Przebywanie w zadymionym środowisku czyli palenie bierne ma także bardzo niekorzystny wpływ na przebieg ciąży i rozwój płodu. Ciężarna przebywająca w takim środowisku jest narażona na podobne powikłania ciąży jak paląca papierosy (Dudenhausen 2010; Pilewska-Kozak i wsp. 2009).

Negatywny wpływ na przebieg ciąży ma również picie alkoholu. Zdaniem Łepeckiej-Klusek (2003) „wypity przez matkę alkohol przechodzi przez łożysko do płodu i może prowadzić do uszkodzenia komórek mózgu, wątroby i trzustki”. Mają miejsce również poronienia, przedwczesne porody, niska urodzeniowa masa ciała, obumarcia płodu. Najpoważniejszym skutkiem nadużywania alkoholu jest tzw. alkoholowy zespół płodowy (FAS), który charakteryzuje się m.in. obniżoną masą ciała, małą głową, anomaliami stawów, wadami różnych narządów i ogólnym opóźnieniem rozwojowym (Pilewska-Kozak i wsp. 2009). Niestety nadal nieznane jest krytyczne stężenie alkoholu, które decyduje o wystąpieniu Płodowego Zespołu Alkoholowego i związanych z nim zaburzeń rozwoju układu nerwowego” (Przyłóżyńska 2008).

Substancje uzależniające mają negatywny wpływ na organizm kobiety w ciąży. Działanie narkotyku hamuje wewnątrzmaciczny wzrost dziecka i niekorzystnie wpływa na jego rozwój psychoneurotyczny. Najczęstszym powikłaniem u noworodków narażonych na oddziaływanie narkotyków jest zespół odstawienia (NAS). Charakteryzuje się on rozdrażnieniem dziecka, drżeniem, trudnościami ze ssaniem, poceniem się, zatkany nos, wymiotami i biegunką (Pilewska-Kozak i wsp. 2009).

Głównym celem pracy było ukazanie opinii badanych studentów na temat prozdrowotnego stylu życia kobiet w ciąży. Realizację celu umożliwi poznanie opinii badanych studentów na temat trzech szczegółowych pytań badawczych którymi są:

1. Poznanie zachowań zdrowotnych zalecanych przez badanych w stylu życia kobiety w ciąży.
2. Ukazanie zachowań w ciąży zagrażających zdrowiu kobiety i dziecku prenatalnemu.
3. Przedstawienie samooceny wiedzy na temat zdrowotnych zachowań kobiety w ciąży.

Ze względu na kierunki studiów respondentów założono, że badani posiadają bardzo dużą wiedzę na temat stylu życia kobiety w ciąży.

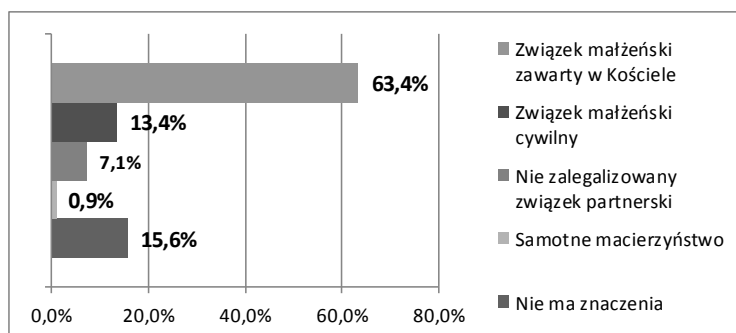
Material i metody

Badania ankietowe przeprowadzono wśród studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Ogółem przebadano 100 studentów w tym 30 osób z kierunku pielęgniarstwo, a 70 ze zdrowia publicznego. Wśród ankietowanych było 88 kobiet i 12 mężczyzn.

W pracy zastosowano metodę sondażu diagnostycznego. Do badań posłużył autorski kwestionariusz ankiety zawierający ogółem 19 pytań. W ankiecie wystąpiły wszystkie rodzaje pytań sondażowych, pytania otwarte, zamknięte jak również pytania półotwarte. Uzyskany materiał zestawiono i poddano obliczeniom matematycznym. Wyliczone dane procentowe zaprezentowano na rycinach jako wyniki.

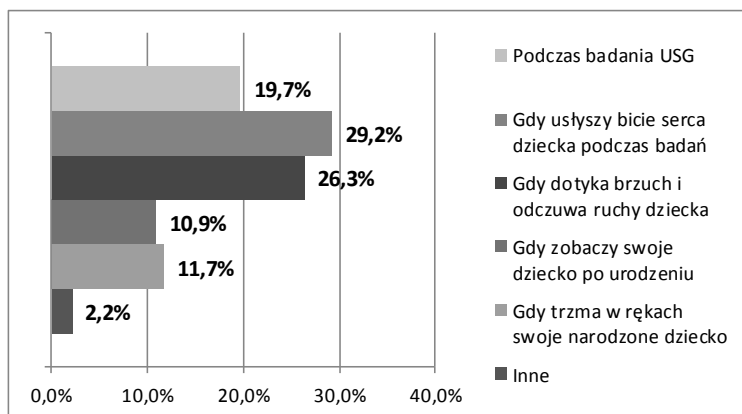
Wyniki

Badania przeprowadzone za pomocą autorskiego kwestionariusza ankiety, miały na celu uzyskanie wyników dających możliwość zrealizowania głównego celu artykułu.



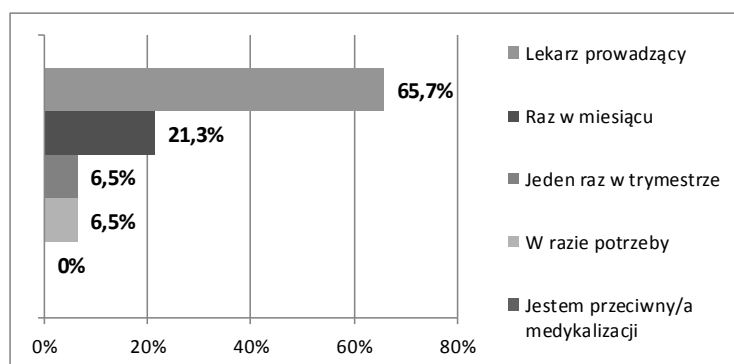
Ryc. 1. Rodzaj związku najbardziej korzystny dla kobiety w ciąży według opinii badanych

Według większości respondentów 63,4% najbardziej korzystnym związkiem dla kobiety będącej w ciąży jest sakramentalny związek małżeński zawarty w kościele (ryc. 1). Prawie szesnaście procent ankietowanych (15,6%) uznało, że rodzaj związku nie ma znaczenia, z kolei na trzecim miejscu znalazł się związek małżeński cywilny (13,4%). Najmniej osób odpowiedziało, że korzystne jest bycie w nielegalizowanym związku partnerskim (7,1%) i bycie samowychowującą matką (0,9%).



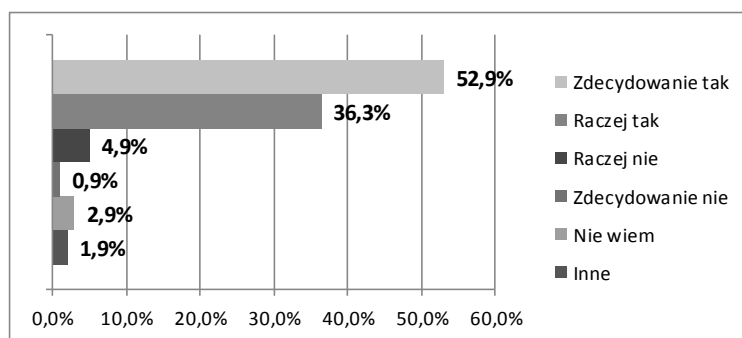
Ryc. 2. Sytuacje, które decydują o tym, że mężczyzna czuje się ojcem

Przedstawione na rycinie 2 wyniki przedstawiają sytuacje, w których mężczyzna czuje się ojcem: słysząc bicie serca dziecka (29,2%), lub czując ruchy dziecka podczas dotyku (26,3%).



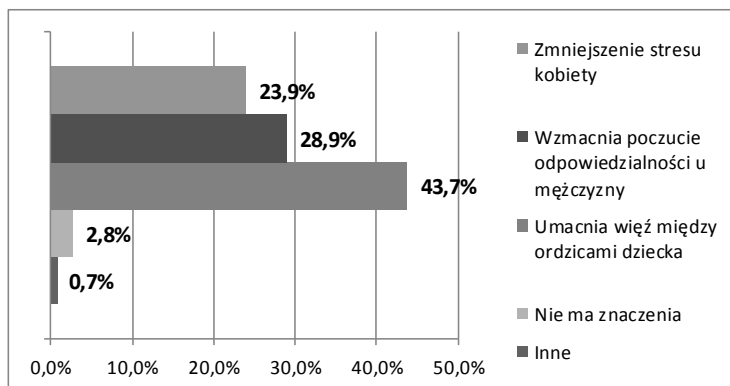
Ryc. 3. Częstotliwość wizyt kontrolnych kobiety w ciąży

Ponad połowa (65,7%) twierdzi, że określenie częstotliwości wizyt u ginekologa to zawodowy obowiązek lekarza (ryc. 3). Ponad 1/5 respondentów uważa, że wizyta powinna być raz w miesiącu (21,3%). Mniejszy odsetek badanych wskazał badanie jeden raz w trymestrze (6,5%) i w razie potrzeby (6,5%).



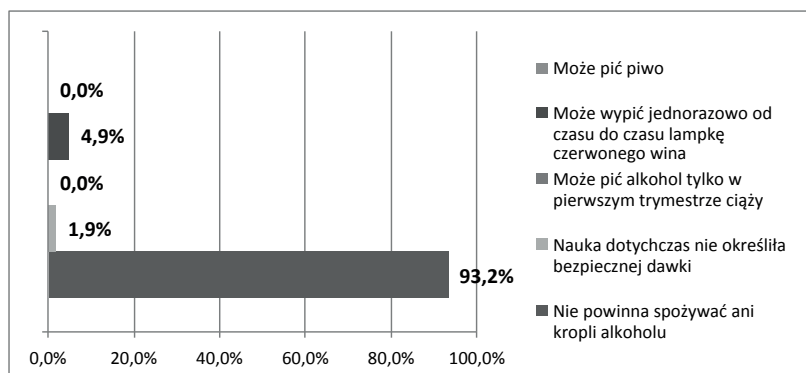
Ryc. 4. Potrzeba towarzyszenia przez mężczyznę kobiecie w ciąży w trakcie badań lekarskich według badanych

Największy odsetek ankietowanych (52,9%) zdecydowanie uważa, że mąż powinien towarzyszyć kobiecie w ciąży w czasie badań lekarskich. Pozostałe 36,3% ogółu wskazało również pozytywną odpowiedź na to pytanie. Tylko niewielu (4,9%, 0,9%) uznali, że nie ma takiej potrzeby, a 2,9% przyznali, że nie wiedzą (ryc. 4).



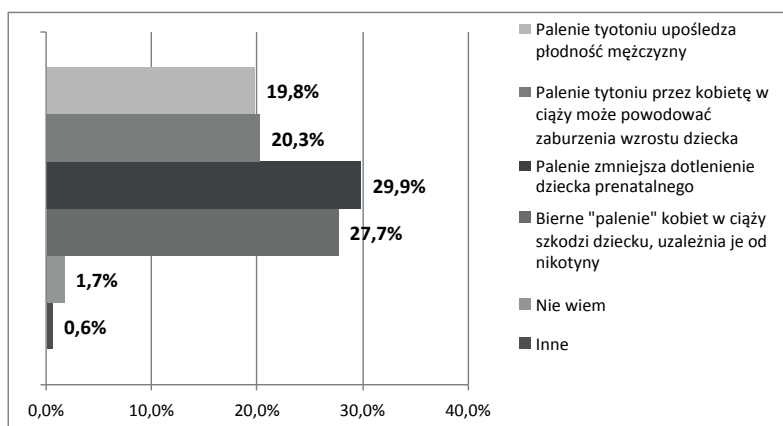
Ryc. 5. Rezultat obecności ojca dziecka w trakcie badań lekarskich

Prawie połowa ogółu (43,7%) uważa, że obecność ojca dziecka w badaniach lekarskich umacnia więź między rodzicami. Ankietowani uważają, że wpływa ona również na wzmocnienie poczucia odpowiedzialności u mężczyzny (28,9%) oraz na zmniejszenie stresu kobiety (23,9%) (ryc. 5).



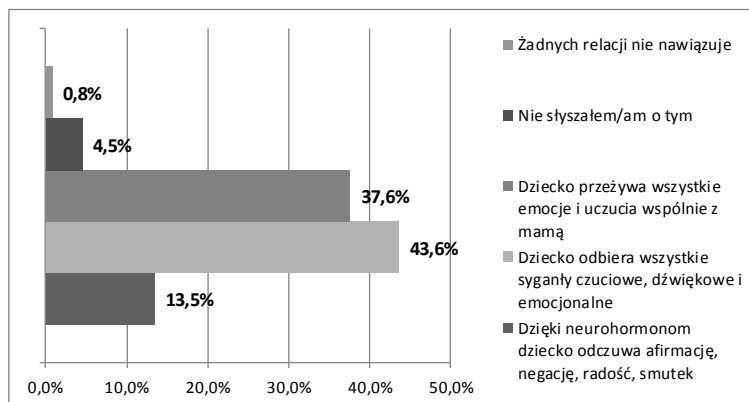
Ryc. 6. Picie alkoholu przez kobietę w ciąży według badanych

Zdaniem 93,2% ogółu w ciąży nie należy spożywać ani kropli alkoholu, natomiast 4,9% uważa, że kobieta w ciąży może wypić jednorazowo od czasu do czasu lampkę wina. Najmniej wskazań (1,9%) dotyczyło braku naukowego określenia bezpiecznej dawki alkoholu (ryc. 6).



Ryc. 7. Palenie papierosów przez kobietę w ciąży w opinii badanych

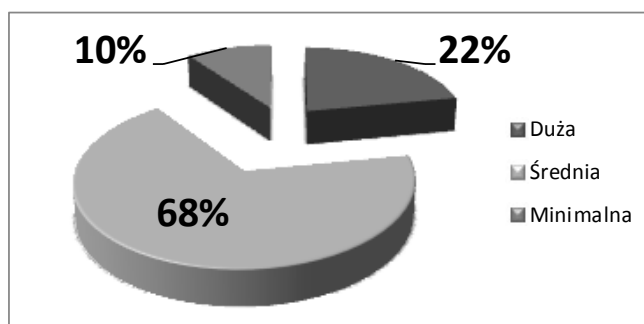
Palenie papierosów przez matkę według zdania 29,90%, zmniejsza dotlenienie dziecka prenatalnego, natomiast palenie bierne je uzależnia (27,70%). Około 1/5 uważa, że palenie tytoniu przez kobietę w ciąży może powodować zaburzenia wzrostu dziecka (20,30%), a także przyczyniać się do upośledzenia płodności u mężczyzn (19,80%) (ryc. 7).



Ryc. 8. Rodzaje relacji nawiązywanych przez rodziców z dzieckiem w okresie prenatalnym

Prawie połowa ankietowanych (43,60%) uważa, że dziecko prenatalne odbiera wszystkie sygnały czuciowe, dźwiękowe i emocjonalne (ryc. 8), natomiast 37,60% wskazało, że dziecko przeżywa wszystkie emocje i uczucia wspólnie z mamą. O wiele mniejszy odsetek respondentów (4,50%) nie słyszał o nawiązywaniu relacji z dzieckiem w okresie prenatalnym, a 0,80% uważa, że nie nawiązuje się żadnych relacji w tym czasie.

Większość badanych (68,0%) własną wiedzę na temat stylu życia kobiet w ciąży ocenia jako średnią, 22,0% jako dużą, a 10,0% jako minimalną (ryc. 9).



Ryc. 9. Samoocena wiedzy studentów na temat stylu życia kobiet w ciąży

Wnioski

Uzyskane wyniki badań pozwoliły sprecyzować następujące wnioski końcowe:

1. Większość badanych określiła prozdrowotny styl życia jaki powinna podjąć każda kobieta spodziewająca się dziecka.
2. Większości badanych znane są zagrożenia zdrowia kobiety w ciąży i dziecka prenatalnego.
3. Stan wiedzy studentów na temat zdrowego stylu życia kobiet w ciąży większość oceniła jako średni.

Postawiona hipoteza nie została w całości potwierdzona, ponieważ wśród respondentów były osoby, które nie znały zasad zdrowego stylu życia kobiet w ciąży.

Piśmiennictwo

1. Dudenhausen J. W. (2010), Położnictwo praktyczne i operacje położnicze, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, 71.
2. Łepeccka-Klusek C. (2003), Opieka przedporodowa, W: C. Łepeccka Klusek (red.), Pielęgniarstwo we współczesnym położnictwie i ginekologii, Wyd. Czelej, Lublin, 72, 91-100.
3. Pilewska-Kozak A., Kanadys K. (2009), Promocja zachowań prozdrowotnych w okresie przedkoncepcyjnym i w czasie ciąży, W: G. Stadnicka (red.), Opieka przedkoncepcyjna, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, 172-175.
4. Podolska M. Sipak-Szmigiel O. (2010), Stan cywilny a nasilenie objawów depresji okołoporodowej wśród kobiet ciężarnych, Szczecin, 90.
5. Przyłóżyńska H. (2008), Negatywne skutki działania na płód alkoholu etylowego spożywanego przez matkę w okresie ciąży. W: Międzynarodowa konferencja naukowo-dydaktyczna IV Forum Zdrowia Kobiety, Problemy zdrowotne współczesnej kobiety, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, Kalisz 3-4 października, 115-116.
6. Szczawińska M. (2009), Opieka przedkoncepcyjna. Ciąża. Poród. Połóg. W: M. Troszczyński (red.), Rozpoznawanie płodności, Wydawnictwo-Drukarnia BONAMI, 171-176.
7. Truszczyńska A. (2012), Postępowanie w ciąży prawidłowej, W: D. Szukiewicz (red.), Fizjoterapia w ginekologii i położnictwie, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, 173.
8. Woynarowska B. (2008), Edukacja zdrowotna, Wydawnictwo Naukowe PWN, 50-51.

Sylwia Łaciak

Koło Naukowe Studentów Turystyki i Rekreacji
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy dr Dominik Dąbrowski

CZAS WOLNY SPĘDZANY PRZEZ STUDENTÓW PODCZAS JUWENALIÓW ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ZACHOWAŃ NEGATYWNYCH

Streszczenie

Podczas Juwenaliów studenci mają czas na odpoczynek i rozrywkę. Prócz pozytywnej strony zabawy Juwenaliowej, niestety częstym zjawiskiem towarzyszącym tego typu imprezom są różne zachowania negatywne.

Głównym celem badań było ukazanie opinii studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej na temat Juwenaliów, jako formy spędzania czasu wolnego z uwzględnieniem zachowań negatywnych. Zamierzono ukazać przekonania badanych dotyczące pozytywnych, jak również negatywnych stron Juwenaliów.

W pracy zastosowano metodę sondażu diagnostycznego. Do badań stworzono autorski kwestionariusz ankiety zawierający 23 pytania. W ankiecie postawiono zarówno pytania otwarte, półotwarte jak i zamknięte. Badania zostały przeprowadzone na grupie studentów Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej obejmującej ogółem 100 osób, w tym 57% stanowiły kobiety, a 43% mężczyźni. Byli to studenci z różnych kierunków, jednak przeważającą grupą (56%) stanowili studenci kierunku Turystyka i Rekreacja.

Przeprowadzone badania przedstawiają między innymi, jakie zachowania negatywne zostały zaobserwowane przez studentów podczas Juwenaliów, jaki jest ich powód oraz co mogłoby pomóc wyeliminować zachowania negatywne wśród studentów.

Wstęp

Każdy z nas wie jak można marnować swój wolny czas. Często sami nie potrafimy go dobrze wykorzystać lub źle pojmujemy jak nasz czas wolny powinien być zagospodarowany. O przejawach niewłaściwego spędzania czasu wolnego pisał między innymi Jan Pięta. Jego zdaniem przez ostatnie pokolenia obserwujemy wzrastającą brutalność w relacjach międzyludzkich. Twierdzi on, że w szczególności wśród dzieci i młodzieży nastąpił szybki rozwój zachowań

negatywnych. W najgorszych przypadkach przejawia się to przez bójkę, kradzież, rozboje, a nawet zabójstwa. Wśród młodzieży rozpowszechniony jest niktynizm, alkoholizm czy narkotyki. Są one poważnym zagrożeniem dla rozwoju młodego pokolenia (Pięta 2008).

Obserwując studentów podczas Juwenaliów, a także innych imprez studenckich, często spotykamy się z przejawem złego zachowania. Być może jest to spowodowane pewną niezależnością. Większość młodych ludzi na studia wyjeżdża poza miejsce stałego zamieszkania. Tam przeważnie byli oni pod kontrolą rodziców. Wyjazd na studia daje młodym ludziom swobodę w zachowaniu, ponieważ nikt nie ma już nad nimi ciągłej kontroli. Wkraczają oni w dorosłe życie i muszą nauczyć się sami dokonywać wyborów.

Badania socjologiczne (1994-1998) pozwoliły sprawdzić problem alkoholowy i wynikło z nich, że to właśnie osoby młode stanowią najliczniejszą grupę wśród nadmiernie pijących, a także rośnie ilość przestępstw popełnionych przez młodzież pod wpływem alkoholu (Pięta 2008). Można by stwierdzić, że zachowania negatywne są w dużej mierze zależne od stosowania używek przez ludzi młodych. Studenci często sięgają po alkohol w celu poprawy nastroju, rozluźnienia. Często można się spotkać z opinią, że bez alkoholu nie ma dobrej zabawy. Jednak jak można to stwierdzić, kiedy założenie to często bywa traktowane z góry za słuszne. Należy jednak pamiętać, że alkohol według większości traktowany jest jako używka, a tak naprawdę ma on takie samo działanie jak narkotyki, a alkoholizm jest podobnym uzależnieniem jak od heroiny i innych narkotyków (Gromadzka-Ostrowska i wsp. 2003). Nie należałoby jednak przesadzać i traktować alkoholu jako zła samo w sobie. Chodzić tu może bardziej o kulturę picia alkoholu. Niebezpieczeństwo związane jest z nadmiernym i nieumiejętnym jego spożywaniem.

Popularność spożywania alkoholu podczas imprez jest najbardziej promowana przez wzorce płynące z kina i telewizji. Badania wykonane na zlecenie OBOP wykazują, że winne rozpijania ludzi młodych są między innymi reklamy piwa, a także istniejąca moda, która nakazuje picie na każdej imprezie towarzyskiej (Gromadzka-Ostrowska i wsp. 2003). Chodzi też na pewno w dużej mierze o przyrost dochodów z przemysłu alkoholowego, dlatego jest on tak bardzo promowany. Fakt, że organizatorzy Juwenaliów zazwyczaj jako głównego sponsora wybierają producenta alkoholu (często piwa), również jest bodźcem nakłaniającym do jego spożywania. Dlatego nie ma co się dziwić, że spożywanie go przez młodych ludzi wciąż jest tak bardzo popularne. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie przekonanie niektórych młodych ludzi, że należy wypić tyle by wprowadzić się w stan odurzenia. Jakie korzyści osiągniemy z czasu wolnego, jeśli następnego dnia nie pamiętamy jak go spędziliśmy? Dlatego tak ważna jest kultura picia, o którą studenci powinni dbać. Czy nadmierne picie alkoholu w czasie wolnym ma być czynnością, która wpływa na nas pozytywnie? Raczej

należy zaliczyć to do negatywnego zjawiska, a zachowanie jakie przejawia się po dużej ilości alkoholu, może być ryzykowne i przez to mające zły wpływ na nas i nasze otoczenie. W czasie wolnym powinno się raczej skupić na rozwoju swojej osobowości. Odpoczynek w czasie wolnym powinien służyć naszemu zdrowiu, a pijąc alkohol bez umiaru raczej sobie szkodzimy. Każdy z nas będąc wolnym człowiekiem, może spędzać czas wolny według własnych przekonań. Nie zapominajmy jednak o odpowiedzialności za nas samych i za innych.

Mówiąc o nadmiernym spożywaniu alkoholu zwłaszcza podczas imprez, należałoby nauczyć się pić w rozsądny sposób. Aby tego dokonać, na początku ważne jest żeby dowiedzieć się jaki wpływ na nasze ciało i zachowania ma alkohol. Jeśli chcemy pić odpowiedzialnie znajomość skutków działania alkoholu jest bardzo pomocna. Dobrze jest też wiedzieć jak szybko alkohol jest metabolizowany, aby nie pić w zbyt szybkim tempie nadmiernej ilości, a także kontrolować ile alkoholu spożyliśmy. Możemy przykładowo zaplanować sobie ile zamierzamy danego wieczoru wypić, a później tego przestrzegać. Zaleca się również znać własne ograniczenia, czyli nie stosować metody „im więcej tym lepiej”, a raczej wypić jak najmniej oraz powoli. Często pijemy zbyt dużo alkoholu, ponieważ nie potrafimy odmówić znajomym, którzy nas do tego namawiają. Dobrze jest mieć własne zdanie i jeśli wiemy, że nie możemy wypić więcej, to dla swojego dobra lepiej jest tego nie robić (Vogler, Bartz 2002).

Czy aby na pewno wszystkie zachowania negatywne zależą od nadmiernego spożywania alkoholu? W książce Voglera i Barta obalono to przekonanie, które mogłoby się wydawać bardzo trafne. Na podstawie badań nad alkoholem stwierdzono, że sam alkohol wpływa jedynie na zmianę świadomości oraz pogarsza koordynację ruchów. Nie jest on środkiem, który wywołuje automatycznie agresję, pobudzenie seksualne czy niekontrolowaną porywczosć. Według tych badań zależy to w dużej mierze, jakie jest nasze przekonanie o działaniu alkoholu. „Jeśli wierzymy, że picie alkoholu prowadzi do bójk, łatwo będziemy się w nie wdawać” – tak piszą autorzy. Zależy to więc w dużej mierze od naszej wiedzy na temat alkoholu. „Każda osoba internalizuje przekonania i oczekiwania społeczne, dotyczące tego co jest, a co nie jest w porządku, gdy się piło alkohol, jakie zachowania mogą być tolerowane, a być może nawet usprawiedliwione, a jakie nie” (Vogler, Bartz 2002, s. 155). Podano przykład studentów, którzy wprowadzeni w błąd sądzili, że piją wódkę, po czym stawali się bardziej agresywni, a także uczuciowi i podekscytowani seksualnie, a tak naprawdę nie pili alkoholu. Chodzi tu właśnie o nasze przekonania, które mogą być czynnikiem potęgującym negatywne zachowania związane z piciem alkoholu. Ciekawym i za razem zaskakującym faktem jest przykład obywateli Niemiec, znanych z picia piwa, którzy potrafią spożyć bardzo duże ilości alkoholu, a jednak przy tym nie przejawiają oni zachowań negatywnych. Jak piszą autorzy: „W Niemczech jest rzeczą zrozumiałą, że bez względu na to, jak bardzo jest się pijanym, zachowania

antyspołeczne nie są dozwolone” (Vogler, Bartz 2002, s. 156). Po Amerykanach z kolei można się spodziewać innego zachowania, ponieważ podobno przeciętny Amerykanin oczekuje, że wypicie nadmiernej ilości alkoholu wiąże się z przejawem zachowań niepożądanych. Mogą to być między innymi fizyczna agresja czy molestowanie seksualne. Analizując to wszystko, dojść można do wniosku, że wszystko zależy od naszego osobistego nastawienia, a także narodowych przekonań, co do nadmiernego picia alkoholu (Vogler, Bartz 2002).

Aniela Płotka pisze w swojej książce na temat racjonalnego odpoczynku wg Hansena. Twierdzi on między innymi, że nadużywanie alkoholu oraz palenie tytoniu poza niekorzystnym wpływem na nasze zdrowie, również nie pozwala racjonalnie odpoczywać. Uważa on również, że napięcie psychiczne lepiej jest likwidować poszerzając zainteresowania związane z otaczającym nas światem między innymi nauką, kulturą, turystyką i sportem (Płotka 2003).

Kazimierz Migdał w swojej książce klasyfikuje czynności czasu wolnego. Wyróżnia tam między innymi: czynności z nastawieniem na rekreację, praktyki religijne, czynności z nastawieniem na działanie twórcze, uczenie się pomaganie innym, turystyka w różnych formach, a także nie zabrakło tutaj zachowań aspołecznych, antyspołecznych i patologicznych, do których należą: „wandalizm – polegający na niszczeniu, w tym także wiele form pseudograffiti, nadmierne picie alkoholu, narkotyzowanie się, hazard, prostytutka” (Migdał 2011, s. 37).

Można tu dodać także wiele innych zachowań jak np. palenie tytoniu, które jest również bardzo powszechne. „Wskaźniki umieralności wśród palących od długiego czasu są 3 razy wyższe w porównaniu z niepalącymi”. Studenci często zaczynają palić dopiero na studiach, należałoby to zwalczać w najwcześniejszym stadium, ponieważ trzeba pamiętać, że „palenie jest przyczyną ponad 25 różnych grup chorobowych”. Palenie dzielimy na czynne i bierne. W przypadku palenia czynnego, czyli „zaciągania się dymem tytoniowym” skutki mogą pojawić się bardzo wcześnie. Są to między innymi spłycenie oddechu, szybka akcja serca, astma, niedotlenienie tkanek. Do skutków odległych zaliczyć możemy udary mózgu, zawały serca, nowotwory złośliwe, rozedma płuc. W przypadku palenia biernego, czyli „wdychania dymu tytoniowego przez osoby z otoczenia palacza”, najczęstszym skutkiem są choroby układu oddechowego, zapalenie ucha środkowego, alergie u niemowląt i małych dzieci oraz rak płuc i choroby serca u dorosłych. Nie możemy więc powiedzieć, że palenie bierne nie szkodzi lub szkodzi tylko w małym stopniu (Gromadzka-Ostrowska i wsp. 2003, s. 314).

Zachowania w czasie wolnym warunkowane są przez postawy i wartości, które dla każdego człowieka są osobiste. Postawa, jako pojęcie jest powszechnie używana i oznacza pewien stosunek do czegoś, np. do jakiejś osoby, grupy, przedmiotu. Dotyczy to naszego odczucia, na przykład gdy czegoś lub kogoś nie lubimy, albo coś jest nam szczególnie bliskie, coś wzbudza naszą niechęć, lub ktoś jest nam obojętny (Migdał 2011).

„Uczenie się (warunkowanie) instrumentalne wpływa także na kształtowanie się postawy wobec różnych sfer samego siebie, wobec własnego wyglądu, poziomu sprawności psychofizycznej, zdrowia, konieczności stosowania diety, codziennej gimnastyki czy dbałości o stan zdrowia i innych aspektów czasu wolnego [...]. Ważną rolę w kształtowaniu postaw odgrywa uczenie się przez naśladowanie zachowań osób znaczących. Do takich osób należą rodzice, starsze rodzeństwo, wyróżniający się rówieśnicy, nauczyciele, sportowcy, aktorzy, liderzy zespołów muzycznych itp. [...]. Okazuje się, że w uczeniu przez modelowanie skutecznymi wzorami do naśladowania są osoby pod pewnymi względami podobne do nabywającego postawę” (Migdał 2011, s. 87).

Na studiach, obracając się w większości pośród rówieśników, w bardzo dużym stopniu to towarzystwo, w którym na co dzień przebywamy kształtuje naszą osobowość, postawy i wartości. Uczymy się jak żyć i jak rozpoznawać w otaczającym świecie dobro i zło.

Podsumowując – to jak spędzamy swój czas wolny w dużej mierze zależy od otoczenia, w którym żyjemy, a także od ludzi, z którymi przebywamy. Podczas Juwenaliów mamy do czynienia z całą młodzieżą akademicką, która zachowuje się różnie. To od nas zależy jak i z kim będziemy się bawić podczas tego studenckiego święta.

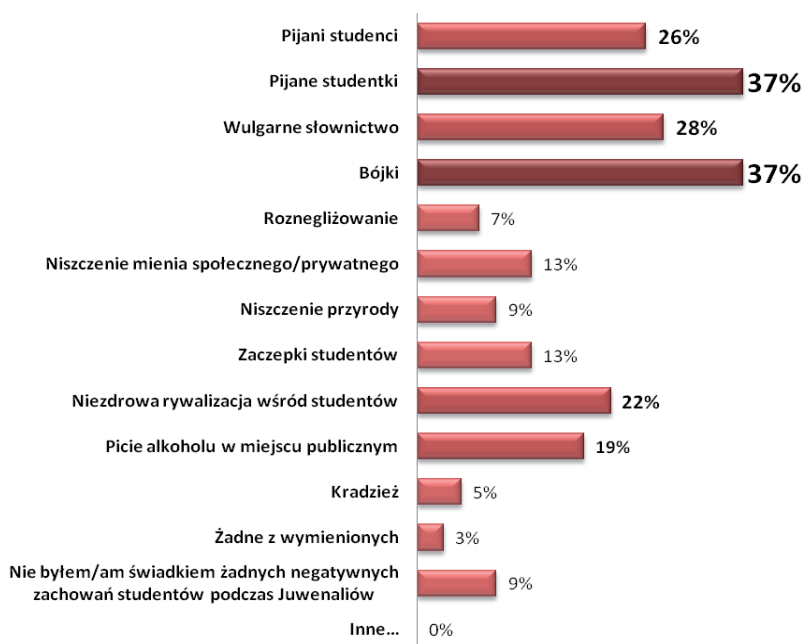
Materiał i metody

Materiał badań stanowili studenci Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Ogółem przebadano 100 osób, wśród których 57% stanowiły kobiety, a 43% mężczyźni. Badania przeprowadzono wśród studentów różnych kierunków. Przeważającą grupą byli studenci Turystyki i Rekreacji stanowiący ponad połowę ogółu respondentów (56%). Studenci kierunku Budownictwa stanowili 18% ogółu respondentów, Socjologii 13%, natomiast Zdrowia Publicznego 8%. Z pozostałych kierunków, którymi było Ratownictwo Medyczne, Informatyka, Zarządzanie, Pielęgniarstwo i Pedagogika, kwestionariusz ankiety uzupełnił 1% respondentów.

W badaniach posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, w ramach którego wykorzystano technikę jaką jest ankieta, zaś narzędziem badań był autorski kwestionariusz ankiety zawierający 23 pytania. W ankiecie postawiono zarówno pytania otwarte, półotwarte jak i zamknięte.

Wyniki

Przeprowadzone badania pozwoliły ustalić, jakie zachowania negatywne zaobserwowali studenci podczas Juwenaliów, a także co może być ich powodem. Próbowano również ustalić, co mogłoby pomóc wyeliminować zachowania negatywne wśród studentów.

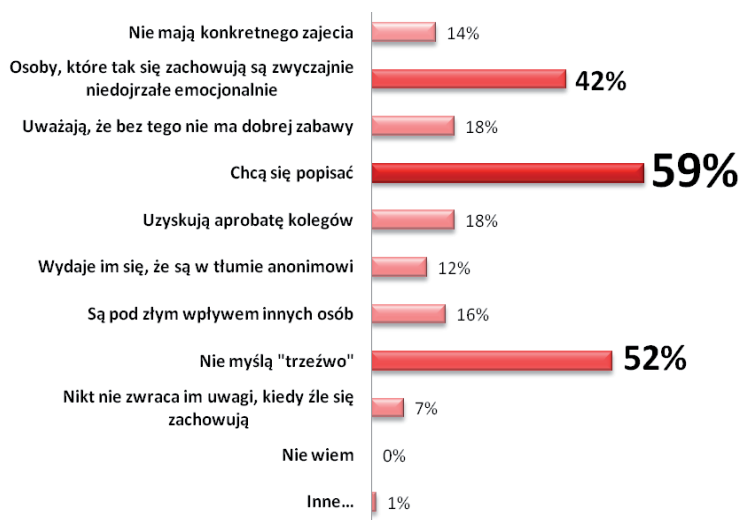


Ryc. 1. Zachowania negatywne zaobserwowane przez studentów podczas Juwenaliów

Badania pozwoliły sprawdzić, jakie zachowania negatywne były najczęściej zaobserwowane wśród studentów, a które najmniej. Okazało się, że w największym stopniu zwróciły na siebie uwagę pijane studentki – 37% ankietowanych wskazało ten problem. Zastanawiające jest, że pijanych studentów wskazało 26% ankietowanych. Można by twierdzić, że albo pijanych studentek było więcej, albo pijane kobiety uważane są częściej za zjawisko negatywne niż pijani mężczyźni. Podczas Juwenaliów dość częstym negatywnym zjawiskiem są bójki – tak twierdzi 37% respondentów. Zwróciło uwagę na używanie wulgarного słownictwa przez uczestników Juwenaliów 28% studentów. Niezdrową rywalizację wśród studentów zauważyło 22% badanych. Tutaj należałoby sprostować, że ta rywalizacja nie dotyczyła samych studentów PSW, ale studentów innej uczelni, z którą Juwenalia te wyjątkowo były połączone (WWFiS w Białej Podlaskiej). Picie alkoholu w miejscu publicznym za zachowanie negatywne podczas impre-

zy uznało 19% respondentów. W czasie Juwenaliów studenci byli również zaczepiani przez innych uczestników, byli świadkami niszczenia mienia społecznego i niszczenia przyrody. Kilka osób zwróciło uwagę na roznegliżowanie. Były też oświadczenia o kradzieży. Nieznaczna część respondentów stwierdziła, że nie zauważyła żadnych zachowań negatywnych podczas Juwenaliów (9%).

Z wypowiedzi respondentów wynika, że są w stanie zaakceptować niektóre zachowania negatywne wśród studentów. Wśród badanych 28% jest w stanie zaakceptować pijanych studentów i raczej chodzi tu o ogół bez rozgraniczania na płęć. Na picie alkoholu w miejscu publicznym zgadzają się 23% badanych. Biorąc to pod uwagę można powiedzieć, że 51% ankietowanych studentów toleruje zachowania związane ze spożywaniem alkoholu. Były też wypowiedzi gdzie studenci (11%) stwierdzili, że nie są w stanie zaakceptować żadnych zachowań negatywnych. Uzasadniły swoją odpowiedź dwie osoby stwierdzając, że nie akceptują żadnych zachowań negatywnych, ponieważ: „Juwenalia to impreza kulturalna” oraz „studenci będąc dorosłymi ludźmi i którzy się kształcą powinni reprezentować pewien poziom zachowania”. Kilku badanych nie przeszkadza wulgarne słownictwo, a jedna z osób uzasadniła to tak: „jestem w stanie zaakceptować mnóstwo wulgaryzmów, ale skoro to Juwenalia to można” - takie uzasadnienie mogłoby prowadzić do wniosku, że zdaniem tego studenta Juwenalia są właśnie po to by zachowywać się niekulturalnie. Kilku badanych akceptuje roznegliżowanie. Niektóre osoby tolerują zaczepki studentów, głośne zachowywanie się oraz huczne imprezy. Pojedyncze przypadki zgadzają się nawet na bójki. Jeden z badanych studentów stwierdził, że: „wszystko jest w stanie zaakceptować prócz braku kultury”. Natomiast 24% nie podzieliło się swoim zdaniem na ten temat.

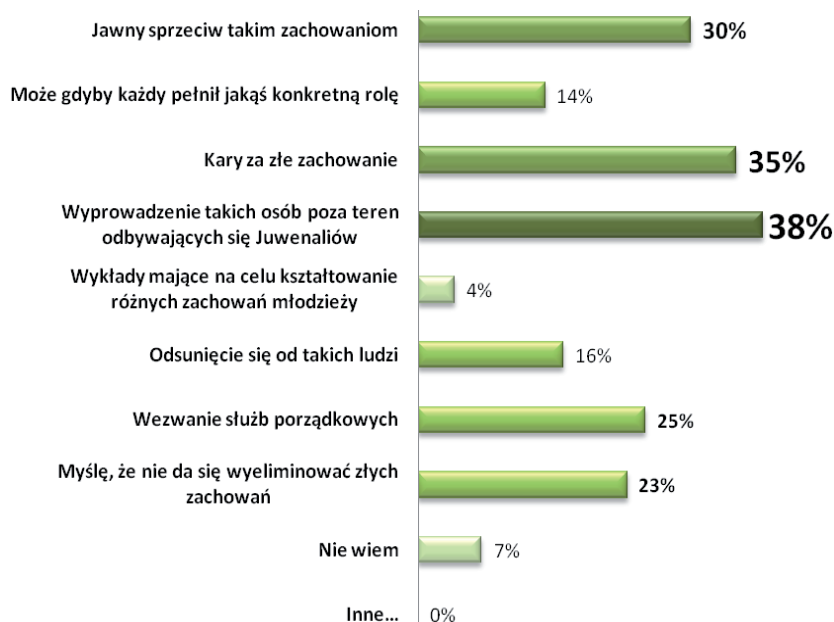


Ryc. 2. Przejawy zachowań negatywnych podczas Juwenaliów

Z badań wynika, że dla 44% ankietowanych najbardziej przeszkadzają bójki między studentami. Wulgarne słownictwo i zachowanie zdecydowanie potępia 14% badanych studentów. Nadmierne spożywanie alkoholu nie jest w stanie zaakceptować 12%, a jedna z nich podkreśliła, że nie toleruje pijanych studentek, ponieważ nie wygląda to dobrze, kiedy dziewczyny źle się zachowują pod wpływem alkoholu. Były też osoby, które zwróciły uwagę na palenie tytoniu jako zachowanie negatywne, którego nie tolerują. Padały również inne odpowiedzi w tym między innymi niszczenie mienia, niszczenie przyrody, kradzieże, a także niezdrowa rywalizacja wśród studentów.

Badani studenci w 55% stwierdziło, że nie przejawia zachowań negatywnych podczas Juwenaliów. Jest to nieco ponad połowa wszystkich ankietowanych. Do picia alkoholu, w tym również w miejscu publicznym, przyznaje się 19%. Spośród wszystkich respondentów 7% stwierdziło, że zachowuje się wulgarnie.

Większość badanych studentów – a mianowicie 59% uważa, że złe zachowanie wynika z chęci popisania się. Niewiele mniej, bo 52% respondentów uważa, że powodem zachowań negatywnych jest fakt, że te osoby nie myślą „trzeźwo”, czyli prawdopodobnie są pod wpływem znacznej ilości alkoholu. Według 42% osoby, które się źle zachowują są zwyczajnie niedojrzałe emocjonalnie. Osoby przejawiające zachowania negatywne uważają, że bez tego nie ma dobrej zabawy – takie zdanie ma 18% ankietowanych. Tyle samo badanych studentów uważa, że na złe zachowanie osoby te uzyskują aprobatę kolegów. Zły wpływ innych osób na zachowywanie się uczestników, sugeruje 16% respondentów. Według 14% badanych osoby, które źle się zachowują nie mają konkretnego zajęcia, natomiast 12% respondentów uważa, że zachowania negatywne wynikają z poczucia anonimowości przy tak dużej imprezie. Powodem złego zachowania może być również brak zwracania uwagi, w momencie kiedy ktoś postępuje niewłaściwie. Wszyscy badani przynajmniej się domyślają, jakie mogą być powody złego zachowania studentów podczas Juwenaliów, ponieważ ani jedna osoba nie stwierdziła, że tego nie wie.



Ryc. 3. Działania eliminujące zachowania negatywne studentów podczas imprez

Badani odpowiedzieli również, co mogłoby ich zdaniem pomóc wyeliminować zachowania negatywne wśród studentów podczas Juwenaliów. Zdanie studentów na ten problem przedstawia rycina 3. Najwięcej ankietowanych zasugerowało wyprowadzenie osób, które źle się zachowują, poza teren odbywających się Juwenaliów (38%). Nieco mniej uważa, że pomogłoby stosowanie kar za złe zachowanie. Jawny sprzeciw takim zachowaniom poleca 30% respondentów. Wezwanie służb porządkowych, byłoby dobrym rozwiązaniem negatywnego zachowania według 25% ankietowanych. Odsunięcie się od osób, które źle się zachowują proponuje 16% respondentów. Wyeliminować złe zachowania mogłoby przypisanie każdemu studentowi konkretnej roli jaką miałby pełnić podczas Juwenaliów, aby każdy student poczuł się odpowiedzialny w pewien sposób za imprezę – tak uważa 14% badanych. Tylko 4% uznało wykłady mające na celu kształtowanie różnych zachowań młodzieży za pomocne w takiej sytuacji. Według 23% badanych studentów nie da się wyeliminować złych zachowań, a 7% po prostu nie wie jak można pomóc zlikwidować negatywne zjawiska.

Wnioski

Wśród najczęściej zaobserwowanych zachowań negatywnych występują: pijani studenci i studentki, wulgarne słownictwo oraz bójki. Przeprowadzone badania pozwoliły również wysnuć wniosek, że w dużej mierze według badanych studentów zachowania negatywne wynikają z chęci popisania się przez te osoby. Drugim równie ważnym powodem według domysłów ankietowanych, jest brak „trzeźwego” myślenia u osób przejawiających zachowania negatywne. Zasugerowano również niedojrzałość emocjonalną osób źle zachowujących się. Pomóc w wyeliminowaniu negatywnych zachowań podczas Juwenaliów, może wyprowadzenie osób źle zachowujących się poza teren imprezy. Badani studenci uważają również, że kary za złe zachowanie byłby dobrym rozwiązaniem problemów, a także jawny sprzeciw wobec negatywnych zachowań.

Być może w walce ze złymi zachowaniami nie pozostaje nic innego jak spojrzeć na samego siebie krytycznie i poprzez swoją postawę dać dobry przykład innym.

Piśmiennictwo

1. Gromadzka-Ostrowska J., Włodarek D., Toeplitz Z. (2003), Edukacja prozdrowotna, Wyd. SGGW, Warszawa.
2. Migdał K. (2011), Psychologia czasu wolnego, Wyd. ALMAMER Szkoła Wyższa, Warszawa.
3. Pięta J. (2008), Pedagogika czasu wolnego, Wyd. ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
4. Płotka A. (2003), Zdrowy styl życia psychicznego, Wyd. NeuroCentrum, Lublin.
5. Vogler R. E., Bartz W. R., (2002), Nastolatki i alkohol, kiedy nie wystarczy powiedzieć „nie”, Wyd. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa.

Ilość znaków ze spacjami: 21 109

Krzysztof Krawczyk, Justyna Młynarska

Studenckie Koło Naukowe „Zdrowie”

Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej

- opiekun naukowy doc. dr Zofia Kubińska

ALKOHOŁOWY ZESPÓŁ PŁODOWY W OPINII STUDENTÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Streszczenie

W ciągu 40 lat od pierwszych informacji i wyników o Fetal Alcohol Syndrom (FAS) zwiększyła się znajomość grona specjalistów w tej dziedzinie. Początkowo gorącym dyskusjom w środowiskach zwolenników jak i przeciwników nie było końca. Ostatecznie postawiono jednoznaczną diagnozę - alkohol jest czynnikiem teratogennym na płód a rodzaj i głębokość uszkodzeń, które powoduje, zależne są od okresu jego podawania, trwania i dawki. Alkohol wypity przez przyszłą matkę może spowodować uszkodzenie mózgu dziecka prenatalnego znane, jako alkoholowy zespół płodowy zwany FAS. Nazwa ta odnosi się do antyzdrowotnych konsekwencji picia alkoholu w ciąży. Głównym celem pracy było poznanie opinii studentów na temat Płodowego Zespołu Alkoholowego (FAS) ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy i zachowań profilaktycznych badanych.

Analiza wyników badań pozwoliła ocenić stan wiedzy studentów na temat Płodowego Zespołu Alkoholowego, a także znajomość profilaktyki zachowań dotyczącej tego problemu. Opinia badanych studentów na temat FAS była zróżnicowana. Zdecydowana większość (90,3%) określiła zespół FAS poprawnie, a profilaktykę zachowań polegającą na wstrzymaniu się od picia alkoholu wskazało 87,1% ogółu. Według ponad połowy badanych (54,3%) kobiety w ciąży posiadają minimalną wiedzę na temat FAS.

Na podstawie uzyskanych wyników zauważono, że opinia badanych na temat FAS jest zróżnicowana. Pocięające jest to, że 90,3% badanych wie, iż zespół FAS związany jest z efektem negatywnego działania alkoholu na rozwój dziecka prenatalnego. Jednak niepokoi fakt, że wśród studentów Instytutu Zdrowia są tacy, którzy nie posiadają wiedzy na temat konsekwencji zdrowotnych związanych z FAS a w szczególności zagrożeń wynikających ze spożywania alkoholu przez kobiety ciężarne. Niebezpieczne jest również niedoceniaanie problemu FAS przez osoby bezpośrednio odpowiedzialne za życie i zdrowie dziecka, oraz szeroko idące przy tym stereotypy.

Wstęp

Zarówno wyniki badań jak i codzienne obserwacje ukazują, iż mężczyźni piją alkohol znacznie częściej i w większych ilościach niż kobiety. Jednak to nie oznacza, że kobiety nie spożywają alkoholu. Jak wynika z danych WHO, co trzecia kobieta w wieku prokreacyjnym pije alkohol regularnie (PARPA 2005).

Według zastępcy dyrektora, Polskiej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, E. Łukowskiej „zjawisko sięgania przez kobiety spodziewające się dziecka po alkohol wcale nie dotyczy tylko kobiet uzależnionych od alkoholu, (których jest jedynie 1%). Badania wykazują, że po alkohol sięgają i tym samym narażają zdrowie swoich dzieci często te kobiety, które dbają o rozwój prenatalny i robią wiele dobrego, aby ciąża przebiegała prawidłowo. Czynią to zgodnie z poziomem posiadanej wiedzy o zdrowiu prenatalnym. Może być tak, iż nie wiedzą, że każda ilość alkoholu w ciąży może zaszkodzić. Nawet w literaturze dotyczącej skutków spożywania alkoholu przez kobiety ciężarne opinie są podzielone. Niewiedza społeczeństwa a także różne opinie wśród lekarzy nie przynoszą pomyślnych efektów w świadomości przyszłych mam. Niektórzy uważają, że nie zaszkodzi wypicie lampki wina, gdy kobieta jest w ciąży, a nawet może to oddziaływać w sposób korzystny na kształtujący się układ krążenia poczętego dziecka. Wśród samych kobiet również krąży przeświadczenie o tym, że groźny jest stan upojenia alkoholowego, w którym kobieta traci orientację otaczającego ją świata, a wypicie piwa, paru drinków nie oznacza żadnych antyzdrowotnych skutków. Czy jednak tak właśnie jest? Czy istnieje bezpieczna dawka alkoholu dla kobiety ciężarnej? A może takiej dawki nie ma? Czy w ogóle substancja chemiczna, jaką jest alkohol, jest wroga dla dziecka prenatalnego? Czy ma jakikolwiek wpływ na jego uszkodzenia? (Klecka 2007).

Na te pytania szukano odpowiedzi już od dawna. Zaburzenia u potomstwa matek spożywających alkohol w okresie ciąży zostały opisane i nazwane po raz pierwszy w USA przez Jonesa i Smitha w 1973 roku. Od tego właśnie czasu zaczęto prowadzić intensywniejsze badania naukowe, wyciągano wnioski i analizowano przypadki zaburzeń służących do rozpoznania i zapobiegania tego zaburzenia prenatalnego. Publikacje tych naukowców dały początek gorącym dyskusjom w środowiskach zwolenników jak i przeciwników. Ostatecznie przyczyniły się do jednoznacznej diagnozy, że alkohol jest czynnikiem teratogennym a rodzaj i głębokość uszkodzeń, które powoduje zależne są od okresu jego podawania, trwania i dawki (Klecka 2007).

W przeciągu 40 lat od pierwszych informacji i wyników o Fetal Alcohol Syndrom (FAS) zwiększyła się znajomość grona specjalistów w tej dziedzinie. Współcześnie diagnozuje się ten zespół na podstawie czterech kryteriów. Pierwszym jest udokumentowane spożycie alkoholu przez matkę, zahamowanie wzrostu w okresie przed lub poporodowym dziecka, nieprawidłowy rozwój Ośrodkowego Układu Nerwowego (OUN) połączony z zaburzeniami funkcji fizycznych,

intelektualnych i społecznych, pojawienie się charakterystycznych cech na twarzy dziecka, oraz deformacje budowy kończyn i wady narządów wewnętrznych (Lis 2011).

Powyższe kryteria oceny FAS pozwalają dostrzec nam powagę problemu i pozwalają zauważyć niepodważalny wpływ alkoholu na rozwój dziecka prenatalnego. Każda matka chce mieć zdrowe dziecko, ale tak naprawdę często nie wie, co mu szkodzi, kiedy jest jeszcze w jej łonie. Wiele osób uważa, że są to środki odurzające, typu kokaina, amfetamina. Więcej osób jest przekonanych, że nikotyna jest czynnikiem negatywnie oddziałującym na płód. Ale czy ktoś pomyślał o alkoholu? Który jest jak się okazuje najbardziej toksyczny i jeśli kobieta chce mieć zdrowe dziecko nie powinna pić w ciąży. Popularyzacja wiedzy o szkodliwym wpływie alkoholu na rozwój dziecka prenatalnego wśród młodzieży to podstawowe zadanie edukacji i promocji zdrowia (Liszczy 2011, Ślósarska 2001).

Alkohol wypity przez przyszłą matkę może spowodować uszkodzenie mózgu dziecka prenatalnego znane, jako alkoholowy zespół płodowy zwany FAS. Nazwa ta odnosi się do antyzdrowotnych konsekwencji picia alkoholu w ciąży. Gdy kobieta w ciąży pije alkohol, jej dziecko pije razem z nią. Z krwi matki alkohol przedostaje się do krwi dziecka, które nie może się go pozbyć. Enzymy wątrobowe matki pozwalają oczyścić jej organizm z pozaalkoholowych toksyn. Płód nie ma jednak jeszcze wykształconej wątroby, natomiast jego mózg, a zwłaszcza ośrodkowy układ nerwowy, może zostać trwale uszkodzony przez alkohol wypity przez matkę. Zdaniem S. Rowley, pracującego w Szpitalu Pediatrii Neonatalnej w Nowej Zelandii, w kolejnych stadiach ciąży rozwijają się określone organy dziecka prenatalnego. Alkohol może więc uszkodzić mózg, układ nerwowy, zakłócić rozwój płodowy, w zależności od tego, w którym momencie matka pije alkohol. Mózg dzieci narażonych na działanie alkoholu w życiu płodowym, ma trudności z percepcją informacji, wiązaniem ich, utrwalaniem, zapamiętywaniem oraz z wykorzystaniem informacji już posiadanych. Dziecko ma trudności z mówieniem i nauką, często z nikim się nie przyjaźni z powodu zahamowanego rozwoju. Nie zawsze dziecko dotknięte zespołem FAS każdy może z łatwością odróżnić od rówieśników. Dzieci są opóźnione w rozwoju emocjonalnym, często nie przywiązują się do swoich opiekunów czy osób im bliskich. Zdarza się również i tak, że dziecko wygląda na całkiem zdrowe. Większość dzieci i dorosłych z FAS pozornie nie różni się od innych. Nie widzimy, że ich mózg jest uszkodzony, ale mimo to mają oni trudności w uczeniu się. Ponieważ nie dojrzewają razem z rówieśnikami, tracą przyjaciół. Zostają sami. Nie potrafią liczyć, nie wiedzą, ile mają dostać reszty w sklepie, ale wyglądają całkiem normalnie, a społeczeństwo uważa, że będą właśnie tak się zachowywać (Liszczy 2011; Piwko 2008; Ślósarska 2001).

Kiedy kobieta w ciąży pije, może uszkodzić mózg swojego dziecka. Zdrowy mózg jest dobrze rozwinięty i większy. Mózg dziecka, które piło razem z matką alkohol, jest o wiele mniejszy i słabiej wykształcony. Rozwija się on przez całą

ciężę, nie tylko przez pierwsze 3 miesiące, kiedy się kształtuje. Później alkohol też może mu zaszkodzić w znacznym stopniu. Oprócz tego wykształcają się widoczne dysmorfie twarzy, które podczas porodu może zauważyć położna odbierająca poród. Dzieci z FAS mają krótkie szpary między powiekami, wygładzoną rynienkę nosową, to znaczy wgłębienie między górną wargą a nasadą nosa i wąską górną wargę. Razem z takim dzieckiem cierpi cała rodzina. Często matka widząc do jakich konsekwencji doprowadziło wypicie przez nią alkoholu w tym okresie, żyje z ciężkim brzemieniem, widząc nieporadność własnego dziecka, którego rozwój często zostaje zahamowany na etapie 6-latka, powodując w przyszłości całkowite wycofanie takiej osoby ze społeczeństwa (Klecka 2007; Dasgupta 2011).

Psycholog S. Clarren porównała rozwój emocjonalny i społeczny dzieci chorych na FAS do poziomu rozwoju dzieci o połowę młodszych i stwierdziła, że 16-latek zachowuje się jak dziecko 8-letnie, co dla otaczającego społeczeństwa stanowi dysonans. Stwierdziła też, że dzieci z FAS nie da się do końca wyleczyć – jest on „bagażem” na całe życie.

Głównym celem pracy było poznanie opinii studentów na temat Płodowego Zespołu Alkoholowego (FAS) ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy (opisu, historii, rozpoznawania, prekursorów) i profilaktycznego zachowania badanych. Realizację celu głównego umożliwią odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Jaki poziom wiedzy na temat FAS posiadają badani (określenie zespołu FAS, jego rozpoznanie, znajomość historii, oraz prekursorów nauk o FAS oraz źródeł, z których pochodzi ich wiedza o FAS)?
2. Jakie zachowania profilaktyczne zagrożeń FAS znane jest ankietowanym?

Material i metody

Badania ankietowe przeprowadzono wśród 116 studentów Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej, 26 studiujących z I roku Zdrowia Publicznego, 37 osób z II roku Zdrowia Publicznego, 18 z I roku II Zdrowia Publicznego i 21 osób I roku Pielęgniarstwa oraz 14 osób z III roku Pielęgniarstwa (tab. 1).

W pracy wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego w ramach, którego zastosowano kwestionariusz ankiety zawierający siedem pytań na temat zespołu FAS (tab. 3) oraz jedno pytanie dotyczące źródła wiedzy studentów (ryc. 1). Wśród pytań merytorycznych jest sześć pytań półotwartych i dwa otwarte. Pozostałe pytania dotyczyły danych charakteryzujących studentów (tab. 2).

Tab. 1. Zestawienie badanych ze względu na kierunek studiów

Kierunek	N	Współczynnik (%)
Zdrowie Publiczne I rok	26	22,4
Zdrowie Publiczne II rok	37	31,9
Zdrowie Publiczne I rok II ^o	18	15,5
Pielęgniarstwo I rok	21	18,1
Pielęgniarstwo III rok	14	12,1
Suma	116	100

Tab. 2. Charakterystyka badanych studentów

Cecha	N	Współczynnik (%)
Płeć		
Mężczyzna	8	6,9
Kobieta	108	93,1
Miejsce zamieszkania		
Wieś	44	37,9
Miasto	72	32,1
Stan cywilny		
Panna/kawaler	108	93,1
Mężatka/żonaty	8	6,9
Posiadane potomstwo		
Tak	14	12,1
Nie	102	87,9
Suma	116	100

Wyniki

Uzyskane wyniki badań przedstawiono w tabelach i na rycinach po dokonaniu obliczeń matematycznych, umożliwiających uzyskanie uśrednionych wartości procentowych, będących wynikami badań. Dane zamieszczono (tab. 3.) i opatrzone autorskim komentarzem opisowym.

Tab. 3. Wiedza badanych studentów na temat FAS

Zespół FAS związany jest z:	Efektem działania negatywnych emocji na rozwój dziecka	Efektem działania nikotyny na zdrowie płodu	Efektem działania alkoholu na rozwój dziecka prenatalnego	Inna odpowiedź
	1,4%	5,2%	90,3%	3,1%
Uważam, iż kobiety w ciąży posiadają wiedzę na temat FAS	W dużym zakresie	W minimalnym zakresie	Nie posiadają wiedzy o FAS	
	7,6%	54,3%	38,1%	
Kto rozpoznaje zespół FAS u dziecka?	Rodzic	Lekarz pierwszego kontaktu	Ginekolog-położnik	Inna odpowiedź
	0,0%	26,8%	70,6%	2,6%
Od kiedy wiedza na temat FAS jest znana?	Od czasów średniowiecznych	Od lat 70-tych XX wieku	Od początku trzeciego tysiąclecia	Nie wiem/nie pamiętam
	7,5%	77,2%	0,0%	15,3%
Kto po raz pierwszy użył w nauce terminu FAS	Polscy naukowcy	Amerykańscy naukowcy	Francuscy naukowcy	Inna odpowiedź
	0,8%	86,3%	3,4%	9,5%
Rozwiń nazwę skrótu FAS	Prawidłowa odpowiedź	Nieprawidłowa odpowiedź	Brak odpowiedzi	
	65,5%	19,8%	14,7%	
Co należy zrobić, aby uchronić dziecko przed FAS?	Nie zapalić w ciąży nawet jednego papierosa	Nie wypić w ciąży nawet kropli alkoholu	Nie przeżyć w ciąży traumatycznej sytuacji	Inna odpowiedź
	5,1%	87,1%	3,4%	4,4%



Ryc. 1. Źródła pochodzenia wiedzy dotyczącej tematyki FAS

Według uzyskanych wyników badań aż 90,3% badanych wie, iż zespół FAS związany jest z efektem negatywnego działania alkoholu na rozwój dziecka prenatalnego. Nieliczni (5,2%) uznali FAS, jako efekt działania nikotyny na rozwój dziecka, a według 1,4% ogółu, FAS to efekt działania emocji negatywnych na działanie płodu. Według ponad połowy badanych (54,3%) kobiety w ciąży posiadają minimalną wiedzę na temat FAS. O tym, że tej wiedzy nie posiadają było przekonanych 38,1% studentów. Tylko nieliczni (7,6%) uważają, że kobiety w ciąży posiadają wiedzę na temat FAS w dużym zakresie. Większość badanych (70,6%) również prawidłowo stwierdziła, że rozpoznającym zespół FAS jest lekarz ginekolog-położnik, a 26,8% badanych wskazało lekarza pierwszego kontaktu. Wiedza ankietowanych studentów również okazała się różna, jeśli chodzi o znajomość rozpowszechnienia wiedzy na temat FAS. Większość, aż 77,2%, wskazała poprawnie lata 70-te XX wieku. Również pojawiały się odpowiedzi, że problem ten rozpoznawany był już w średniowieczu 7,5%, a spora ilość osób (15,3%) nie wie lub nie pamięta od kiedy ta wiedza jest znana. Dużej trudności nie sprawiło natomiast badanym wskazanie narodowości badaczy, którzy po raz pierwszy użyli w nauce terminu FAS. Aż 86,3% uznało amerykańskich naukowców za prekursorów tego zespołu. Nieliczni wymienili naukowców francuskich (3,4%) i polskich (0,8%). Duży jednak problem sprawiło badanym rozwinięcie nazwy FAS. Prawidłową odpowiedzią wykazało się 65,5% respondentów, reszta udzielała niepoprawnej odpowiedzi (19,8%) lub nie udzielała jej wcale (14,7%).

Na pytanie dotyczące profilaktyki zachowawczej, czyli czego nie należy robić aby uchronić dziecko przed FAS, 87,1% badanych wskazało poprawnie, że nie należy pić w ciąży nawet kropli alkoholu. Pojawiały się również odpowiedzi, że nie należy zapalić ani jednego papierosa (5,1%), przeżyć w ciąży traumatycznej sytuacji (3,4%) natomiast 4,1% badanych podawało inne odpowiedzi np. nie pić i nie palić w trakcie ciąży. W pytaniu dotyczącym źródeł pochodzenia wiedzy o zespole FAS respondenci podawali różne odpowiedzi (ryc. 1). Najwięcej osób

wskazywało zajęcia prowadzone na uczelni (32,3%) oraz informacje z Internetu (25,4%), i książek (17,2%). Wiedza nielicznych osób na temat FAS pochodzi od lekarza (2,2%) i ze szkoły rodzenia (0,8%).

Podsumowanie

Poalkoholowe uszkodzenie mózgu według statystyk demograficznych występuje zaskakująco często, znacznie częściej niż zespół Downa, czy rozszczep kręgosłupa mimo tego, iż o tych chorobach i zaburzeniach mówi się znacznie częściej. Jak wykazują dane zamieszczone przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) nawet troje dzieci na każde 1000 urodzeń może być dotkniętych płodowym zespołem alkoholowym (FAS). W Polsce rodzi się rocznie 300 000 dzieci z tego aż 900 to dzieci z FAS (Kaczmarek 2011). To więcej niż liczba rodzących się dzieci z zespołem Downa (1 na 700 urodzeń). Dziesięć razy więcej dzieci ma rozmaite zaburzenia rozwojowe spowodowane alkoholem klasyfikowane jako FAE (Fetal Alcohol Effects). Jak podaje dalej PARPA kobiety pijące najwięcej alkoholu to osoby w wieku od 18 do 29 lat, pozostające w stanie wolnym, mieszkanki miast, uczące się i studiujące oraz bezrobotne. Co dziesiąta kobieta w tym wieku wypija rocznie ponad 7,5 litra czystego alkoholu, co stwarza ryzyko poważnych szkód zdrowotnych, psychologicznych i społecznych. Kobiety coraz bardziej są świadome, że picie alkoholu podczas ciąży może spowodować poronienia i nieodwracalne schorzenia. Niestety coraz więcej kobiet z wyższym wykształceniem sięga po alkohol (PARPA 2005).

Najnowsze wyniki badań przeprowadzone na zlecenie PARPA w 2008 roku, wykazały, że co trzecia kobieta (33%) w wieku prokreacyjnym (18-40 lat) piła alkohol w czasie ciąży, mimo tego, że zdecydowana większość badanych (80%) była zdania iż nawet niewielka ilość tej teratogennej substancji może w sposób negatywny sposób oddziaływać na zdrowie dziecka. Badania zostały przeprowadzone na grupie 1038 osób w przeciągu 2 miesięcy. Z raportu wynika dalej, iż kobiety, które w trakcie ciąży nie spożywały alkoholu, w większości (93%) uznawały, że picie alkoholu w czasie ciąży jest szkodliwe dla dziecka, podczas gdy w grupie kobiet, którym zdarzało się spożywać alkohol, gdy były w ciąży, pogląd ten podzielała niewiele ponad połowa (53%) (PARPA 2008).

Wyniki badań przeprowadzonych w USA, Kanadzie, Afryce Płd. i Rosji ukazały, że jedno na 100 dzieci rodzi się z takimi wadami jak: deficyt uwagi, uszkodzenie serca, nadreaktywność, uszkodzenie układu nerwowego i inne. Co roku w USA rodzi się 5000 dzieci z FAS, dodatkowo liczba dzieci z niepełnoobjawowym FAS jest dziesięć razy większa (PARPA 2008).

Wnioski

Opinia badanych studentów na temat FAS jest zróżnicowana. Zdecydowana większość określiła zespół FAS poprawnie, a profilaktykę zachowań polegającą na wstrzemięźliwości podczas ciąży wskazało 87% ogółu. Konkludując powyższe wyniki nasuwa się dodatkowy wniosek. Ponieważ respondentami byli studenci Zdrowia Publicznego i Pielęgniarstwa niepokoi fakt, że są wśród nich tacy, którzy nie posiadają wiedzy na temat konsekwencji zdrowotnych związanych z FAS a w szczególności związanych z nim zagrożeń. Autorzy uważają, że studenci na tych kierunkach powinni tę wiedzę popularyzować wśród licealistów, studentów jak i u innych osób, lecz w pierwszym stopniu problematyka ta powinna zostać przez nich pogłębiona i poszerzona.

Przedstawione badania ukazują niski poziom świadomości dotyczącej szkodliwości spożywania alkoholu przez kobiety w ciąży. Szczególnie niebezpieczne jest niedocenianie tego problemu przez osoby bezpośrednio odpowiedzialne za życie i zdrowie dziecka, a stereotyp, że „wszystko jest dla ludzi, alkohol też” wciąż „wygrywa” ze światowym dorobkiem naukowym ukazującym dewastujący wpływ alkoholu na rozwijający się płód.

Piśmiennictwo

1. Dasgupta A. (2011), *The Science of Drinking: How Alcohol Affects Your Body and Mind*, United Kingdom.
2. Kaczmarek B. (2011), *Za FASadą*, Wychowawca, 10, 7-8.
3. Klecka M. (2007), *FAScyńjące dzieci*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Kraków.
4. Klecka M. (2004), *Fetal alcohol syndrome (FAS) - Alkoholowy Zespół Płodowy. Poalkoholowe dzieci ze złożoną niepełnosprawnością, Dziecko krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka*, 8.
5. Komorowska M. (2007), *Diagnoza FAS w praktyce*, Remedium, 11, 6-7.
6. Lis M. (2011), *Zdążyć przed FAS*, Wychowawca, 10, 6.
7. Liszcz K. (2011), *Dziecko z FAS w szkole i w domu*, Wydawnictwo Rubikon, Kraków.
8. Piwko K. (2008), *Alkoholowy Zespół Płodowy, Lider-Promocja zdrowia, kultura zdrowotna i fizyczna*, 1, 24-25.
9. Przysiałowska M. (2006), *Płodowy Zespół Alkoholowy*, Remedium, 10, 31-32.
10. Ślósarska M. (2001), *Narażenie płodu na działanie alkoholu na mózg, Alkohol i Nauka*, 12.
11. http://www.parpa.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=164&Itemid=152

Anna Bida, Magdalena Białkowska, Julia Sacewicz

Studenckie Koło Naukowe „Erka”
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy dr n. med. Anna Ślifirczyk

WIEDZA I OCZEKIWANIA STUDENTÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ W ZAKRESIE HONOROWEGO ODDAWANIA KRWI

Streszczenie

Krwiodawstwo w Polsce ma charakter honorowy, co oznacza, że poza ściśle określonymi wyjątkami opiera się na zasadzie dobrowolnego i bezpłatnego oddawania krwi. Oddając systematycznie krew – krwiodawca, poza wymiernymi korzyściami w postaci wolnego dnia oraz opakowania czekolad, odczuwa wielką osobistą satysfakcję ze spełnienia dobrego uczynku i okazania pomocy potrzebującym.

Celem pracy była ocena wiedzy studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej o akcji honorowego oddawania krwi, jej przebiegu i charakterze, a także ocena oczekiwań studentów wobec organizatorów. Badanie przeprowadzono wśród uczestników akcji Wampiriada PSW i obejmowało 60 osób - 25 mężczyzn oraz 35 kobiet. Anonimowa ankieta dotyczyła następujących zagadnień; dane socjodemograficzne, czas oddawania krwi, zakres wiedzy o procedurze, źródło informacji o akcji oraz oczekiwania studentów wobec organizatorów.

Większość ankietowanych, bo aż 38 osób zadeklarowało wcześniejsze oddanie krwi w punktach Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Po raz pierwszy krew oddawały 22 osoby. Tylko 8 osób uznało siebie za honorowych dawców krwi. Zdecydowaną przewagę stanowiły 54 osoby, które wzięły udział w akcji z potrzeby serca, 3 osoby oddały krew z innych względów (dla czekolad), natomiast 2 osoby dla dnia wolnego od zajęć. Widok krwi paraliżował tylko 4 uczestników, w tym 3 kobiety i 1 mężczyznę.

Podsumowując akcję, należy dążyć do większego propagowania Wampiriady na terenie uczelni i miasta oraz lepszego przygotowania studentów do roli przyszłych dawców krwi przez organizatorów kampanii.

Wstęp

Krew odgrywa najważniejszą rolę w żywym organizmie. Zadaniem jej jest ciągle dostarczanie komórkom i tkankom substancji odżywczych, tlenu oraz zabieraniu od nich produktów przemiany materii, które powstają w procesach rozpadu i muszą ulec wydaleniu z ustroju; ochrona ustroju przed różnymi szkodliwymi czynnikami przenikającymi do niego z zewnątrz, takimi jak: ciała obce, mikroorganizmy; utrzymaniu homeostazy, czyli stałości składu środowiska wewnętrznego organizmu niezależnie od zmian, które w sposób ciągły zachodzą pod wpływem czynników egzogennych i endogennych, zapewnienie za pomocą różnych substancji krążących we krwi (hormonów) łączności pomiędzy poszczególnymi częściami i narządami organizmu (Sylwanowicz 2005). O tym, jak ważną rolę odgrywa krew wiedzieli już nasi przodkowie, choć nie potrafili w racjonalny sposób wytłumaczyć jej mocy (Jeżewski 2004).

Pomimo postępów, jakich w ostatnich latach dokonała medycyna, nie udało się wytworzyć substancji, która mogłaby w pełni zastąpić ten życiodajny płyn, dlatego tak ważne jest promowanie Honorowego Krwiodawstwa (Domagała 2009). Od wielu lat istnieją liczne próby stworzenia preparatu zastępczego krwi, próby te napotykają jednak wiele trudności natury technicznej, między innymi wywołują szereg działań niepożądanych mających miejsce po przetoczeniu. Istotnym problemem jest również krótki czas działania. Wyprodukowane do tej pory preparaty nie spełniają wszystkich funkcji krwi. Spośród nich udało się uzyskać zdolność do transportowania tlenu. Istnieją również próby zastąpienia innych składników krwi. W związku z nieudanymi jak do tej pory próbami stworzenia preparatu krwiozastępczego, spełniającego wszystkie funkcje krwi, to właśnie krew i jej składniki w dalszym ciągu będą wykorzystywane jako główne, szeroko stosowane preparaty lecznicze (Rosiek 2010).

Krwiodawstwo jest to akt, oparty na zasadzie dobrowolnego i bezpłatnego oddawania krwi, poza wyjątkami, które określa ustawa (Dz. U. Nr 106, poz. 681). Można zatem stwierdzić, że jest swojego rodzaju „czystym darem”. Pojęcie „czystego daru” zostało wprowadzone przez Malinowskiego. Autor rozumiał je jako nieokreślone działanie, w którym „jednostka ofiarowuje jakiś przedmiot, czy wyświadcza usługę, nie oczekując i nie otrzymując niczego w zamian” (Malinowski 1981).

Niestety liczba honorowych dawców krwi nie wzrasta w dostatecznym stopniu, proporcjonalnie z zapotrzebowaniem, dlatego tak ważne jest promowanie krwiodawstwa w różnych środowiskach, także w studenckim.

Wampirjada jest ogólnopolskim, studenckim projektem honorowego krwiodawstwa, organizowanym przez Niezależne Zrzeszenie Studentów przy współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa. Po raz pierwszy

akcję zorganizowali studenci Politechniki Krakowskiej w 1999 r. Bardzo szybko inicjatywę przejęły inne ośrodki Niezależnego Zrzeszenia Studentów, organizując akcję w swoich regionach. Obecnie jest to jedna z największych inicjatyw studenckich, która odbywa się cyklicznie w dwóch edycjach (jesiennej i wiosennej).

Celem Wampirjadi jest promowanie honorowego krwiodawstwa wśród studentów i uświadomienie, że oddawanie krwi jest zabiegiem bezpiecznym pod warunkiem, że osoba zakwalifikowana jest zdrowa. Ponadto krwiodawcą może zostać każda osoba w wieku 18-65 lat, posiadająca obywatelstwo RP, ważąca ponad 50 kg.

Istnieje również możliwość honorowego oddania krwi przez osoby, które ukończyły 16 rok życia i uzyskały pisemną zgodę od rodziców lub opiekunów prawnych. Osoby, które ukończyły 65 rok życia, po corocznym uzyskaniu zgody od lekarza również mogą oddawać krew, pod warunkiem, że do tej pory oddawały ją regularnie.

Poza stałymi i czasowymi dyskwalifikacjami do krwiodawstwa zawartymi w ustawie, nie można oddawać krwi, będąc pod wpływem alkoholu, narkotyków oraz w stanie nadmiernego pobudzenia nerwowego (Wiszniewska-Gauer 2010).

Wieloletnie doświadczenia wykazały, że zarówno jednorazowe, sporadyczne jak i regularne pobieranie (4-6 razy w roku) krwi w ilości nieprzekraczającej 10% objętości krążącej, nie powoduje szkodliwych następstw w organizmie zdrowego człowieka. Pobieranie krwi trwa nie dłużej niż 10 min i jest zabiegiem bezbolesnym. Kobiety mogą oddawać krew maksymalnie 4 razy w roku, zaś mężczyźni 6 (Domagała 2009).

Poza włączeniem się do akcji honorowego i systematycznego oddawanie krwi każdy kto ma potrzebę ratowania życia ludzkiego może zarejestrować się w Rejestrze Potencjalnych Niespokrewnionych Dawców Szpiku Kostnego. Rolą szpiku kostnego, płynnej konsystencji znajdującej się w jamach szpikowych kości długich, jest wytwarzanie niezbędnych do życia komórek krwi: erytrocytów (czerwonych krwinek), leukocytów (białych krwinek) oraz płytek krwi. Rokrocznie, ok. 12 tysięcy Polaków zapada na choroby nowotworowe, w tym białaczkę, oraz nienowotworowe choroby układu krwiotwórczego. Przeszczep szpiku często jest jedną z niewielu możliwości wyleczenia takich osób. Operacja ta poprzez pobranie od zdrowego dawcy i wszczepieniu choremu komórek szpiku ma na celu rekonstrukcję uszkodzonego bądź nieprawidłowo funkcjonującego szpiku biorcy. Podczas trwania akcji do Rejestru Potencjalnych Niespokrewnionych Dawców Szpiku Kostnego zapisały się dwie osoby.

Pierwszą edycję Wampirjadi w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej zorganizowano w 2010 r. z inicjatywy studentów kierunków medycznych. Chęć oddania krwi zgłosiły 43 osoby, z czego, po badaniu lekarskim, krew mogły oddać 23 osoby. Akcja została szeroko nagłośniona w lokalnych mediach, co pozwoliło zaistnieć społeczności akademickiej jako środowisku niebędącemu obojętnym na ludzkie potrzeby. Druga edycja Wampirjadi PSW została zorganizowana dnia 18 marca 2013r. przez członków Koła Naukowego

eRka. W akcji udział wzięły 52 osoby, z czego 43 osoby oddały swoją krew.

Materiał i metody

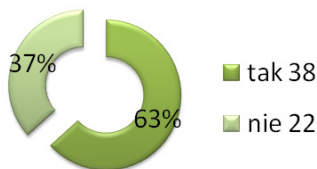
W niniejszej pracy zastosowano kwestionariusz wywiadu ukierunkowanego. Wypełniono anonimową ankietę mającą na celu ocenić wiedzę i oczekiwania studentów PSW w Białej Podlaskiej w zakresie honorowego oddawania krwi. Badania przeprowadzono w czasie trwania kampanii honorowego krwiodawstwa Wampiriada PSW w dniu 18 marca 2013r. Ankieta zawierała proste pytania, użyto ogólnie zrozumiałego języka dla ludzi niezwiązanych z medycyną.

Kwestionariusz ankiety, zbudowany z 10 pytań jednokrotnego wyboru oraz metryczki, obejmował następujące zagadnienia; czas i okoliczności oddawania krwi, zakres wiedzy o procedurze, źródło informacji o akcji, dane socjodemograficzne oraz oczekiwania studentów wobec organizatorów akcji.

Badaniem objęto 60 osób (25 mężczyzn, co stanowi 42%) w wieku od 19 do 35 lat i (35 kobiet, co stanowi 58%) w wieku od 18 do 25 lat - głównie studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, uczestników akcji Wampiriada PSW – kampanii honorowego krwiodawstwa. Wśród ankietowanych przeważały osoby zamieszkujące województwo lubelskie (53 osoby, co stanowi 88%). Pozostali uczestnicy badania pochodzą z województwa mazowieckiego (4 osoby - 7%) i podlaskiego (3 osoby - 5%). Zdecydowana większość uczestników studiuje kierunki medyczne: ratownictwo medyczne – 16 osób ($\approx 27\%$), pielęgniarstwo – 12 osób (20%) oraz zdrowie publiczne – 6 osób (10%). W grupie pozostałych studentów można wyróżnić osoby z takich kierunków jak bezpieczeństwo narodowe, budownictwo, filologia rosyjska, finanse i rachunkowość, informatyka, pedagogika, rolnictwo, turystyka i rekreacja oraz zarządzanie. W akcji wzięły też udział dwie osoby niebędące studentami, które o całym wydarzeniu dowiedziały się z lokalnych mediów. Uczestnikami głównie byli studenci, stąd też wiek oscylował w okolicy 20-22 lat. Najmłodszy uczestnik miał 18 lat, a najstarszy 35 lat (nie student).

Wyniki

Uzyskany materiał badawczy poddano analizie statystycznej przeprowadzonej przy pomocy programu „STATISTICA”.



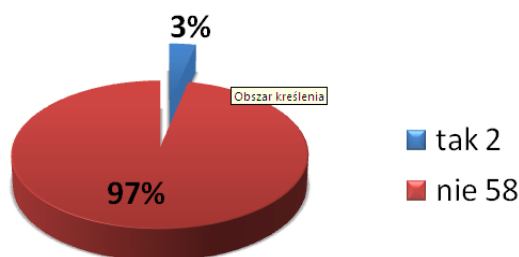
Ryc. 1. Udział ankietowanych w wcześniejszym oddawaniu krwi

Aż 63% (38 osób) zadeklarowało wcześniejsze oddanie krwi w punktach Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (ryc. 1). Podział ze względu na płeć jest niemalże zbalansowany z niewielką przewagą obecności płci męskiej, przedstawia się on następująco - 18 kobiet ($\approx 47\%$) i 20 mężczyzn ($\approx 53\%$). Po raz pierwszy na oddanie krwi zdecydowały się 22 osoby, wśród tego grona było 5 mężczyzn ($\approx 23\%$), natomiast kobiet, które wyraziły taką wolę było 17, co stanowiło $\approx 77\%$.

Tab. 1. Aktywność uczestników akcji Wampiriada PSW

Który raz oddajesz krew?	liczba osób
pierwszy raz	22
2-3 razy	15
4-5 razy	15
honorowy dawca krwi	8
	60

Po raz pierwszy krew oddawały 22 osoby ($\approx 37\%$), 15 osób (25%) udzieliło odpowiedzi, iż 2-3 raz biorą udział w takiej akcji, a po raz 4-5 kolejnych 15 osób (25%). W przeprowadzonym badaniu wykazano, iż 8 osób zadeklarowało się jako honorowi dawcy krwi. Ten zaszczytny tytuł przyznaje się około 13% ankietowanych. Liczba honorowych dawców krwi stopniowo wzrasta, choć nie w dostatecznym stopniu, dlatego bardzo ważne jest promowanie akcji poboru krwi oraz uświadamianie i zachęcanie społeczeństwa do uczestnictwa w podobnych akcjach (tab. 1).



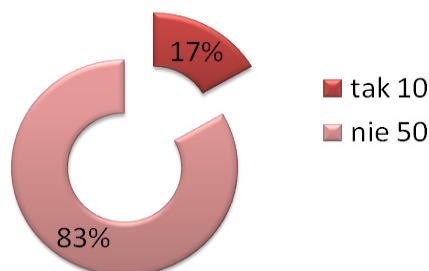
Ryc. 2. Deklaracja oddania innych składników krwi

Tylko 2 osoby spośród wszystkich ankietowanych (co stanowi 3%) oddawały wcześniej inne składniki krwi, tj. osocze, płytki krwi. Wśród tych dwóch osób, znalazła się 1 osoba płci męskiej oraz 1 osoba płci żeńskiej. Innych składników krwi nigdy nie oddawało 58 ankietowanych, w gronie tych osób można wyróżnić 34 kobiety ($\approx 97\%$) oraz 24 mężczyzn (96%) – ryc. 2.

Tab. 2. Powód oddawania krwi przez uczestników

Dlaczego oddajesz krew?	liczba osób
dla czekolad	3
inne (nieść pomoc innym)	1
wolny dzień od zajęć	2
z potrzeby serca	54
	60

Zdecydowaną przewagę stanowią osoby, które wzięły udział w akcji z potrzeby serca, bo aż 90% ankietowanych, 3 osoby udzieliły odpowiedzi, że oddają krew dla czekolad, 2 osoby dla wolnego dnia od zajęć, natomiast 1 osoba z chęci niesienia pomocy innym (tab. 2). Z potrzeby serca krew oddało 4 studentów bezpieczeństwa narodowego ($\approx 7\%$), 3 osoby z budownictwa ($\approx 6\%$), 1 osoba z filologii rosyjskiej ($\approx 2\%$), 2 osoby z finansów i rachunkowości ($\approx 4\%$), 1 osoba z informatyki ($\approx 2\%$), 4 osoby z pedagogiki ($\approx 7\%$), 11 osób z pielęgniarstwa ($\approx 20\%$), 12 osób z ratownictwa medycznego ($\approx 22\%$), 2 osoby studiujące jednocześnie ratownictwo medyczne i pielęgniarstwo ($\approx 4\%$), 1 osoba z rolnictwa ($\approx 2\%$), 1 osoba z turystyki i rekreacji ($\approx 2\%$), 3 osoby z zarządzania ($\approx 6\%$) oraz 6 osób ze zdrowia publicznego ($\approx 11\%$), 1 osoba ucząca się w liceum ogólnokształcącym ($\approx 2\%$) oraz 2 osoby pracujące ($\approx 4\%$). Troje studentów z ratownictwa medycznego oddało krew po to by otrzymać czekolady. Dla 1 osoby z ratownictwa medycznego najważniejsza była chęć niesienia pomocy innym. Dla wolnego dnia od zajęć krew oddało po 1 studencie z bezpieczeństwa narodowego i pielęgniarstwa.



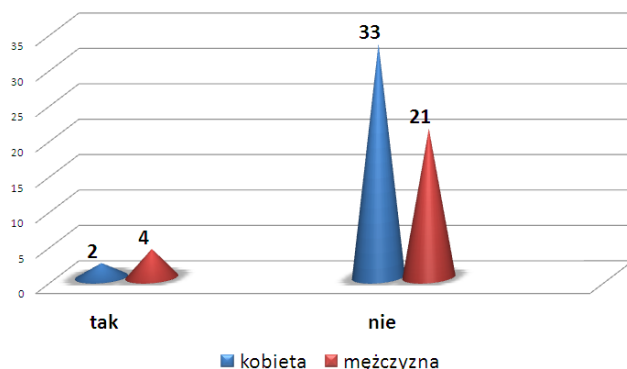
Ryc. 3. Przynależność ankietowanych do rejestru dawców szpiku

Wyniki wykazały, że wśród ankietowanych 10 osób, stanowiących 17% badanych, jest zarejestrowanych jako potencjalni dawcy szpiku (ryc. 3). W każdej chwili mogą zostać wezwani by uratować komuś życie oddając część siebie. Mogą pomóc osobom, dla których jedynym ratunkiem jest przeszczep zdrowych komórek macierzystych. Dopasowanie dawcy do biorcy to jak przysłowiowe „szukanie igły w stogu siana”. Prawdopodobieństwo znalezienia „bliźniaka genetycznego” wynosi od 1:25000 do 1: kilku milionów [według zostandawca.pl]. Coraz więcej osób decyduje się na ten, postrzegany przez pewne grono ludzi niewielki krok, jednak dla osób potrzebujących przeszczepu szpiku ma ogromne znaczenie. Spośród ankietowanych 50 osób (co stanowi 83%) nie zostało zapisanych w rejestrze.



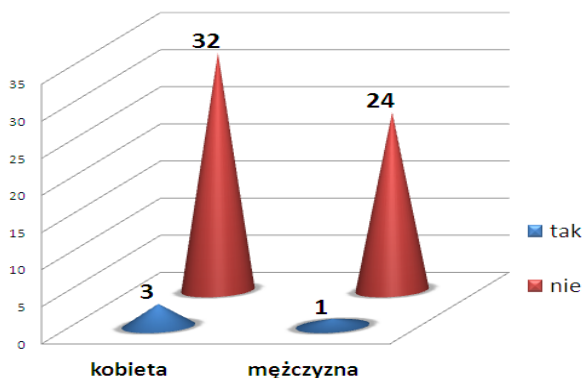
Ryc. 4. Potrzebna krew w bliskim otoczeniu ankietowanych

Na pytanie: czy kiedykolwiek ktoś z Twojej rodziny/kręgu znajomych potrzebował krwi – 20 uczestników (33%) badania odpowiedziało tak. Z czego wynika, że u 40 ankietowanych (67%) nigdy nie wystąpiła potrzeba przetaczania krwi wśród grona bliskich osób. Oznacza to, że ponad 30% ankietowanych spotkało się w życiu z potrzebą ofiarowania rodzinie lub znajomym cennego daru jakim jest krew (ryc. 4).



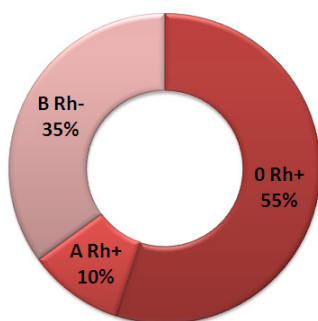
Ryc. 5. Obawa przed igłą, ukłuciem

Ukłucia igłą boi się tylko 10% badanych (6 osób). Aichmofobia, czyli paniczny lęk przed igłami i ostrymi przedmiotami wśród ankietowanych dotyczy 2 kobiety oraz 4 mężczyzn. Fobia przed danym przedmiotem lub obiektem wytwarza podświadomie u takiej osoby mechanizm obronny w postaci paraliżującego strachu. Mimo tej bariery spore grono osób decyduje się na poświęcenie w tejże słusznej sprawie jaką jest ratowanie życia poprzez oddanie krwi (ryc. 5).



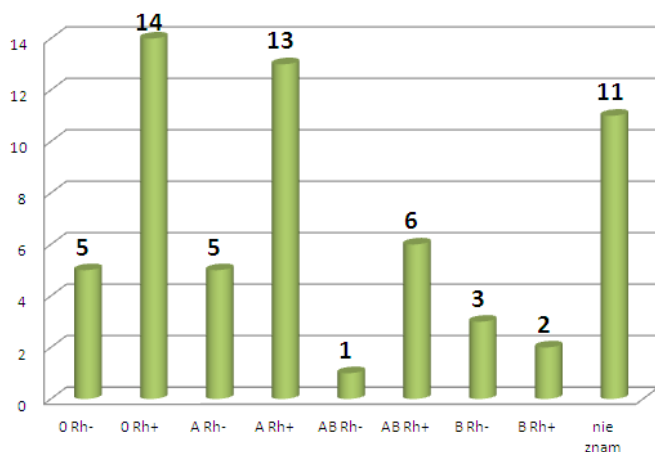
Ryc. 6. Paraliżujący widok krwi

Widok krwi paraliżował tylko 4 uczestników ($\approx 7\%$). Z czego wynika, że hemofofia, czyli fobia krwi dotknęła jedynie 3 kobiety oraz 1 mężczyznę wśród osób uczestniczących w badaniu (ryc. 6). Maniakalny lęk przed widokiem krwi często doprowadza do omdlenia oraz szeregu innych objawów. Strach przed widokiem krwi jest bardzo trudno pokonać, tym bardziej cieszy ich poświęcenie w postaci oddania pełnej jednostki krwi.



Ryc. 7. Najczęściej brakujące grupy krwi wg ankietowanych

Wiedza badanych na temat najczęściej brakującej grupy krwi była zróżnicowana (ryc. 7). Do odpowiedzi na ogół padających należy grupa O Rh+ (55%) oraz B Rh- (35%). Natomiast 10% ankietowanych wydało opinię, że jest to A Rh+. Powyższy wykres obrazuje jak wiele osób nie ma pojęcia o zapotrzebowaniu na konkretną grupę krwi.



Ryc. 8. Grupy krwi ankietowanych

Jedenastu uczestników ($\approx 18\%$) badania nie znało swojej grupy krwi. Wśród odpowiedzi dominowała grupa O Rh+ ($\approx 23\%$) oraz A Rh+ ($\approx 22\%$). Sześć osób zadeklarowało się do posiadania grupy AB Rh+, natomiast po 5 osób udzieliło odpowiedzi O Rh- oraz A Rh-. Niewiele ankietowanych posiada grupę krwi B Rh- (jedynie 3 osoby) oraz B Rh+ (2 osoby). Najmniej, bo jedynie 1 osoba spośród badanych posiada grupę krwi AB Rh-. Szczegółowe dane obrazuje rycina 8.

Wnioski

Przeprowadzone wyniki badań upoważniają nas do sformułowania następujących wniosków:

1. Poziom studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, uczestników honorowego oddawania krwi - Wampiriada PSW, jest niezadowolający i zależy głównie od miejsca zamieszkania i kierunku studiów.
2. Oczekiwania studentów dotyczą informacji w zakresie procedury oddawania krwi oraz przywilejów, z których mogą korzystać honorowi dawcy krwi na terenie województwa lubelskiego.
3. Należy dążyć do większego propagowania akcji Wampiriada na terenie uczelni i miasta oraz lepszego przygotowania studentów do roli przyszłych dawców krwi przez organizatorów kampanii.

Piśmiennictwo

1. Domagała B. (2009), Krew - najcenniejszy ludzki lek, *Świat Farmacji*; 7, 20-22.
2. Jeżewski Z. K. (2004), Homo-Homini „Ruch Honorowych Dawców Krwi”, Zakład Wydawniczo-Lekarski.
3. Malinowski B. (1981), Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach krajowców z Nowej Gwinei, PWN, 244.
4. Rosiek A. (2000), „Sztuczna krew” i inne preparaty krwiozastępcze, *Blok Operacyjny*, 3, 3-7.
5. Sylwanowicz W. (2005), Anatomia i fizjologia człowiek, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, 313.
6. Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997r., o publicznej służbie krwi (Dz. U. Nr 106, poz. 681, z późn. zm.).
7. Wiszniewska-Gauer E. (2010), Przetaczanie krwi, Elsevier Urban&Partner, 91-96.

Ilość znaków ze spacjami: 17 109

Emilia Daniluk, Ewelina Kukawska

Studenckie Koło Naukowe „Zdrowie”
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
– opiekun naukowy doc. dr Zofia Kubińska

PLANOWANIE RODZINY W OPINII STUDENTÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Streszczenie

Niewątpliwie rodzina jest środowiskiem najbardziej znaczącym w życiu człowieka, a w związku z tym prekoncepcja – czyli przygotowanie do pełnienia funkcji rodzicielskich jest niezwykle istotne. Według Fijałkowskiego „proces kreacji, czyli tworzenia się nowego człowieka, zaczyna się w domu dziadków. Tam wzrastają i dojrzewają jego rodzice, wyposażeni w określony kod genetyczny, uformowani w swych postawach rodzicielskich” (Fijałkowski 2001). Postawa odpowiedzialnego rodzicielstwa, na którą składają się przede wszystkim opieka prekoncepcyjna i prenatalna oraz dojrzała miłość rodziców zapewniają dziecku zdrowie. Taka postawa sprawia, że przychodzące na świat dziecko od początku jest kochane i ma właściwe warunki rozwoju.

Głównym celem pracy było ukazanie wiedzy i zachowań zdrowotnych badanych studentów dotyczących profilaktyki zagrożeń prekoncepcyjnych.

Postanowiono zrealizować następujące zadania szczegółowe:

1. Przedstawić pozytywne i negatywne zachowania zdrowotne ankietowanych podejmowane w okresie prekoncepcyjnym.
2. Zaprezentować stanowisko badanych studentów wobec budowania rodziny, realizowania miłości oraz postawy wobec seksualności.

W pracy wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego i posłużono się autorskim kwestionariuszem ankiety zawierającym 20 merytorycznych i cztery pytania metryczkowe. Badaniami objęto ogółem 100 osób, a wśród nich 30 studentów pielęgniarstwa, 70 studentów zdrowia publicznego Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej.

Wyniki badań ukazały, że 34% ogółu nie myśli o szczegółach, ale chce mieć dzieci, 37% wskazało syna i córkę. Własną wiedzę prekoncepcyjną 61% ocenia jako dużą, a jej podstawowym źródłem jest Internet (28,1%). Prawie połowa (47%) twierdzi, że posiada wystarczającą wiedzę o własnej seksualności, którą określa jako bliskość intymną (54,3%). Natomiast miłość rozumieją jako wzajemną troskę (36,6%). Co druga osoba badana (47%) zna własne dni płodne, czerpiąc wiedzę z książek i czasopism (44,7%). Obecnie 44,3% ogółu nie chciałoby spodziewać się dziecka i nie wiedzą kiedy będą gotowi do poczęcia (46%), gdy tak się stanie myślą, że to będzie powód do radości (25,6%). Dziecko jest dla nich owocem mi-

łości (54,3%), a jego poczęcie poprzedzą wizytą u lekarza (59,9%). W czasie ciąży co trzecia osoba będzie unikać biernego palenia i picia alkoholu, a 18,1% przestanie palić papierosy. Za najbardziej korzystną sytuację dla kobiety w ciąży 67% uważa związek sakramentalny.

W świetle uzyskanych opinii, które ukazują powierzchowną wiedzę i antyzdrowotne zachowania prekoncepcyjne części badanych osób uzasadniona jest dalsza edukacja prorodzinna w oparciu o naukowe źródła wiedzy.

Wstęp

Rodzina jest środowiskiem najbardziej znaczącym w życiu człowieka. Wiemy o tym z własnego życia, ale też dzięki edukacji zdrowotnej i prorodzinnej, której zadaniem jest przekazywanie wiedzy o zdrowiu rodziny i jego determinantach. Kształtowanie prorodzinnych postaw młodzieży realizowane jest w ramach promocji zdrowia prekoncepcyjnego. Jego zadaniem jest jak najlepsze przygotowanie do założenia własnej rodziny (Kubińska 2011). Przygotowania te obejmują wiele różnych zachowań prokreacyjnych do których należą: chęć posiadania dzieci, wiedza dotycząca zdrowia prekoncepcyjnego, inicjacja seksualna, znaczenie seksualności, formy realizowania miłości, wiedza dotycząca płodności z uwzględnieniem zagrożeń, przygotowania do poczęcia dziecka, reakcje oraz wiedza ojca i matki związane z poczęciem dziecka.

Niestety mimo rozwoju wiedzy i poszerzenia świadomości wśród przyszłych rodziców, stosowanie opieki prekoncepcyjnej jest zaniedbane. Wyniki badań przeprowadzonych w latach 1996-2000 w licznej grupie rodziców ukazały, że prawie co czwarta matka (23%) i aż 89% ojców podało, że nie byli przygotowani do roli rodzicielskiej. Dla większości źródłem wiedzy prekoncepcyjnej i prokreacyjnej była ich rodzina macierzysta. Dla pozostałych konferencje przedmażeńskie prowadzone w parafiach” (Wojnarowska 2008).

Według aktualnych badań około połowy ciąż w Polsce jest nieplanowanych, a opieka prekoncepcyjna przez przyszłych rodziców jest lekceważona. W efekcie braku świadomości prokreacyjnej następuje nieplanowane poczęcie dziecka. Młoda kobieta może być narażona na czynniki antyzdrowotne, a także dziecko w fazie embrionalnej i zarodkowej jest najbardziej wrażliwe na czynniki uszkadzające. Dlatego szczególnie ważna jest znajomość własnej płodności, znajomość struktury miesięcznego cyklu fizjologicznego kobiety, co umożliwia świadome poczęcie dziecka (Dudziak-Kaczyńska 2013).

Opieka przedkoncepcyjna dopiero od kilku lat jest przedmiotem zainteresowania współczesnego położnictwa. Przez wiele stuleci lekarze i położne skupiali się nad kobietą w okresie ciąży, porodu, połogu lub chorą ginekologicznie. Dzięki postępującemu rozwojowi medycyny w drugiej połowie XX wieku zaczęto tworzyć programy opieki przedkoncepcyjnej, której założeniem jest uświado-

mienie przyszłym rodzicom, jak ważne jest utrzymanie dbałości o jakość zdrowia w okresie przed, w trakcie i bezpośrednio po zapłodnieniu.

W literaturze przedmiotu częściej podejmowany jest problem niepłodności, a tylko nieliczni podkreślają ogromne znaczenie świadomej prekoncepcji. Szczawińska ukazuje korzystny wpływ opieki przedkoncepcyjnej na zdrowie kobiety (przyszłej mamy), poczętego dziecka oraz rodziny przejawiający się w:

- zmniejszeniu zachorowań i zgonów kobiet w związku z ciążą, porodem i pójściem
- poprawą samopoczucia
- poprawą umiejętności dbania o własne zdrowie
- zmniejszeniem częstości poronień
- ograniczeniem wad wrodzonych
- ograniczeniem porodów przedwczesnych i niedożywienia wewnątrzmacicznego
- ograniczenie zachorowań noworodków i niemowląt
- wpływem na dobre relacje małżeńskie
- kształtowaniem się właściwych związków emocjonalnych pomiędzy rodzicami, a dziećmi (Szczawińska 2009).

Według Dudziak dobre przygotowanie do pełnienia funkcji rodzicielskich wiąże się z przyjęciem odpowiedzialności, która jest nie tylko oznaką dojrzałości człowieka i zdrowego sposobu postępowania każdego z nas, ale również warunkuje zachowanie zdrowia prokreacyjnego i rodzinnego. Dojrzały, kochający i odpowiedzialni rodzice troszczą się o prenatalne i przyszłe zdrowie dziecka na długi czas przed poczęciem, a przejawem tej troski jest dbanie o własne zdrowie: fizyczne, psychiczne i duchowe, co jest bezpośrednią korzyścią dla zdrowia dziecka (Dudziak 2011).

Zdaniem Chazana zadaniem opieki prekoncepcyjnej jest poprawa stanu zdrowia kobiety przed poczęciem dziecka. Autor podkreśla również bardzo ważne znaczenie stanu zdrowia mężczyzny przed rozpoczęciem procesu prokreacji, czyli przed „wejściem” w rolę ojcostwa.

Do głównych treści opieki prekoncepcyjnej Chazan zalicza:

1. Mechanizm płodności, uwarunkowania, metody rozpoznawania. Należy upowszechniać afirmacyjną postawę wobec płodności, uwzględniającą podmiotowość człowieka, jego godność i potrzebę intymności, zgodnie z prawem naturalnym, poszanowaniem dla życia od momentu poczęcia. Zwrócić trzeba w sposób szczególny uwagę na zdrowotne aspekty stosowania metod naturalnego planowania rodziny oraz konieczność ochrony wrażliwych mechanizmów płodności przed możliwym niekorzystnym oddziaływaniem szkodliwych czynników zewnętrznych. Zachęcanie do obserwacji cyklu miesięczkowego.
2. Zapobieganie i wczesne wykrywanie chorób przenoszonych drogą płciową. Konieczne jest zwrócenie uwagi na poważne zdrowotne konsekwencje

- przedwczesnej inicjacji seksualnej oraz niedochowania wierności i większej liczby partnerów seksualnych.
3. Szkodliwość nałogów dla zdrowia prokreacyjnego (papierosów, alkoholu, narkotyków).
 4. Szkodliwe oddziaływanie na zdrowie prokreacyjne stylu życia (nieprawidłowe odżywianie, nieprawidłowa waga ciała, zbyt krótki sen, sposób spędzania wolnego czasu, odpowiednia dawka ćwiczeń fizycznych).
 5. Sposób korzystania z dostępnej opieki medycznej, wczesne zgłaszanie się do lekarza przy podejrzeniu o chorobę, także w przypadkach zaburzeń samopoczucia psychicznego.
 6. Poddawanie się zalecanym szczepieniom (na przykład różyczki) (Chazan 2012).

Zdaniem Dudziak w przygotowaniu do małżeństwa i rodzicielstwa jako konieczne jest nabycie umiejętności rozpoznawania i interpretowania wskaźników płodności oraz dostosowanie zachowań seksualnych do zamierzeń prokreacyjnych. Przed poczęciem dziecka powinna mieć miejsce pierwsza wizyta u lekarza w celu badania ogólnego stanu zdrowia, w razie potrzeby leczenie, kontrola nad istniejącymi chorobami, zasięgnięcie porady w sytuacji występowania w rodzinie problemów genetycznych, badania w kierunku chorób odzwierzęcych i ich prewencja, ustalenie obecności przeciwciał różyczkowych i ewentualne szczepienie (Dudziak 2011).

Dudziak-Kaczyńska uważa, że postawa odpowiedzialności prokreacyjnej wymaga wiedzy o tym, że są czynniki toksyczne mogące zagrażać życiu i zdrowiu dziecka, a ich unikanie jest obowiązkiem rodziców nie tylko wtedy, gdy dziecko już przyszło na świat, ale także przed jego urodzeniem, a nawet poczęciem. Wśród zaleceń dla rodziców podejmujących opiekę prekoncepcyjną znajduje się zdrowy tryb życia i zdrowe odżywianie, czyli unikanie fast foodów, konserwowanej żywności, sztucznie barwionych produktów i tych, które mają dłuższą datę przydatności do spożycia. Ponadto należy ograniczyć spożycie alkoholu na 2-3 miesiące przed poczęciem, ponieważ negatywnie wpływa on na komórki jajowe i jakość męskiego materiału genetycznego. Nie należy również pod żadnym warunkiem zażywać narkotyków i palić papierosów. W ramach profilaktyki wad cewy nerwowej u dziecka, zarówno mężczyzna, jak i kobieta powinni na 3 miesiące przed poczęciem dziecka zażywać kwas foliowy (1 tabl. dziennie). Kobieta powinna utrzymać suplementację kwasu foliowego przez pierwsze 3 miesiące ciąży (Dudziak-Kaczyńska 2013).

W przygotowaniu do poczęcia dziecka szczególną rolę odgrywa aspekt psychiczny, a więc gotowość małżonków i ich dojrzałość psychiczna do podjęcia funkcji rodzicielskich oraz pełnej odpowiedzialności za poczęte dziecko (Szczawińska 2009). Wiąż między małżonkami ma wpływ na stosunki rodzinne i rozwój osobowości dziecka. Z punktu widzenia psychologii ewolucyjnej ludziom „opłaca się” tworzyć stałe związki, choć korzyści kobiet i mężczyzn są odmienne (Rawa-Kochanowska 2011). Dlatego zdaniem psychologów ewo-

lucyjnych stały związek jest potrzebny kobiecie do tego, by zapewnić sobie i dziecku opiekę, ochronę i dać poczucie bezpieczeństwa. Natomiast mężczyzna potrzebuje stałego związku między innymi po to, by mieć (większą) pewność ojcostwa, to znaczy taką gwarancję, że ochrona i opieka jaką roztacza on nad kobietą i jej dzieckiem jest ochroną i opieką jego własnych genów. Ponadto rozróżnia się także różnicę między znaczeniem małżeństwa sakramentalnego, a cywilnego, co wyraźnie widać w tekstach przysięgi małżeńskiej. W kościele katolickim małżonkowie wypowiadają słowa: (...) ślubuję Ci „miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz to, że Cię nie opuszczę aż do śmierci (...)”. W Urzędzie Stanu Cywilnego przysięga małżeńska zawiera słowa: „(...) przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe”. Jako przewodni motyw wyraźnie widoczna jest miłość w przysiędze kościelnej, a motywem nieistniejącym bądź ukrytym jest ona w przysiędze cywilnej (Rawa-Kochanowska 2011). Wyniki badań amerykańskich ukazują, że w związkach cywilnych 50% par się rozwodzi, po ślubie kościelnym bez praktykowania wiary rozwodzi się co trzecia para, wśród praktykujących jedna para na 50 rozwodzi się (2%), a wśród małżonków codziennie uczestniczących we wspólnej modlitwie rozpada się jedna para na 1429, co stanowi 0,07% (Wilson 2001).

Autorzy podkreślają, że podstawą w stworzeniu trwałej rodziny jest miłość, którą w definicji rodziny uwzględnia Dyczewski: „rodzina jest wspólnotą osób i instytucją społeczną opartą na miłości i wolnym wyborze kobiety i mężczyzny połączonych małżeństwem, którzy odpowiadając wzajemnie za siebie, radzą i wychowują następne pokolenie.” Według autora w małżeństwie i rodzinie najlepiej realizuje się zdolność do kochania (Dyczewski 1994). Zdaniem Wojtyły „wielka moralna siła prawdziwej miłości leży właśnie w tym pragnieniu szczęścia, czyli prawdziwego dobra dla drugiej osoby (Wojtyła 1992).

Według Szafranca, który dostrzega i opisuje zjawisko filozofii luzu, którego istotą jest oderwanie zintegrowanych wartości, które tylko w scaleniu warunkują kondycję psychiczną i duchową człowieka. Autor wymienia odrywanie się seksualności od: osoby, miłości, prokreacji, małżeństwa, wierności, intymności, czułości, naturalnych sposobów zaspokajania popędu oraz od powściąga (Szafraniec 2004). Według Marii Kwiek na płciowość ludzką składają się cztery jednakowo ważne i wartościowe elementy: biologiczny jakim jest genitalność, element psychoemocjonalny - erotyzm, element społeczny czyli miłość oraz element duchowo-religijny jakim jest caritas. Żaden z elementów płciowości nie może być oddzielony od pozostałych, ponieważ można doprowadzić do nieprawidłowości w tej sferze. Odizolowanie genitalności od reszty elementów i skoncentrowanie się wyłącznie na funkcjonowaniu płciowym i doznaniach płciowych doprowadza do kontaktów o charakterze prostytucyjnym, związanych jedynie z płaszczyzną biologiczną. Związki oparte na takich podstawach są krótkotrwałe, czego efektem są liczne rozwody (Colonna-Czosnowska 2004).

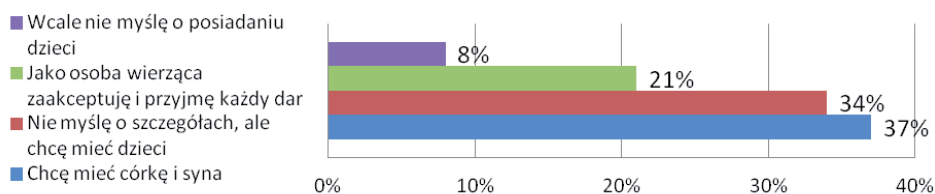
Głównym celem pracy było ukazanie opinii badanych studentów na temat zachowań prekonceptyjnych i prorodzinnych obejmujących chęć posiadania dzieci, wiedzę dotyczącą zdrowia prekonceptyjnego, inicjację seksualną, znaczenie seksualności, formy realizowania miłości, wiedzę dotyczącą płodności z uwzględnieniem zagrożeń, przygotowania do poczęcia dziecka, reakcje oraz wiedzę ojca i matki związane z poczęciem dziecka.

Material i metody

W pracy wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego i posłużono się autorskim kwestionariuszem ankiety zawierającym 20 pytań merytorycznych, wśród których było 2 pytania otwarte, 13 półotwartych, 5 zamkniętych i 4 pytania metryczkowe. Badaniami objęto ogółem 100 osób, wśród nich 30 studentów pielęgniarstwa, 70 studentów zdrowia publicznego Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej. Jeżeli chodzi o płeć badanych, to w badaniach uczestniczyło 90 kobiet i 10 mężczyzn w wieku od 20 do 28 lat. Panny stanowiły 87%, mężatki 3%, a każdy badany mężczyzna był kawalerem (10%).

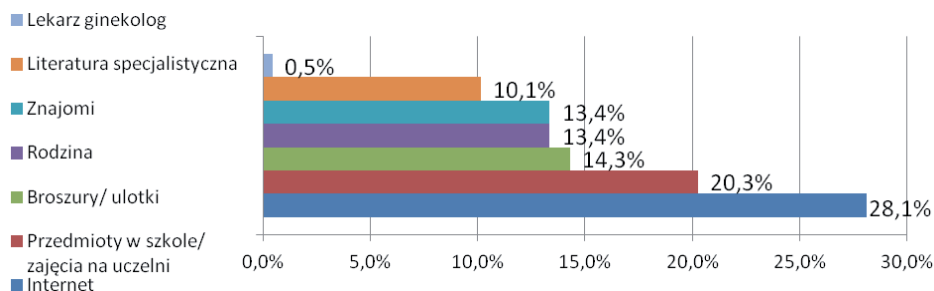
Wyniki

Ryciny prezentują wyniki badań charakteryzujących opinie ankietowanych na temat prekoncepcji, przygotowania do rodzicielstwa i rodziny. Wśród badanych studentów 34% ogółu nie myśli o szczegółach, ale chce mieć dzieci, a 37% wskazało syna i córkę. Co piąta osoba (21%) odpowiedziała, że jako osoba wierząca zaakceptuje i przyjmie każdy dar, a 8% wcale nie myśli o posiadaniu dzieci (ryc. 1).



Ryc. 1. Opinia studentów na temat posiadania dzieci w przyszłości

Własną wiedzę prekonceptyjną 61% ocenia jako dużą, a jako bardzo dużą 6%. Co trzeci ankietowany przyznaje, że jego wiedza jest minimalna, a 2% zaznaczyło jej brak. Za podstawowe źródło, z którego respondenci czerpali swoją wiedzę wskazali Internet (28,1%). Ponad dwadzieścia procent (20,3%) swoje informacje o prekoncepcji czerpało z przedmiotów w szkole lub zajęć na uczelni (ryc. 2).

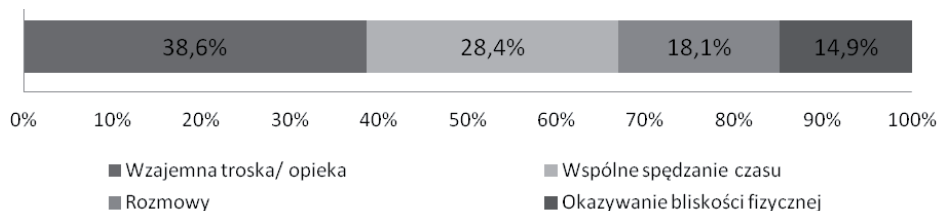


Ryc. 2. Wskazane przez badanych źródła wiedzy na temat zdrowia prekonceptyjnego

Prawie połowa (47%) twierdzi, że posiada wystarczającą wiedzę o własnej seksualności, co czwarta osoba (22%) współżycie rozpocznie ze współmałżonkiem, 18% twierdzi, że kiedy się zakocha zastanowi się nad inicjacją seksualną, a 11% wcale o tym nie myśli.

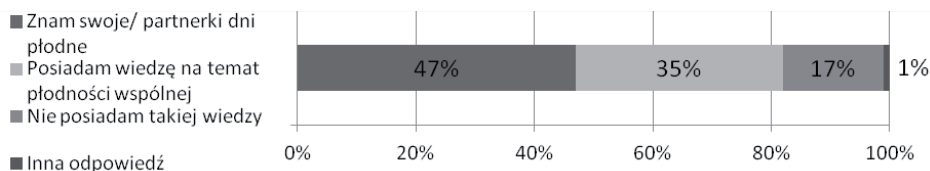
Seksualność ankietowani najczęściej określają jako bliskość intymną (54,3%), a dla 38,8% jest sposobem wyrażania miłości. Ponad pięć procent (5,5%) uznaje ją jako powinność małżeńską, a dla 4,7% to zaspokojenie popędów płciowych.

Wyrażanie miłości większość rozumie jako wzajemną troskę (36,6%), natomiast dla 28,37% uważa, że to wspólne spędzanie czasu oraz wspólne rozmowy (18,1%). Tylko 14,9% w realizowaniu miłości chce skupiać się na okazywaniu bliskości fizycznej (ryc. 3).

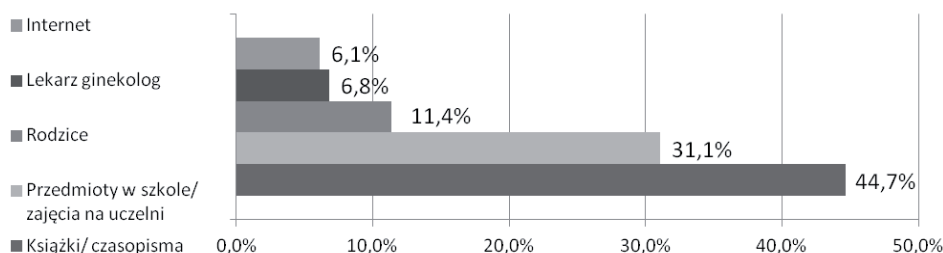


Ryc. 3. Formy realizowania miłości w opinii studentów

Co druga osoba badana (47%) twierdzi, że zna własne dni płodne (ryc. 4), czerpiąc wiedzę z książek i czasopism (44,7%) – ryc. 5.

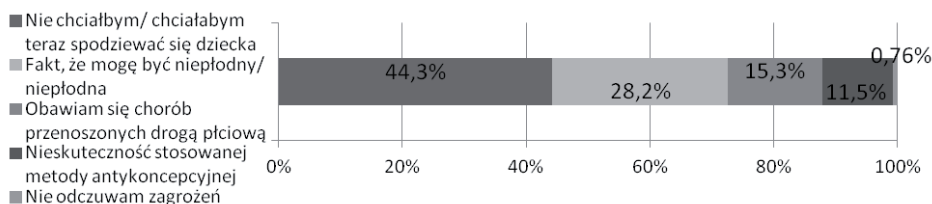


Ryc. 4. Wiedza na temat własnej płodności



Ryc. 5. Źródła wiedzy na temat własnej płodności

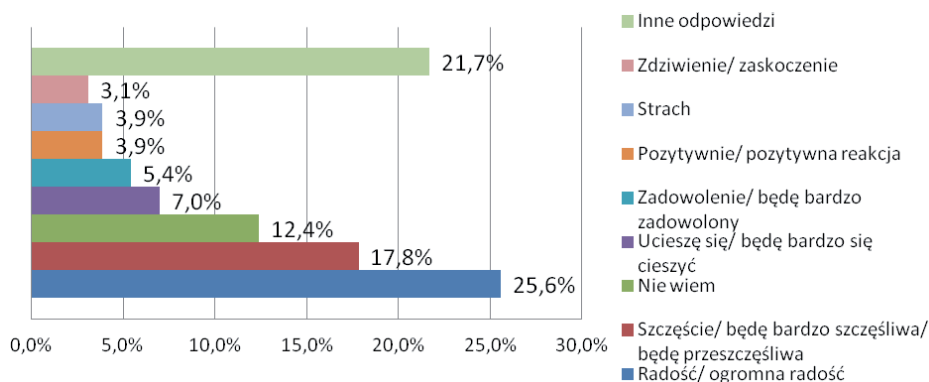
Na pytanie o zagrożenia jakie odczuwają w związku z własną płodnością 44,3% badanych odpowiedziało, że nie chciałoby teraz spodziewać się dziecka. Prawie co trzecia osoba (28,2%) obawia się faktu, że może być nieplodna, a 15,3% chorób przenoszonych drogą płciową (ryc. 6).



Ryc. 6. Odczuwane zagrożenia w związku z własną płodnością

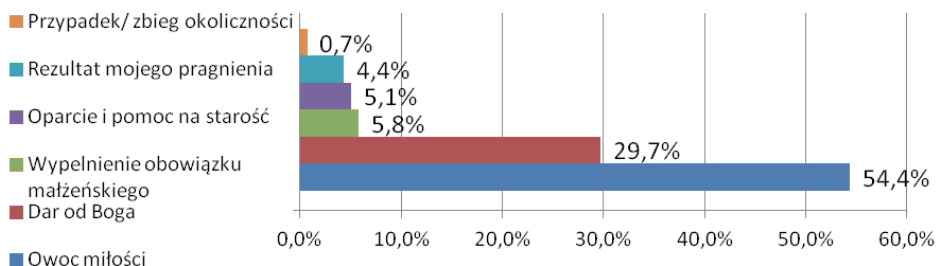
W większości (46%) respondenci odpowiedzieli, że nie wiedzą kiedy rozpoczną przygotowania do przyjęcia dziecka, natomiast 44% ankietowanych zaznaczyło, że przed planowanym zajściem w ciążę, a tylko 7% już rozpoczęło swoje przygotowanie do rodzicielstwa (ryc. 10). Pojawiły się również takie odpowiedzi, jak po ślubie (1%) i nie zaczął przygotowań (2%).

W pytaniu o reakcję badanych studentów na wiadomość o poczęciu dziecka najczęstszą odpowiedzią była radość (25,6%) i szczęście (17,8%). Ponad dwanaście procent (12,4%) nie wie jaka byłaby ich reakcja (ryc. 7).

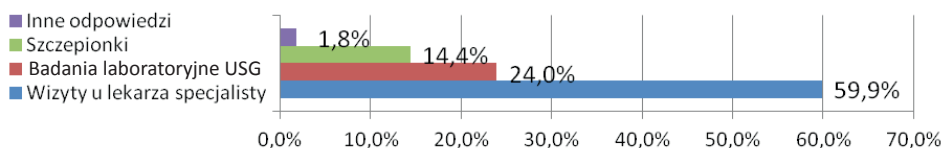


Ryc. 7. Reakcja na wiadomość o poczęciu dziecka

Dla ponad połowy (54,4%) ankietowanych dziecko jest owocem miłości, a dla co trzeciej osoby darem od Boga (ryc. 8). Do najczęstszych działań podejmowanych w trosce o poczęcie zdrowego dziecka były wizyty u lekarza specjalisty – 59,9% (ryc. 9).



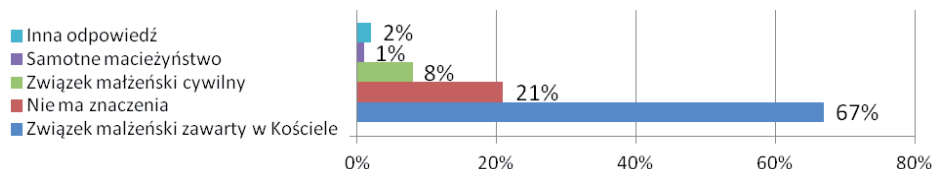
Ryc. 8. Rola jaką spełnia dziecko według opinii studentów



Ryc. 9. Podejmowane działania w trosce o poczęcie zdrowego dziecka

Wśród zachowań, które studenci wyeliminują w trosce o poczęcie zdrowego dziecka 36,1% zrezygnuje z alkoholu, prawie co czwarta osoba przestanie palić papierosy (18,1%), a co trzecia osoba będzie unikała palenia biernego (29,6%). Z ekstremalnych aktywności fizycznych zrezygnuje 15,7% ankietowanych.

Dla 67% najbardziej korzystnym jest związek sakramentalny, według co piątej osoby nie ma to znaczenia, 8% wybrało związek cywilny, a tylko 1% samotne macierzyństwo (ryc. 10).



Ryc. 10. Najbardziej korzystna sytuacja dla kobiety spodziewającej się dziecka

Wnioski

Opinia badanych studentów na temat zachowań prekonceptyjnych, prokreacyjnych i porodzielskich jest zróżnicowana. Część badanych osób wykazuje powierzchowną wiedzę i antyzdrowotne zachowania dotyczące zdrowia prekonceptyjnego, inicjacji seksualnej, znaczenia seksualności, form realizowania miłości, wiedzy dotyczącej płodności z uwzględnieniem zagrożeń, przygotowań do poczęcia dziecka. W związku z tym uzasadniona jest dalsza edukacja prorodzinna w oparciu o naukowe źródła wiedzy.

Piśmiennictwo

1. Chazan B. (2012), http://www.hli.org.pl/pl/wd/konferencja-zdrowie-prokreacyjne-nastolatkow/Chazan_Bogdan/wyklad.htm.
2. Colonna-Czosnowska A. (2004), Elementy ludzkiej płciowości w wychowaniu dzieci i młodzieży do pełnienia ról macierzyńskich i ojcowskich W: L. Sadowska (red.), Szanse i zagrożenia ludzkiej płciowości, Szczecinek 72-75.
3. Dudziak-Kaczyńska A. (2013), Co szkodzi dziecku, *Nasz Dziennik*, Nr 71: 4610, Warszawa, 15.
4. Dudziak U. (2011), Odpowiedzialność za miłość i życie warunkiem i przejawem zdrowia człowieka „Otoczmy troską życie” Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Białystok.
5. Dyczewski L. (1994), Rodzina, Społeczeństwo, Państwo, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, 27.
6. Fijałkowski W. (2001), Ekologia rodziny. Ekologiczna Odnowa Prokreacji, Wyd. Rubikon Kraków, 41.

7. Kubińska Z., Kubińska J., Waszczuk J. (2011), Dziecko, a zdrowie prokreacyjne we współczesnej rodzinie, W: W. Muszyński (red.), Więzy w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność, Toruń, 81.
8. Rawa-Kochanowska A. (2011), Małżeństwo w Polsce ponowoczesnej - szanse powodzenia, czynniki ryzyka W: W. Muszyński (red.), Więzy w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność, Toruń, 48.
9. Szafraniec J. (2004), Erotyka w wymiarze zdrowia psychicznego W: L. Sadowska (red.), Szanse i zagrożenia ludzkiej płciowości, Szczecinek, 103-107.
10. Szczawińska M. (2009), Opieka przedkoncepcyjna. Ciąża. Połóg. W: Rozpoznawanie płodności pod red. M. Troszyńskiego, PSNNPR, Warszawa, 169-171.
11. Wilson M. A. (2001), Divorce rate comparisons between cauples using natural family planning & artificial birth control.
12. Wojnarowska B. (2008), Edukacja zdrowotna Podręcznik akademicki, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, 220.
13. Wojtyła K. (1992), Osoba a miłość, Wyd. Daimonion, Lublin, 99.

Ilość znaków ze spacjami: 20 670

Katarzyna Butryn

Koło Naukowe Studentów Turystyki i Rekreacji
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy dr Dominik Dąbrowski

WPLYW ZABIEGÓW ODNOWY BIOLOGICZNEJ NA SPOWOLNIENIE PROCESU STARZENIA SIĘ SKÓRY

Streszczenie

Z wiekiem skóra na całym ciele traci na elastyczności, sprężystości i gładkości. Większość osób jest tego świadoma, widzą, że ich skóra, szczególnie na twarzy, szyi i dłoniach nieuchronnie starzeje się.

Niestety procesu tego nie da się zahamować, ale można go spowolnić, poprzez odpowiednią pielęgnację. Istnieje wiele możliwości poprawy stanu skóry, jej wyglądu oraz kondycji. Gabinety odnowy biologicznej oferują szeroką gamę zabiegów i kuracji spowalniających fizjologiczny proces starzenia się skóry.

Celem pracy było określenie działań podejmowanych przez respondentów, które opóźniają proces starzenia się skóry i wspomagają jej regenerację.

W pracy przedstawiono rodzaje zabiegów, którym poddają się badani w gabinetach odnowy biologicznej. Przedstawiono kryteria wyboru poszczególnych zabiegów i kuracji oraz ocenę ich skuteczności.

Do przeprowadzenia badań wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, a techniką badań była ankieta. Badania prowadzono na terenie miast Biała Podlaska i Janów Lubelski. Badania przeprowadzono na 80 respondentach wybranych spośród: studentów i wykładowców Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku z tej uczelni, bialskich Klubów Seniora, klientów Gabinetu Odnowy Biologicznej ONATEA w Białej Podlaskiej i klientów Salonu urody Vis a Vis w Janowie Lubelskim. Wszyscy respondenci byli świadomi nieuchronności procesu starzenia się skóry. Wykazali się dużą wiedzą na temat rodzajów i skuteczności działania zabiegów odnowy biologicznej. Większość badanych korzystała z zabiegów rewitalizujących skórę, a skuteczność stosowanych przez nich zabiegów była wysoka. Respondenci byli zadowoleni z kuracji, gdyż zauważyli znaczącą poprawę wyglądu swojej skóry, która stała się bardziej jędrna i gładka, wyraźnie rozświetlona, odżywiona i zdrowsza, wyglądała estetyczniej, a zmarszczki stały się płytsze. Gwarancją vitalności i pięknego wyglądu skóry są różnorodne i odpowiednio dobrane do wieku zabiegi, kuracje, kosmetyki oraz zdrowy styl życia. Systematycznie wzrasta świadomość właściwych zachowań zdrowotnych, zarówno w dużych jak i w małych miejscowościach. Podążanie za trendem piękna i młodości niesie za sobą wymierne korzyści. Troska o zdrowy i piękny wygląd ciała wpływa pozytywnie na stan psychiczny i fizyczny człowieka. Ponadto warto zestarzeć się z klasą.

Wstęp

Wygląd jest wizytówką człowieka. W szczególności wygląd skóry, włosów oraz paznokci świadczy o zdrowiu i kondycji całego organizmu. Nic więc dziwnego, że ludzie pragną jak najdłużej zachować piękny i zdrowy wygląd. Trend bycia zadbanym i młodym staje się coraz bardziej widoczny w społeczeństwie.

Pierwsze oznaki starzenia się skóry pojawiają się ok. 25 - 30 roku życia. Większość osób, które osiągnęły ten wiek jest tego świadoma, ale to kobiety są szczególnie na to uwrażliwione, gdyż bardziej dbają o swoją urodę niż mężczyźni. Pierwszymi niekorzystnymi oznakami są drobne zmarszczki najczęściej spowodowane i utrwalone mimiką twarzy. Z roku na rok zmarszczki te pogłębiają się i są coraz bardziej widoczne. Podobne negatywne zmiany występują na szyi oraz dłoniach. Skóra wiotczeje i nieestetycznie marszczy się. Z wiekiem na całym ciele skóra traci na elastyczności, sprężystości i gładkości. O jej stanie decydują nie tylko kosmetyki, jakich używamy, ale również sposób naszego odżywiania, tryb życia (warunki pracy, stres, sposób relaksu, uprawianie sportu, itp.). Są to czynniki, na które w mniejszy lub w większy sposób mamy wpływ, ale są też czynniki niezależne od nas np. geny, hormony, choroby wewnętrzne, które mają ogromny wpływ na stan naszej skóry: na jej koloryt, zmiany chorobowe.

Petsitis i Kipper (2007) wyróżnili kilka rodzajów starzenia się skóry:

- starzenie związane z mimiką (miostarzenie), które spowodowane jest powtarzalnymi i naturalnymi ruchami twarzy (bruzda wargowo - nosowa, poziome i pionowe zmarszczki na czole). Jest to pierwszy etap formowania się zmarszczek;
- starzenie genetyczne (wewnątrzpochodne) - za ten typ starzenia odpowiedzialne są tzw. gerontogeny, które wpływają na zaburzenie odnowy komórek. Geny wykazujące nadmierną ekspansję w komórkach starzejących się mają zdolność hamowania podziału komórek w fazie G_1 , inne wpływają na metabolizm tkanki łącznej, np. na degradację kolagenu;
- starzenie zewnątrzpochodne (słoneczne) skóry - wiek chronologiczny zazwyczaj nie w pełni odpowiada wiekowi fizjologicznemu. Proces starzenia rozpoczyna się już od chwili osiągnięcia dojrzałości, jednak niektóre czynniki zewnętrzne mogą znacznie go przyspieszyć. Większość zmian skórnych związanych ze starzeniem wywołują bezpośrednio czynniki środowiskowe, w tym głównie promieniowanie ultrafioletowe.

Niestety procesu starzenia się skóry nie da się zahamować, ale można go spowolnić poprzez odpowiednią pielęgnację zarówno w domu, jak i w gabinecie kosmetycznym. Dobrą formę skóry pomoże utrzymać stosowanie różnorodnych produktów zawierających dobroczynne składniki. Należą do nich substancje złuszczące; stymulatory komórkowe działające na zdolność syntezy fibroblastów; czynniki wzmacniające powodujące zwiększenie właściwości mecha-

nicznych skóry; czynniki napinające przyczyniające się do spłylenia drobnych zmarszczek powierzchniowych; środki opóźniające starzenie się skóry typu estrogenowego; zmiatacze wolnych rodników i filtry słoneczne zapewniające ochronę skóry przed promieniowaniem słonecznym.

By zregenerować skórę oraz poprawić jej wygląd i zdrowie, należy korzystać z odpowiednio dobranych do rodzaju skóry zabiegów i kuracji odnowy biologicznej, używać kosmetyków z zawartością dobroczynnych substancji, witamin i pierwiastków biogennych. W kosmetykach możemy znaleźć surowce przeciwstarzeniowe, między innymi witaminy (A, C, E), koenzym Q10, fitohormony, hydroksykwas, kwas hialuronowy, aminokwas, ceramidy, flawonoidy, kofeinę. Pomagają one utrzymać skórę w dobrej kondycji, powstrzymują proces starzenia się, nawilżając, wygładzając i ujędrniając ją.

Na rynku kosmetycznym można znaleźć je w postaci substancji pochodzenia białkowego:

- kolagenu - ma właściwości przeciwmarszczkowe, nawilżające, filmotwórcze;
- elastyny - ma właściwości błonotwórcze, nawilżające oraz przeciwmarszczkowe;
- lipoprotein - mają wpływ na kwaśny odczyn pH skóry - stanowią barierę przed mikroorganizmami; stymulują wzrost elastyczności skóry (stosowane głównie w produktach pod oczy);
- protein - serum o właściwościach napinających, ujędrniających, wygładzających;
- enzymów - przyspieszają złuszczenie naskórka podczas wykonywania peelingu oraz jako składniki kosmetyków o charakterze niebiałkowym;
- kwas hialuronowy - składnik nawilżający, wygładzający, jest substancją wypełniającą;
- kwas ursolowy - jest bardzo skutecznym czynnikiem przeciwmarszczkowym;
- retinoidy - wnikać dość głęboko do skóry stymulują syntezę kolagenu i elastyny;
- α - hydroksykwas (AHA) - to aktywne środki złuszczące naskórek;
- chitozan - środek błonotwórczy, nawilżający, o właściwościach gojących;
- fitoestrogen - fitosterol pochodzenia roślinnego, ma podobne działanie do estrogenów.

- Do zabiegów i kuracji oferowanych przez gabinety odnowy biologicznej należą:
- mikrodermabrazja - to oczyszczenie skóry połączone z delikatnym peelingiem mechanicznym i stymulacją skóry. Wykonuje się ją głowicą diamentową, bądź za pomocą mikrokryształków tlenku glinu. Głowica z kryształkami przyłożona do skóry jest formą delikatnego minipumeksu. Kryształki ścierają najbardziej powierzchniowe warstwy naskórka, skutecznie usuwają

zanieczyszczenia z ujęć gruczołów łojowych. Mikrodermabrazja wygładza skórę, usuwa drobne zmarszczki, uszkodzenia powstałe pod wpływem słońca, przebarwienia (Dylewska-Grzelakowska 2010);

- ultradźwięki - ciepło, które jest wytworzone przez ultradźwięki (częstotliwość powyżej 20 kHz) podczas zabiegu głęboko penetruje tkanki, odpręża skórę i mięśnie, natomiast głęboki mikromasaż poprawia przepływ krwi i limfy, jak również metabolizm i regenerację komórek. Ultradźwięki ułatwiają penetrację wprowadzonym substancjom leczniczym. Efekt to spłykanie zmarszczek, ujędrnienie, nawilżenie i wygładzenie skóry, stymulacja mięśni, rozjaśnienie przebarwień;
- mezoterapia - zabieg polegający na podawaniu bardzo małych ilości substancji leczniczych i leków w formie płytkich zastrzyków bezpośrednio do skóry. W ten sposób aplikuje się substancje rewitalizujące skórę, takie jak: kwas hialuronowy, kompleksy witamin i minerałów. W ten sposób odświeża i odmładza się skórę na całej twarzy (nawet pod oczami), szyi, dekolcie, dłoniach, ramionach. Zabieg wygładza zmarszczki mimiczne i statyczne, skóra staje się napięta i elastyczna, poprawia się znacznie kontur twarzy (Dylewska-Grzelakowska 2010);
- peeling chemiczny powierzchniowy - są to mieszanki substancji pozwalających wygładzić skórę metodą złuszczenia zniszczonej warstwy zewnętrznej naskórka. Za pomocą tego zabiegu można usunąć warstwy naskórka na różnej głębokości. Peelingi odmładzają skórę, poprawiają jej kondycję, likwidują blizny potrądzikowe, zaskórniki, przebarwienia (Wood 2008);
- fotoodmładzanie - zabieg polegający na spłykanu zmarszczek i poprawie gęstości skóry, dzięki wiązce impulsowego światła IPL. Pomaga na zaczerwienienia skóry, likwiduje też zmiany naczyniowe i pigmentacyjne, zwęża minimalnie pory. Wiązki światła skracają i przebudowują włókna kolagenu, dzięki czemu skóra jest jędrniejsza, bardziej elastyczna. IPL odmładza nie tylko powierzchnię naskórka, lecz także głębsze warstwy skóry (Wood 2008);
- masaż - ma dobroczynny wpływ na skórę. Pod wpływem masażu na skórze pojawia się odczyn, co jest następstwem lepszego jej ukrwienia i odżywienia. Podczas masażu ze skóry są usuwane obumarłe komórki naskórka, w postaci łusek, co poprawia oddychanie skórne. Masaż zwiększa czynność wydzielniczą gruczołów łojowych i potowych, które biorą udział w procesie termoregulacji. Najbardziej widocznym skutkiem masażu jest zwiększenie elastyczności i sprężystości skóry (Magiera 2012).

Celem pracy było określenie działań podejmowanych przez respondentów, które opóźniają proces starzenia się skóry i wspomagają jej regenerację. Opisano rodzaje zabiegów, którym poddają się badani w gabinetach odnowy biologicznej. Przedstawiono kryteria wyboru poszczególnych zabiegów i kuracji oraz ocenę ich skuteczności.

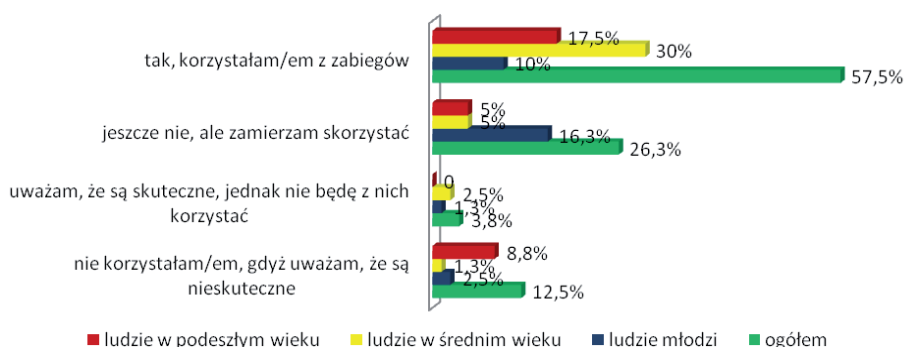
Postawiono następujące pytania badawcze: Czy badani korzystali z zabiegów mających na celu opóźnienie procesów starzenia się skóry? Jak często to robili? Czym kierowali się respondenci wybierając te zabiegi? Jak ocenili swoją wiedzę na temat wpływu zabiegów odnowy biologicznej na regenerację skóry oraz opóźnienie jej starzenia się? Z jakiego rodzaju zabiegów korzystali badani i jak ocenili ich skuteczność?

Material i metody

Do przygotowania pracy została wykorzystana metoda sondażu diagnostycznego. Technika badań była ankieta. Autorski kwestionariusz ankiety zawierał 11 pytań (w tym 8 zamkniętych i 3 półotwarte).

Badania zostały przeprowadzone na terenie miast Biała Podlaska i Janów Lubelski. Sondażem diagnostycznym objęto 80 respondentów wybranych spośród studentów i wykładowców Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku z tej uczelni, bialskich Klubów Seniora, klientów Gabinetu Odnowy Biologicznej ONATEA w Białej Podlaskiej i klientów Salonu urody Vis a Vis w Janowie Lubelskim. W badaniach wzięły udział 64 kobiety (80%) i 16 mężczyzn (20%) w wieku od 20 do 80 lat. Na podstawie analizy wieku respondentów wydzielono trzy grupy osób: ludzi młodych (od 20 do 30 lat), w średnim wieku (od 31 do 59 lat) i w podeszłym wieku (od 60 do 80 lat). Podział na grupy wieku pozwolił na lepsze zobrazowanie udziału ankietowanych w przeprowadzonych badaniach.

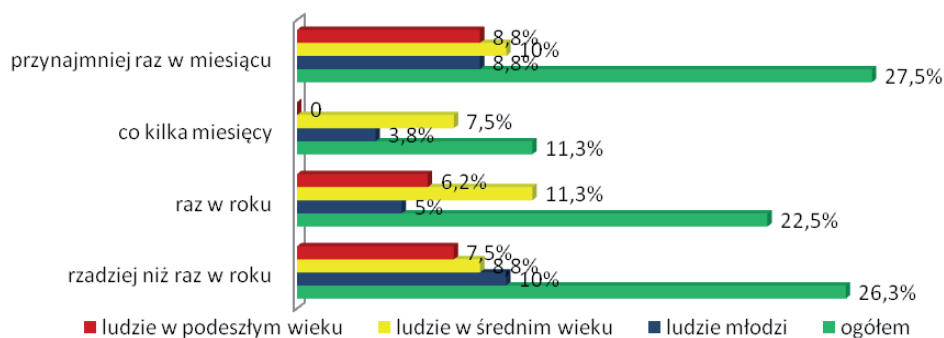
Wyniki



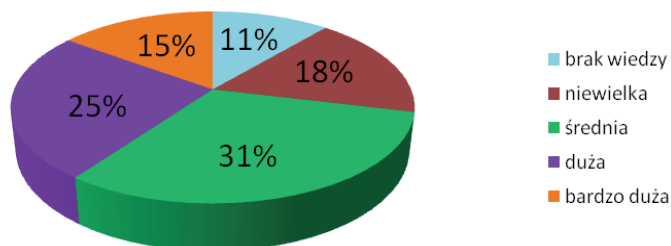
Ryc. 1. Uczestnictwo respondentów w zabiegach odnowy biologicznej i ich opinii na temat zabiegów

Blisko 58% ankietowanych korzystało już z zabiegów odnowy biologicznej, największą grupą wśród nich byli ludzie w średnim i podeszłym wieku. Ponad 26% respondentów jeszcze nie korzystało z żadnych zabiegów opóźniających proces starzenia się skóry oraz poprawiających jej regenerację, jednak zamierza z nich skorzystać. Niespełna 4% badanych wyraziło opinię, że zabiegi te są skuteczne, jednak nie są przekonani o konieczności korzystania z nich. Niestety nie wszyscy odnoszą się pozytywnie do zabiegów odnowy biologicznej, 12,5% badanych uważa, że są nieskuteczne i z nich nie skorzystają (ryc. 1).

Ankietowani korzystają z zabiegów odnowy biologicznej z różną częstotliwością. Najwięcej osób korzystało z nich przynajmniej raz w miesiącu (27,5%), niewiele mniej rzadziej niż raz w roku (26,3%). By poddać się kuracjom odmładzającym 22,5% respondentów odwiedziło gabinety odnowy biologicznej raz w roku, natomiast 11,3% robiło to co kilka miesięcy (ryc. 2).

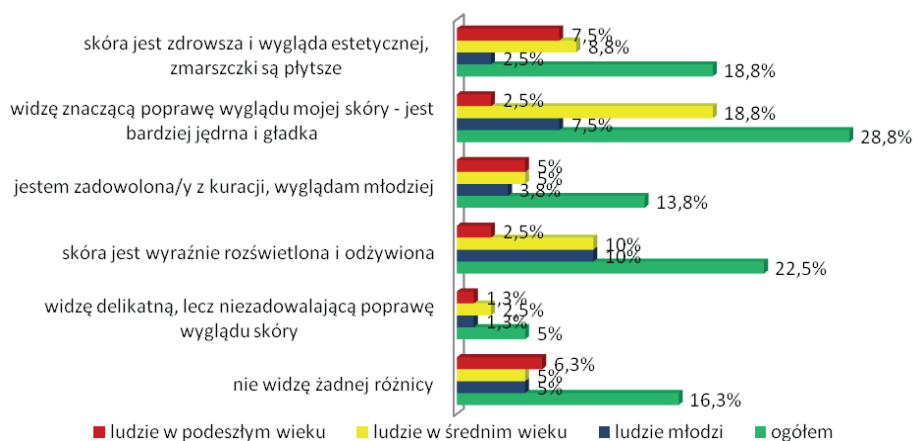


Ryc. 2. Częstotliwość korzystania z zabiegów przez respondentów



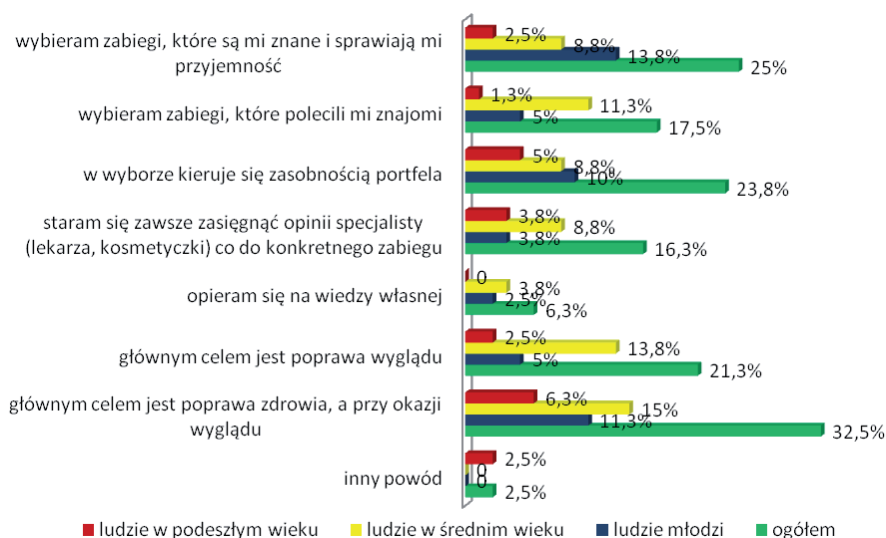
Ryc. 3. Poziom wiedzy badanych na temat zabiegów odnowy biologicznej w procesie starzenia się skóry

Okolo 15% respondentów uważa, że posiada bardzo dużą wiedzę na temat wpływu zabiegów odnowy biologicznej na regenerację skóry oraz opóźnienie procesu jej starzenia się (ryc. 3). Jedna czwarta (25%) respondentów dysponuje wiedzą na ten temat na dobrym poziomie, a 31% na średnim. Niski poziom wiedzy o wpływie zabiegów na stan skóry ma 18% badanych, a aż 11% nie posiada wiedzy na ten temat.



Ryc. 4. Ocena skuteczności stosowanych zabiegów

Według respondentów skuteczność stosowanych zabiegów odnowy biologicznej jest bardzo różnorodna. Najwięcej respondentów (28,8%) widzi znaczącą poprawę wyglądu swojej skóry - jest bardziej jędrna i gładka. Niespełna jedna czwarta respondentów stwierdziła, że skóra jest wyraźnie rozświetlona i odżywiona (22,5%), jest zdrowsza i wygląda estetyczniej, a zmarszczki są płytsze (18,8%), są zadowoleni z kuracji, gdyż skóra wygląda młodziej (13,8%). Najmniej badanych (5%) zauważyło delikatną, lecz niezadowalającą poprawę wyglądu skóry. Natomiast 16,3% respondentów mimo stosowania różnorodnych zabiegów nie zauważyło żadnej różnicy (ryc. 4).



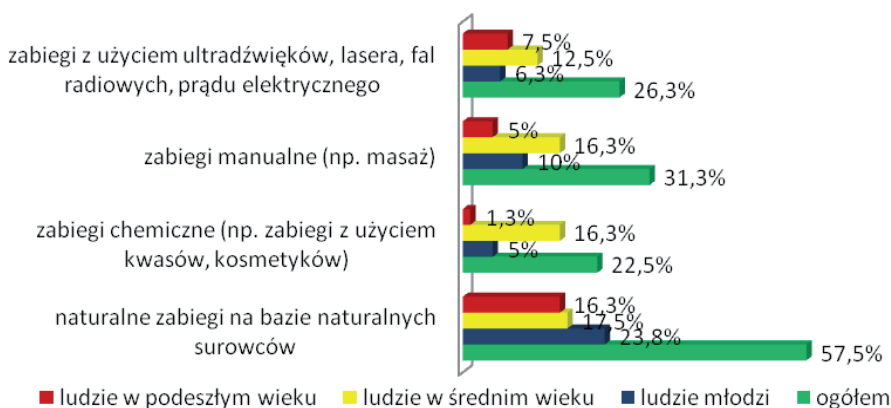
Ryc. 5. Motywy wyboru zabiegów odnowy biologicznej

Motywy, dla których badani wybierają odpowiednie dla siebie zabiegi opóźniające starzenie się skóry i wspomagające jej regenerację są następujące: poprawa zdrowia, a przy okazji wyglądu skóry (32,5%), chęć korzystania ze znanych i sprawiających przyjemność zabiegów (25%), odpowiednia zasobność portfela (23,8%) i poprawa wyglądu skóry (21,3%). Często wybierając odpowiedni dla siebie zabieg ankietowani pytali o radę znajomych (17,5%), bądź odpowiednich specjalistów (16,3%). Najmniej respondentów wybierając zabiegi kierowało się wiedzą własną (6,3%) lub innymi powodami (2,5%), np. chcą dobrze się zrelaksować – ryc. 5.

Oprócz wieku istnieje szereg czynników przyspieszających starzenie się skóry (ryc. 6). Spośród wszystkich ankietowanych, 32,5% uznało, że jest poza strefą dodatkowego ryzyka szybszego starzenia się skóry. Na pozostałych, 67,5% badanych oddziałują różne czynniki powodujące szybsze starzenie się skóry. Na pierwszym miejscu wymieniono zbyt małą aktywność fizyczną (32,5%), następnie brak stosowania odpowiednich kosmetyków (23,8%), niezdrowe odżywianie się (22,5%), palenie papierosów i stosowanie innych używek (22,5%) oraz nie prowadzenie profilaktyki zdrowotnej (16,3%).

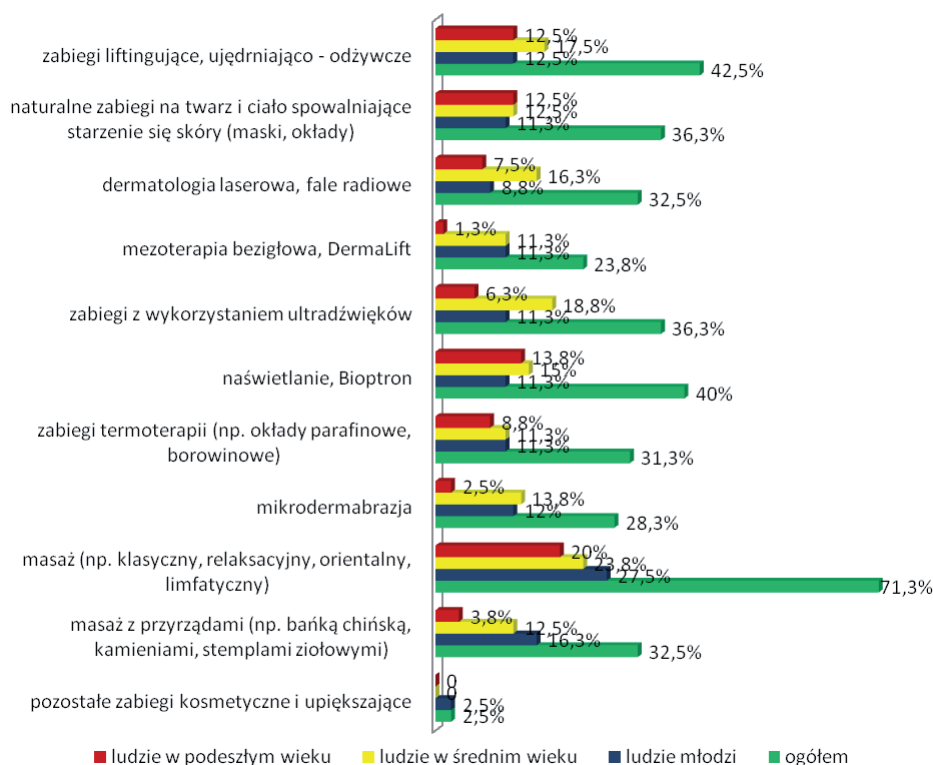


Ryc. 6. Strefy dodatkowego ryzyka szybszego starzenia się skóry



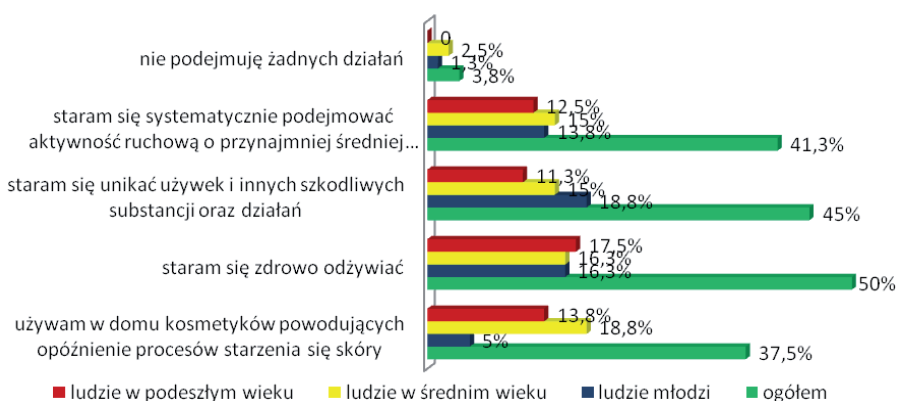
Ryc. 7. Rodzaje zabiegów preferowane przez respondentów

Respondenci są zwolennikami zróżnicowanych zabiegów, którym poddawana jest skóra. Największą popularnością wśród ankietowanych (57,5%) cieszą się zabiegi na bazie naturalnych surowców, które preferują wszystkie grupy badanych. Wielu zwolenników (głównie ludzi w średnim wieku) mają zabiegi manualne (31,3%), jak również zabiegi z użyciem ultradźwięków, lasera, fal radiowych (26,3%). Najrzadziej stosowane są zabiegi chemiczne z użyciem kwasów i kosmetyków (22,5%), głównie wśród ludzi w starszym wieku. W grupie ludzi w średnim wieku jest to dość popularny zabieg (ryc. 7).



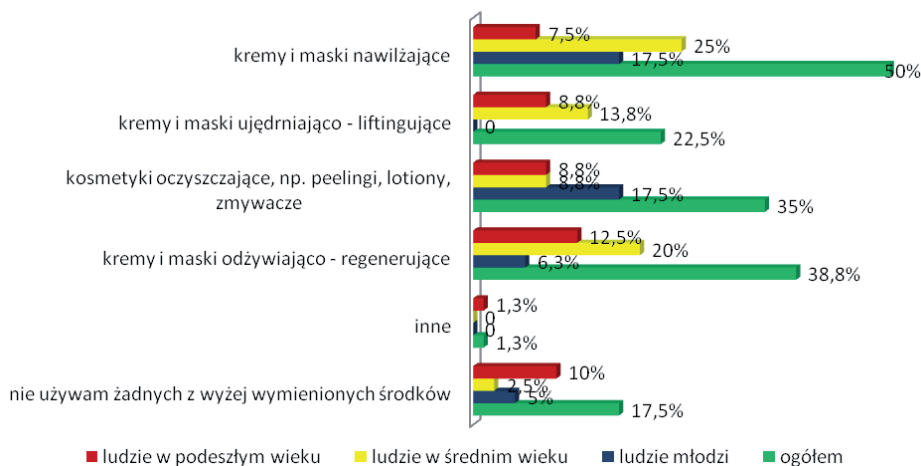
Ryc. 8. Zabiegi z jakich korzystają respondenci w gabinetach odnowy biologicznej

W gabinetach odnowy biologicznej przedstawiciele trzech grup wieku dość chętnie korzystają ze wszystkich proponowanych zabiegów. Zgodnie z deklaracjami respondentów dotyczącymi ich upodobań w gabinetach odnowy biologicznej najwięcej ankietowanych korzystało z masażu (71,3%), masażu z użyciem przyrządów (32,5%) i naturalnych zabiegów na ciało i twarz (36,3%). Dotyczyło to wszystkich grup wieku. Zbliżone upodobania w poszczególnych grupach dotyczyły stosowania naświetlania (40%) i termoterapii (31,3%). Nowoczesne metody opóźniające proces starzenia się skóry, tj. mikrodermabrazja (28,8%), mezoterapia bezigłowa, DermaLift (23,8%), zabiegi z użyciem fal radiowych, dermatologii laserowej (32,5%) oraz ultradźwięków (36,3%) preferowali głównie ludzie w wieku młodym i średnim. Wyłącznie w grupie ludzi młodych (2,5%) wystąpiły inne, niż wymienione w ankiecie zabiegi upiększające, tj. fotoodmładzanie IPL, peeling greens – ryc. 8.



Ryc. 9. Działania podejmowane w profilaktyce starzenia się skóry

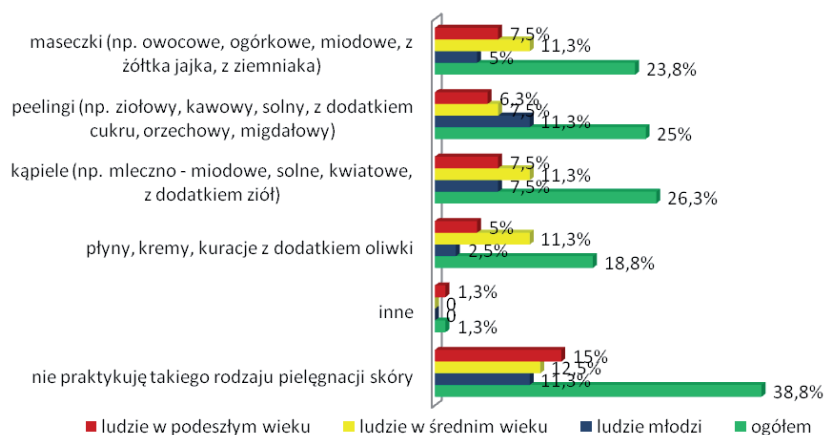
Prawie 4% ankietowanych nie podejmuje żadnych działań zmierzających do spowolnienia procesu starzenia się skóry (ryc. 9). Pozostali badani, oprócz zabiegów podejmują różnorodne działania, aby opóźnić ten proces. Należą do nich: zdrowe odżywianie (50%), unikanie używek i szkodliwych działań (45%), systematyczna aktywność fizyczna (41,3%). Najmniej respondentów (37,5%) opowiedziało się za używaniem kosmetyków w domu.



Ryc. 10. Środki do pielęgnacji skóry używane przez respondentów

Do pielęgnacji skóry ankietowani stosują szeroką gamę kosmetyków. Widać dużą odmienność w stosowaniu ich w poszczególnych grupach wieku (ryc. 10). Najbardziej rozpowszechnionymi są kremy i maski nawilżające (50%), głównie wśród ludzi w średnim wieku i ludzi młodych. Do cenionych należą również

kremy i maski odżywiająco-regenerujące (38,8%), których największymi zwolennikami są osoby w średnim oraz w podeszłym wieku. Dość szeroko stosowanymi wśród respondentów są kosmetyki oczyszczające (35%), popularne wśród ludzi młodych. Znacznie mniej badanych (22,5%) używa kremów i masek ujędrniająco-liftingujących (tych kosmetyków nie stosują ludzie młodzi). Nieco mniej osób (17,5%) nie używa żadnych z wyżej wymienionych środków.



Ryc. 11. Naturalne „domowe” sposoby pielęgnacji skóry stosowane przez respondentów

Wśród badanych nie wszyscy są zwolennikami pielęgnacji skóry naturalnymi „domowymi” sposobami, zadeklarowało to 38,8% ankietowanych. Zbliżona liczba respondentów stosuje: różnorodne kąpiele (26,3%), peelingi (25%), maseczki (23,8%). Najmniejszym uznaniem z domowych sposobów cieszą się płyny, kremy, kuracje z dodatkiem oliwki (18,8%). Innych domowych sposobów pielęgnacji skóry respondenci nie wymienili (ryc. 11).

Wnioski

Dokładna analiza materiału badawczego pozwoliła na określenie wpływu zabiegów odnowy biologicznej na spowolnienie procesu starzenia się skóry ankietowanych w różnych grupach wieku. Badani są świadomi postępującego procesu starzenia się skóry, na przyspieszenie, którego oprócz czynników genetycznych, mogą mieć wpływ niektóre czynniki środowiskowe - styl życia i choroby. Procesu starzenia się skóry nie da się zahamować, ale respondenci byli zdania, że można go spowolnić, poprzez odpowiednią pielęgnację zarówno w domu, jak i w gabinecie kosmetycznym. Gabinety kosmetyczne i gabinety odnowy biologicznej oferują szeroką gamę zabiegów i kuracji spowalniających starzenie się skóry, poprawiających jej stan, wygląd oraz kondycję. Znaczna część ankietowanych chętnie z nich korzysta.

Z badań wynika, iż większość respondentów jest w strefie ryzyka starzenia się skóry. Aby spowolnić ten proces badani korzystają z zabiegów odnowy biologicznej (z różną częstotliwością), zdrowo się odżywiają, unikają używek i szkodliwych substancji, podejmują systematyczną aktywność fizyczną, stosują w domu odpowiednie kosmetyki.

Wybierając odpowiednie dla siebie zabiegi opóźniające starzenie się skóry i wspomagające jej regenerację ankietowani kierowali się poprawą zdrowia, a przy okazji wyglądu skóry, chęcią korzystania ze znanych i sprawiających przyjemność zabiegów, zasobnością portfela, bądź opiniami znajomych lub odpowiednich specjalistów. Choć ponad połowa respondentów określiła swoją wiedzę na temat zabiegów odnowy biologicznej jako dużą, to jednak niewielu z nich zdecydowało się na wybór zabiegów opierając się tylko na własnej wiedzy.

Badani korzystali z różnorodnych zabiegów, m.in. masażu, zabiegów liftingujących, ujędrniających - odżywczych, naświetlania, naturalnych zabiegów na twarz i ciało, zabiegów z wykorzystaniem ultradźwięków, dermatologii laserowej, mezoterapii bezigłowej.

Według oceny respondentów skuteczność stosowanych zabiegów odnowy biologicznej jest bardzo różnorodna. Większość respondentów zauważyło widoczną poprawę wyglądu skóry.

Jest wiele czynników wpływających na starzenie się skóry. Tego procesu nie da się uniknąć. Można świadomie go spowolnić, eliminując czynniki ryzyka związane ze złym stylem życia czy szkodliwymi czynnikami środowiska. Teza, że wygląd jest wizytówką człowieka jest słuszna, dlatego należy dbać w szczególności o wygląd skóry i jej przydatków: włosów, paznokci. Ludzie powinni stosować różnorodne i odpowiednio dobrane do wieku i rodzaju skóry zabiegi, kuracje oraz kosmetyki. Aby pomóc, a nie zaszkodzić skórze, bardzo ważna jest konsultacja z doświadczoną kosmetyczką, bądź dermatologiem.

Piśmiennictwo

1. Dylewska-Grzelakowska J. (2010), Kosmetyka stosowana, WSiP, Warszawa.
2. Magiera L. (2012), Masaż w kosmetyce i odnowie biologicznej, Wydawnictwo BIO – STYL, Kraków.
3. Petsitis X., Kipper K. (2007), Kosmetyka ozdobna i pielęgnacja twarzy, MedPharm Polska, Wrocław.
4. Wood I. (2008), Zadbana skóra, zdrowie, pielęgnacja, odmładzanie, Wydawnictwo Klub Dla Ciebie, Warszawa.

Iga Kukielka, Ewa Wolna, Karina Zborowska

Studenckie Koło Naukowe „Zdrowie”

Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej

- opiekun naukowy mgr Beata Kosińska

SUBIEKTYWNE ODCZUCIA PACJENTÓW PO ZASTOSOWANIU OLEJKU LAWENDOWEGO STOSOWANEGO W AROMATERAPII

Streszczenie

Aromaterapia opiera się na leczniczych właściwościach roślin. Jest to metoda alternatywna na równi traktująca ciało fizyczne i psychikę człowieka. Olejki eteryczne są czymś najcenniejszym, co świat roślin może dać człowiekowi. Literatura podaje szerokie zastosowania olejku lawendowego w lecznictwie. Jego przeciwbólowe, antyseptyczne i antybiotyczne właściwości sprawiają, iż olejek ten może być doskonałym środkiem stosowanym przy wielu dolegliwościach. Lawenda ma też działanie uspokajające. Łagodzi depresję, lęki, stany podenerwowania, ułatwia zasypianie - szczególnie przy bezsenności spowodowanej zdenerwowaniem. Z drugiej strony, pobudza przy ociążałości umysłowej i zmęczeniu psychicznym - stymulując pracę układu nerwowego. Dobrodziejstwa tej „cudownej rośliny”, sprawiają, że działanie pozyskanego z niej olejku jest tak wszechstronne.

Celem pracy było poznanie subiektywnych odczuć pacjentów po zastosowaniu olejku lawendowego. Badaniem zostało objętych 50 osób - zarówno płci żeńskiej jak i męskiej w wieku od 45 do 65 lat. Badanie ankietowanych trwało 10 dni. W tym czasie badani wcierali olejek lawendowy w skórę na dłoniach i za uchem. Po zakończonej kuracji pacjenci udzielili odpowiedzi na 19 pytań zawartych w ankiecie.

Na podstawie wyników badań stwierdzono, że stosowanie olejku lawendowego ma pozytywne działanie na organizm człowieka. Siedemdziesiąt sześć procent ankietowanych czuło się bardziej zrelaksowanym i uspokojonym w ciągu dnia. Ponad połowie badanej grupy lepiej się zasypiało a 96% respondentów poleciłoby korzystanie z olejku lawendowego swoim bliskim.

Reasumując, stosowanie olejku lawendowego ma pozytywny wpływ na organizm człowieka. Aromaterapia nie zastąpi medycyny konwencjonalnej, ale może być jej doskonałym uzupełnieniem.

Wstęp

Aromaterapia jest to bardzo szybko rozwijająca się dziedzina medycyny alternatywnej, która wykorzystuje olejki eteryczne otrzymywane z roślin, liści, kwiatów, kory, korzeni, nasion do leczenia różnorodnych dolegliwości oraz do oddziaływania na stan umysłu i emocji człowieka (Magiera 2008). Wszystkie formy zabiegów polegają na wprowadzeniu do organizmu człowieka wysokiej jakości, czystych, nieprzetworzonych roślinnych olejków eterycznych (Brud, Konopacka-Brud 2008).

Historia zastosowania aromaterapii w krajach takich jak Chiny, Indie, Persja czy Egipt sięga dalekiej starożytności. Olejki eteryczne wykorzystywano do dezynfekcji powietrza w pomieszczeniach, pielęgnacji ciała, kąpeli aromatycznych, aromatyzacji bielizny, dodawano do pokarmów i wina. Hipokrates zalecał swoim pacjentom w leczeniu rozmaitych schorzeń codzienne kąpiele aromatyczne i masáže olejkami. Tajemnice pozyskania i wykorzystania olejków eterycznych znali tylko wybrańcy, ponieważ lecznicze właściwości aromatów uważane były za nadprzyrodzone, dostępne jedynie wtajemniczonym. Ze względu na niezwykle właściwości antyseptyczne, olejki eteryczne były wykorzystywane jako środek przeciwko zarazom i epidemiom (Brud, Konopacka-Brud 2010).

W XVII wieku angielskie miasteczko Bucklesbury uniknęło epidemii, ponieważ było centrum produkcji i handlu lawendą, a nasycone tym olejkiem powietrze miało właściwości dezynfekcyjne. Wiadomo także, że średniowieczni perfumiarze z Grasse na południu Francji rzadko ulegali tak tragicznym w skutkach epidemiom cholery i innych chorób zakaźnych, ponieważ w pobliżu znajdowały się pola lawendowe (Brud, Konopacka-Brud 2008).

Twórcą określenia „aromaterapia” był francuski chemik Gatefosse, który zajmował się badaniem olejków eterycznych jako potencjalnych składników kosmetyków. W czasie I wojny światowej, opatrując rannych żołnierzy, z braku środków dezynfekcyjnych zastosował olejek lawendowy, znany mu jako doskonały antyseptyk. Okazało się, że olejek ten znakomicie przyspiesza gojenie się ran i oparzeń. Tak zaczął się ogromny rozwój aromaterapii we Francji, później w Anglii, a dziś na całym świecie (Brud, Konopacka-Brud 2008).

Olejek lawendowy jest bezbarwną lub jasnożółtą cieczą o charakterystycznym słodkim, ziołowo-kwiatowym zapachu (Glinka 2008). Otrzymuje się go z rozwiniętych kwiatów ściętych wraz z częścią łodygi lawendy prawdziwej, uprawianej głównie na zboczach gór w krajach basenu Morza Śródziemnego i Morza Czarnego. Najlepsze gatunki pochodzą z Prowansji i Bułgarii. Olejek pozyskiwany jest za pomocą destylacji z parą wodną. Mówi się o nim jako o olejku o najbardziej wszechstronnym działaniu. Jest to jeden z pierwszych olejków eterycznych użytych we współczesnej aromaterapii (Brud, Konopacka-Brud 2008). Literatura podaje szerokie zastosowanie olejku lawendowego w lecznic-

twie. Lawenda przede wszystkim łagodzi skutki ukąszeń owadów, poparzenia słonecznego. Olejek lawendowy jest skuteczny przy wszystkich rodzajach trądziku, egzem, stanów zapalnych skóry, łupieżu i wypadaniu włosów. Obniża ciśnienie krwi i zapobiega gromadzeniu się wody w organizmie. Jest cennym składnikiem mieszanek stosowanych przy grypach, przeziębieniu, katarze, zapaleniu gardła, astmie. Działa przeciwbólowo przy reumatyzmie, zapaleniu ucha i menstruacji. Ma właściwości uspokajające, przeciwdepresyjne, zmniejsza ociążalność umysłową, bezsenność spowodowaną zdenerwowaniem, łagodzi stany hysterii i napięcia nerwowego. Wpływa także na ukrwienie skóry a tym samym poprawia jej odżywienie i pobudza metabolizm (Magiera 2008).

Choć w swoich pierwszych formach aromaterapia pojawiała się jako „wymuszone okolicznościami zastępstwo” dla medycyny klasycznej, a olejek lawendowy zastąpił środki dezynfekcyjne, to w dzisiejszych czasach aromaterapia jest przede wszystkim metodą profilaktyczną, sposobem na utrzymanie dobrej kondycji psychicznej i fizycznej. Olejki eteryczne łagodzą codzienne dolegliwości i umilają życie swoimi zapachami. Rosnąca liczba publikacji na temat metod aromaterapii, właściwości olejków eterycznych, wyników jej stosowania, wzbogaca wiedzę na ten temat i daje coraz więcej niezbędnych w działaniu informacji, a jednocześnie w coraz szerszym zakresie prezentuje naukowe uzasadnienie tego, co od dawna było znane tylko z doświadczenia (Brud, Konopacka-Brud 2010).

Celem pracy było poznanie subiektywnych odczuć pacjentów po 10-dniowej kuracji przy użyciu olejku lawendowego.

Material i metody

Badania przeprowadzono w okresie dwóch miesięcy (na przełomie marca i kwietnia 2013 r.) w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Białej Podlaskiej. Ogółem badaniu poddano 50 osób wieku od 45-65 lat. Grupa badawcza składała się z 38 kobiet i 12 mężczyzn. W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego przeprowadzonego za pomocą autorskiego kwestionariusza ankiety zawierającego 19 pytań.

Wyniki

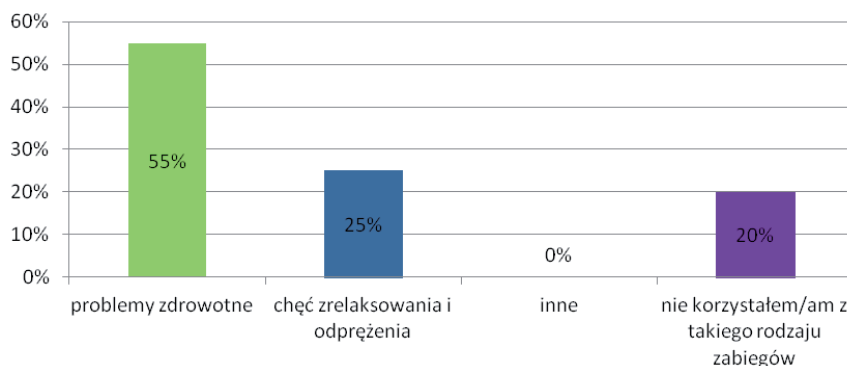
Respondenci w 64% są mieszkańcami miasta, natomiast pozostałe 36% badanych mieszka na wsi. Większość ankietowanych to emeryci, bądź osoby obecnie niepracujące zawodowo.

W pierwszej części ankiety respondenci odpowiadali na pytania dotyczące wcześniejszego korzystania z aromaterapii w dowolnej postaci.

Na pytanie „Czy kiedykolwiek miał Pan/Pani kontakt z aromaterapią?” w 80% ankietowani odpowiedzieli, że mieli wcześniej styczność z aromaterapią, a zaledwie 20% spotkało się z tą formą terapii pierwszy raz.

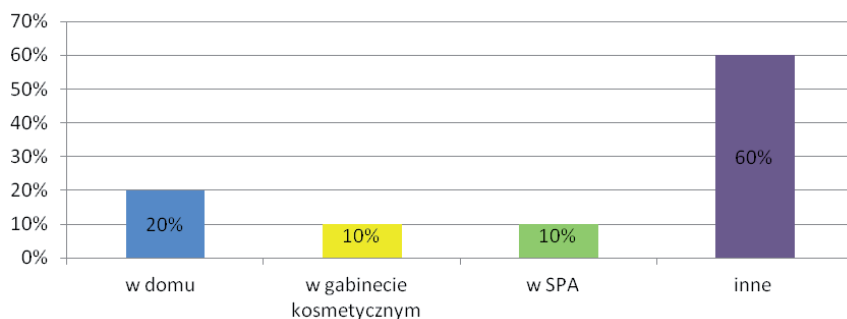
Kolejne pytanie skierowane było do osób, które w przeszłości korzystały z zabiegów aromaterapeutycznych. Dotyczyło ono formy zabiegu, z którą wcześniej spotkali się badani. Najpopularniejszą formą były masaże aromaterapeutyczne (30%) i inhalacje (30%), respondenci korzystali również z kąpeli aromaterapeutycznych (16%) i nacierania (14%).

Na pytanie dotyczące powodów korzystania z zabiegów aromaterapeutycznych ponad połowa (55%) ankietowanych przyznała, że stosowała je z powodu problemów związanych ze zdrowiem, pozostałe 25% badanych skorzystało z aromaterapii z chęci zrelaksowania się i odprężenia (ryc. 1).



Ryc. 1. Powody, które skłoniły badanych do skorzystania z zabiegów aromaterapeutycznych

Na pytanie „Gdzie miał Pan/ Pani po raz pierwszy kontakt z aromaterapią?”, sześćdziesiąt procent ankietowanych odpowiedziało, że miało go w „innym” miejscu jakim jest sanatorium, po 10% w SPA i w gabinetach kosmetycznych, natomiast 20% ankietowanych korzystało z aromaterapii w domu (ryc. 2).



Ryc. 2. Miejsce pierwszego kontaktu badanych z aromaterapią

W drugiej części ankiety respondenci odpowiadali na pytania dotyczące olejków eterycznych, które stanowią nieodłączny element aromaterapii.

Na pytanie „Czy korzysta Pan/ Pani z dobrodziejstw olejków eterycznych w domu?” 70% ankietowanych odpowiedziało pozytywnie, natomiast 30% przyznało, że nie korzysta z olejków eterycznych. Badani zostali również poproszeni o wymienienie olejków, z których korzystają w domowej aromaterapii. Były to m.in. olejki: lipowy, różany, eukaliptusowy, pomarańczowy, z drzewa sandałowego, tymiankowy, waniliowy oraz rozmarynowy.

Respondenci zapytani o leczenie schorzeń za pomocą olejków jedynie w 30% zadeklarowali stosowanie takiej formy zabiegów w walce z kaszlem i katarzem.

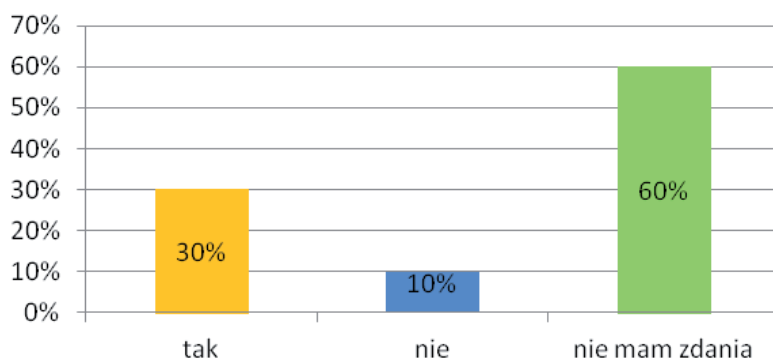
Trzecia część ankiety zawierała pytania odnoszące się do subiektywnych odczuć pacjentów po kuracji olejkami lawendowym (tab. 1).

Tab. 1. Subiektywne odczucia pacjentów po 10-dniowej kuracji olejkami lawendowym

Pytania	TAK	NIE
Czy po 10-dniowym stosowaniu olejku lawendowego czuła się Pan/Pani bardziej zrelaksowany/a, spokojny/a?	76%	24%
Czy po zastosowaniu olejku lawendowego lepiej się Pan/i zasypiało?	64%	36%
Czy po zastosowaniu olejku lawendowego odczuwał/a Pan/i zwiększoną koncentrację?	20%	80%
Czy po zastosowaniu olejku lawendowego odczuwał/a Pan/i jakieś nieporządne skutki?	0%	100%
Czy odczuwał/a Pan/i działanie olejku lawendowego kilka dni po skończonej kuracji?	60%	40%

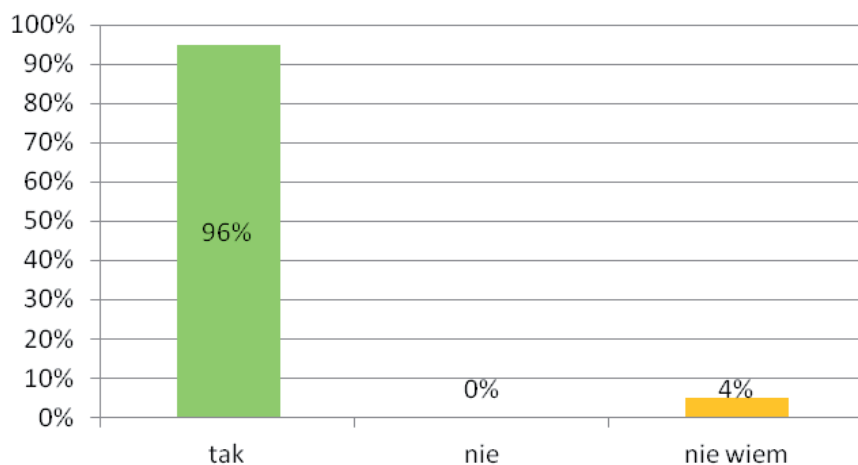
W odpowiedzi na kolejne pytanie dotyczące zauważalnych różnic pomiędzy terapią aromaterapeutyczną, a terapią klasyczną (farmakologiczną) – 78% badanych przyznało, że nie zauważyło żadnych różnic, a pozostałe 22% stwierdziło, że takie różnice wstępują, ale ankietowani nie potrafili ich precyzyjnie określić.

Respondenci zostali również zapytani o to „Czy uważają, że naturalne metody leczenia niektórych schorzeń za pomocą aromaterapii są bardziej efektywne niż tradycyjne leczenie farmakologiczne?”. Większość ankietowanych (60%) nie ma na ten temat sprecyzowanego zdania, natomiast 30% uważa, że ta metoda jest bardziej efektywna niż leczenie farmakologiczne. Pozostałe 10% uznaje konwencjonalne metody leczenia za najefektywniejsze w leczeniu niektórych schorzeń (ryc. 3).



Ryc. 3. Subiektywne odczucie zwiększonej efektywności leczenia niektórych schorzeń przy użyciu przez badanych naturalnych metod terapeutycznych (tj. aromaterapia), nad tradycyjnym leczeniem farmakologicznym

Wśród osób, które brały udział w ankiecie 96% zadeklarowało, że poleciłoby korzystanie z olejków eterycznych swoim znajomym, jedynie 4% nie miało na ten temat sprecyzowanego zdania (ryc. 4).



Ryc. 4. Zachęcenie znajomych do stosowania olejków eterycznych w przyszłości

Wnioski

1. Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że duża grupa badanych korzysta z aromaterapii, co świadczy o tym, że leczenie tą metodą może przynosić pożądane efekty.
2. Najpopularniejszą metodą korzystania z aromaterapii są masaże aromaterapeutyczne i inhalacje.
3. Głównym powodem korzystania z aromaterapii są problemy zdrowotne, a miejscem pierwszego kontaktu z tą formą zabiegów są sanatoria.
4. Respondenci korzystają z terapii olejkami eterycznymi w domu lecząc przeziębienie, katar i kaszel.
5. Po 10-dniowej kuracji olejkiem lawendowym badani stwierdzili, że czuli się bardziej zrelaksowani i odprężeni, łatwiej się im zasypiało, a efekty te utrzymywały się kilka dni po zakończeniu terapii.
6. Badania wykazały, że terapia olejkiem eterycznym nie przynosi żadnych skutków ubocznych.
7. Prawie wszyscy ankietowani gotowi są polecić korzystanie z olejków eterycznych swoim znajomym i rodzinie.

Piśmiennictwo

1. Brud W., Konopacka-Brud I. (2010), Aromaterapia w Gabinetach Kosmetycznym, Ośrodka Odnowy Biologicznej, Wellness i Spa. Wyd. WSZKiPZ, Kraków.
2. Brud W., Konopacka-Brud I. (2008), Pachnąca apteka. Tajemnice aromaterapii. Wyd. Oficyna MA, Łódź.
3. Glinka R., Glinka M. (2008), Recepta kosmetyczna z elementami kosmetyki. Tom I, Wyd. Oficyna MA, Łódź.
4. Magiera L. (2008), Leksykon masażu i terminów komplementarnych. Wyd. Bio-Styl, Kraków.
5. Magiera L. (2008), Relaksacyjny masaż leczniczy: aromaterapeutyczny, energetyzujący, rytmiczny, synchroniczny. Wyd. Bio- Styl, Kraków.

Ilość znaków ze spacjami: 12 522

CZEŚĆ II

– NAUKI SPOŁECZNE

Karolina Lipińska, Monika Mościbrocka, Izabela Śmieciuch

Koło Naukowe Studentów Socjologii
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy dr Olga Filipiak

MALL - WSPÓŁCZESNA ARENA KONSUMPCJI

Życie człowieka w coraz większym stopniu zorganizowane jest wokół dokonywania decyzji zakupowych, co niewątpliwie wpływa na wzrost znaczenia roli konsumpcji we współczesnym świecie. Niegdyś kojarzona z zaspokajaniem podstawowych potrzeb, obecnie przybiera postać wyznacznika pozycji w strukturze społecznej. Ludzie nabywają coraz więcej produktów i korzystają z licznych usług, które zaspokajają ich pragnienia oraz pozwalają na zakomunikowanie społeczeństwu swej tożsamości. Dostrzeżenie potencjału nabywczego, który wzrastał wraz z postępującymi procesami urbanizacji i globalizacji spowodowało zwiększenie zainteresowania pobudzaniem potrzeb klientów. Nieustannie dążąc do zaspokojenia własnych pragnień, współczesny konsument nie zdaje sobie sprawy z własnego uwikłania w doskonale przemyślane mechanizmy manipulacji jego wrażeniami, której doświadcza w centrach handlowych. Gama mechanizmów wpływających na podświadomość nabywców znajduje swe odzwierciedlenie w mall'ach. Stanowią one skuteczną maszynę do sprzedawania, a tym samym napędzania gospodarki, co istotnie wpłynęło na zmiany jakie nastąpiły w sferze społecznej i kulturowej.

Jak słusznie zauważył Grzegorz Makowski społeczeństwo konsumpcyjne „kieruje się głównie impulsem zaspokajania coraz to nowych pragnień przez nabywanie i posiadanie coraz większej liczby dóbr” (Makowski 2004). Współczesny nabywca podejmuje decyzje zakupowe nie tylko w oparciu o cechy użytkowe przedmiotu. Coraz częściej wybory zostają podyktowane pragnieniem zakomunikowania własnej tożsamości oraz wyróżnienia się z tłumu, lub wręcz przeciwnie jako zaakcentowanie przynależności do konkretnej „wspólnoty stylu”. Atrybutem owej partycypacji są aktualnie nie tylko towary obrandingowane logotypem lecz także te, które są bezmarkowe. Produkty bez logo zyskują na znaczeniu w oczach osób celowo konstruujących swój wizerunek jednostki niezależnej i niepoddającej się wirowi konsumpcjonizmu. Robert Misik utrzymuje, iż konsumpcja została fundamentalną siłą kształtującą środowisko życia człowieka, a także odciska piętno na jego wewnętrznym świecie. Definiując „kon-

sumpcjonistyczną mentalność” zwraca uwagę na fakt zachłanności. Człowiek nie dokonuje zakupu w celu zaspokojenia głodu, lecz jest to czynność zogniskowana na pobudzenie apetytu (Misik 2008).

Celem, dla którego ludzie odwiedzają mall'e handlowe jest przede wszystkim potrzeba odnalezienia i dokonania selekcji towarów i usług, odpowiadając przy tym sobie na pytania wynikające z ewentualności dokonanego wyboru (Baudrillard 2005). To dzięki rosnącym potrzebom konsumenta, centra handlowe zyskały swą popularność, ponieważ to właśnie w nich istnieje możliwość zaspokojenia wielu pragnień. Nadmiar produktów, które można nabyć w galerii nie ułatwia dokonania szybkiego wyboru, jednak informacje jakie można uzyskać o konkretnym przedmiocie w zadowalający sposób satysfakcjonują potencjalnych nabywców.

Obecnie mało kogo zdumiewają sezonowe udoskonalenia poprzednich i wprowadzanie zupełnie nowych modeli sprzętu elektronicznego, samochodów, czy też kolekcji ubrań. Wdrażanie na rynek najnowszych propozycji firmy jest doskonałą okazją do zorganizowania uroczystej premiery w centrum handlowym. Wydarzenia tego typu to prawdziwa „uczta” dla fanów, często uświetniają swoją obecnością ambasadory promowanego produktu, którymi nie bez znaczenia zostają osoby znane i podziwiane, a uczestnicy spotkania mają możliwość osobistego wypróbowania wyczekiwanego towaru jako jedni z pierwszych. Widowiska tego typu coraz częściej wpisują się w praktyki polskich centrów handlowych. Nocna premiera konsoli PlayStation Vita w centrum handlowym Arkadia w Warszawie, gry The Sims Średniowiecze (w tym samym centrum handlowym) czy też kolekcji ubrań domu mody Versace dla H&M to tylko niektóre z przykładów zachęcania klientów do odwiedzenia mall'i.

Oddanie do użytku nowo powstałych kompleksów handlowych wzrasta do rangi podniosłej gali, gromadzącej tłumy potencjalnych konsumentów. W celu podniesienia atrakcyjności uroczystości zatrudniani zostają celebryci, którzy ją prowadzą. Przeciętny klient błądząc pomiędzy półkami i wieszakami sklepowymi może napotkać na swej drodze wiele sławnych osób pozujących do zdjęć z przedmiotami, które przypuszczalnie zabiorą do domu. Cały ten spektakl, który Guy Debord uznał za „czołowy produkt obecnego społeczeństwa” jest nieodzownym upiększaniem produkowanych towarów (Debord 2006). Ludzie chętnie uczestniczą w wydarzeniach budzących powszechne zainteresowanie. Mall'e nieprzepełnione gośćmi budzą znacznie mniejszą ekscytację niż te, które są tłumnie odwiedzane (Ritzer 2001). Zakorkowane ulice w obszarze nowo otwartego centrum handlowego i rzesze wyczekujące na pierwsze w historii kompleksu otwarcie drzwi, tworzą normę dla tego typu zjawisk. Analogia centrum handlowego do średniowiecznego jarmarku, którą operuje Marcin Zamorski jest więc w pełni uzasadniona. Zdaniem profesora Ireneusza Białeckiego owe podobieństwo wynika z przeżyć, których w obu przypadkach może doznać

widz, ówczesne atrakcje są jednak wysoce uwspółcześnione: „zamiast heroldów mamy promocje, zamiast chłosty i egzekucji - koncerty i pokazy” (Zamorski 2002). Eventy skrupulatnie przygotowywane przez zarządy mall’i wyrastają do rangi swoistego rodzaju wydarzenia kulturalnego, przyciągającego nie tylko zainteresowanych, lecz także przypadkowych widzów, którzy wstąpili po zakupy do centrum tylko na chwilę. Mall walkers’i, bo tak nazywane są osoby, które czerpią satysfakcję z samego przebywania w centrum handlowym i oglądania witryn sklepowych (Makowski 2004) wiele godzin spędzają na przemierzaniu kolejnych kilometrów alejek i bardzo często stają się uczestnikami różnego rodzaju pokazów.

Mall’e handlowe można przyrównać do teatru, jednak w nich mają miejsce inne widowiska, w których główną rolę pełni konsumpcja niezbędna do funkcjonowania galerii. W spektaklu konsumpcyjnym istotną rolę odgrywają konsumenci, którzy nabywają towary i korzystają z usług. Kolejnym ważnym elementem jest spektakl życia publicznego, opierający swe podstawy o interakcje, w jakie wchodzić ludzie odwiedzający galerie handlowe. Utrzymywanie możliwości prowadzenia życia kulturalnego, rodzinnego, czy też towarzyskiego jest fundamentem przyciągającym ludzi. Z punktu widzenia centrum spektakl ten jest mniej wartościowy, jednak stanowi swoistą podstawę mobilizującą konsumentów do rozwijania trzech sfer życia, a także dokonywania w tak zwanym międzyczasie zakupów (Makowski 2004).

Aglomeracje miejskie tworzą scenę dla nieustannie rozgrywającego się spektaklu konsumpcji, a prostota w dotarciu do areny konsumpcji zapewnia szersze perspektywy dokonywania zakupów. Centra handlowe na dobre zagościły w przestrzeni miejskiej, nie tylko dużych miast lecz także tych mniejszych, w których bardzo często stanowią punkt centralny. Ważną rolę odgrywa współpraca centrum handlowego ze środowiskiem je otaczającym. „Centra handlowe są integralną częścią współczesnych aglomeracji i stanowią ważny ośrodek życia gospodarczego i społecznego. Ich rozbudowana oferta handlowa, rozrywkowa i kulturalna przyciąga zarówno mieszkańców miast, jak i turystów z kraju i z zagranicy, a same centra handlowe stają się wizytówką aglomeracji, w których są zlokalizowane” (Kochaniec 2011). Centra handlowe zyskały na znaczeniu. Plan wycieczki do Warszawy najczęściej zawiera planowaną wizytę w galerii. Niegdyś wycieczka taka była związana z odwiedzeniem Starego Miasta, Muzeum Powstania Warszawskiego, Łazienek Królewskich, czy też Zamku Królewskiego, a obecnie nieodzownym elementem wpisanym w rozkład wycieczki jest kilkugodzinne zwiedzanie mall’u handlowego. Podążając za trendami wyznaczonymi przez amerykańskich projektantów, pierwsze polskie galerie handlowe wznoszono na obrzeżach miast, gdzie czynsze były znacznie niższe. Z uwagi na gwałtowną ekspansję peryferii, centra miast stopniowo wyludnione przestały tętnić życiem. W celu odwrócenia tego zjawiska, postanowiono po raz kolej-

ny skorzystać ze strategii opracowanej za oceanem. Mall'e zaczęły powstawać w centrach miast i o ile na zachodzie z trudem przychodziło odnalezienie odpowiednich do tego celu miejsc, w Polsce nie jest to aż tak skomplikowane. Okres PRL-u zahamował rozwój ulic kupieckich, głównie poprzez niedobór towarów na rynku, obecnie w obszarach tych powstają ogromne kompleksy handlowe pobudzające na nowo aglomeracje miejskie (Koziański, Rychter 2006). Optymalnym rozwiązaniem jest renowacja starych budynków i przystosowanie ich do pełnienia funkcji centrum handlowego. Prawdopodobnie najbardziej znanym polskim przykładem tego typu przedsięwzięcia jest rewitalizacja zabytkowych obiektów dawnej Fabryki Izraela Poznańskiego. Powstała w ten sposób „Manufaktura” została jedną z głównych atrakcji turystycznych Łodzi, przyciągającą turystów nie tylko z Polski, ale i z zagranicy. Inicjatywa zaowocowała licznymi wyróżnieniami przyznawanymi za „udany projekt rewitalizacji zabytkowych obiektów pofabrycznych”, które rozślawiły „Manufakturę” na całym świecie. Punktem centralnym tego kompleksu jest „3 hektarowy rynek, pełniący funkcję otwartej przestrzeni publicznej”, w której organizowane są różnego rodzaju wydarzenia kulturalne i rozrywkowe. Mall stał się więc miejscem konsumpcji nie tylko towarów i usług, lecz także rozrywki, a sama „Manufaktura” zyskała miano wizytówki miasta, która zgodnie ze swą ideą „napędza Łódź” (Manufaktura 2013).

Obserwując architekturę miejską, nie sposób przeoczyć wielkich i nowoczesnych konstrukcji zajmujących ogromne powierzchnie. Infrastrukturę galerii handlowej można bez wątplenia porównać z infrastrukturą miasta. Alejki zaprojektowane na wzór miejskich uliczek, ławki otoczone piękną zielenią najczęściej usytuowane w okolicy fontanny, do złudzenia przypominają parki miejskie, to wszystko ma sprawić iż klient nie będzie odczuwać potrzeby wyjścia poza granice otoczone murami centrum handlowego. Doskonałym przykładem galerii handlowej zaprojektowanej na wzór miejskich ulic jest warszawska Arkadia, w której odnaleźć można 180 sklepów, 20 punktów usługowych takich jak banki i poczta a także 30 punktów gastronomicznych, łącznie 230 lokali handlowych zajmujących 287 tys. metrów kwadratowych. W skład owej galerii wchodzi trzy poziomy, a na każdym z nich tematycznie ułożone sklepy i lokale, co niewątpliwie ułatwia klientom swobodne poruszanie się po centrum i odnalezienie potrzebnych im miejsc (Arkadia 2013). „Miasto Arkadia” tworzone przez tematyczne pасаże oraz otoczona pasem zieleni przestrzeń przed wejściem do niego, zostały zaaranżowane w taki sposób aby uwagę klientów skupić na charakterze relaksu i przyjemności w nim panującym, a nie tylko na usługowo-handlowym aspekcie galerii. Mall'e są odzwierciedleniem miast, przyciągającym coraz większe ilości klientów, którzy zwabieni zostają przez możliwość rozwiązania swych problemów w jednym miejscu, poczynszyszy od wzięcia pożyczki w jednym z oddziałów banku poprzez zapłacenie rachunków na pocztę i zakup nowej sukienki.

Kolejnym polskim przykładem centrum handlowego jest Galeria Mokotów powstała w 2000 roku w Warszawie, a obecnie należąca do ścisłej dziesiątki największych galerii handlowych w Europie. Powierzchnia całkowita budynku wynosi 120 tys. metrów kwadratowych, w skład której wchodzi przestrzeny parking (na około 2300 samochodów), część handlowa (około 260 sklepów i punktów handlowych), część rozrywkowa (m. in. fitness, kino) oraz nieodłączne każdemu centrum alejki (po dwóch stronach umieszczone zostały witryny sklepowe zachęcające do ich odwiedzenia). Stałym elementem centrów handlowych (w tym również tej warszawskiej galerii) jest obecność supermarketu, kina, centrum rozrywki, czy też domu towarowego zwanego często „kotwicą”, które swą powierzchnią i asortymentem przyciągają klientów. Uwagę warto zwrócić także na wielość miejsc, w których prócz dobrej kawy można również coś zjeść. Galeria przesycona jest licznymi kawiarniami, restauracjami czy lokalami typu fast food np. McDonald`s czy KFC. Niewątpliwą zaletą wielu miejsc tego typu jest włączenie w krajobraz obiektów użytku powszechnego, za które nie należy uiszczać opłaty np. toalety, pomieszczenie dla matek z dziećmi czy też przechowalnia bagażu, co niewątpliwie umożliwia zapewnienie odpowiedniego komfortu wszystkim klientom centrum handlowego (Makowski 2004). Galeria Mokotów jest przestrzenią dobrze zorganizowaną i idealnie wkomponowaną w krajobraz Warszawy, a położenie zachęca do wizyty o dowolnej porze dnia.

Forma w jakiej promowane są centra handlowe jest równie znacząca. Zgodnie z dobrze znaną wszystkim maksymą - „reklama dźwignią handlu” można być pewnym, iż opracowywaniem strategii reklamowych mall’i zajmują się specjaliści najwyższej rangi. Po raz kolejny do współpracy zostają zaproszeni celebryci, którzy z ogromnych billboardów zachęcają klientów do odwiedzenia galerii handlowej. Dobór postaci reklamujących mall nie może być przypadkowy. Zazwyczaj dobierane są osoby, które w pewien sposób odzwierciedlają typ klienta robiącego zakupy w danym centrum, tak też było w przypadku zatrudnienia przez centrum handlowe Osowa w Gdańsku Olgi Bończyk. Aktorka - jak wyjaśnia dyrektor centrum Agnieszka Wojtaszczyk - „doskonale wpisuje się w założenia akcji promocyjnej”. Kampania wizerunkowa skierowana była do pokolenia „niezależnych i ambitnych Polek”, dla których artystka była dobrym przykładem nie tylko spełnienia, ale i ekologicznego stylu życia. W ten sposób dyrekcja Osowa położyła nacisk na wizerunek centrum handlowego sprzyjającego środowisku (Media2 2013). Rozwój nowych środków komunikacyjnych zwiększył zakres oddziaływania reklam, normą stały się strony internetowe mall’i, czy też szczególnie popularne w ostatnim czasie fanpage na Facebooku, które mają za zadanie budowanie relacji z klientem.

Nad zaprojektowaniem centrum handlowego pracuje sztab specjalistów, zarówno architektów jak i marketingowców, którzy posiadają umiejętność kreowania przestrzeni w taki sposób, aby wpłynąć na zmysły potencjalnych klientów.

Ritzer podkreśla, iż centra handlowe można uznać za królestwa, które rządzone są nowoczesnymi technologiami, różnorodne środki techniczne sprawują kontrolę nad oświetleniem czy temperaturą, cała przestrzeń mall'i podlega także ścisłemu i ciągłemu nadzorowi kamer monitoringu. Na próżno szukać w wielkich galeriach okien, jak również nie bez przyczyny tylko niewielka ilość drzwi prowadzi do wyjścia z nich, na ścianach brak jest zegarów, a te które są na wystawach nigdy nie pokazują rzeczywistej godziny. Te wszystkie zabiegi techniczne aranżujące przestrzeń mają ścisły związek także z kontrolą, kontrolą jaką centrum handlowe obejmuje wszystkich tych, którzy przekroczą jego próg (Ritzer 2001). Klient centrum handlowego jest sterowany poprzez wielką maszynę, którą jest marketing. Kowinski owe zjawisko manipulowania klientem nazywa zachowaniem a la zombi, przez to, że nie posiada on świadomości upływu czasu i spaceruje bez celu się godzinami po alejach, co zwiększa prawdopodobieństwo, iż odwiedzi on większą liczbę sklepów, obejrzy więcej produktów a co za tym idzie wyda więcej pieniędzy na ich zakup (Ritzer 2001). Projektanci centrów handlowych pragną pójść o krok dalej od kształtu jaki obecnie przybierają konstrukcje, skupiające na swym terenie parki rozrywki, salony oferujące rozmaite usługi czy też centra sportowo-rekreacyjne. Przełomem ma być utworzenie formy oferującej także miejsca zamieszkania dla ludzi. Będzie to swoistego rodzaju przejście z czwartej w piątą generację mall'i łączącą wszystkie potrzebne współczesnemu konsumentowi funkcje, od usługowo-handlowych po funkcje mieszkaniowe (Rabiej 2009).

Centra handlowe zostały naszpikowane elementami mającymi manipulować konsumentem, jasna i wesola aranżacja wnętrza, przyjemna dla ucha muzyka ma wpływać na pobudzenie jego energii, zestawianie ze sobą produktów na półkach sklepowych zgodnie z zasadą kontrastu ma nadać zwykłym produktom intrygującego wyglądu. Człowiek przebywając wewnątrz centrum handlowego nie zdaje sobie sprawy, z tego, iż jego czujność jest uśpiona, a na każdym kroku jego zmysły są pobudzane w taki sposób, aby uległ on pokusie (Ritzer 2001). Aranżacje kompleksów „polegające na manipulowaniu różnymi elementami przestrzeni oraz własnego zachowania po to, żeby wywołać pożądane wrażenie” (Makowski 2004), stanowią priorytet w tworzeniu wizerunku centrum handlowego, w celu osiągnięcia jak najwyższych zysków ze sprzedaży.

Świat centrów handlowych wytworzył nowe odmiany osobowości konsumentów funkcjonujących w przestrzeni zakupowej. Zgodnie z typologią przedstawioną przez Lesława Hostyńskiego wyróżnić można trzy główne typy osobowości konsumentów, jest to: spacerowicz, zadaniowiec oraz potocznie nazywany „szczur mall'owy”. Spacerowicz to człowiek, który swój wolny czas spędza na przechadzaniu się po centrum handlowym. Nie ma on określonego celu wędrowki, ogląda wystawy sklepowe, a spacer stanowi dla niego przyjemność samą w sobie. Zakupy to wyłącznie dodatek do przechadzki, podczas której łatwo ulega manipulacji lic-

nymi promocjami napotykanymi na swej drodze. Zadaniowiec to typowy konsument, który do centrum przychodzi jedynie w określonym celu. Jego uwagi nie jest w stanie rozproszyć nic innego, a po wykonaniu zadania opuszcza centrum. Najwięcej czasu w mall'u spędzają tzw. „szczury mall'owe”. Jest to głównie młodzież korzystająca z rozrywki jaką oferuje centrum. Już samo przebywanie wewnątrz galerii stanowi dla nich przyjemność, potrafią przebywać w niej od otwarcia do zamknięcia, o ile pozwala im na to budżet (Hostyński 2006).

Wiesław Wątroba dostrzega, iż „konsumpcja, którą niegdyś uznawano za element reprodukcji pracy, obecnie staje się domeną właściwą aktywnym formom spędzania czasu wolnego” (Wątroba 2009). Ludzie popadają w uzależnienie od przebywania w centrach handlowych, spędzając większość swojego dnia „na zakupach”. Mall'e zapewniają klientom nie tylko sprawność nabywania produktów i usług, poprzez dostępność szerokiego asortymentu w jednym miejscu, lecz także poczucie bezpieczeństwa dzięki obecności służb ochrony. Bezdyskusyjnym atutem galerii handlowych, który wpływa na fakt wypełniania przez nie funkcji przestrzeni miejskiej jest schludność. W przeciwieństwie do publicznych parków czy deptaków obszar mall'i jest nieomal bez skazy, nic więc dziwnego, że ludzie tak chętnie spędzają w nich swój czas wolny. Udając się do centrum handlowego można być poniekąd pewnym, iż uczucie znużenie nie będzie miało miejsca - osoby z każdej kategorii wiekowej odnajdują tu zajęcie dla siebie. Coraz powszechniej można napotkać całe rodziny z dziećmi, grupy nastolatków czy starsze osoby przechadzające rozległe korytarze centrów handlowych, czy też spożywające posiłki w lokalnych restauracjach. Godną uwagi korelację spostrzegł Marcin Zamorski. Uważa on, iż mall'e skutecznie wkraczają w przestrzeń zagospodarowaną dotąd przez domy kultury. Organizacja wszelkiego rodzaju spotkań edukacyjnych i kulturalnych, takich jak kursy tańca czy wystawy zawodowych artystów, została obiektem zainteresowania centrów handlowych, które przestają być utożsamiane wyłącznie z miejscem zaopatrywania się w produkty materialne. Z uwagi na profesjonalizm w podejściu do tego typu inicjatyw zatrudniani zostają kompetentni instruktorzy z ośrodków wyspecjalizowanych w kształceniu osób w każdym wieku (Zamorski 2002).

Mall handlowy ułatwia dokonywanie zakupów, a wielość asortymentu jest w stanie zaspokoić potrzeby wymagających klientów. Rozrywka jest dostępna w różnych postaciach. Kina, kręgielnie, dyskoteki, place zabaw dla dzieci, koncerty, fitness czy parki tematyczne to tylko namiastka tego co mogą zaoferować galerie handlowe swoim klientom. Zakupy to nie jedyny powód, dla którego klienci odwiedzają centra handlowe. Różnorodność obiektów dostępnych w jednym miejscu jest olbrzymia, począwszy od wizyty u fryzjera, załatwienia spraw finansowych w banku, czy też planowania wakacji w biurze podróży, aż po kontrolę stanu zdrowia w placówkach medycznych (Kochaniec 2011). To dzięki organizacji różnorodnych dziedzin życia w spójnej przestrzeni, możliwe jest usatysfakcjonowanie klienta na

wysokim poziomie. W dzisiejszych czasach przybывая do centrum handlowego konsumpcji podlegają nie tylko towary czy usługi - stajemy się nabywcami wrażeń jakie oferują nam specjaliści od marketingu. Współczesny człowiek jest skłonny do przebycia dalekich podróży, w celu dokonania upragnionego zakupu, a centra handlowe stanowią niejako substytut atrakcji turystycznych. Wizyta w mall'u zaczyna być nieodzownym punktem szkolnych wycieczek, a człowiek od najmłodszych lat podporządkowywany jest potrzebie dokonywania zakupów. Jak wynika z danych opublikowanych przez Instytut Turystyki w okresie od stycznia do września 2012 roku największe koszty związane z podróżą jednodniową poniosły osoby deklarujące „zakupy na własne potrzeby” jako nadrzędny cel swego przyjazdu (51,8%) oraz „zakupy w celu odsprzedaży” (13,7%), jednakże udział tej drugiej kategorii zmalał w stosunku do trzech pierwszych kwartałów 2011 roku o 2,4%. Dane te doskonale obrazują, jak potężną siłę przyciągania mają mall'e (Intur 2012). Według Wojciecha Orlińskiego każda epoka posiada swoją „grzeszną przyjemność”. Grzeszną rozrywką naszych czasów są zakupy w centrach handlowych. Mall'owanie jest „grzeszną rozrywką”, ale stanowiącą istotne źródło przyjemności. Trudno byłoby wskazać najdrobniejszą wzmiankę pochwalającą świat centrów handlowych ponieważ taka postawa byłaby nie na czasie. Bycie antykonsumpcjonistą, a zatem krytykiem mall'ów jest znakiem czasów, co jednak nie przeszkadza nawet zagorzałym krytykom ulegać wraz z innymi konsumentami tej niegodnej rozrywce (Hostyński 2006).

Konsumpcjonistyczna rzeczywistość doprowadziła współczesnego człowieka do coraz silniejszej podległości wobec potrzeb kupowania. Nabywamy coraz więcej produktów i usług, które z perspektywy przetrwania gatunku ludzkiego są zbędne. Większość z nich w rzeczywistości służy do napędzania światowych gospodarek i zasilania budżetów wielkich korporacji poprzez rozbudzanie w klientach pragnień posiadania coraz doskonalszych produktów. To dzięki centrom handlowym, oferującym wachlarz nieograniczonych możliwości wyboru konsument może zaspokajać swe potrzeby na odpowiednim poziomie, a co najważniejsze w jednym miejscu. Wielu nabywców posmakowawszy w ułatwieniach jakie wnoszą mall'e do świata zakupów nie spoczywa na zaspokajaniu podstawowymi funkcjami tych kompleksów. Wymagają oni dodatkowych profitów płynących z konsumpcji dóbr i usług oraz niezapomnianych przeżyć, których doznają podczas wizyty w galeriach. Centra handlowe są współczesną wizytówką miast, a dla konsumentów przybrały formę wciągającej rozrywki, której poświęcają każdą wolną chwilę. Łatwość zwabienia klientów skłania inwestorów do wznoszenia coraz to nowych „aren konsumpcji”, na których szybko osiągają zysk. To co niegdyś uznawano za nieprawdopodobne, obecnie należy do standardów niemal każdego większego miasta. W mall'ach kwitnie nie tylko handel, ale też życie społeczne, dzięki nim codzienność konsumenta uległa urozmaiceniu, a zakupy skutecznie wypełniły jego czas wolny. Zasadniczą rolę odgrywa atmosfera stworzona po to, aby skutecznie manipulować wrażeniami i skłonić bywalców do zakupu. Mechanizmy sterowania klientem są tak dyskretne,

iż często nie zdajemy sobie sprawy z ich istnienia, co niewątpliwie stawia nas na przegranej pozycji. Czy z biegiem czasu zmanipulowany klient będzie potrafił wyrywać się z machiny konsumpcjonizmu? Czas pokaże.

Piśmiennictwo

1. Baudrillard J. (2005), *Symulakry i symulacja*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
2. Debord G. (2006), *Społeczeństwo spektaklu oraz rozważania o społeczeństwie spektaklu*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
3. Hostyński L. (2006), *Wartości w świecie konsumpcji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
4. Kochanec A. (2011), *Rola centrów handlowych w kreowaniu wizerunku miasta*. W: A. Grzegorzczak, A. Kochanec (red.), *Kreowanie wizerunku miasta*. Wydawnictwo Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa.
5. Koziński A., Rychter M. (2006), *Mall Polska: nasze centra handlowe to ściśle europejska czołówka*. Wprost, 30, 50-61.
6. Makowski G. (2004), *Świątynia konsumpcji. Geneza i społeczne znaczenie centrum handlowego*. Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
7. Misik R. (2008), *Dusza konsumenta: handlowe szaleństwo*. Forum, 4, 28-30.
8. Rabiej J. (2009), *Galeria handlowa – bazar, park, salon, świątynia...*. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków.
9. Ritzer G. (2001), *Magiczny świat konsumpcji*. Warszawskie Wydawnictwo Literackie.
10. Wątroba W. (2009), *Społeczeństwo konsumpcyjne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
11. Zamorski M. (2002), *Hipermarkety kultury: galerie handlowe są jak średniowieczne jarmarki*. Wprost, 50, 58-61.

Źródła internetowe:

1. Arkadia 2013, www.arkadia.com.pl, [dostęp z dnia 11.04.2013].
2. Media2 2013, media2.pl/reklama-pr/79553-Olga-Bonczyk-promuje-Centrum-Handlowe-Osowa.html, [dostęp z dnia: 09.04.2013].
3. Intur 2012, www.intur.com.pl/inne/komunikat_3_2012.pdf, [dostęp z dnia 11.04.2013].
4. Manufaktura 2013, www.manufaktura.com/26/o_nas, [dostęp z dnia: 07.04.2013].

Natalia Ciesnowska

Studenckie Koło Naukowe „Progress”
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
– opiekun naukowy mgr Mariusz Pyra

KONKURENCYJNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW – ASPEKT TEORETYCZNY

Streszczenie

Konkurencja to obecnie podstawowa cecha gospodarki rynkowej. Firmy, które działają na arenie międzynarodowej muszą odznaczać się konkurencyjnością. Przedsiębiorstwo, które uważa się za konkurencyjne powinno cechować się dużą zdolnością i elastycznością w stosunku do otaczającego świata, a również powinno podejmować takie decyzje, które zapewnią mu uzyskanie przewagi konkurencyjnej. Celem artykułu było przedstawienie teoretyczne zjawiska konkurencji i konkurencyjności przedsiębiorstw.

Wstęp

Wiele obecnych przedsiębiorstw ma problemy z sytuacją na arenie rynkowej. Rozwój technologii, spadek kosztów transportu, globalizacja procesów gospodarczych, gwarancje jakości, wysoka jakość obsługi i reklama to tylko sześć cech, które wzmagają coraz to większą rywalizację między przedsiębiorstwami. Natomiast Chmberlin do tej grupy zalicza także zróżnicowanie produktu, markę, fason, specyficzne usługi oraz cechy firm, które przyciągają klientów (Badzińska 2011).

Odniesienie sukcesu przewagi konkurencyjnej w takich czasach jest nie lada łatwe, dlatego należy efektywnie wykorzystywać posiadane zasoby rzeczowe, finansowe czy potencjał pracowników oraz dokonywać analizy otoczenia w którym działa. Wszystko to sprawia, że przedsiębiorstwa w procesie rozwoju podlegają ciągłej ewolucji, dostosowują funkcje, cele i zadania, czy metody organizacji i zarządzania do zmieniających się warunków działalności gospodarczej (Grzebyk 2009).

Celem niniejszej pracy było ukazanie czynników i zjawiska konkurencyjności przedsiębiorstw w aspekcie teoretycznym. Analiza dotycząca konkurencyjności prowadzona była w oparciu o literaturę przedmiotu oraz analizę wyników badań dotychczas przeprowadzonych w tym temacie.

Pojęcie i istota konkurencji

Termin „konkurencja” pochodzi od łacińskiego wyrażenia concurrere, które oznacza biec razem. Jednak merytoryczny sens tego pojęcia jest inny i sprowadza się do współzawodnictwa między rywalami. W tym znaczeniu zjawisko konkurencji jest bardzo stare. Występuje ono w wielu dziedzinach życia społecznego, gospodarczego, politycznego, kulturalnego, artystycznego czy też sportowego (Grupa Lizbońska 1996).

Konkurencyjność odzwierciedla cały potencjał firmy, który ta posiada czyli można do nich zaliczyć: zasoby, umiejętności i zdolności, które w znacznym stopniu zapewniają przewagę nad innymi podmiotami, które działają w tym samym sektorze. Można zatem zdefiniować ją jako wielowymiarową cechę przedsiębiorstwa. Wynikającą niewątpliwie z jego wewnętrznej charakterystyki i z pewnych umiejętności odnalezienia się w stosunku do zmian zachodzących w otoczeniu, które mają miejsce. Cecha ta określa taki sposób zachowania przedsiębiorstwa, które mogą zapewnić jej długotrwały rozwój, stabilność i budują pozycję na rynku globalnym, krajowym, regionalnym. Słowo „konkurencyjność” używane jest do opisu pewnych relacji, które zachodzą między różnymi przedsiębiorstwami w danym sektorze działalności. Coraz częściej jednakże jest to doskonały sposób oceny działalności firm na rynku. Gdy dana firma nie jest rozpoznawalna przez klientów na rynku, nie jest dość znana, po prostu na nim nie istnieje. Z tego też wynikałoby, że konkurencyjność ma charakter względny. Dokonujemy pewnej oceny poziomu konkurencyjności przedsiębiorstwa, stajemy przed problemem wyboru tych właściwych i adekwatnych obiektów odniesienia, a co się z tym wiąże przyjęcia odpowiednich kryteriów i mierników. Podczas próby badania konkurencyjności dane przedsiębiorstwo dokonuje porównania jej w stosunku do innych, które działają na tym samym rynku. W taki sposób postrzegana jest jako wyniki związane z konkurencją o klienta, gdzie każdy jest na „miarę złota”. Stankiewicz uważa, że konkurencyjność przedsiębiorstw należy rozpatrywać jako system tworzony przez cztery elementy:

- potencjał konkurencyjności, rozumiany jako ogół materialnych i niematerialnych zasobów przedsiębiorstwa, kluczowych kompetencji i zdolności, umożliwiających zdobycie trwałej oraz trudnej do podważenia przewagi konkurencyjnej nad rywalami;
- przewagę konkurencyjną (mającą zawsze względny charakter), którą można rozumieć jako efekt skutecznego wykorzystywania konfiguracji składników potencjału konkurencyjności, umożliwiających przedsiębiorstwu generowanie atrakcyjnej oferty rynkowej i skutecznych instrumentów konkurowania;
- instrumenty konkurowania, które można określić jako świadomie i celowo wykorzystywane narzędzia i metody budowania kapitału klientów oraz kreowania wartości firmy;

- pozycję konkurencyjną, rozumianą jako osiągnięty przez przedsiębiorstwo wynik konkurowania w danym sektorze, rozpatrywany na tle wyników osiąganych przez konkurentów, innymi słowy – miejsce na skali korzyści ekonomicznych i pozaekonomicznych, jakich przedsiębiorstwo dostarcza wszystkim swoim interesariuszom, w porównaniu z miejscami zajmowanymi przez konkurentów (Stankiewicz 2000).

Taki pogląd niewątpliwie odzwierciedla istotne rzeczy, które mają wpływ na przedsiębiorstwo i ich sposób konkurowania. Tak zaprezentowany model konkurencyjności jest niezwykle złożonym systemem, gdzie wpływ mają zarówno interakcje występujące między podmiotami jak i między otoczeniem, w którym znajduje się dana firma. Złożoność występująca między składnikami systemu pokazuje doskonale, jak potencjał konkurencyjności wpływa na jej przewagę. Natomiast ta pokazuje wybór instrumentów z jakimi dane przedsiębiorstwa zamierza konkurować innymi przedsiębiorstwami. Instrumenty są niezwykle ważne. To dzięki nim można uzyskać pozycję na rynku, a co się z tym wiąże doprowadzić do stanu jej utrzymania przez dłuższy czas. Taka sytuacja dla samego przedsiębiorstwa jest bardzo korzystna i to właśnie należałoby podkreślić. Im dłużej przedsiębiorstwa utrzymują swoją pozycję na rynku tym mają większą możliwość odnoszenia sukcesów na arenie i lepszego rozeznania wśród swoich przeciwników. Poza tym odnosi ona także swój sukces a tym samym taka sytuacja jest bardziej korzystna i sprzyjająca dla niej samej. Jednakże trzeba przyznać, że utrzymanie pozycji przez dłuższy czas jest niezwykle trudne, poprzez rozwój technologii i postęp techniczny występujący na rynku. Nie można jednak stwierdzić, że przewaga konkurencyjna to pewien klucz do zapewnienia określonej bezpiecznej, a tym bardziej stabilnej sytuacji rynkowej.

Andrzej Pomykański do konkurencyjności podchodzi znacznie inaczej - wymieniając dwie wartości, które uważa za niezwykle istotne. Są nimi; wartość jaką stanowi dla klienta i wartość stanowiąca dla akcjonariusza. Najbardziej korzystna sytuacja występuje, gdy oba te podmioty są zadowolone. W występującej globalizacji jest niezwykle trudne do zrealizowania, gdyż akcjonariusze będą dążyć do maksymalizacji zysku, natomiast klienci do jak największej satysfakcji. Zadanie nie łatwe, jednak efekty jakie można uzyskać olbrzymie. Warte jednak uwagi jest to, że tworzenie przewagi konkurencyjnej to głównie stosowanie odpowiednich stylów zarządzania. Porządkowanie, monitorowanie oraz doskonalenie to cechy przedsiębiorstwa, z którymi podmiot działający na rynku powinien się utożsamiać i wdrażać w praktykę (Pomykański 2008).

Pamiętać należy jednak o naszych zainteresowaniach, które można wykorzystać w firmie poprzez wprowadzenie istotnych zmian. Działania, które są nieznane dla innych działających na tej samej arenie mogą zdziwić konkurentów, ale z drugiej strony potrafią pozytywnie zaskoczyć naszych klientów, którzy będą woleli podchodzić do różnych rzeczy twórczo, a od firm będą oczekiwać

przede wszystkim czegoś niespodziewanego, czegoś ciekawego i kreatywnego. Poprzez zainteresowania można przecież wprowadzić do firmy różne innowacje, które także będą jednym z czynników konkurencyjności firmy.

Przewaga konkurencyjna jest niezwykle istotna w kategorii konkurencyjności, wiąże się z dobrze przemyślaną strategią rozwoju wcielaną w życie. Problem jednak tkwi w tym, że wiele strategii jest niewątpliwie korzystne, jednakże w przyszłości nie przynoszą one rezultatów, gdyż nie można ich wdrożyć w życie. Dlatego też efektywnym wyznacznikiem przewagi jest proces wdrożenia w praktyce. Choć długa droga jest od pomysł do właściwego wcielenia, są to kroki możliwe do zrealizowania, przy olbrzymich chęciach i zaparciu.

Barbara Dobiegała-Korona i Stanisław Kasiewicz są zdania, że konkurencyjność przedsiębiorstwa na rynku jest efektem synergicznego oddziaływania wielu czynników wewnętrznych, tkwiących w przedsiębiorstwie oraz mechanizmów i uwarunkowań zewnętrznych istniejących w otoczeniu. Można ją rozumieć, jako zdolność do rozwoju, osiągania korzyści i zysków oraz budowania przewagi konkurencyjnej. Takie stwierdzenie jest niezwykle trafne, gdyż takowa przewaga konkurencyjna musi współgrać z otaczającym ją środowiskiem zewnętrznym, w innym przypadku nie byłaby możliwa, jednak ważne są tu wyjątkowe zasoby, które dana firma posiada. Są one traktowane jako jej atut. Mogą być to szczególne zdolności, które nabyła lub też kompetencje. Na rynku jednak powinno się wykorzystywać wszystko, czym dana firma dysponuje, by klient czuł się wyjątkowy, szczególny, i by był zadowolony. Nie zapominajmy o tym, by brać pod uwagę szanse, okazje, które mogą się przydarzyć ale też kierować się rozsądkiem, by nie kierować samymi marzeniami. Taki skutek osiągniemy poprzez zintegrowane podejście, do którego powinniśmy się przyzwyczaić i kierować, czyli budować tak przewagę konkurencyjną by wykorzystać zarówno naszą wiedzę, doświadczenie i rozwój różnych aspektów (Dobiegała-Korona, Kasiewicz 2000).

Miarą konkurencyjności przedsiębiorstwa jest pozycja, jaką przedsiębiorstwo osiąga, jak również ilość lojalnych klientów, które posiada. Z ekonomicznego jednak punktu miarą jest maksymalizacja zysku przedsiębiorstwa. Jest jednak wielu takich, którzy uważają że taką miarą jest powiększająca się wartość rynkowa, która ma wynikać z efektywnych działań strategicznych. W dobie rozwoju technologii warto jest podkreślić, że obecnie klient jest bardzo wnikliwie uświadomiony, zarówno o produktach naszych jak i konkurencji, sytuacji rynkowej, pozycji i wielu innych pozycji dotyczących naszego przedsiębiorstwa. Wiąże się to także z tym, że musimy oferować coś innego, co wyróżnia nas od innych podmiotów, dlatego też musimy zacząć rywalizację z zakresu cen jak i jakości - dla wielu potencjalnych nabywców te dwa aspekty są najistotniejszym wyznacznikiem konkurencji i podjęciu decyzji o ich zakupie.

Konkurencyjność może też być także wyznacznikiem celu, który dana firma przyjmuje sobie za priorytet. Uważa się, że jeśli firma będzie bardziej elastyczna dla swoich klientów tym będzie bardziej konkurencyjna. A pamiętajmy o tym, że to właśnie przedsiębiorstwa dążą do zaspokajania potrzeb konsumentów w bardziej wydajny sposób niż inne firmy. Kluczem do utrzymania liczby klientów na zadawalającym poziomie - czyli dla firmy jak najwyższym jest inwestowanie przede wszystkim w innowacje, ale także i rozwój swoich oferowanych produktów, które ciągle będą przyciągać klientów, a nas jako firmę odróżniać od innych. Ważnym jest także czynnik dobrego kierownictwa w firmie, które będzie czuło chęć rozwoju, wdrażania nowości i posiada wiedzę na konkretny temat.

Rodzaje konkurencji

Konkurencja na poszczególnych rynkach zbliża się do jednego z czterech podstawowych modeli (Jonas 2002): konkurencji doskonałej, konkurencji oligopolistycznej, konkurencji monopolistycznej oraz czystego monopolu.

Konkurencja doskonała składa się z wielu konkurentów, które oferują taki sam produkt czy też usługę. Ze względu na brak występowania zróżnicowania oferowanego produktu, cena na dane dobro jest taka sama dla wszystkich konkurujących firm. Żaden z występujących konkurentów nie reklamuje swoich wyrobów. Wyjątkiem jest jednak sytuacja, gdy reklama może przedstawić różnicę w postrzeganiu towaru przez klientów. Ze strony sprzedawcy wygląda to następująco - osiągają oni różne stopy zysku w zależności od stopnia, w jakim uda się im obniżyć koszty produkcji i dystrybucji, dlatego wartości te znacznie się różnią od siebie (Kotler 1999).

Konkurencja oligopolistyczna składa się z kilku przedsiębiorstw. Charakterystyczna rzeczą jest to, że produkują oni ten sam lub też częściowo zróżnicowany produkt - jednakże różnice te nie są bardzo duże. Mogą dotyczyć one np. poziomu jakości, jakiś cech produktu, stylu lub serwisu. W sytuacji produkcji tego samego produktu, konkurencja nie może ustalić ceny wyrobów wyższych od rynkowych. Jedynym wyjątkiem jaki może nastąpić to taki, że jest w stanie zróżnicować poziom swoich usług. Wtedy ma szansę na pozostanie liderem, gdy posiada cechę charakterystyczną i jest w stanie dzięki niej przyciągnąć klientów, może akurat segment, do którego trafia bardzo sobie ceni wyróżniającą go cechę.

Konkurencja monopolistyczna występuje w gałęzi, gdzie wielu konkurentów jest w stanie zróżnicować całkowicie lub częściowo swoją ofertę rynkową. Szereg konkurentów koncentruje się na wybranym segmencie rynku, na którym są w stanie najlepiej zaspokajać pragnienia klienta, za co naliczają też odpowiednio wyższą cenę (Kotler 1999).

Tab. 1. Główne modele konkurencji występujące w gospodarce rynkowej

Cecha	Konkurencja doskonała	Konkurencja monopolistyczna	Konkurencja oligopolistyczna	Monopol
Liczba producentów/sprzedawców	Duża	Wielu	Kilku	Jeden
Wielkość rynku przedsiębiorstwa	Mała	Raczej mała	Duża	Duża lub mała
Zróżnicowanie produktów	Produkty jednorodne, identyczne	Wyroby różniące się w niewielki sposób, bliskie substytuty	Produkty identyczne, standardowe lub zróżnicowane	Nie istnieją bliskie substytuty, produkt unikatowy
Informacja rynkowa	Doskonała przejrzystość, sprzedający i kupujący dysponują pełną wiedzą o rynku, produktach i cenach	Wysoki stopień nieprzejrzystości rynku ograniczona wiedza o rynku	Kupujący mogą być dobrze poinformowani, ale nie musi tak być, wysoki stopień nieprzejrzystości rynku	Z uwagi na jednego producenta zakres informacji duży
Bariery wejścia na rynek	Niskie	Stosunkowo niskie	Wysokie	Wysokie
Wpływ producentów na cenę	Brak wpływu na cenę	Znaczący, kontrola cen zależy od zróżnicowania produktów oraz liczby bliskości konkurentów	Znaczący, ograniczony współzależnością cenową, duży w przypadku zmywy	Brak konkurencji
Metody konkurowania	Wyłącznie konkurencja cenowa	Konkurencja pozacenowa oparta na promocji, jakości, udogodnieniach w sprzedaży, itd	Jak w przypadku konkurencji monopolistycznej, także poprzez zróżnicowanie produktów	Brak konkurencji

Źródło: (Jonas 2002)

Czysty monopol występuje wtedy, gdy jedna firma dostarcza całą produkcję dóbr lub usług w danym kraju lub na danym obszarze. Monopol tego typu może być konsekwencją rozporządzenia prawnego, patentu, licencji, korzyści skali lub innych czynników. Monopolista niepoddany kontroli państwa, dążący do maksymalizacji zysku, ustaliłby wysoką cenę, nie reklamowałby się lub robiłby to w niewielkim zakresie, oferowałby minimalny poziom usług, ponieważ konsumenci i tak musieliby kupować jego produkt z powodu braku bliskich substytutów. Gdy wystąpiłoby takie zagrożenie monopolista mógłby zainwestować w poprawę usług lub technologię, co działałoby jak bariera wejścia dla potencjalnych konkurentów. Jeśli taki monopol poddany jest regulacji rządowej, to oczekuje się od niego ustalenia niższych cen i rozszerzenia skali produkcji w imię dobra społecznego (Kotler 1999).

Jak można zaobserwować modele te znacznie są odmienne, różnią się pod względem struktury, jak i metody konkurowania. Jest to zapewne wywołane zmianami jakie miały miejsce po 1989 r. w Polsce. Dużą wagę miało zastąpienie publicznych przedsiębiorstw prywatnymi, zwiększeniem swobody działalności gospodarczej oraz wolnego rynku, istniejącego do dnia dzisiejszego.

Konkurencyjność przedsiębiorstw na przykładzie firm z województwa podkarpackiego

Ogólną sytuację dotyczącą struktury wielkościowej przedsiębiorstw i zmian w jej zakresie w kraju i na Podkarpaciu scharakteryzowano w oparciu o dane wtórne pochodzące z zasobów GUS. Natomiast dane empiryczne pochodzą z badania zrealizowanego w I półroczu 2010 roku przez studentów, w ramach grupy seminaryjnej metodą wywiadu kwestionariuszowego. Zbiorowość generalną (populację) stanowiły zlokalizowane na terenie woj. podkarpackiego podmioty gospodarcze, wytwarzające i oferujące na polskim rynku swoje produkty w postaci dóbr materialnych. Struktura próby badawczej, uwzględniająca wielkość podmiotu wyrażona liczbą zatrudnionych osób, przedstawiała się następująco:

- 10 – 49 pracowników – 40 podmiotów,
- 50 – 249 pracowników – 40 podmiotów,
- > 249 pracowników – 40 podmiotów.

Ze względu na niedoskonałość wykorzystanego spisu populacji (REGON) oraz odmowy udziału w badaniu zrealizowano ostatecznie 106 wywiadów. Po zweryfikowaniu poprawności wprowadzonych danych do analizy zakwalifikowano 94 kwestionariusze.

Z przeprowadzonych badań wynika, że około 70% przedsiębiorstw dokonało zmian w swojej strategii marketingowej, uznając tym samym, że przyniesie to oczekiwaną wartość w rozwoju przedsiębiorstw. Z przeprowadzonych badań wynikało, że to firmy działające na dużą skalę najchętniej dokonywały wszelkich zmian, tylko 15% z nich nie dokonywało takich modyfikacji. Strategie marketingowe zmieniało 2/3 firm o średniej skali działania oraz około 62% małych przedsiębiorstw. Małe podmioty nie wykazywały chęci zmian. Poprzez rozeznanie struktury rodzajowej dotyczącej zmian instrumentów i działań marketingowych rozpatrzono aktywność firm w ich dostosowywaniu do bieżącej sytuacji rynkowej. Dziewięć na dziesięć badanych firm w ciągu ostatnich trzech lat dokonywało zmiany poziomów cen, wynika to zapewne z łatwości wykorzystania tego instrumentu. Najmniejsza aktywność, bo tylko 2/5 badanych firm nie czyniło zmian związanych z promocją przedsiębiorstwa. Około 90% zdecydowało się na wprowadzenie zmian dotyczących oferowanych produktów i ofert, natomiast 2/3 postanowiło zająć się zmianami związanymi z dystrybucją. Najczęściej modyfikowanymi elementami marketingu mix były: ceny i struktura portfela produktów.

Podsumowanie

W Polsce występuje 16 województw, w których sytuacja w każdym z przedsiębiorstw jest bardzo zróżnicowana. Województwo podkarpackie jest jednym z tych, w którym występuje niższe tempo wzrostu w porównaniu do tych najlepszych. Występuje tu więc konieczność zmiany uwarunkowań rozwoju przedsiębiorczości a tym samym nadania im bardziej prorozwojowego charakteru. Sytuacja nie jest łatwa jednakże trzeba sobie uświadomić i podjąć pewne zdecydowane kroki w tym kierunku, by sytuacja taka nie powtarzała się w długim okresie, gdyż może wiązać ze sobą wiele negatywnych skutków. Decyzje należą oczywiście do nas samych, ale też, a może przede wszystkim do ekip rządzących, którzy powinni gwarantować korzystniejsze warunki rozwoju przedsiębiorczości. Mogą to być m.in. zamknięcia firm a co wiąże się z tym zwiększenie stopy bezrobocia w tym województwie, emigracje oraz spadek podaży pieniądza.

Z najnowszych badań Instytutu MillwardBrown SMG/KRC wynika, że 48% młodych Polaków chciałoby założyć firmę, a zaledwie 2% decyduje się na otwarcie swojej działalności gospodarczej. Przeszkodę w uruchamianiu własnych firm stanowią ich zdaniem:

- trudności związane z podatkami i rachunkami (25% badanych),
- nadmierna biurokracja (11% badanych),
- duża konkurencja (9,9% badanych),
- trudności w uzyskaniu kredytu (6,9% badanych).

Kolejnym problemem z jakim borykają się przedsiębiorcy to nastawienie do konkurencji rynkowej i obszary aktywności w tym zakresie. Aktywnością wykazują się firmy działające na dużą skalę, natomiast reszta podchodzi do zmian z wielką ostrożnością i niepewnością. Konkurencyjne przedsiębiorstwa stosują najchętniej i najczęściej tylko cenę, jako instrumenty marketingu mix. Jest to zapewne spowodowane łatwością jej stosowania i wdrożenia w praktyce. Niestety jeszcze zdecydowanie zbyt małą uwagę przywiązuje się do portfela produktów, usprawniania procesu dystrybucji czy promocji. Choć to właśnie w tej ostatniej należałoby dopatrywać się największych możliwości umacniania pozycji konkurencyjnej firm na rynku.

Piśmiennictwo

1. Jonas A. (2002), Strategie konkurencji na rynku usług bankowych. Biblioteka Menadżera i Bankowca, Warszawa.
2. Kotler P. (1999), Marketing: analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola. Wydawnictwo SJA, Warszawa.
3. Pomykański A. (2008), Zmiany strategiczne a konkurencyjność przedsiębiorstw na rynku globalnym, W: A. Kaleta, K. Moszkowicz (red.), Zarządzanie strategiczne w badaniach teoretycznych w praktyce. Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 20, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
4. Porter M. E., Dobiegała-Korona S. B., Kasiewicz S. (1994), Metody oceny konkurencyjności przedsiębiorstw, W: K. Kuciński (red.), Uwarunkowania konkurencyjności przedsiębiorstw w Polsce. „Materiały i Prace IFGN”, Oficyna Wydawnicza SGH.
5. Stankiewicz M. J. (2000), Istota i sposoby oceny konkurencyjności przedsiębiorstwa. Gospodarka Narodowa, 7-8, 107-117.

Ilość znaków ze spacjami: 21 074

Agnieszka Kamińska

Studenckie Koło Naukowe Zarządzania i Marketingu
Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy dr Mirosław Zalech

ATRAKCYJNOŚĆ TURYSTYCZNA GMINY WĘGORZEWO W OPINII REZYDENTÓW I NIEREZYDENTÓW

Streszczenie

Wielkość i różnorodność cech przestrzeni takich jak przyroda, obiekty, wydarzenia, historia, atmosfera czy kultura tworzą niepowtarzalność miejsca stanowiącą o jego atrakcyjności turystycznej. Celem pracy było poznanie w jaki sposób turyści i mieszkańcy postrzegają atrakcyjność turystyczną gminy Węgorzewo oraz ustalenie o jakie elementy należy ją wzbogacić i jakie wyeksponować. W badaniach wykorzystano specjalnie skonstruowany kwestionariusz ankiety, który wypełniany był przez respondentów anonimowo. Doboru do próby dokonano techniką przez eliminację. Badaniami objęto 45 mieszkańców gminy Węgorzewo oraz 55 turystów.

Uzyskane wyniki ujawniły, że najistotniejszym czynnikiem jaki decyduje o atrakcyjności turystycznej regionu zarówno zdaniem mieszkańców jak i turystów jest baza noclegowa, średnia ocena tego czynnika była najwyższa, wyniosła odpowiednio 3,89 pkt. ($\pm 1,37$) i 4,24 pkt. ($\pm 1,50$), w pięciostopniowej skali. Ankietowani najczęściej bardzo źle lub źle oceniali infrastrukturę drogową. Najlepiej natomiast mieszkańcy oceniali plaże a turyści dostęp do obiektów sportowych. Zdaniem badanych największy wpływ turystyki na rozwój regionu następuje poprzez korzystanie przez odwiedzających z bazy noclegowej. Uzyskane wyniki oraz przeprowadzone analizy pozwoliły na ujawnienie mocnych i słabych stron atrakcyjności turystycznej gminy Węgorzewo.

Wstęp

Rozwój turystyki nie przebiega jednakowo we wszystkich rejonach. Wyraźnie dominuje na obszarach, których walory przyrodnicze i historyczne zapewniają bazę do jej rozwoju tworząc potencjał pożądany przez turystów. Za atrakcyjność turystyczną przestrzeni uważa się kompleks czynników mających znaczenie w rozwoju turystyki, tworzonych przez walory turystyczne (walory naturalne i antropogeniczne), a także walory recepcji, na które składa się dostęp-

ność komunikacyjna i urządzenia turystyczne (Mazur 2003). W aspekcie ekonomicznym turystyka stanowi ważne źródło dochodów dla mieszkańców, stymuluje rozwój infrastruktury technicznej oraz sprzyja inwestycjom. W aspekcie społecznym, wpływa na rozwój kultury oraz zachowanie dziedzictwa, a także poprawę stanu środowiska naturalnego (Piechowicz i wsp. 2007). Wychodząc z ekonomicznego punktu widzenia atrakcyjność przestrzeni (miasta, gminy, powiatu) stanowi właściwość pozwalającą na konkurowanie z innymi jednostkami (Niezgoda 2008), generowanie ruchu turystycznego oraz zapewnia możliwość długofalowego rozwoju w warunkach konkurencji (Mika 2011).

Jednym ze znanych obszarów odznaczających się wysoką atrakcyjnością jest Kraina Wielkich Jezior Mazurskich. Na opinię taką wpływa wielość znajdujących się na tym obszarze walorów przyrodniczych. W mniejszym stopniu kulturowych czy związanych z turystyczną infrastrukturą (Kraheil 2005).

Podjęte w pracy badania dotyczą Gminy Węgorzewo, która położona jest na samym początku turystycznego szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Powierzchnia gminy wynosi 341 km² (w tym 18,5% stanowią lasy, a 18% rzeki i jeziora) w 2005 roku zamieszkiwało ją 17141 osób. Największymi zbiornikami wodnymi są jezioro Dargin, Mamry, Łabap, Świącajty, Oświn. Przez tereny gminy Węgorzewo przepływają takie rzeki jak: Węgorapa, Sapina, Rawadę, Ruda. Do najważniejszych i najbardziej popularnych walorów przyrodniczych tego obszaru zalicza się kanał Węgorzewski, Młyński oraz niedokończony Mazurski. Znajdują się tam także rezerваты przyrody o charakterze ornitologicznym oraz florystycznym. Można również spotkać takie atrakcje jak pomniki przyrody. Oprócz walorów przyrodniczych teren gminy Węgorzewo charakteryzuje bogata struktura zabytków różnego rodzaju. Istnieje tam także wiele atrakcji dodatkowych w postaci organizowanych na terenie Węgorzewa i miejscowości ościennych licznych imprez o różnym charakterze (ZPRPW 2007; SRS-GGW 2000).

W związku z istnieniem na terenie jednostki szeregu walorów przyrodniczych i antropogenicznych, ważnym czynnikiem podnoszącym jakość życia mieszkańców pozwalającym na poszerzenie liczby miejsc pracy, napływ kapitału jest możliwość świadczenia usług turystycznych i rekreacyjnych, stanowiąc tym samym istotny element struktury gospodarczej zarówno lokalnej, jak i regionalnej.

Celem pracy było poznanie w jaki sposób turyści i mieszkańcy postrzegają atrakcyjność turystyczną gminy Węgorzewo oraz ustalenie o jakie elementy należy ją wzbogacić, a jakie wyeksponować.

Material i metody

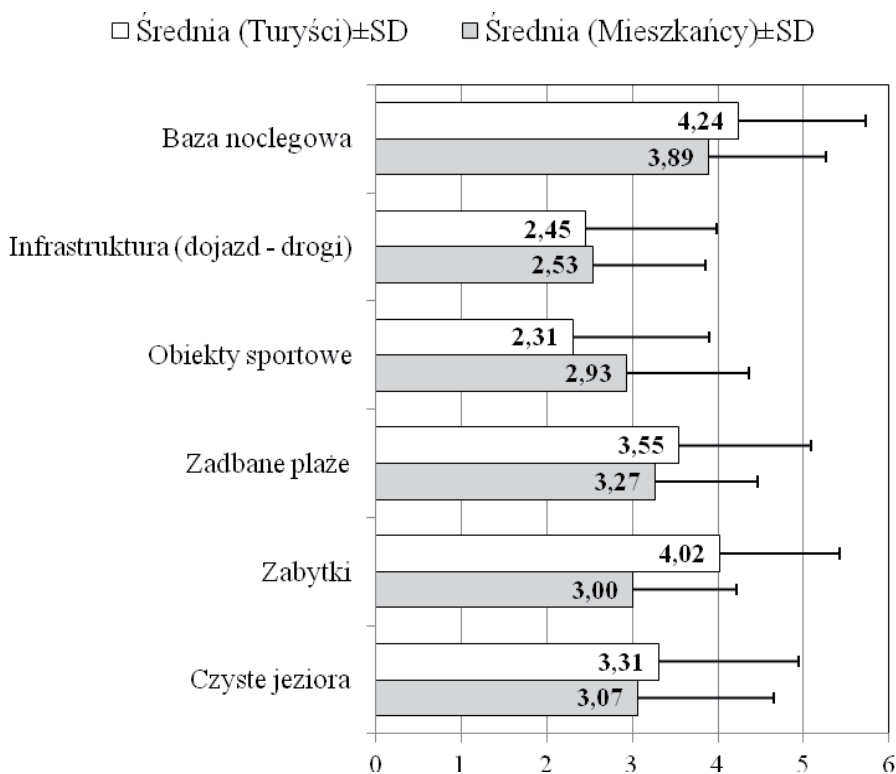
Mając na uwadze założony cel zdecydowano, że badania zostaną przeprowadzone wśród mieszkańców gminy Węgorzewo oraz turystów, którzy odwiedzili ten obszar. Dobór próby do badań miał charakter celowy, techniką przez eliminację. Mieszkańcy i turyści zostali poproszeni o dokonanie oceny i wyrażenie opinii na temat podstawowych elementów składających się na atrakcyjność turystyczną gminy. W badaniach wykorzystano specjalnie skonstruowany kwestionariusz ankiety, który wypełniany był przez respondentów anonimowo, tych którzy wyrazili na to zgodę. Badaniami objęto 100 osób. Sześćdziesiąt osiem stanowili mężczyźni, a kobiety 32. Nieco ponad 50% ankietowanych pochodziła z terenów wiejskich (54 osoby). Z miasta pochodziło 46 osób. Zdecydowana większość badanych, bo aż 78 wskazała, że ich sytuacja materialna jest dobra, natomiast 20 osób, że przeciętna. Tylko nieliczni ankietowani zaznaczyli odpowiedź mówiącą o złej sytuacji materialnej (2 wskazania). Ponad połowa badanych to turyści (55 osób). Pozostałą część stanowili mieszkańcy gminy Węgorzewo (45 osób).

Badania przeprowadzono w maju 2012 roku na terenie miasta Węgorzewo oraz portów żeglugi mazurskiej zlokalizowanych w gminie. W kwestionariuszu ankiety znalazły się pytania dotyczące znaczenia jakie mają poszczególne elementy atrakcyjności turystycznej gminy dla przyjeżdżających i mieszkańców, jak są one przez nich oceniane, jak ważne są w rozwoju regionu i o jakie składniki zwiększające atrakcyjność, gmina powinna zostać wzbogacona. Badania dotyczyły także kwestii oceny oferty turystycznej oraz deklaracji ponownego powrotu.

Wyniki

Postrzeganie znaczenia poszczególnych elementów dla rozwoju turystyki w gminie różnicuje turystów i mieszkańców. Według badanych to od bazy noclegowej w największym stopniu zależy atrakcyjność turystyczna gminy Węgorzewo. Znacznie większe znaczenie ten czynnik ma dla turystów ($\bar{x} = 4,24$; $SD = 1,5$, $\bar{x} = 4,24$; $SD = 1,5$), niż mieszkańców ($\bar{x} = 3,89$; $SD = 1,37$, $\bar{x} = 3,89$; $SD = 1,37$). Badanych różniło także znaczenie zabytków i dbałość o plaże. Przyjezdni uważają iż dla turystyki większe znaczenie mają zabytki ($\bar{x} = 4,02$; $SD = 1,41$) $\bar{x} = 4,02$; $SD = 1,41$), niż dobrze przygotowane plaże ($\bar{x} = 3,55$; $SD = 1,54$) $\bar{x} = 3,55$; $SD = 1,54$), mieszkańcy uważają odwrotnie. Najmniejsze znaczenie dla rozwoju turystyki według osób odwiedzających Węgorzewo mają obiekty sportowe ($\bar{x} = 2,31$; $SD = 1,59$, $\bar{x} = 2,31$; $SD = 1,59$) oraz infrastruktura drogowa, dojazd do miejsca wy-

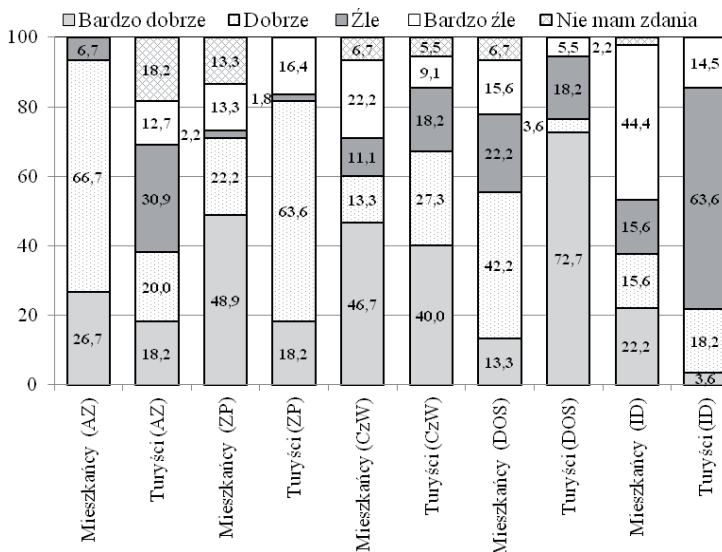
poczynku ($\bar{x} = 2,45$; $SD = 1,52$; $\bar{x} = 2,45$; $SD = 1,52$). Jakość dotarcia do miejsca wypoczynku jest kosztem jednostkowym i nie należy do elementów od jakich zależy komfort pobytu przez cały okres przebywania w danej jednostce. Obiekty sportowe jako komponent pozwalający na aktywny wypoczynek (w aspekcie rekreacyjnym), wydaje się mieć większe znaczenie dla mieszkańców ($\bar{x} = 2,93$; $SD = 1,43$; $\bar{x} = 2,93$; $SD = 1,43$) niż turystów. Należy zauważyć iż zarówno jedna jak i druga grupa ankietowanych wskazała małe znaczenie dla turystyki tego elementu zagospodarowania. Jest to związane z ograniczonymi potrzebami turystów w tym obszarze, dodatkowo oceniany on jest przez nierezydentów z punktu widzenia możliwości korzystania z boisk plażowych, czy też dostępności akwenu wodnego (w tym sprzętu) (ryc. 1).



Ryc. 1. Znaczenie poszczególnych elementów dla atrakcyjności turystycznej gminy Węgorzewo według turystów i mieszkańców

Uwaga: respondenci dokonywali ocen w skali od 1 do 5, gdzie 1 to najniższa a 5 najwyższa ocena

Ponad 43% turystów stwierdziło, że stan zabytków jest niewystarczający i oceniło go źle bądź bardzo źle. Zauważa się ciekawą zależność. Okazuje się bowiem, że znaczna większość mieszkańców ma odmienne zdanie, wskazując na ten element jako mocną stronę gminy (93,4% atrakcyjność stanu zabytków oceniło bardzo dobrze i dobrze). Kolejnym aspektem jaki został podany ocenie przez turystów i mieszkańców były tereny plażowe, większość ankietowanych obu grup oceniła ten element dobrze bądź bardzo dobrze. Po analizie wyników dotyczących oceny czystości wód w węgorzewskich jeziorach można stwierdzić, że ten element został oceniony nieco gorzej niż stan plaż. Co trzeci mieszkaniec i prawie co trzeci turysta wskazali iż czystość wody jest zła bądź bardzo zła. Natomiast dostępność obiektów sportowych w Węgorzewie ponad 50% ankietowanych mieszkańców i 75% turystów oceniła na poziomie bardzo dobrym lub dobrym. Warto przy tej analizie przypomnieć, że te elementy infrastruktury na omawianym terenie są bardzo silnie rozbudowane i udostępniane zarówno dla mieszkańców jak i turystów w dużej części bezpłatnie. Kolejnym elementem dotyczącym turystyki i rekreacji jaki świadczy o atrakcyjności przestrzeni jest łatwość dotarcia do miejsc przeznaczenia. Przeprowadzona analiza uzyskanych wyników, pozwala wskazać iż duża grupa badanych oceniła stan infrastruktury drogowej bardzo źle i źle. Przy czym należy zauważyć, że opinia turystów jest zdecydowanie bardziej negatywna niż mieszkańców (ryc. 2). Jednakże pomimo tak złych ocen stanu infrastruktury to znaczenie tego czynnika dla atrakcyjności tej jednostki zdaniem mieszkańców i turystów jest jednym z najniższych (ryc. 1).



Ryc. 2. Struktura % ocen stanu poszczególnych elementów atrakcyjności turystycznej gminy Węgorzewo w opinii turystów i mieszkańców

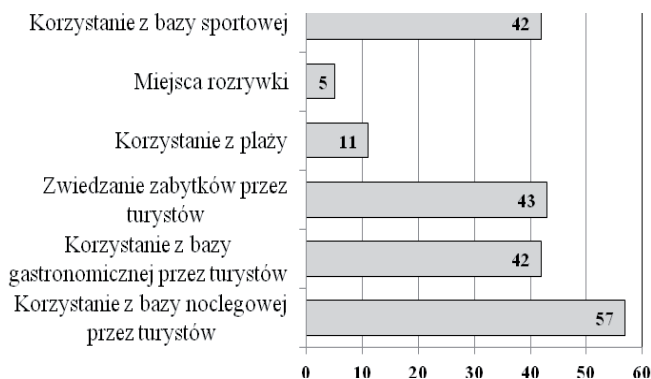
Uwaga: AZ – atrakcyjność zabytków; ZP – plaże; CzW – czystość wody w jeziorach; DOS – dostępność obiektów sportowych; ID – infrastruktura (dojazd – drogi)

Jednym z działań zapewniających rozwój gminy i nieustanne zainteresowanie nią ze strony turystów jest poszukiwanie elementów wymagających modernizacji, uzupełnienia czy też zmiany. W ustaleniu takich aspektów pomoc miało zebranie opinii na temat zmian oraz determinant rozwoju. Najwięcej, bo aż 90% wszystkich badanych, chciałoby rozbudowy infrastruktury transportowej. Kolejnym elementem zdaniem ankietowanych wymagającym poprawy jest zwiększenie dostępu do infrastruktury wypoczynkowej poprzez odpowiednie przygotowanie, np. plaż (42%) oraz poszerzenie oferty sportowej na terenie gminy (38%). Znacznie mniejsza liczba badanych dostrzegała potrzebę poszerzenia oferty kulturalnej gminy (18%) oraz rozbudowę bazy gastronomicznej (10%) i noclegowej (2%).

Kolejnym zagadnieniem było ustalenie elementów, jakie najsilniej wpływają na rozwój regionu. Najwięcej badanych stwierdziło, że korzystanie z bazy noclegowej przez turystów w największym stopniu determinuje jego rozwój (57%). Prawdopodobnie badani wskazali ten czynnik, gdyż potencjalnie przynosi on najwięcej korzyści finansowych. Kolejne czynniki to zwiedzanie zabytków, korzystanie z usług gastronomicznych oraz korzystanie z bazy sportowej. Najmniej osób, bo tylko 5% wskazało iż najbardziej korzystnie na rozwój regionu wpływają miejsca rozrywki (ryc. 3).

Prawie co piąty mieszkaniec (bo aż 24,4%) i co czwarty turysta (20,0%) ocenił ofertę turystyczną gminy Węgorzewo bardzo dobrze. Dobrze oceniło ją 18,2% nierezydentów, dostatecznie i słabo po 16,4%, a niedostatecznie aż 29,1%. Żaden z badanych rezydentów nie stwierdził iż dostępna oferta w ramach jednostki jest niedostateczna, natomiast większość, bo ponad 55,6% oceniła ją na poziomie dobrym, a 6,7% dostatecznym i 13,3% słabym.

Większość badanych turystów (35 osób) wyraziła jednoznaczną chęć ponownego skorzystania z oferty gminy Węgorzewo. Po dziesięć osób wskazało, że nie wie czy skorzysta z oferty i że z niej nie skorzysta.



Ryc. 3. Znaczenie poszczególnych elementów w rozwoju regionu w opinii mieszkańców i turystów (%)

Podsumowanie i wnioski

Gmina Węgorzewo zaliczana jest do gmin turystycznych kojarzących się z wypoczynkiem, kontaktem z przyrodą, wędkarstwem, sportami wodnymi oraz sportami zimowymi. Ambitne zamierzenia w zakresie inwestycji turystycznych zawarte w Strategii Rozwoju Gminy do roku 2015 (SRS-GGW 2000) nie zostały jeszcze spełnione w całości, jednak wydaje się, że należy ocenić je wysoko. Dużą rolę odegrały pieniądze pozyskane z Unii Europejskiej. „Dzięki środkom z Unii miasta i miasteczka zmieniły się nie do poznania – wystarczy odwiedzić Węgorzewo czy Giżycko” napisał w „Gazecie Wyborczej” M. Czech (2010). Wyremontowane zostały ulice, zrewitalizowano główne place miejskie, powstały ścieżki rowerowe, modernizacji poddano również plażę miejską oraz park miejski. To tylko najważniejsze inwestycje zrealizowane w ramach „Strategii”.

Przeprowadzone wśród mieszkańców i turystów gminy Węgorzewo badania pozwoliły na realizację założonego celu i sformułowanie następujących stwierdzeń:

1. Istnieje wiele czynników, które decydują o atrakcyjności turystycznej. W gminie Węgorzewo zarówno według mieszkańców jak i turystów najważniejszym jest baza noclegowa, najmniej istotnym infrastruktura drogowa.
2. Stan poszczególnych elementów atrakcyjności turystycznej gminy Węgorzewo jest na ogół bardzo dobrze bądź dobrze oceniany przez badanych. Zdaniem respondentów na szczególną uwagę zasługuje infrastruktura drogowa i dostępność komunikacyjna, która została oceniana przez znaczną grupę respondentów źle bądź bardzo źle. Zły stan dróg oraz słabość komunikacyjną potwierdzają opracowania gminne i powiatowe. Wskazuje się w nich na to iż linie kolejowe na tych terenach są bardzo słabo rozwinięte, a także niewystarczająca jest ilość połączeń komunikacji autobusowej zarówno lokalnej, jak i dalekobieżnej.
3. Dla rozwoju gminy według badanych największe znaczenie ma korzystanie przez przyjeżdżających z bazy noclegowej. Nie jest to opinia odosobniona gdyż z długością pobytu turysty w danym miejscu związane są jego wydatki, czyli ilość pieniędzy, które zostawia na danym obszarze.
4. Oferta turystyczna gminy jest pozytywnie oceniana przez mieszkańców i turystów. Warto jednak zauważyć, że ponad 29% turystów stwierdziło, że jest ona niedostateczna. Ujawnia to potrzebę jej poszerzenia, a także badań nad satysfakcją z niej korzystających.
5. Niepokojąca jest jednoznaczna deklaracja ponad 18% badanych turystów, że nie zamierzają powrócić do Węgorzewa. Świadczyć to może iż warunki, atrakcyjność jest zbyt mała, bądź też posiadane walory pozwalają na ich poznanie podczas jednego pobytu.

Obecnie Węgorzewo jest typową letnią miejscowością, ale – również za sprawą dokonanych inwestycji można zauważyć coraz wyraźniej zarysowującą się tendencję do całorocznego przystosowania turystycznego. W sezonie letnim dominują przede wszystkim żeglarze wraz z innymi amatorami sportów wod-

nych, w sezonie zimowym - amatorzy żeglarstwa lodowego. Poza sezonem letnim Węgorzewo może z powodzeniem być atrakcją dla turystyki historycznej (dobrze zachowane bunkry i instalacje militarne) i turystyki przyrodniczej (rezerwat Siedmiu Wysp). Dla zwolenników aktywnych form turystyki rowerowej, pieszej, konnej i kajakowej wydłużony sezon trwa od maja do końca września.

Podsumowując należy stwierdzić, że dokonane analizy pozwoliły na ujawnienie mocnych i słabych stron czynników kształtujących atrakcyjność jednostki. Mogą one posłużyć władzom lokalnym Węgorzewa do formowania rozwoju gminy poprzez wyjście naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom turystów oraz mieszkańców. Także podjąć działania proinwestycyjne, które podniosą atrakcyjność turystyczną regionu, zgodne z ciągle rosnącymi oczekiwaniami, potrzebami i wymaganiami społecznymi. Dzięki czemu istnieje szansa na zwiększenie zainteresowania gminą, a przewidywanym pozytywnym efektem będzie rozwój gospodarczy i zmniejszenie bezrobocia na tym terenie.

Piśmiennictwo

1. Czech M. (2010), Niech rosną metropolie, „Gazeta Wyborcza”, nr 243 (16.10.2010).
2. Krahel S. (2005), Atrakcyjność turystyczna Giżycka. Prace i Studia Geograficzne, Warszawa, 35, 219-238.
3. Mazur E. (2003), Geografia turystyczna, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
4. Mika M. (2011), Miasta jako obszary recepcji ruchu turystycznej. W: M. Mika (red.), Kraków jako ośrodek turystyczny, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej. Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 15-34.
5. Niezgoda A. (2008), Cele rozwoju zrównoważonego a przewaga konkurencyjna obszarów recepcji turystycznej. W: G. Gołembski (red.), Turystyka jako czynnik wzrostu konkurencyjności regionów w dobie globalizacji, Wyd. AE w Poznaniu, 19-31.
6. Piechowicz B., Mironczuk A., Rak A. M. (2007), Opodatkowanie podatkiem dochodowym i zasady ewidencji działalności agroturystyczne, W: G. A. Ciepieli, J. Sosnowskiego (red.), Agroturystyka - moda czy potrzeba? Wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce, 93.
7. SRS-GGW (2000), Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy Węgorzewo do 2015 roku, Węgorzewo.
8. ZPRPW (2007), Zintegrowany Program Rozwoju Powiatu Węgorzewskiego na lata 2007-2015, Załącznik nr 1 do Uchwały Nr XVI/94/2007 Rady Powiatu Węgorzewskiego.

Katarzyna Mierzejewska, Paulina Nowak

Studenckie Koło Naukowe Turystyki i Rekreacji Nicolaus Copernicus
Adventure Club

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

- opiekun naukowy dr Adrian P. Lubowiecki-Vikuk

TORUŃ BEZ BARIER

Streszczenie

Studenckie Koło Naukowe Turystyki i Rekreacji „Nicolaus Copernicus Adventure Club” (SKN TiR NCAC), działające na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu realizuje w bieżącym roku akademickim 2012/2013 innowacyjny projekt „Toruń bez barier”. Głównym celem przedsięwzięcia była analiza przystosowania infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, turystycznej i paraturystycznej starówki Torunia, pod kątem osób z niepełnosprawnością ruchową. Przedsięwzięcie to ukierunkowane jest zarówno na potrzeby mieszkańców miasta, jak i turystów licznie odwiedzających Toruń. Inicjatorzy projektu to studenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, którzy obserwując zarówno swoich uczelnianych rówieśników, jak i mieszkańców pragną ułatwić przemieszczanie się po mieście oraz wykazać jego atrakcyjność dla potencjalnych turystów. Przeprowadzając niejako częściową inwentaryzację zwracamy szczególną uwagę na istniejące rozwiązania techniczne pomagające niepełnosprawnym mieszkańcom i turystom w poruszaniu się po Toruniu, a także na bariery architektoniczne występujące w budynkach i ich elementach zewnętrznych. Sprawdzamy także czy otoczenie obiektów jest przyjazne i czy występują podjazdy, pochylnie, platformy i rampy, a same budynki czy mają odpowiednio dostosowane wejścia i wewnętrzne drzwi do pomieszczeń oraz toalety. Drugim etapem projektu będzie przeprowadzenie badań ankietowych, w celu zapoznania się z opinią osób z niepełnosprawnością ruchową na temat funkcjonalności toruńskich obiektów. W efekcie członkowie SKN TiR NCAC opracują folder zawierający odpowiedni produkt turystyczny w postaci wycieczki oraz sporządzą dokładną listę obiektów przystosowanych do potrzeb tego segmentu rynku. SKN TiR NCAC chce zwrócić szczególną uwagę na konieczność angażowania społeczności z ruchowymi dysfunkcjami do rekreacyjnej aktywności fizycznej oraz innych działań, m.in. turystycznych.

Wstęp

Zarówno osoby pełnosprawne jak i z niepełnosprawnością ruchową powinny mieć wyrównane szanse życiowe i zawodowe. Aby jednak stało się to realne, należy włożyć wiele wysiłków na różnych poziomach funkcjonowania człowieka. Osoby z niepełnosprawnością ruchową mogą być aktywne (społecznie, w tym i fizycznie) pod warunkiem wyeliminowania ograniczających ich barier. W naszym przypadku skupiliśmy się na aktywności turystycznej i ograniczających ją barierach architektonicznych w Toruniu, zwracając szczególną uwagę na jego starówkę. Każdy obywatel powinien mieć udostępnione korzystanie z budynków użyteczności publicznej, czyli obiektów o funkcjach biurowych bądź handlowo-usługowych, a przede wszystkim do takich typów ogranicza się przestrzeń miejskich starówek. Prawa te są zagwarantowane przez ustawę z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, gdzie czytamy „obiekt budowlany wraz ze związanymi z nim urządzeniami budowlanymi należy, biorąc pod uwagę przewidywany okres użytkowania, projektować i budować w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, zapewniając (...) niezbędne warunki do korzystania z obiektów użyteczności publicznej i mieszkaniowego budownictwa wielorodzinnego przez osoby niepełnosprawne, w szczególności poruszające się na wózkach inwalidzkich”¹. Starówki miejskie często sięgają swoją historią odległych nam czasów a przez swoje znaczenie architektoniczne nie mogą podlegać niektórym pracom remontowych. Dlatego też, jako wizytówki miasta, powinny być poddane wielu wysiłkom zmierzającym do zlikwidowania barier dla osób z niepełnosprawnością ruchową w sposób nieingerujący w wewnętrzną konstrukcję budynków, lecz samo wyposażenie i dostosowania zewnętrzne (likwidując tym samym bariery techniczne) natomiast budynki nam współczesne powinny przejawiać całkowite dostosowanie.

Postanowiono zinwentaryzować stan obiektów starówki toruńskiej, ukazując poziom ich dostosowania oraz bariery. Celem głównym pracy było sporządzenie ściśle dopasowanego produktu turystycznego w postaci propozycji wycieczki dla osób niepełnosprawnych ruchowo, uwzględniającej spis dostosowanych budynków, co zdecydowanie ułatwi planowanie turystyki, a także zachęci do zwiedzania Torunia. Celem pośrednim projektu było wykorzystanie danych pochodzących z inwentaryzacji oraz uwzględnienie ich przy ewentualnych remontach, pracach związanych z unowocześnianiem i udostępnianiem różnych obiektów dla osób z niepełnosprawnością ruchową.

¹ Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r., *Prawo budowlane*, Art. 5.

Material i metody

Problemem, który postanowiono zbadać były bariery architektoniczne występujące zarówno w budynku jak i jego najbliższej okolicy. Skupiono się na niekorzystnych rozwiązaniach technicznych, konstrukcyjnych lub też uwarunkowaniach, które uniemożliwiają korzystanie z nich osobom z niepełnosprawnością ruchową. W tym celu przeprowadzono inwentaryzację, czyli szczegółowy spis wszystkich obiektów użyteczności publicznej w obrębie toruńskiej starówki ($n = 386$), w tym także obiektów hotelarskich zlokalizowanych na terenie miasta. Inwentaryzacja przeprowadzona była według wcześniej ustalonego schematu, na którym zaznaczano obecność, bądź nieobecność danego czynnika utrudniającego, bądź ułatwiającego poruszanie (m.in.: winda, schody, podjazd, informacja zewnętrzna obiektu o dostępności dla osób niepełnosprawnych, rodzaj drzwi wejściowych, wysokość ludy, recepcji, itd.).

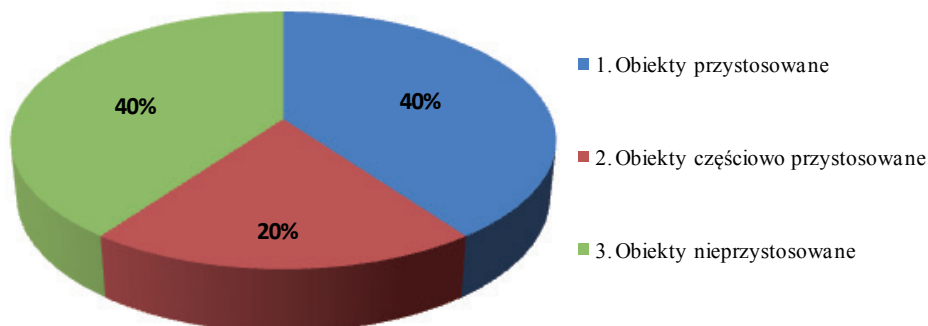
W kolejnym etapie podzielono zinwentaryzowane obiekty na kilka sfer, a mianowicie: urzędy, edukacja, kultura, nauka i rozrywka, hotele, gastronomia, ochrona zdrowia, usługi i kościoły. Na podstawie zapisanych wyników sporządzono wykresy przedstawiające procentowy udział obiektów przystosowanych całkowicie (osoba z niepełnosprawnością ruchową nie napotyka żadnych barier, może samodzielnie korzystać z danego obiektu), przystosowanych częściowo (dla pełnego skorzystania z obiektu przez osobę niepełnosprawną ruchowo konieczna jest pomoc osoby trzeciej) oraz nieprzystosowanych.

Następnie przeprowadzono badanie ankietowe wśród osób niepełnosprawnych ruchowo, mieszkających w Toruniu. W tym celu kontaktowaliśmy się z fundacjami i stowarzyszeniami działającymi na terenie miasta. Celem tego badania było uzyskanie informacji na temat preferencji turystycznych danej osoby, a także barier, zarówno psychologicznych, jak i architektonicznych, bądź technicznych napotykanych w ciągu życia codziennego. Łącznie, w marcu 2013 roku, przeprowadzono 26 ankiet. Na tym tle mogliśmy dowiedzieć się czy wyniki badań inwentaryzacyjnych będą skorelowane z wynikami badań ankietowych, oraz jak ankietowane osoby oceniają stan infrastruktury paraturystycznej miasta, a także jakich oczekiwałyby zmian.

Wyniki

Podsumowanie wyników inwentaryzacji, z uwzględnieniem podziału na konkretne grupy, a mianowicie: urzędy, edukację, kulturę i rozrywkę, gastronomię, ochronę zdrowia, usługi i kościoły.

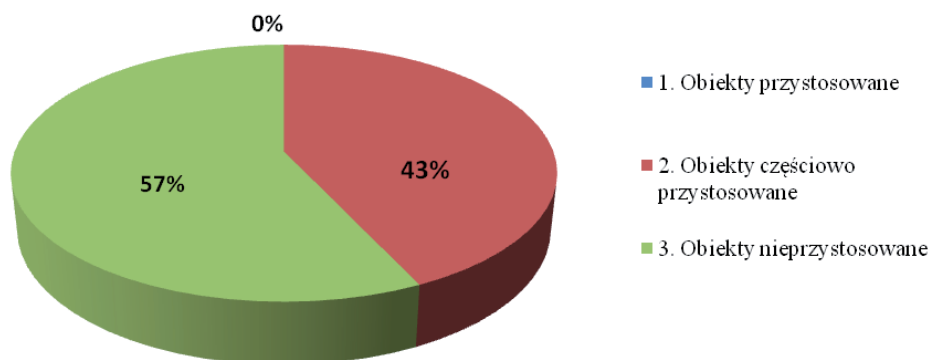
Urzędy



Ryc. 1. Poziom dostosowania toruńskich urzędów do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową

Spośród 5 przebadanych urzędów tylko 2 były przystosowane całkowicie, 1 częściowo, natomiast 2 zostały ocenione jako nieprzystosowane (ryc. 1).

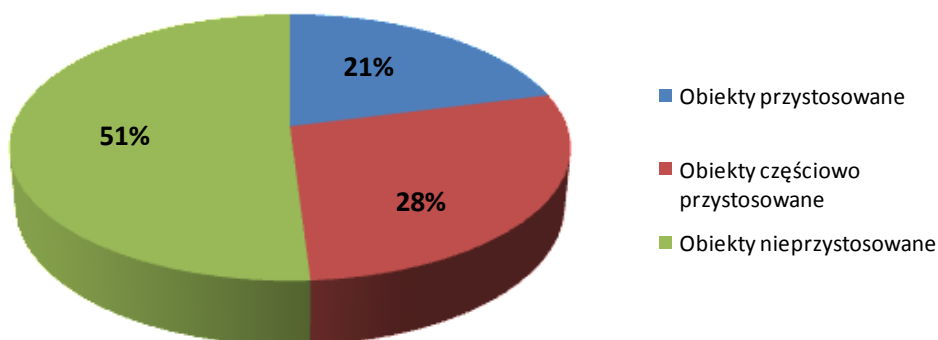
Edukacja



Ryc. 2. Poziom dostosowania placówek edukacyjnych do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową

Do obiektów edukacyjnych zaliczono m.in.: biblioteki, szkoły oraz budynki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika znajdujące się na terenie starówki. Żaden z tych obiektów nie był całkowicie przystosowany, natomiast tylko 6 częściowo (ryc. 2). Ośiem obiektów zakwalifikowaliśmy do nieprzystosowanych.

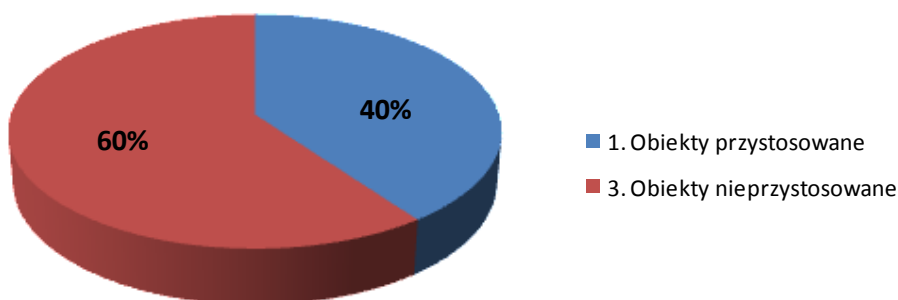
Kultura i rozrywka



Ryc. 3. Poziom dostosowania obiektów związanych z kulturą i rozrywką do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową

Do obiektów związanych z kulturą i szeroko rozumianą rozrywką zaliczyliśmy teatry, galerie, muzea oraz miejskie kluby. Na terenie starówki znajduje się 47 tego typu obiektów, z czego 13 obiektów jest częściowo przystosowanych natomiast tylko 10 całkowicie. Jak przedstawiono na ryc. 3 ponad 50% obiektów kulturalno-rozrywkowych znajdujących się na toruńskiej starówce jest całkowicie niedostosowana do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

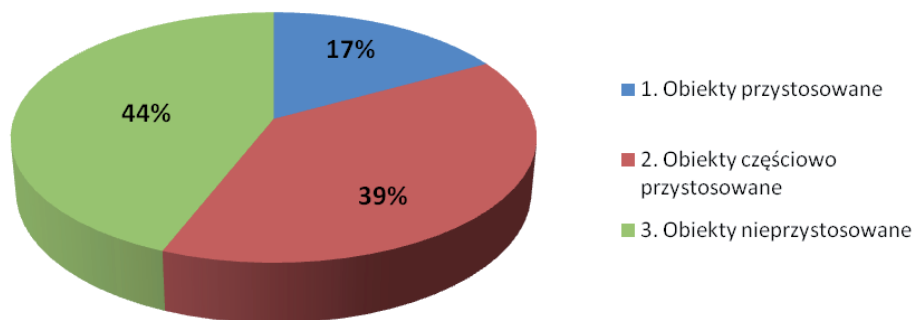
Hotele



Ryc. 4. Poziom dostosowania toruńskich hoteli do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową

Zinwentaryzowano 25 hoteli na terenie całego miasta, z czego 10 obiektów jest przystosowanych do osób z niepełnosprawnością ruchową (ryc. 4). Warto zaznaczyć, że w jednym obiekcie możemy zakwaterować maksymalnie 8 osób.

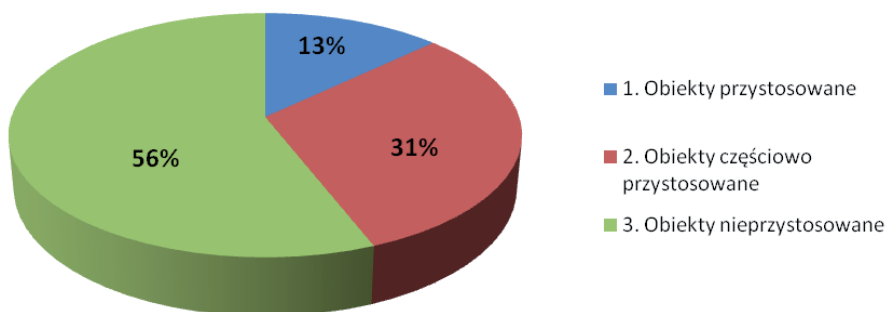
Gastronomia



Ryc. 5. Poziom dostosowania obiektów gastronomicznych do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową

Obiekty, w których świadczone są usługi gastronomiczne (żywieniowe) stanowią jedną z najważniejszych funkcji turystycznej i paraturystycznej starówki w Toruniu. Analizie poddano 84 obiekty, z czego 14 zakwalifikowano do całkowicie przystosowanych, natomiast 37 do nieprzystosowanych (ryc. 5).

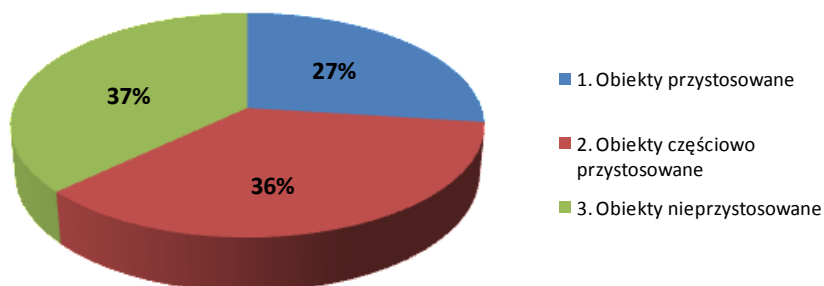
Ochrona zdrowia



Ryc. 6. Poziom dostosowania obiektów związanych z ochroną zdrowia do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową

Do obiektów związanych z ochroną zdrowia zaliczono wszelkiego rodzaju placówki medyczne, przychodnie czy gabinety lekarskie, których na starówce znajduje się 16. Spośród nich całkowicie przystosowane są zaledwie 2, co stanowi 13% ogółu (ryc. 6), natomiast częściowo 31% (5 obiektów).

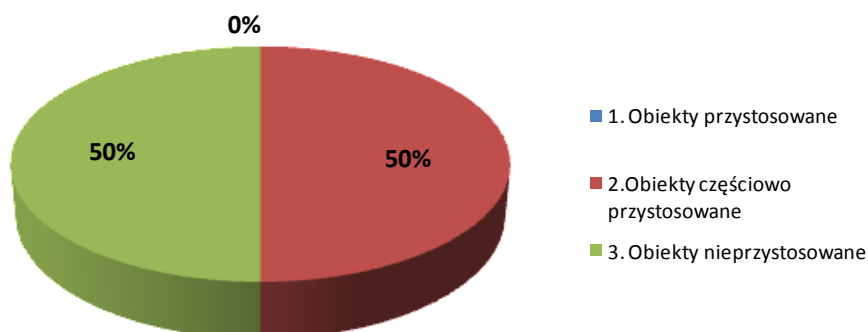
Usługi, sklepy



Ryc. 7. Poziom dostosowania obiektów usługowo-handlowych do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową

Z 206 przebadanych obiektów usługowo-handlowych 55 jest całkowicie przystosowanych, natomiast 74 częściowo. Stąd, co trzeci obiekt tego typu nie spełnia warunków do obsługi osób poruszających się na wózkach inwalidzkich (ryc. 7).

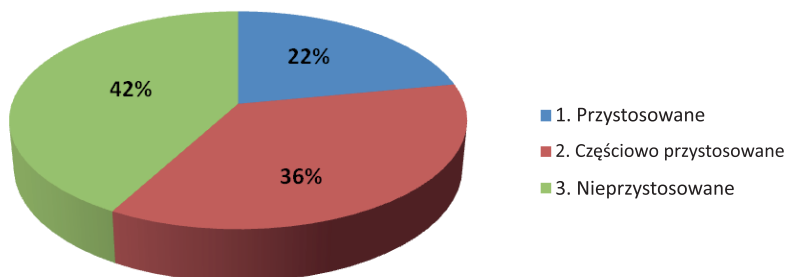
Kościoty



Ryc. 8. Poziom dostosowania kościołów do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową

Na toruńskiej starówce znajdują się 4 kościoły, z czego 2 są częściowo przystosowane, zaś 2 całkowicie nie (ryc. 8).

Wszystkie zbadane obiekty

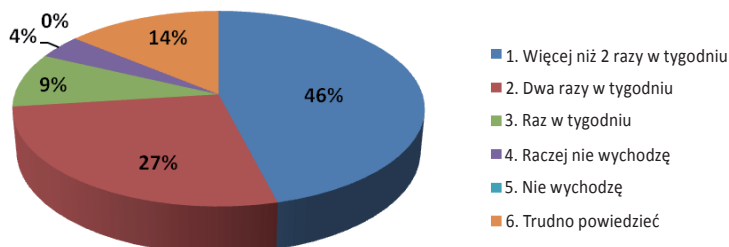


Ryc. 9. Poziom dostosowania badanych obiektów do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową

Podsumowując pierwszą część pracy, w sumie zinwentaryzowano 386 obiektów, z czego 163 (42%) nie było przystosowanych dla mieszkańców i turystów z niepełnosprawnością ruchową, 137 obiektów (36%) zaliczono do przystosowanych częściowo, natomiast 86 (22%) z nich uznano w pełni przystosowanych (ryc. 9). Z zaprezentowanych danych wynika, że w niemal, w co piątym zbadanym obiekcie można zaspokoić pragnienia rekreacyjne, czy turystyczne osób z niepełnosprawnością ruchową. Najczęściej były to placówki urzędowe.

W drugim etapie badań zastosowano sondaż diagnostyczny, przy użyciu kwestionariusza ankiety ($n = 26$).

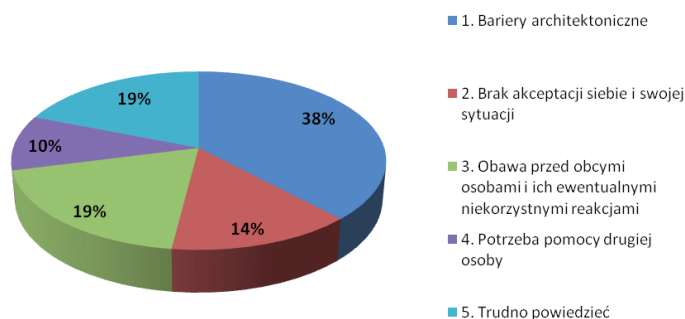
Jak często wychodzi Pani/Pan z domu ?



Ryc. 10. Aktywność w życiu codziennym respondentów

Wśród badanych osób, blisko połowa z nich zadeklarowała, iż wychodzi z domu więcej niż 2 razy w tygodniu (ryc. 10). Należy uznać, iż jest to odpowiednia grupa docelowa, która ma częstą styczność z infrastrukturą na terenie miasta.

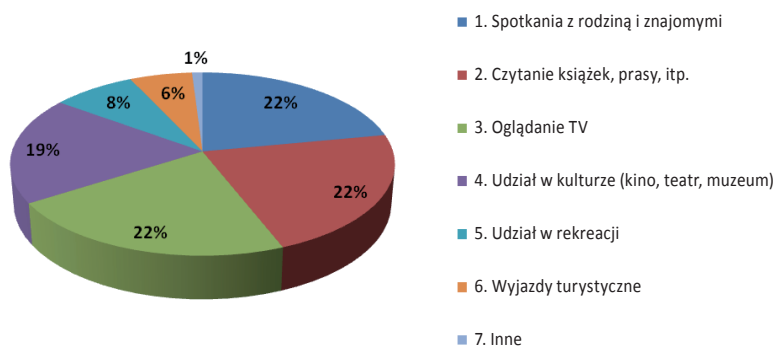
Jakie?



Ryc. 11. Rodzaj barier napotykanych przez respondentów

Podczas badania ponad połowa ankietowanych osób zadeklarowała, iż napotyka przeszkody związane z ich miejscem stałego zamieszkania. Respondenci wskazali rodzaj tych barier (ryc. 11), z czego wynika, iż największą są bariery architektoniczne (38%).

W jaki sposób najczęściej spędza Pani/Pan swój czas wolny ?

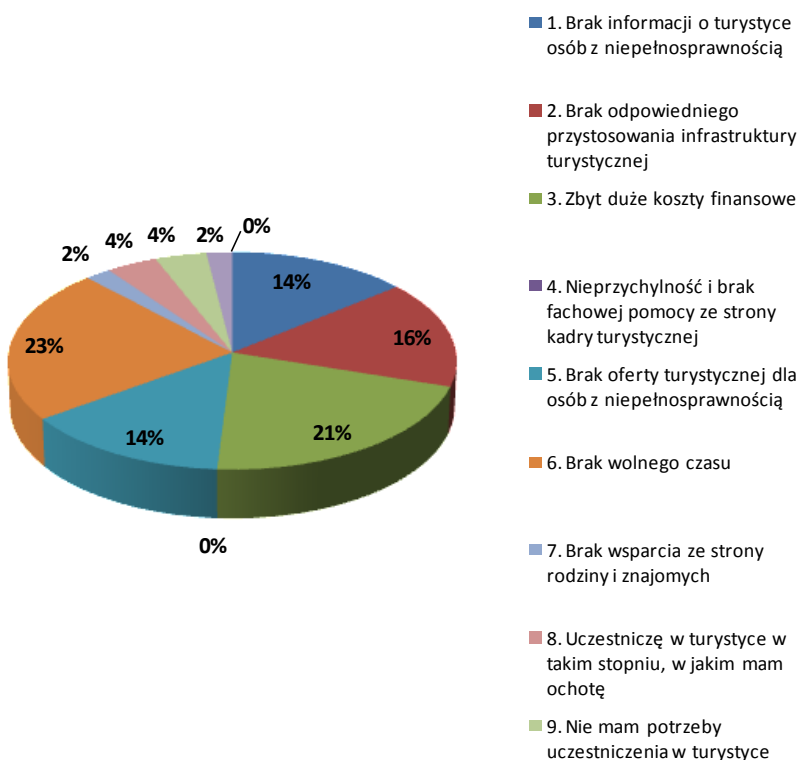


Ryc. 12. Sposoby zagospodarowania czasu wolnego respondentów

Następnie zbadano, w jaki sposób ankietowane osoby spędzają swój czas wolny. Jak wynika z ryc. 12 do najczęstszych form zagospodarowania czasu wolnego respondentów należą spotkania towarzyskie w gronie rodziny i znajomych, czytanie książek i czasopism oraz oglądanie filmów i programów telewizyjnych.

Blisko co piąta badana osoba brała udział w zajęciach kulturalno-rozrywkowych, chodząc do kina, muzeum czy galerii. Zaledwie 8% respondentów spędza swój czas wolny w sposób aktywny, uczestnicząc w różnorodnych formach sportu powszechnego (rekreacji).

Co jest głównym powodem tego, że nie uczestniczy Pan/Pani w wyjazdach turystycznych w takim stopniu, w jakim by Pan/Pani chciał(a)



Ryc. 13. Przyczyny nieuczestniczenia w wyjazdach turystycznych respondentów

Na podstawie badań własnych wynika, iż choć ponad 60% ogółu badanych osób uznało turystykę za istotny element ich życia, to tylko 6% respondentów uczestniczyło w wyjazdach turystycznych. Dość niski poziom udziału badanego segmentu osób w podróżach może wynikać z licznych barier, m.in. braku zainteresowania, braku odpowiednich ofert turystycznych, czy barier ekonomicz-

nych (niskie dochody respondentów). Szczegółowe powody nieuczestniczenia ankietowanych osób w turystyce zaprezentowano na ryc. 13. Istotne, że 23% respondentów nie dysponuje wolnym czasem, stąd nie podejmuje aktywności turystycznej, zaś co piąta ankietowana osoba uskarża się na zbyt wysokie koszty związane z podróżą. Ponadto, 16% badanych osób zadeklarowało brak odpowiedniego przystosowania infrastruktury turystycznej do ich specjalistycznych potrzeb. Wskazano także, że występuje brak oferty turystycznej dla osób z niepełnosprawnością ruchową oraz brak informacji o turystyce ukierunkowanych na segment osób z dysfunkcją narządów ruchu (odpowiednio 14% odpowiedzi).

Celem projektu „Toruń bez barier” było wstępne, ogólne zdiagnozowanie stanu przystosowania starówki w Toruniu do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową (mieszkańców i turystów). Kolejnym etapem będzie przygotowanie propozycji wycieczki uwzględniającej nie tylko obszar starówki, ale także pozostałą część miasta. Analiza stanu budynków użyteczności publicznej znajdujących się na terenie starówki Torunia, a także hoteli znajdujących się w innych częściach miasta ukazuje wiele barier, które należałoby uwzględnić przy konstruowaniu wycieczek turystycznych. Spośród 386 zinwentaryzowanych obiektów aż 163 są całkowicie nieprzystosowane, 137 jest przystosowanych częściowo, a tylko 86 przystosowanych całkowicie. Należy tutaj uwzględnić ograniczone możliwości wynikające z zabytkowego charakteru obiektów, co wyklucza pewne ingerencje architektoniczne i techniczne (np. windy). W tym wypadku należałoby skupić się przede wszystkim na dostosowaniach zewnętrznych, czyli podjazdach, rampach, przystosowaniach parteru, łazienek itp. W niezadowalającym stanie jest także oferta noclegowa dostępna na terenie miasta, gdyż maksymalna ilość przystosowanych miejsc na terenie jednego hotelu wynosi jedynie 8, skąd wynika znaczny problem dla osób planujących przyjazd do Torunia na więcej niż jedną dobę. Badanie sondażowe wykazało, iż mimo dużej roli turystyki w życiu ponad 60% respondentów dostrzega liczne utrudnienia w postaci np. barier architektonicznych oraz braków informacji o turystyce osób z niepełnosprawnością i ofercie turystycznej skierowanej specjalnie dla nich. Wyniki tychże badań prezentują niezbyt korzystną ocenę miasta Torunia, zarówno pod względem oferty gastronomicznej, noclegowej, turystycznej, sportowo-rekreacyjnej jak i komunikacyjnej, skierowanej dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Potwierdzają to także wyniki inwentaryzacji. Niemniej jednak, przeprowadzone przez nas badania są wstępnym etapem do kompleksowej analizy całej infrastruktury miasta, a także pomocą przy planowaniu oferty turystycznej Torunia. Stworzenie odpowiednich warunków organizacyjnych i materialno-technicznych ułatwiających osobom z niepełnosprawnością ruchową podróżowanie i korzystanie z infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, turystycznej i paraturystycznej, staje się ważne nie tylko z punktu widzenia etycznego i społecznego, ale także ekonomicznego (Lubowiecki-Vikuk, Koralewska 2008).

Piśmiennictwo

1. Budny J. (2009), Dostosowanie budynków użyteczności publicznej – teoria i narzędzia. Warszawa.
2. Kowalski K. (2011), Projektowanie bez barier – wytyczne. Warszawa.
3. Lubowiecki-Vikuk A. P., Koralewska P. (2008), Analiza i ocena przestrzeni miejskiej wraz z propozycją spędzania czasu wolnego dla osób z niepełnosprawnością ruchową na przykładzie miasta Płocka. W: W. Staniewska-Zątek, T. Sankowski, R. Muszkiet (red.), Turystyka i rekreacja jako formy aktywności społecznej. Wydawnictwo Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, Poznań, 327-334.
4. Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r., Prawo budowlane, Art. 5.

Ilość znaków ze spacjami: 15 859

Katarzyna Żukowska, Mateusz Frączek

Studenckie Koło Naukowe Rusycystów
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
– opiekun naukowy mgr Joanna Kozak-Solarz

LITURGIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA W TRADYCJI PRAWOSŁAWNEJ

Streszczenie

Istnieją dwa rodzaje małżeństw. Pierwszy, kiedy relacje dwojga ludzi są na tyle mocne i głębokie, że nie wyobrażają sobie oni życia bez siebie. Przysięgają sobie miłość i wierność na całą wieczność, tak więc ich małżeństwo ma nie tylko wymiar doczesny. Drugi rodzaj – to wspólne życie dwojga ludzi, których los zetknął ze sobą, jednak każdy z nich ma swoje życie, swoje sprawy. Ludzie, żyjąc w takim związku, nie próbują pokonać własnego egoizmu. I mimo, iż mogą przeżyć ze sobą wiele lat, stają się sobie zupełnie obcy.

Kościół Prawosławny małżeństwem nazywa tylko taki związek, który został zawarty z miłości. Taki, który zrodził się z czegoś więcej, niż tylko w efekcie wzajemnego zauroczenia czy też pierwszego zakochania. Taki, w którym małżonkowie decydują się iść przez życie wspólnie przeżywając nie tylko te dobre i piękne chwile, ale również te złe, gorzkie i niekiedy bolesne momenty, z którymi związane jest życie doczesne.

Sfera wzajemnych relacji małżeńskich w systemie wartości człowieka zajmuje szczególne miejsce. Rozważania nad małżeństwem w perspektywie prawosławnej przybliżają szereg niezwykle aktualnych zagadnień.

Autorzy niniejszego artykułu ze względu na swoje zainteresowanie prawosławiem pragną przybliżyć istotę małżeństwa prawosławnego, jego cel i znaczenie, przedstawić obrzędy zawarcia małżeństwa, jak również wskazać na niektóre różnice w postrzeganiu małżeństwa jako sakramentu w Kościołach prawosławnym i katolickim. Szczególną uwagę zwracają na postrzeganie pojęcia miłości w prawosławiu.

Wstęp

Należy się zastanowić, jakie są główne powody zawierania małżeństw przez ludzi. Najczęściej decydują się na ten krok dlatego, że kochają się i nie wyobrażają sobie swojego dalszego życia bez ukochanej osoby przy boku. Małżeństwo dla chrześcijan to nie tylko akt prawny, dający prawo do przedłużenia rodu oraz zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzkich. To sakrament miłości,

jedność małżeńska zatopiona w Bogu. Jak pisze diakon Jacek Jan Pawłowicz: „Mąż i żona powinni być małżonkami nie tylko według ciała i przepisów prawa, lecz także według duszy i serca” (Pawłowicz 2009, s. 101). To miłość czyni sakrament małżeństwa. To właśnie ona prowadzi do związania się mężczyzny i kobiety świętym węzłem małżeńskim. W rosyjskim rytuale sakramentu małżeństwa, pochodzącym z XIII wieku, można przeczytać: „Zjednocz ich Panie, w jedną myśl, w jedną miłość, zjednocz w jedną pleć” (Pawłowicz 2009, s. 102). Miłość jako jedność ucieleśnia się w miłości kobiety i mężczyzny. Ich zjednoczenie dokonuje się poprzez wiele wyrzeczeń, rezygnację ze swojego „ja”, wyzbycie się poczucia wyższości, egoizmu i egocentryzmu. Wstępując w związek małżeński, należy być przygotowanym na stałe poświęcenie miłości, gdyż miłość to nieustanna gotowość oddania siebie drugiej osobie, ustawiczne uwrażliwianie się na potrzeby drugiego człowieka. Kochać to znaczy troszczyć się o ukochaną osobę, uszczęśliwiać ją, brać odpowiedzialność za jej los, jej szczęście i zbawienie. Taka postawa umacnia miłość (Таинство Венчания 2005, s. 48).

W rzeczywistości małżeństwo bez miłości nie istnieje. Zwykle wszystko rozpoczyna się od wzajemnego i namiętnego zakochania. Dwoje ludzi staje się sobie coraz bliższymi, odczuwając przy tym nierozzerwalną jedność. W Kościele prawosławnym małżeństwo jest sakramentem zawieranym przez kobietę i mężczyznę, którzy wzajemnie się kochają (Семенов-Тянь-Шанский 2000, s. 82). Jest związkiem, który powstał z poważniejszych powodów, niż wzajemne zauroczenie, czy też pierwsze zakochanie. Takim, w którym małżonkowie są gotowi do wspólnego życia i przeżywania nie tylko szczęśliwych chwil, ale również i tych nieprzyjemnych, gorzkich i czasami bolesnych momentów, które są nieodzownym elementem życia doczesnego. To związek, w którym mężczyzna i kobieta są zobowiązani jako mąż i żona zaspokajając się wzajemnie potrzebami moralno-religijnymi oraz pomagając sobie w codziennym życiu (Семенов-Тянь-Шанский 2000, s. 82). Jak powiedział Apostoł Paweł: „[...] mąż jest dla żony tym, czym Chrystus dla Kościoła, i żona dla męża tym, czym Kościół dla Chrystusa” (Pismo Święte Nowego Testamentu 1983, s. 346). Tylko w takim związku może panować spokój, wierność oraz bezgraniczna miłość. Jednak czym byłoby małżeństwo bez wad małżonków, problemów, które napotykają młode pary na swojej nowej ścieżce życia, czy też wzajemnych nieporozumień? Decydując się jednak na wspólne życie, powinni oni razem walczyć z wszelkimi trudnościami oraz starać się eliminować swoje wady, aby pogłębiać i umacniać miłość małżeńską.

Głównym celem zawierania małżeństw jest zjednoczenie dwóch kochających się ludzi, by trwać we wspólnocie miłości dla ich wzajemnego wsparcia, szczęścia, zaufania i wzajemnego dopełnienia, co może prowadzić tylko do większego zaangażowania, uczciwości oraz stałości wiary.

Małżeństwo w Kościele prawosławnym jest jednym z siedmiu sakramentów, czyli tzw. misterium. Greckie słowo „mysterion” oznacza, że w tym sakramencie uobecnia się unia pomiędzy Chrystusem a Kościołem. Tylko jedno i jedyne małżeństwo może być związkiem wieczystym, którego nie zniszczy nawet śmierć (Meyendorff 1984, s. 251).

Związek ten jest dobrowolny. Poprzez ten sakrament narzeczeni obiecują sobie wzajemną wierność, a kapłan uświęca ich wspólne życie rodzinne. Naturalna wzajemna miłość kobiety i mężczyzny jest żywym obrazem Świętej Miłości, która łączy ludzi z Bogiem i z drugim człowiekiem (Семенов-Тянь-Шанский 2000, s. 83).

Pismo Święte ukazuje wiele obrazów, wyjaśniających miłość Boga do Kościoła i do człowieka oraz miłość Kościoła i człowieka do Boga. Kościół i każda dusza ludzka w swoich relacjach z Bogiem upodabnia się do dziewicy, narzeczonej, ukochanej, żony, zaś Chrystus – do narzeczonego, ukochanego, męża. Dlatego też odzwierciedla najwyższy stan życia duchowego (Семенов-Тянь-Шанский 2000, s. 84).

Po zawarciu sakramentu małżeństwa, mężczyzna jako mąż i ojciec staje się głową rodziny, czyli jest za nią odpowiedzialny (tak jak Jezus, który był odpowiedzialny za swój Kościół). Przyrównywany jest do pasterza, który odpowiada za los swoich dzieci duchowych. Musi troszczyć się, aby nie stracić kontaktu jego „małego Kościoła”- rodziny z całym Kościołem Chrystusowym. Żona zaś jako pomocnica męża (w szczególności w zakresie kształtowania życia rodzinnego) może być inspiracją dla niego (Семенов-Тянь-Шанский 2000, s. 84).

Miłość kobiety i mężczyzny jest jednakże tylko odzwierciedleniem boskiej miłości. Bez Bożej pomocy rodzi się w duszy egoizm, kobieta i mężczyzna zaczynają widzieć w sobie wzajemnie tylko środek do zaspokojenia swoich życiowych potrzeb. Jeśli miłość ziemską nie uzyska Bożego uświęcenia, staje się nie-trwała i przestaje słać człowieka. Żeby przezwyciężyć te trudności, potrzebna jest Miłość Chrystusowa. Poprzez miłość do Pana każde z małżonków poznaje odmienną od swojej, tożsamość małżonka oraz wzajemnie odkrywa w sobie obraz Boży. Osoby, które zawierając związek małżeński, podporządkowują swoją naturalną miłość miłości do Boga i do Kościoła, w tym sakramencie otrzymują dar najwyższej, boskiej Miłości Chrystusowej. Żyjąc w takich przekonaniach młodzi ludzie zostają obdarowani niezbędnymi darami do pobożnego życia w pokoju, prawdzie i harmonii. Są w stanie przezwyciężyć trudności i kłopoty dnia codziennego (Семенов-Тянь-Шанский 2000, s. 85).

Etapy i przebieg ceremonii ślubu prawosławnego

Sakrament małżeństwa jest nierozzerwalny, zaczyna się wraz z cerkiewnym błogosławieństwem, trwa przez całe życie małżeńskie i bynajmniej nie kończy się ze śmiercią współmałżonka (Нефедов 2008, s. 83).

We współczesnej praktyce Kościoła Prawosławnego główny obrzęd sakramentu małżeństwa składa się z dwóch części, następujących bezpośrednio po sobie. Pierwsza część to zaręczyny (обручение), druga koronowanie (венчание). Podczas pierwszej części na ręce wstępujących w związek małżeński wkładane są obrączki, natomiast podczas drugiej na głowy nowożeńców nakładane są korony. Szafarzem sakramentu małżeństwa jest kapłan, w odróżnieniu od katolicyzmu, gdzie to sami małżonkowie udzielają sobie wzajemnie ślubu, a duchowny jest tylko świadkiem wydarzenia.

Zaręczyny są znacznie krótsze od nabożeństwa ukoronowania. Stanowią one potwierdzenie oraz poświadczenie przed Bogiem i Kościołem wzajemnych obietnic osób, wstępujących w związek małżeński, by razem, wypełniając złożoną przysięgę, żyć w wierze i harmonii miłości. Obrzęd ten poprzedza błogosławieństwo rodziców oraz osoby duchownej. Widocznym znakiem potwierdzenia zawarcia małżeństwa oraz wzajemnej miłości są obrączki, symbolizujące wieczność i nierozzerwalność związku małżeńskiego, bowiem nierozzerwalna i wieczna jest łaska Ducha Świętego (Нефедов 2008, s. 83).

Zaręczyny mają miejsce w przedsionku cerkwi. Według zwyczaju pierwszy w świątyni pojawia się narzeczony. Otoczony gronem przyjaciół wchodzi do cerkwi, gdzie witają go śpiewem chóralnym. Przed nimi kroczy dziecko, niosące ikonę Chrystusa Zbawiciela. Po zakończeniu modlitwy mężczyzna przechodzi na prawą stronę cerkwi i czeka na swoją narzeczoną, która przybywa trochę później. Gdy kobieta pojawia się, oddaje pokłon Bogu i przechodzi w przeciwieństwie do mężczyzny na lewą stronę świątyni. Prowadzi ją dziecko, niosące ikonę Matki Boskiej. Do momentu zaręczyn kapłan trzyma obrączki, aby Bóg uświęcił je w Bożej łasce (Нефедов 2008, s. 84).

Zaręczyny zaczynają się zniesieniem krzyża i Pisma Świętego na środek ołtarza. Duchowny przyprowadza narzeczonych do przedsionka, łącząc przy tym ich ręce. W tym właśnie momencie cerkiew staje się świadkiem obietnic narzeczonych, którzy dają je sobie wzajemnie przed Bogiem. Błogosławieństwo duchownego umacnia ich w swojej przysiędze. Kolejno kapłan czyni znak krzyża na głowach młodych oraz wręcza im zapalone świece, symbolizujące światło wiary w zmaganiu z trudami życia. Świece wyrażają również wspólnotę duchową oraz stanowią źródło Bożej świętości (Нефедов 2008, s. 84). Ich płomienie oznaczają początek nowego życia, w które wstępują narzeczeni, jak również radość ze spotkania, o czym mogą świadczyć słowa samego Chrystusa: „Niech tak świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i oddali chwałę Ojcu waszemu w niebie” (Pismo Święte Nowego Testamentu 1983, s. 22).

Wymówienie słów „Błogosławiony jest nasz Bóg” rozpoczyna obrzęd zaręczyn. Kapłan wygłasza dwie modlitwy, w których prosi Boga o błogosławieństwo dla nowo wstępujących w związek małżeński ludzi, o zachowanie pokoju i jednomysłności. Duchowny zakłada na palec pana młodego złotą obrączkę,

a na palec panny młodej srebrną. Symbolizują one nieśmiertelność duszy, zaś trzykrotna wymiana obrączek przez nowożeńców jest znakiem złożenia duszy w dłoń współmałżonka. Poprzez wręczenie obrączek przez kapłana, wyrażana jest wiara Cerkwi w nierozzerwalność ich związku (Нефедов 2008, s. 85). Duchowny trzykrotnie naznaczając obrączką narzeczonej głowę narzeczonego wymawia przy tym kwestię: „Zaręcza się sługa Boży... słudze Bożej... w imię Ojca i Syna i Świętego Ducha. Amen” (Kaczmar 2011, <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzed-y-sakramentu-malzenstwa1.html>). Wzajemne wymienienie się obrączkami świadczy również o zgodzie rodziców na zawarcie tego sakramentu. Nałożenie ich na palce prawej ręki są wyrazem wzajemnej wierności i miłości, a także wyrazem ślubowania sobie wiecznego trwania w szczęściu u boku drugiej osoby. Słowa: „Sam też pobłogosław zaręczyny sług Twoich” (Kaczmar 2011, <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzed-y-sakramentu-malzenstwa1.html>) wymawiane bezpośrednio po wymianie obrączek są nawiązaniem do wydarzeń, dotyczących zaręczyn, które miały miejsce za czasów Chrystusa (por. Kaczmar 2011, <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzed-y-sakramentu-malzenstwa1.html>; Нефедов 2008, s. 85).

Po zakończeniu obrzędu zaręczyn, narzeczeni, trzymając zapalone świece, procesyjnie przechodzą do centrum świątyni, gdzie na specjalnym stoliku – analoju - (Нефедов 2008, s. 86) znajdują się symbole liturgiczne – ikona, krzyż oraz kielich. W tym miejscu odbędzie się najbardziej oczekiwana część uroczystości – ceremonia zaślubin połączona z nałożeniem na głowy nowożeńców koron, będących symbolem królestwa niebieskiego. Naręczonych poprzedza duchowny niosący kadzielnicę, który śpiewa psalm z następującym refrenem: „Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!” (Нефедов 2008, s. 86). Wszyscy stają na tkanym dywanie, na którym leży kawałek białego płótna, zw. rusznikiem. Symbolizuje on czyste intencje nowożeńców wobec siebie, jak również ich czystość cielesną. Po zakończeniu śpiewu kapłan wygłasza pouczenie, mówiąc, czym jest sakrament małżeństwa oraz jak należy w małżeństwie pobożnie i godnie żyć. Po skończeniu pouczenia ksiądz pyta się oblubieńca: „N., czy masz dobrą i nieprzymuszoną wolę oraz mocne postanowienie pojąć za żonę tę oto N.?” (Нефедов 2008, s. 86). Pytanie to jest zadawane, aby mężczyzna zrozumiał swoją odpowiedzialność za stworzenie rodziny, bowiem to on powinien być głową rodziny, zaś żona jego pomocnicą. Musi także zrozumieć, że nie tylko bierze kobietę za żonę, lecz również od tego momentu będzie musiał troszczyć się o to, by dusza jej została zbawiona. Kolejne pytanie dotyczy obietnicy małżeństwa innej osobie. Takie same pytania są powtarzane również narzeczonej. To właśnie ona będzie odpowiedzialna za opiekę nad rodziną, będzie pomagać mężowi, a w przypadku nieobecności męża stanie się najważniejsza w rodzinie (Таинство Венчания 2005, s. 52; Нефедов 2008, s. 86-87).

Celebracja nabożeństwa ślubnego rozpoczyna się wysławianiem Trójcy Świętej. Duchowny wygłasza formułę: „Błogosławione jest królestwo Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen” (Kaczmar 2011, <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzedy-sakramentu-malzenstwa1.html>). Wierni obecni w świątyni wyjednują u Boga, w Trójcy Świętej wysławionego, zbawienie dla nowożeńców, błogosławieństwo ich związku małżeńskiego, zachowanie ich cielesnej i duchowej czystości oraz Bożą opiekę (Нефедов 2008, s. 87).

Kolejnym elementem koronacji są trzy modlitwy, w których osoba duchowna prosi Boga po raz kolejny o pobłogosławienie świętego związku. W prośbach tych znajdują się wyraźne odwołania do biblijnych małżeństw: Abrahama i Sary, Izaaka i Rebeki, Jakuba i Racheli, Józefa i Asenety, Zachariusza i Elżbiety. Kapłan modli się do Boga, aby życie nowożeńców było zgodne, szczęśliwe i trwałe, aby się wzajemnie miłowali i szanowali oraz żyli zgodnie z przykazaniami Bożymi (Таинство Венчания 2005, s. 54).

W drugiej części podczas odmawiania modlitwy, nakładania na głowy narzeczonych koron oraz błogosławieństwa ich w imię Trójcy Świętej, następuje właściwy sakrament małżeństwa. W tym właśnie momencie młodzi przestają być już narzeczonymi, a stają się pełnoprawnie mężem i żoną. Od tej chwili będą dostępować pełnię łask płynących z tego sakramentu (Kaczmar 2011, <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzedy-sakramentu-malzenstwa1.html>). „Wieńce (korony) nakładane lub trzymane nad głowami młodej pary przez świadków, przypominają korony męczenników. Na małżonkach będzie teraz ciężać wspólne niesienie krzyża przez całe życie. Poprzez to całe życie małżeńskie, młodzi powinni zachowywać zdrowy stosunek do Chrystusa” (Kaczmar 2011, <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzedy-sakramentu-malzenstwa1.html>). Istnieją także inne interpretacje znaczeniowe koron, m.in. jak pisze św. Paweł w Liście do Koryntian, że jest to zwycięstwo nad śmiercią (Pismo Święte Nowego Testamentu 1983, s. 303). Jednakże głównym i szczególnym tłumaczeniem symbolu koron jest obraz umiejscowiony w Nowym Testamencie, gdzie zostało dokonane ukoronowanie Chrystusa cierniową koroną. Wszystkie te przywołania męczenników nie mają posłużyć przestraszeniu nowo wstępujących osób w związek małżeński, a jedynie mają przypomnieć, że wspólne niesienie krzyża czyni związek szczęśliwym i chrześcijańskim, a także pozwala dostąpić wejścia do Królestwa Bożego (Kaczmar 2011, <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzedy-sakramentu-malzenstwa1.html>).

Kolejną część rozpoczynają czytania z Nowego Testamentu. Pierwszym z nich jest List św. Pawła do Efezjan, w którym jest przedstawiony pełen wartości związek męża i żony. Związek jako wzór stanowiący nieodłączność Chrystusa z Kościołem zostaje na stałe dopuszczony do Królestwa Bożego. Drugie czytanie zaś pochodzi z Ewangelii św. Jana. Ukazuje ono wesele w Kanie Galilejskiej jako symbol czystości związku. Również scena przemiany wody w wino

symbolizuje przeistoczenie starego życia w zupełnie inne, radosne, owocujące obecnością Boga pomiędzy ludźmi (Kaczmar 2011, <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzed-y-sakramentu-malzenstwa1.html>).

Następnym elementem ceremonii zaślubin jest naprzemienne trzykrotne picie wina przez małżonków ze wspólnego kielicha. Wyrażają oni w ten sposób gotowość dzielenia kielicha życia wraz z jego radościami, smutkami i trudnościami. Podczas tego aktu chór śpiewa pieśni dziękczynne, aby ukazać podniosłość danej chwili. Zbliżając się już do sedna sakramentu, kapłan łączy prawe dłonie małżonków stułą, bierze w ręce krzyż i trzykrotnie przeprowadza ich wokół analoju, na którym leży Ewangelia. Krąg jest symbolem wieczności, obejście wokół Ewangelii przypomina małżonkom, że życie małżeńskie należy budować według zasad chrześcijańskich, danych w Ewangelii. Akt ten jest także nazywany „tańcem Izajasza”, gdyż podczas tej ceromonii są śpiewane pieśni na jego cześć, m.in. „Izajaszu raduj się! Dziewica poczęła w łonie i porodzi Syna Emmanuela, Boga i człowieka...” (Kaczmar 2011 <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzed-y-sakramentu-malzenstwa1.html>). Troparion ten uważany jest jako jeden z rodzajów tańca liturgicznego, rozpoczynający się wezwaniem do jego odtąnczenia (por. Таинство Венчания 2005, s. 56; Kaczmar 2011, <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzed-y-sakramentu-malzenstwa1.html>).

Po trzykrotnym obejściu ołtarza para świeżo zaślubionych wraca na wcześniejsze miejsce. Kapłan zdejmuje z głów małżonków korony i składa młodym małżonkom życzenia błogosławieństwa na nową drogę życia. Po kolejnych dwóch modlitwach, wchodzi także rodzice i pozdrawiają nowożeńców, którzy się całują. Następnie duchowny wygłasza rozesłanie, po którym kończy się sakrament małżeństwa. Warto zaznaczyć, iż podczas ślubu przyszli małżonkowie powinni gorliwie wsłuchiwać się w słowa modlitw, prosząc Boga o błogosławieństwo na swoje przyszłe życie małżeńskie (Нефедов 2008, s. 90-91; Таинство Венчания 2005, s. 57).

Kobieta z mężczyzną, już jako żona i mąż, wracają do domu. Witają ich rodzice, którzy według zwyczaju częstują ich chlebem i solą. Udzielają nowożeńcom błogosławieństwa na nową drogę życia ikoną Zbawiciela i Matki Bożej. Całując ikony i ręce rodziców, nowożeńcy wchodzi do domu. W odpowiednim miejscu stawiają święte obrazy, dzięki którym dom stanie się „małą świątynią”. Dzięki wspólnym modlitwom, Bóg zsyła na małżeństwo potrzebne łaski, by ich związek był szczęśliwy i trwały (Нефедов 2008). „Wszystkie te elementy nie wymuszają jednak na młodej parze kroczenia przez życie w pełnej harmonii, szczęściu, a przede wszystkim wierze, obowiązku jaki został przekazany im przez Kościół” (Kaczmar 2011, <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzed-y-sakramentu-malzenstwa1.html>). Od tej chwili sami będą podejmować decyzję o sposobie życia i czy w ich domu będzie na stałe gościł Chrystus. Tylko takie życie pozwoli im na dostąpienie łaski Bożej oraz zbawienia w Chrystusie Panu (Kaczmar 2011, <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzed-y-sakramentu-malzenstwa1.html>; Нефедов 2008, s. 91).

Ks. Henryk Paprocki w wywiadzie udzielonym Maciejowi Müllerowi i Tomaszowi Ponikło stwierdza, iż sakrament małżeństwa w tradycji prawosławnej znacznie różni się od analogicznego sakramentu w Kościele katolickim. Kapłan stwierdza w nim, że główną różnicą jest pojmowanie tego sakramentu pomiędzy obiema religiami. W prawosławiu jest rozumiany jako sakrament, który wprowadza do wiecznej radości. Na pierwszym miejscu umiejscowiona jest miłość i rozwój małżonków oraz uzupełnianie się w dążeniu do Królestwa Bożego. Dzieci nie są najważniejszym celem małżeństwa. W katolicyzmie za to akcentowane jest to, iż w życiu wiecznym małżeństwa nie będą istniały. Podkreślona jest głównie płodność i budowanie rodziny. Kościół katolicki nie dopuszcza także do zawarcia małżeństwa, kiedy jedna ze stron nie może podjąć życia seksualnego. W prawosławiu zaś nie ma takiego zakazu, ani w ogóle pytania czy są zdolni do życia seksualnego. Ze stanowczością należy podkreślić, że są to radykalne różnice, lecz reasumując można stwierdzić, iż obie religie łączy fakt, że małżonkowie w tym ważnym dla nich dniu są w więzi z Bogiem, który będzie ich odtąd prowadził przez resztę życia (Müller, Ponikło 2009).

Ludzie wstępujący w związek małżeński mają wcześniejsze przeświadczenie, że robią poważny krok w swoim życiu i jest to decyzja, z której nie mogą tak po prostu z dnia na dzień się wycofać. Kieruje nimi chęć spędzenia życia ze sobą, miłość, niekiedy także dziecko, pragnienie założenia rodziny, a także wiara, która łączy ich z Bogiem i pojednuje ich z Kościołem. Jako przykład potwierdzenia tezy, którą została przytoczona, może posłużyć odpowiedź kobiety, która wzięła ślub w kościele prawosławnym. Zostało zadane jej pytanie, co ją kierowało, aby podjąć tak ważną decyzję w jej życiu? Odpowiedziała stanowczo, że „miłość”. Dlatego warto zastanowić się nad znaczeniem miłości w kontekście sakramentu małżeństwa oraz wspólnego życia dwojga ludzi. Należy uzmysłowić sobie, czy osoby, które wstępują w związek małżeński z innych powodów, niż miłość, są w stanie odczuwać radość płynącą ze wspólnego kroczenia przez życie.

Wnioski

Po dogłębnej analizie dostępnych materiałów i źródeł informacji można stwierdzić, iż główną przyczyną zawierania małżeństw prawosławnych, tak jak i w innych obrządkach, jest miłość oraz chęć wspólnego życia. To właśnie miłość jest głównym czynnikiem warunkującym zawarcie małżeństwa. Dzięki niej ludzie żyjący w związku małżeńskim są w stanie wspólnie iść przez całe życie, bez względu na nieszczęścia i zło ich spotykające. Osoby, które nie mogą mieć potomstwa, również mają możliwość zawarcia związku małżeńskiego. Małżeństwo jest jedyną formą wspólnoty rozumianej jako rodzina, uświęconą przez Boga za

pośrednictwem kapłana. Jego głównym celem jest złączenie się dwóch kochających się osób dla wzajemnego zaspokajania się potrzebami życiowymi, moralno-religijnymi, ale także i fizycznymi. Tylko ludzie, którzy darzą się silnym, wzajemnym uczuciem, są w stanie wytrwać we wspólnocie rodzinnej przez całe życie. Tylko taka wspólnota może być zgodna, szczęśliwa i trwała. Poprzez zawarcie małżeństwa uobecnia się związek Chrystusa z Kościołem, a więc małżeństwo jest „małym Kościołem” – wspólnotą, którą nie pokona nawet śmierć. Zawarcie tego sakramentu jest dobrowolne, lecz w przysiędze małżeńskiej narzeczeni obiecują sobie wzajemną miłość i wierność. Małżeństwo nie kończy się bynajmniej wraz ze śmiercią małżonka, lecz trwa wiecznie – w Królestwie Bożym.

Obrzęd zaręczyn jest znacznie krótszy od koronacji. To wtedy narzeczeni składają sobie wzajemne obietnice dotyczące ich wspólnego życia, przede wszystkim, aby było ono szczęśliwe. Potwierdzeniem tych obietnic jest nałożenie na palce prawych rąk obrączek, które mają symbolizować wieczną wspólnotę i nierozzerwalność związku. W czasie zaręczyn jako pierwszy przybywa do świątyni narzeczony, gdyż to on będzie głową rodziny. Narzeczone, która przybywa do cerkwi jako druga, będzie pomocnicą męża. Kapłan, który błogosławi naręczonych, umacnia ich we wzajemnych postanowieniach. Świece, które trzymają narzeczeni, są symbolem wstąpienia na nową ścieżkę życia.

Po zakończeniu zaręczyn młoda para przechodzi z przedsionka do centrum świątyni, gdzie staje na białym płótnie. Jest ono symbolem czystości małżonków, zarówno moralnej, jak i cielesnej. Dzięki nakładaniu koron na głowy małżonków lub trzymaniu nad ich głowami, uświadamiane jest młodej parze, że od tej chwili będą wspólnie nieść ciężar krzyża przez całe swoje życie. Poprzez picie wina z kielicha wyrażana jest gotowość dzielenia wszystkiego ze swoim współmałżonkiem przez całe życie, nie tylko tych dobrych i szczęśliwych momentów, ale i bolesnych, które pojawiają się często w życiu ludzkim. Trzykrotne obchodzenie anałoju, na którym leży Ewangelia, ma przypominać małżonkom, że ich wspólne życie ma być budowane według zasad chrześcijańskich zawartych w Piśmie Świętym.

Piśmiennictwo

1. Kaczmar P. (2011), Obrzędy sakramentu małżeństwa. <http://www.grekokatolicy.pl/artykuly/logos/obrzed-y-sakramentu-malzenstwa1.html> [dostęp: 17 kwietnia 2013].
2. Meyendorff J. (1984), Teologia bizantyjska. Instytut Wydawniczy Pax, 251-254.
3. Müller M., Ponikło T. (2009), Miłość większa niż przysięga. <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TM/tp200931-niesakramentalne1.html> [dostęp: 17 kwietnia 2013].

4. Нефедов Г. (2008), Таинства и обряды Православной Церкви Паломник, 78-95.
5. Pawłowicz J. J. (2009), Małżeństwo miejscem przeobróżenia, *Teologia i Człowiek. Półrocznik Wydziału Teologicznego UMK*, nr 13, 99-106.
6. Семёнов-Тян-Шанский А. (2000), Православный Катихизис. Круг чтения, 82-86.
7. Pismo Święte Nowego Testamentu (1983), Instytut Wydawniczy Pax, 22, 303, 346.
8. Таинство Венчания. Почему необходимо венчаться (2005), Почаев, Изд. Свято-Успенской Почаевской Лавры, 14, 47-58.

Ilość znaków ze spacjami: 25 615

Monika Kukawska, Robert Kowalewski

Studenckie Koło Naukowe Przedsiębiorczości
Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy dr Małgorzata Skiart

CECHY DOBREGO PRZEDSIĘBIORCY W OPINII STUDENTÓW WYDZIAŁU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Streszczenie

Problematyka opracowania dotyczy przedsiębiorczości, rozumianej jako skłonność do podejmowania samodzielnych inicjatyw gospodarczych. Zakładanie własnych firm staje się współcześnie dla młodych ludzi coraz atrakcyjniejszą formą realizacji kariery zawodowej, stanowiąc alternatywę dla pracy najemnej, chroniąc ich też niejednokrotnie przed bezrobociem.

Celem pracy było poznanie opinii studentów Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej na temat cech jakie powinien posiadać dobry przedsiębiorca. Podjęto też próbę oceny- jak studenci widzą siebie w roli osób prowadzących własne firmy. Jest to zagadnienie bardzo ważne i aktualne, szczególnie teraz kiedy tak wiele młodych ludzi po studiach nie może znaleźć pracy.

Badania zrealizowano w marcu 2013 roku, przy wykorzystaniu metody sondażu diagnostycznego, techniką ankiety audytoryjnej. Objęto nimi łącznie 120 studentów I roku studiów stacjonarnych II stopnia na kierunkach wychowanie fizyczne oraz turystyka i rekreacja

Wyniki badań pokazały, że studenci dobrego przedsiębiorcę postrzegają przede wszystkim jako osobę praktyczną, pewną siebie, inteligentną, stabilną emocjonalnie, a także otwartą. Dwie trzecie badanych stwierdziło, że sami mogliby się sprawdzić w roli przedsiębiorców. Ankietowani w większości uważali się za osoby asertywne, zaś dominujące cechy ich osobowości, to uczuciowość i otwartość.

Wstęp

Młodzi ludzie kończąc studia muszą podjąć decyzję, co chcą robić w życiu, jaką wybrać drogę zawodową. Coraz atrakcyjniejszą formą realizacji kariery staje się dla nich zakładanie własnych firm. Prowadzenie działalności gospodarczej

na własny rachunek stanowi alternatywę w stosunku do pracy najemnej, dając też niejednokrotnie absolwentom możliwość uniknięcia grożącego im bezrobocia (Tranda 2005; Szklarek 2005).

Zgodnie z przepisami polskiego prawa gospodarczego za działalność gospodarczą uznaje się zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, bądź usługową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność tego typu obejmuje również poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż. Osoba wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą, nazywana jest przedsiębiorcą. Może nim być zarówno osoba fizyczna, jak i osoba prawna, bądź jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej (Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej 2004).

W literaturze przedmiotu odnaleźć można szereg interpretacji pojęcia przedsiębiorcy, jak również wiele opinii odnoszących się do cech, jakie powinien posiadać przedsiębiorca. Bławat uważa, że przedsiębiorca to osoba, która dostarcza firmie odpowiedni kapitał, podejmuje konkretne dobre dla jej interesu decyzje, dba o firmę, o jej sprawne i właściwe działanie. Autor podaje również, iż taka osoba powinna być energiczna, skłonna do podejmowania różnego typu inicjatyw, dbająca o korzystne nawiązywanie kontaktów biznesowych. Przedsiębiorca powinien być odważny, musi również akceptować ryzyko, lecz jednocześnie nie narażać swojego przedsiębiorstwa (Bednarczyk 2000).

Bławat (za: Bednarczyk 2000) uważa ponadto, że przedsiębiorca poświęcając prowadzonej przez siebie firmie swój czas i wysiłek, oczekuje satysfakcji osobistej z prowadzonej działalności. Zostać przedsiębiorcą jest łatwo, lecz utrzymać przedsiębiorstwo, które będzie dobrze funkcjonowało i przyniesie właścicielowi satysfakcję jest niezwykle trudno, zwłaszcza w dzisiejszych realiach ekonomicznych. Autor podkreśla również, iż stworzenie własnego przedsiębiorstwa jest to długotrwały proces, który wymaga od przedsiębiorcy odpowiednich kwalifikacji, zaangażowania, odpowiedniego temperamentu oraz właściwych cech osobowości.

Drucker (za: Bednarczyk 2010) uważa, że przedsiębiorcą powinna być osoba, która nie poprzestaje na zdobytych dotychczas osiągnięciach, która nieustająco rozwija swoje umiejętności, uelastycznia i poszerza granice firmy. Działa i podejmuje takie decyzje, które są najkorzystniejsze dla własnego przedsiębiorstwa. Autor podaje, iż „przedsiębiorca zawsze poszukuje zmiany, reaguje na nią i wykorzystuje ją, jako okazję”.

Studenci kończąc naukę w uczelni często nie do końca wiedzą, czym jest przedsiębiorstwo, jakie są zasady prowadzenia firmy i jakie są procedury związane z jej założeniem. Wiele osób nie ma pewności, czy byłoby w stanie stworzyć i poprowadzić własne przedsięwzięcie gospodarcze. Młody człowiek zastanawia się, czy jest w stanie z tak małym doświadczeniem spełnić się w roli poważnego przedsiębiorcy.

Celem badań, których wyniki zaprezentowano w niniejszej pracy, było poznanie opinii studentów Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej na temat cech, jakie powinien posiadać dobry przedsiębiorca. W badaniach podjęto również próbę ustalenia, jak studenci widzą siebie w roli osób prowadzących własne firmy.

Material i metody

Badania zrealizowano w marcu 2013 roku. Przeprowadzono je wśród studentów pierwszego roku stacjonarnych studiów magisterskich na kierunkach turystyka i rekreacja oraz wychowanie fizyczne AWF Warszawa WWFIS w Białej Podlaskiej. W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego z techniką ankiety.

Grupa badanych liczyła 120 osób, z czego 66 osób reprezentowało kierunek turystyka i rekreacja, a 54 osoby kierunek wychowanie fizyczne. Wśród respondentów większość stanowiły kobiety (65%).

Realizując główny cel badań, opierając się na opiniach studentów, poszukiwano odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Jakie cechy zdaniem badanych powinna posiadać osoba kierująca własnym przedsiębiorstwem?
2. Jak ankietowani oceniają swoje predyspozycje do prowadzenia własnego biznesu?
3. Czy respondenci zamierzają w przyszłości podjąć samodzielną działalność gospodarczą?

Wyniki

W świetle literatury ekonomicznej, człowieka przedsiębiorczego charakteryzują określone cechy, które tworzą tzw. potencjał przedsiębiorczy jednostki. Obejmują one zarówno określone zdolności (wrodzone i nabyte), jak również posiadane umiejętności (Tyrańska 2007).

Respondenci w badaniu ankietowym mieli możliwość określenia cech, jakimi ich zdaniem powinna dysponować osoba prowadząca własną firmę. Pytanie ankietowe dotyczące tego zagadnienia miało charakter półotwarty. Podano w nim respondentom listę możliwych odpowiedzi, ułożoną w dwie grupy cech przeciwstawnych (każda z grup zawierała 16 elementów). Pytanie zakończone było odpowiedzią inne, w ramach której ankietowani mogli wskazać cechy, ich zdaniem istotne dla przedsiębiorcy, a nie podane w kafeterii. Odpowiedzi podane przez badanych zawarto w tabeli 1.

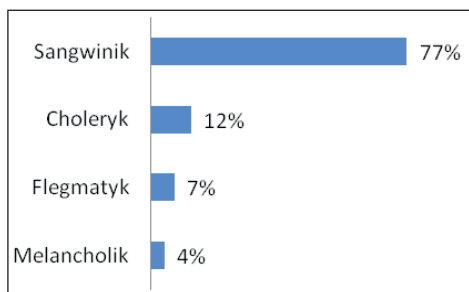
Tab. 1. Cechy dobrego przedsiębiorcy w opinii badanych (%)

Oceniane cechy	Odsetek badanych	Oceniane cechy	Odsetek badanych
Skrytość	0	Otwartość	48
Niska inteligencja	0	Wysoka inteligencja	72
Uczuciowość	14	Stabilność emocjonalna	26
Uległość	1	Władczość	23
Powaga	22	Beztroska	0
Oportunizm	4	Sumienność	51
Lękliwość	0	Brawura	1
Oschłość	0	Wrażliwość	2
Praktyczność	45	Wyobraźnia	42
Prostolinijność	2	Spryt	38
Pewność siebie	64	Nieśmiałość	2
Konserwatyzm	11	Nowatorstwo	35
Zależność od grupy	1	Samowystarczalność	14
Impulsywność	2	Powściągliwość	2
Swoboda	14	Napięcie	0
Ufność	7	Podejrzliwość	4

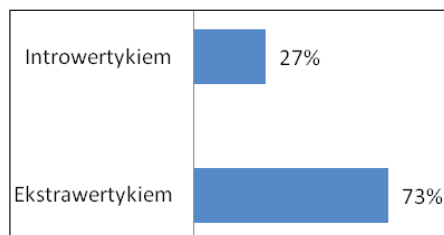
Studenci stwierdzili, iż przedsiębiorca powinien być przede wszystkim osobą o wysokiej inteligencji, aż 72% badanej grupy wskazało na tę cechę. Respondenci uważali również, że istotnymi cechami są pewność siebie (64%) oraz sumienność (51%). Ankietowani w dużym odsetku wskazali również na dwie przeciwstawne cechy: praktyczność (45%) i wyobraźnię (42%), jako niezbędne dla przedsiębiorcy. Spryt był cechą, na którą wskazało 38% badanej grupy. Nieco mniej ankietowanych, (35%) podało nowatorstwo, jako cechę, w którą powinien być wyposażony przedsiębiorca. Żaden z pytanych nie zaznaczył odpowiedzi takich jak napięcie, beztroska, skrytość, oschłość, czy niska inteligencja. Rzadko zaznaczanymi cechami były uległość, brawura, powściągliwość, nieśmiałość oraz prostolinijność (w granicach od 1 do 2%).

Respondenci mieli również możliwość oceny typu temperamentu, jaki powinien prezentować dobry przedsiębiorca (sangwinik, choleryk, flegmatyk, melancholik) oraz typu postawy (introwertyk, ekstrawertyk).

Wyniki badań pokazały, że studenci w zdecydowanej większości (77%) uznali sangwinika za typ temperamentu najodpowiedniejszy dla osoby prowadzącej własny biznes (ryc. 1). Dobry przedsiębiorca powinien ponadto być według ankietowanych ekstrawertykiem. Taką odpowiedź wskazało aż 73% ankietowanych (ryc. 2).



Ryc. 1. Typy temperamentu dobrego przedsiębiorcy w opinii badanych



Ryc. 2. Pożądaný typ postawy przedsiębiorcy w opinii badanych

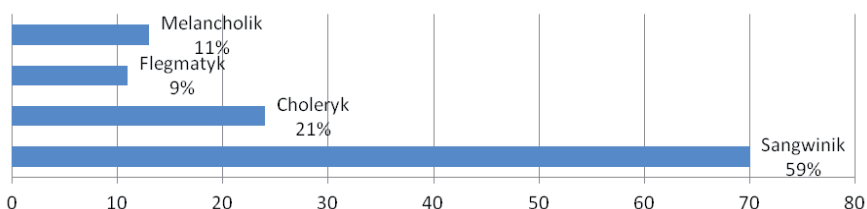
Objęci badaniem studenci zostali poproszeni o dokonanie ocen własnych predyspozycji do prowadzenia biznesu, poprzez określenie cech swojej osobowości oraz typu prezentowanego temperamentu. Tabela 2 pokazuje cechy studentów w ich samoocenie.

Tab. 2. Cechy badanych w ich samoocenie (%)

Oceniane cechy	Odsetek badanych	Oceniane cechy	Odsetek badanych
Skrytość	11	Otwartość	31
Niska inteligencja	0	Wysoka inteligencja	20
Uczuciowość	34	Stabilność emocjonalna	3
Uległość	3	Władczość	4
Powaga	5	Beztroska	3
Oportunizm	5	Sumienność	24
Lękliwość	1	Brawura	0
Oschłość	0	Wrażliwość	17
Praktyczność	13	Wyobraźnia	13
Prostolinijność	4	Spryt	20
Pewność siebie	16	Nieśmiałość	12
Konserwatyzm	3	Nowatorstwo	2
Zależność od grupy	0	Samowystarczalność	14
Impulsywność	20	Powściągliwość	0
Swoboda	8	Napięcie	2
Ufność	6	Podjęrziwość	2

Zamieszczone dane pokazują, iż najwięcej studentów, jako swoją cechę zaznaczyło uczuciowość (34%) oraz otwartość (31%). Najrzadziej zaznaczanymi odpowiedziami były lękliwość (1%), napięcie (2%) oraz podejrzliwość (2%). Nikt nie zaznaczył odpowiedzi niska inteligencja, oschłość, zależność od grupy, brawura oraz powściągliwość. Respondenci mieli możliwość dodania własnych cech, które nie zostały zamieszczone w kwestionariuszu. Podali następujące cechy – upór (1%), skromność (1%) oraz empatia (1%).

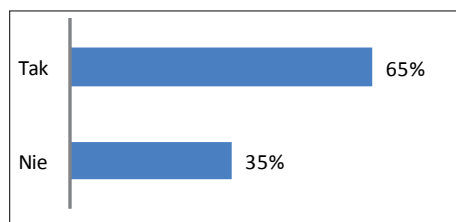
Ankietowani w ponad połowie (59%) uznali siebie za sangwiników. Co piąty z respondentów deklarował, że jest cholerykiem. Średnio co dziesiąty uznał się za melancholika, bądź flegmatyka (ryc. 3).



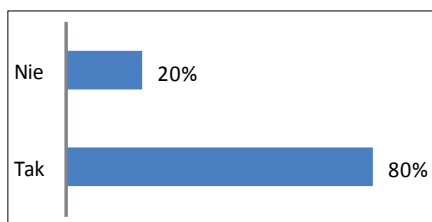
Ryc. 3. Typy temperamentu badanych w ich samoocenie

Istotną cechą z punktu widzenia przedsiębiorczości jest asertywność. Respondenci zapytani o to, czy uważają siebie za osobę asertywną, w zdecydowanej większości odpowiedzieli twierdząco (ryc. 4).

W kolejnym pytaniu ankietowani mieli za zadanie odpowiedzieć, czy uważają, że sprawdziliby się w roli przedsiębiorców. Większość respondentów odpowiedziała twierdząco, choć aż, co trzeci z respondentów nie widział siebie w tej roli (ryc. 5).



Ryc. 4. Asertywność badanych w ich samoocenie



Ryc. 5. Osoby, które uważają, że się sprawdzą w roli przedsiębiorcy

Istotną częścią zrealizowanych badań było ustalenie, czy ankietowani studenci mają zamiar w przyszłości podjąć działalność gospodarczą. Wyniki w tym zakresie pokazały, że jedynie 37% respondentów ma w przyszłości taki zamiar (ryc. 6).



Ryc. 6. Odsetek badanych, którzy mają zamiar w przyszłości podjąć działalność gospodarczą

Wnioski

Poszukując odpowiedzi na pytanie, jakie cechy według studentów Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej powinien posiadać dobry przedsiębiorca oraz czy badani widzą siebie w roli osób prowadzących własne firmy, ustalono co następuje:

1. Badani stwierdzili, że dobry przedsiębiorca powinien cechować się przede wszystkim wysoką inteligencją, pewnością siebie, sumiennością oraz praktycznością, choć nie powinno mu też zabraknąć wyobraźni.
2. Respondenci uznali, że dla przedsiębiorcy właściwym typem temperamentu jest sangwinik, a prezentowana postawa powinna mieć charakter ekstrawertyczny.
3. Badani dokonując samooceny swojego charakteru, odnaleźli niewiele cech zbieżnych z cechami przypisywanymi dobremu przedsiębiorcy. Studenci postrzegają siebie przede wszystkim jako osoby uczuciowe i otwarte.
4. Ankietowani widzą siebie w większości jako sangwiników, co z kolei jest zbieżne z ich ocenami dotyczącymi typu temperamentu, jaki powinien prezentować przedsiębiorca.
5. Studenci postrzegają siebie jako osoby asertywne, mające w większości przekonanie iż sprawdziliby się w roli przedsiębiorców
6. Badani studenci w sporej grupie wykazują zainteresowanie pracą na własny rachunek. Wielu z nich ma zamiar po ukończeniu studiów prowadzić własny biznes.

Piśmiennictwo

1. Bednarczyk M. (2010), Ku przyszłości polskiej turystyki – potencjał konkurencyjności sektora turystycznego. *Oeconomia* 9(4), 49-60.
2. Bednarczyk M. (2000), Przedsiębiorczość w turystyce, *CeDeWu.pl*, 33-34.
3. Ustawa z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (2004) *Dz.U. Nr 173* , poz. 1807, z późn. zm.

4. Szklarek R. (2005), Systemowe ramy innowacyjności i przedsiębiorczości w kształceniu akademickim. W: R. Pęczkowski (red.), Polski system edukacji po reformie 1999 roku. Dom Wydawniczy Elipsa, Poznań-Warszawa, 122-127.
5. Tyrańska M. (2007), Kapitał ludzki jako determinanta rozwoju przedsiębiorczości organizacji. Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie, 753, 177-195.
6. Tranda H. (2005), Edukacja a bezrobocie. R. Pęczkowski (red.), Polski system edukacji po reformie 1999 roku. Fundacja Edukacja XXI wieku, Poznań – Warszawa, 76-81.

Ilość znaków ze spacjami: 13 646

Sylvia Łaciak

Koło Naukowe Studentów Turystyki i Rekreacji
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy dr Dominik Dąbrowski

OCENA PROGRAMU JUWENALIÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ Z UWZGLĘDNIENIEM ATRAKCYJNOŚCI I POTRZEB STUDENTÓW

Streszczenie

Juwenalia to czas, kiedy student może oderwać się choć na chwilę od codziennych obowiązków uczelnianych, odpocząć i dobrze się bawić, ale także wykazać się swoją kreatywnością. Czy jednak dzisiejszemu młodemu pokoleniu nie brakuje tej kreatywności i zaangażowania? Na te i inne pytania próbowano odpowiedzieć w tym artykule.

Celem artykułu było ukazanie opinii studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej na temat programu Juwenaliów z uwzględnieniem atrakcyjności oraz potrzeb studentów. Celem było również poznanie motywów uczestniczenia w Juwenaliach, jak również wskazanie preferowanych form spędzania czasu wolnego podczas Juwenaliów PSW, w których uczestniczyli badani oraz te, w których chcieliby uczestniczyć.

Do badań wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Narzędziem badawczym był autorski kwestionariusz ankiety zawierający 23 pytania. W ankiecie postawiono zarówno pytania otwarte, półotwarte jak i zamknięte. Badania zostały przeprowadzone na grupie studentów Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej obejmującej ogółem 100 osób, w tym 57% stanowiły kobiety, a 43% mężczyźni. Byli to studenci z różnych kierunków, jednak przeważającą grupą (56%) byli studenci Turystyki i Rekreacji.

Przeprowadzone badania umożliwiły zebranie informacji na temat, co decyduje o uczestnictwie w Juwenaliach, a co zniechęca studentów do brania w nich udziału. Poprzez badania sprawdzono, bez czego studenci nie wyobrażają sobie dobrej zabawy podczas Juwenaliów, a także w jaki sposób urozmaiciłoby program Juwenaliów w przyszłości.

Wstęp

Dni świętowania studenckiego, nazywane Juwenaliami, to czas wolny, w którym studenci mogą odpocząć od obowiązków uczelnianych. Na początku zastanówmy się nad istotą czasu wolnego i jak ten czas wolny wykorzystują studenci. W najprostszy sposób można przedstawić czas wolny, jako czas, który pozostaje nam po wypełnieniu wszystkich obowiązków. To jednak nie jest w pełni satysfakcjonująca odpowiedź na pytanie – czym właściwie jest czas wolny i jakie warunki muszą być spełnione by o nim mówić? W literaturze możemy się spotkać z różnymi definicjami czasu wolnego. Jedną z nich jest definicja Jana Pięty, która przedstawia potoczne znaczenie czasu wolnego jako „czas bez obowiązków, przeznaczony na zajęcia dowolne” (Pięta 2008, s. 11). Mówi on również, że „czas ten wypełniany jest aktywnością, w którą człowiek angażuje się z własnej woli (po wypełnieniu swoich obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych). Jest on częścią czasu ogólnego, kategorią ilościową” (Pięta 2008, s. 11). Każdy z nas będzie również na swój sposób pojmować czas wolny. Rozważając myśl Bergera przytoczoną we wstępie książki Mroczkowskiej, że „żaden czas nie jest wolny od normatywnych zobowiązań, co jest pracą dla jednych, może być czasem wolnym dla innych. Czy praca jest pracą, skoro ją kocham, czy czas wolny jest nadal czasem wolnym, jeśli jest uciążliwy i nudny?” (Berger za Mroczkowska 2011), możemy się zastanawiać, czy jeśli studenci nie są zadowoleni z Juwenaliów, to czy jest to rzeczywiście dla nich czas wolny. Pewnie tak, ale tylko wtedy, kiedy mimo odgórnie ustalonego planu mają swój własny pomysł na Juwenaliową zabawę i realizują go. Dla każdego z nas czas wolny będzie kojarzył się z czymś zupełnie innym, a czym są Juwenalia dla studentów Państwowej Szkoły Wyższej? Tego próbowano się dowiedzieć przeprowadzając badania.

„Współczesne podejście do zagadnienia czasu wolnego wiąże się z perspektywą wykorzystania go nie tylko w celu wypoczynku po pracy i rozrywki, ale także dla rozwoju kulturalnego i społecznego człowieka” (Ozdziński 2006). Takie podejście do wykorzystania czasu wolnego podczas Juwenaliów wydaje się bardzo właściwe. Juwenalia wiążą się głównie z dobrą zabawą i rozrywką, ale można to też połączyć z rozwojem kulturalnym i społecznym.

„Jakość poczucia i przeżywania czasu wolnego w czasie fizycznym pozostającego poza obowiązkami może się poprawić przez umożliwienie (wzmocnienie) postrzegania wolności i motywacji wewnętrznej w trakcie czynności wykonywanych w tymże czasie. Dlatego poczucie wolności można traktować jako subiektywny stan umysłu wtedy, gdy jednostka angażuje się w czynności, pozostając poza pracą obowiązkową. J jednostka jednocześnie ocenia przeżycia jako lepsze, jeśli ma możliwość dobrowolnego wyboru czynności i jest motywowana wewnętrznie” (Migdał 2011). Studenci również czują się lepiej mając wolność w tym, co chcą robić podczas Juwenaliowej zabawy. Mimo, że ogólny program jest narzucony przez Samorząd Studencki, każdy indywidualnie może spędzić ten czas. Ważne jest, aby

uświadomić sobie tę wolność, a pojawiająca się motywacja wewnętrzna obudzi naszą kreatywność. Studenci chcieliby móc decydować o programie tworzonemu na Juwenalia, czują potrzebę by móc wybierać przy jakich zespołach będą się bawić, a także jakie inne atrakcje zostaną zaplanowane na ten czas. Na razie wszystkim zajmuje się Samorząd Studencki. Postanowiono więc zbadać opinię studentów Państwowej Szkoły Wyższej na ten temat, co było celem tego artykułu. Nasuwa się jednak pytanie, na ile rzeczywista jest chęć zaangażowania się we wspólne organizowanie tej imprezy. W praktyce może to wyglądać różnie.

W czasie wolnym może się rozwijać amatorstwo artystyczne, które polega na zdobywaniu i rozwijaniu umiejętności w różnych dziedzinach sztuki, różniąc się tym od umiejętności zawodowych, że zdobywa się je dobrowolnie i samodzielnie. Możemy tu zaliczyć takie dziedziny jak plastyka, wyszywanie, fotografowanie, taniec, śpiew, gra na instrumencie, które są zazwyczaj zdobywane indywidualnie, w zależności od zainteresowań jednostki. Do umiejętności zdobywanych grupowo zaliczyć można m.in. zespół muzyczny czy kabaret. Na studiach najczęściej ludzie łączą się w grupy, z którymi spędzają swój czas i właśnie w takich grupach mogą się realizować, tworząc coś wspólnie.

Kolejną formą spędzania czasu wolnego są zabawy i kontakty towarzyskie. Polega to na organizowaniu spotkań towarzyskich w różnych miejscach. Dla studentów takim miejscem może być stacja, akademik, kawiarnia, dyskoteka, pub, jak również w ciepłe dni mogą to być miejsca na świeżym powietrzu, np. w parku. Spotkaniom tym towarzyszą różnego rodzaju zajęcia o charakterze rozrywkowym np. gry planszowe czy zespołowe, jedzenie, picie, taniec, wspólna gra na gitarze i grupowe śpiewanie, dyskutowanie na wiele tematów.

Pożyteczną formą spędzania czasu wolnego jest także aktywność społeczna, która polega na „dobrowolnym i zwykle bezinteresownym wykonaniu różnorodnych prac na rzecz społeczeństwa poza obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi”. Taką działalność wśród studentów może prowadzić samorząd studencki lub koła naukowe. Zdarzają się indywidualni studenci, którzy chcą działać na rzecz społeczności akademickiej, choć jednak częściej wytwarzają się grupy studenckie mające charakter formalny lub nieformalny i spontaniczny (Pięta 2008).

Uczestnictwo w życiu kulturalnym powinno być dla studentów bardzo istotne, ponieważ osoby młode, zwłaszcza w okresie studiowania mają duży wpływ na rozwój kultury. Podczas studiowania, odkrywają jaką rolę chcieliby pełnić w społeczeństwie. Sama etymologia słowa „kultura” z łac. „*cultura*” oznacza uprawianie roli. Tego słowa używano by określić wszelkie działania ludzkie, których celem była poprawa jakiegoś stanu rzeczy. Jest wiele definicji „kultury”, między innymi można powiedzieć, że „kultura określa wszystko to, co w zachowaniu się jednostki i całych grup społecznych stanowi rezultat, najczęściej celowych działań. Kultura była i jest odnoszona do duchowego i materialnego dorobku społeczeństw”.

Można by wiele dyskutować na temat kultury studenckiej. Należałoby porównać, tą która była wcześniej z tą dzisiejszą. Zależy ona również od uczelni, jej tradycji a także w głównej mierze od organizacji i klubów studenckich, odpowiedzialnych za jej tworzenie. Państwowa Szkoła Wyższa jest stosunkowo młodą uczelnią działającą od 2000 roku, która dopiero wyrabia swoją kulturę i tradycję. W porównaniu do innych uczelni z całej Polski, ma ona jeszcze dużo do zrobienia. Gdzie w większych miastach kultura ta kiedyś kwitła, teraz często wygasa. W Białej Podlaskiej biorąc pod uwagę PSW można mówić zaledwie o jej początkach. Przygotowując Juwenalia studenckie nie organizuje się warsztatów przed eliminacjami do różnego rodzaju konkursów, przeglądów czy festiwali. Samo to jednak nie powstanie. Potrzeba do tego osób chętnych i zaangażowanych w tworzenie kultury studenckiej choćby skupiając się właśnie na przygotowaniach do corocznego święta studentów, jakim są Juwenalia. Tylko należałoby sprawdzić, czy studenci mają potrzebę tworzyć i poprzez sztukę wyrażać siebie. Jak czytamy w artykule o kulturze studenckiej na jednej ze Szczecińskich uczelni – „czas studencki, z racji, iż jest czasem świadomych wyborów, powinien być w życiu człowieka okresem twórczym” (Swatko i wsp. 2007).

Warto jest się zastanowić nad prawdziwą rolą studiowania i w jakiej kondycji jest kultura studencka dzisiaj. W jakim kierunku powinniśmy iść? Co należałoby zmienić? Dziś student często patrzy tylko na to, aby po prostu skończyć to, co zaczął. Zadowala się zwykłym pójściem do baru czy dyskoteki, gdzie często miejsca te mało mają wspólnego z tworzeniem prawdziwej kultury. Czy nie powinno się chcieć czegoś więcej?

Ciekawe podejście prezentuje Climati, który mówi o kulturze zaangażowania. Twierdzi on, że „próbuję się nam wmawiać, że wszelkie osiągnięcia powinny przychodzić bez wysiłku, trzeba żyć tak, by jak najmniej się zmęczyć”. Jest to według niego fałszywy obraz pokazywany przez środki masowego przekazu, które najbardziej trafiają do ludzi młodych. Media pokazują nam jak ktoś, kto nie ma żadnego talentu może łatwo stać się kimś sławnym, praktycznie bez wysiłku. Jest to zły przykład dawany dzisiejszej młodzieży, która może uznać, że wszelkie starania są zbyteczne, a liczy się jedynie szczęście bądź spryt, a coraz częściej najważniejsze staje się to w jaki sposób sprowokujemy lub zaszokujemy swoim zachowaniem, nie to co naprawdę sobą reprezentujemy. I to rzeczywiście można zaobserwować, takie zachowania wśród młodych ludzi. Climati ostrzega, twierdząc że „to naprawdę duże zagrożenie, bowiem kształtuje bierną postawę, utrwała antykulturę niezaangażowania. Jest jadem, który niepostrzeżenie wsącza się w różne dziedziny naszego życia, wykoślawia mentalność, osłabia charakter” (Climati 2007).

Material i metody

Jako grupę badaną wybrano studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Ogółem przebadano 100 osób, wśród których 57% stanowiły kobiety, zaś 43% mężczyźni. Badania przeprowadzono wśród studentów różnych kierunków. Przeważającą grupą byli studenci Turystyki i Rekreacji stanowiący ponad połowę ogółu respondentów (56%). Studenci kierunku Budownictwa stanowili 18% ogółu respondentów, Socjologii 13%, natomiast Zdrowia Publicznego 8%. Z pozostałych kierunków, takich jak: Ratownictwo Medyczne, Informatyka, Zarządzanie, Pielęgniarstwo i Pedagogika, kwestionariusz ankiety uzupełnił 1% respondentów.

W badaniach posłużono się metodą sondażu diagnostycznego. Narzędziem badawczym był autorski kwestionariusz ankiety zawierający 23 pytania. W ankiecie postawiono zarówno pytania otwarte, półotwarte, jak i zamknięte.

Wyniki

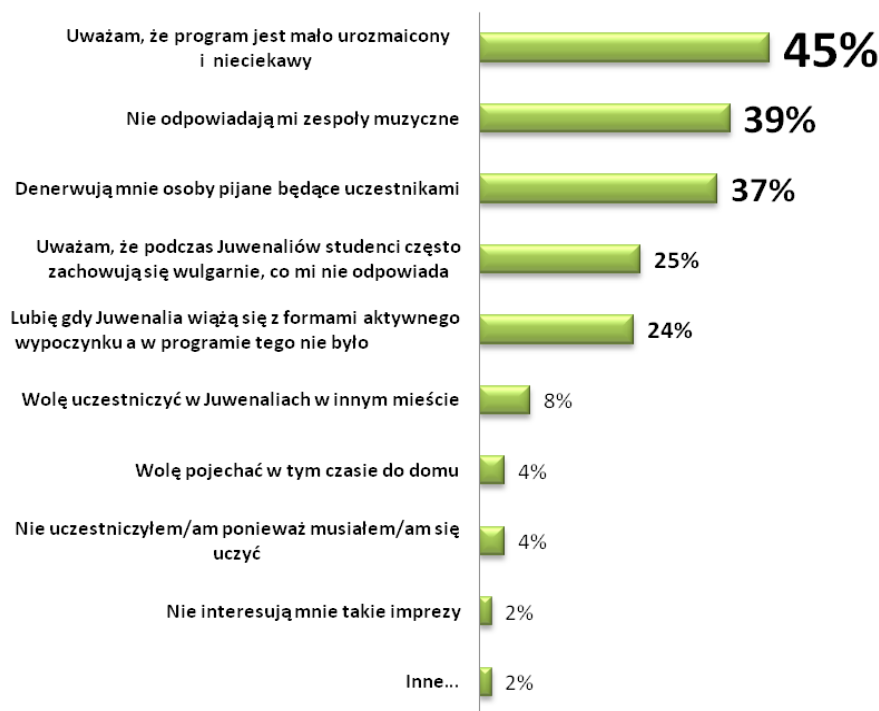
Przeprowadzone badania pozwoliły ustalić, co motywuje studentów do uczestniczenia w Juwenaliach, a co ich zniechęca. Ustalono również, co ma największy wpływ na organizację programu imprezy, a także zdanie badanych na temat kto powinien za tą imprezę odpowiadać. Stworzono nowe pomysły, które można by było wykorzystać podczas Juwenaliów w przyszłości i sprawdzono, które podobają się najbardziej.



Ryc. 1. Motywy uczestnictwa studentów w Juwenaliach

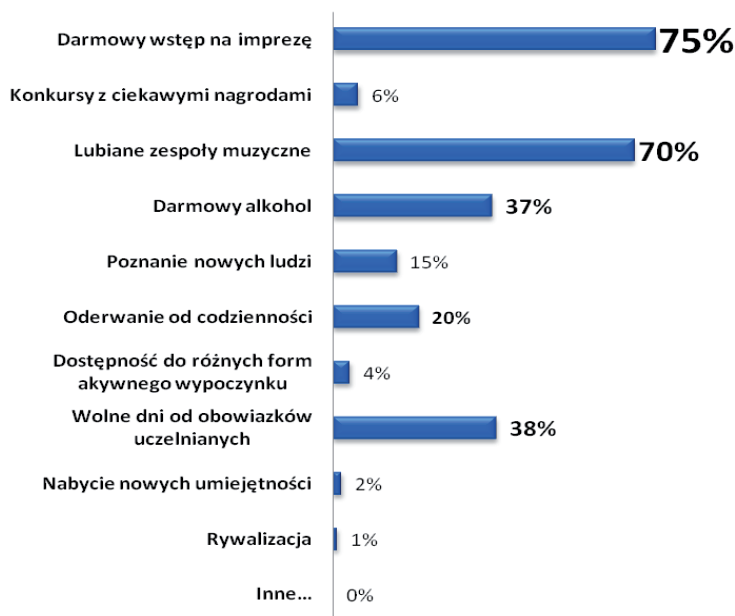
Studenci w najwyższym stopniu uważają, że decydującym motywem zachęcającym ich do wzięcia udziału w Juwenaliach jest możliwość ciekawego spędzenia czasu (59% ankietowanych). O uczestnictwie w Juwenaliach według studentów może decydować również aktywne spędzanie czasu wolnego (33%). Motywem decydującym zdaniem 28% ankietowanych są znajomi, ponieważ ze względu na nich uczestniczą oni w imprezie. Także występy muzyczne są równie istotne (28% badanych), a w 27% uważa, że to po prostu kolejna impreza, której nie można przegapić. Prawie $\frac{1}{4}$ respondentów (23%) brała udział w Juwenaliach, tylko dlatego by nie nudzić się siedząc w domu, bądź na stacji. W Juwenaliach uczestniczono również z powodu dni wolnych od zajęć (10%). Tylko jedna osoba spośród badanych realizowała się jako organizator. Były też osoby, które zaznaczyły inną odpowiedź niż sugerowane w kafeterii (3%). Jedna z nich stwierdziła, że „za każdym razem mam nadzieję, że coś ciekawego się wydarzy, ale zawsze doznaje rozczarowania”. Inna wyraziła chęć odreagowania od zajęć codziennych. Spośród wszystkich badanych 7% nie brało udziału w Juwenaliach (ryc. 1).

Badania wykazały, że program imprezy jest nieciekawym i mało urozmaiconym, tak twierdzi 45% studentów (ryc. 2). Ponadto 39% stwierdziło, że jeżeli zespoły muzyczne im się nie podobają, to niechętnie biorą oni udział w Juwenaliach. Jest to ważne, ponieważ koncerty podczas Juwenaliów są jedną z najistotniejszych atrakcji. Znaczna część studentów (37%) stwierdziła, że powodem, który może zniechęcać ich do Juwenaliowej zabawy, są osoby nietrzeźwe, niestety często spotykane na Juwenaliach. Dla 25% ankietowanych nie odpowiada wulgarne zachowanie studentów podczas Juwenaliów, a także dla prawie $\frac{1}{4}$ brak form aktywnego wypoczynku stanowi ważny element decydujący o uczestnictwie. Niektórzy (4%) wolą w tym czasie pojechać do domu, a jeszcze inni (4%) nie uczestniczyli z powodu nauki. Spośród wszystkich studentów 2% nie interesują takie imprezy. Były też dwie osoby, które wybrały inną odpowiedź. Jedna z nich sugerowała wpływ pogody. Jeżeli jest ona nieprzychylna, to może być powodem zrezygnowania z uczestniczenia w Juwenaliach, zwłaszcza że impreza ta odbywa się zazwyczaj na zewnątrz. Gdy pogoda nie jest odpowiednia do organizowania imprezy plenerowej, dobrze byłoby by przygotować alternatywę imprezy wewnątrz budynku w razie takiej potrzeby, aby warunki pogodowe nie miały wpływu na dobrą zabawę uczestników. Według drugiej osoby nic ciekawego się nie dzieje podczas Juwenaliów, co mogłoby ją przekonać do wzięcia udziału.



Ryc. 2. Działania zniechęcające do brania udziału w Juwenaliach

Głównym powodem zainteresowania studentów zabawą Juwenaliową jest darmowy wstęp na imprezę – tak twierdzi 75% ankietowanych. Duży wpływ mają również znane i lubiane zespoły muzyczne uświetniające imprezę (70%). Wśród innych powodów zainteresowania imprezą należy wymienić: dni wolne od nauki (38%), darmowy alkohol (37%), oderwanie od codzienności (20%) i możliwość poznania nowych ludzi (15%). Wymieniono również konkursy z ciekawymi nagrodami, dostępność do różnych form aktywnego wypoczynku, nabycie nowych umiejętności, rywalizację (ryc. 3).



Ryc. 3. Powody, dla których studenci interesują się Juwenaliami

Tab. 1. Czynniki wpływające na atrakcyjność programu

	% poparcia
Środki pieniężne od władz uczelni	61
Sponsorzy	53
Pomysłowość Samorządu studenckiego	50
Pomysłowość wszystkich studentów	37
Władze uczelni	27

Wśród czynników wpływających na atrakcyjność programu Juwenaliów studenci wymieniają: środki pieniężne od władz uczelni (61%), na drugim miejscu sponsorzy (tab. 1). Według studentów to właśnie budżet jest rzeczą najistotniejszą w planowaniu tak dużej imprezy i nie sposób się z tym nie zgodzić, jednak ważne są również pozamaterialne wpływy. Połowa ankietowanych wskazała pomysłowość Samorządu Studenckiego (50%). Następnie ważna jest pomysłowość wszystkich studentów (37%) i wpływ władz uczelni (27%).

Tab. 2. Kto powinien mieć wpływ na program Juwenaliów wg ankietowanych

	% poparcia
Wszyscy studenci (nie tylko należący do Samorządu Studenckiego) powinni mieć aktywny i decydujący wpływ na program i przygotowanie Juwenaliów	53
Samorząd Studencki podczas organizacji Juwenaliów powinien konsultować plan Juwenaliów ze wszystkimi studentami na bieżąco	36
Na program Juwenaliów powinien mieć wpływ wyłącznie Samorząd Studencki, a ze strony pozostałych studentów nie trzeba niczego wymagać	10
Inne...	1

Według 53% badanych studentów wszyscy studenci powinni mieć aktywny i decydujący wpływ na program i przygotowanie Juwenaliów, natomiast 36% uważa, że Samorząd Studencki powinien przynajmniej konsultować plan Juwenaliów ze wszystkimi studentami (tab. 2). To świadczy o tym, że wszyscy studenci pragną mieć wpływ na program Juwenaliów, ponieważ zaledwie 10% respondentów uważa, że powinien się tym zajmować tylko Samorząd Studencki. Z badań wynika również, że aż 77% badanych studentów uczestniczy w Juwenaliach wyłącznie jako obserwator a nie organizator. Mamy tu więc do czynienia z brakiem chęci włączenia się w organizację. Powodem może być brak propozycji ze strony Samorządu, aby włączyć się do pomocy w organizacji Juwenaliów.

Wszystko, co planujemy w życiu z biegiem czasu ulega modyfikacji i najlepiej żeby zmiany, które wprowadzamy były zmianami na lepsze. Państwowa Szkoła Wyższa od lat organizuje Juwenalia. Program, co roku wygląda mniej więcej tak samo. Spotkano się z wieloma negatywnymi opiniami wśród studentów co do programu jaki oferowano. Do tej pory za Juwenalia był odpowiedzialny wyłącznie Samorząd Studencki i osoby do niego należące. W zasadzie nie przeprowadzono wcześniej żadnych badań dotyczących opinii studentów na temat Juwenaliów. Postanowiono więc sprawdzić, co studenci dodaliby do programu gdyby mieli na to wpływ.

Stworzono gotowe pomysły, co można byłoby dodać do programu Juwenaliów, aby go urozmaicić. Wyniki, jakie pomysły podobałyby się najbardziej przedstawia tab. 1. Parada studencka, która byłaby prowadzona przez całe miasto, prezentując poszczególne instytuty najbardziej przypadła do gustu (40%). Uznanie zdobył też pomysł pikniku studenckiego (34%), oraz kabaretu prowadzonego przez studentów (33%). Prawie ¼ głosów została oddana na pomysł bitwy Instytutów, która miałaby charakter rywalizacji i konkursu na najlepszy Instytut. Konkurs najciekawszego stroju poparło 19% badanych studentów. Wieczór filmowy spodobałby się dla 16% respondentów. Konkurs na zaprojektowanie ciekawych nadruków na koszulki poszczególnych instytutów, tak aby każdy instytut się wyróżniał, przyjęło 15% studentów. Najlepszy projekt zostałby zrealizowany i takie koszulki można byłoby nosić podczas różnych uroczystości studenckich, jak rów-

niez stanowiłyby one wspaniałą pamiątkę. Pomysł ten zaczerpnięto z Juwenaliów Olsztyńskich, gdzie jest obowiązek noszenia tych koszulek podczas tej imprezy. W ten sposób Samorząd Studencki otrzymuje dodatkowe fundusze ze sprzedaży tych koszulek i może je wykorzystać do podniesienia budżetu przeznaczonego na Juwenalia. Pomysł na zorganizowanie warsztatów prowadzonych przez zdolnych studentów, podczas których można by się nauczyć czegoś nowego np. tańca, rękodzieła spodobał się 10% badanych. Wykłady tematyczne poparło 3% studentów. A także 3% zgłosiło swoje pomysły. Jedna z osób stwierdziła, że zmieniałaby zespoły muzyczne. Inna osoba również zwróciła uwagę na repertuar muzyczny, który według niej należałoby ulepszyć. Oczywiście o gustach nie powinno się dyskutować, ale dobrym rozwiązaniem w tej sytuacji byłoby głosowanie wśród studentów na sugerowane zespoły, albo stworzenie forum, na którym studenci mieliby możliwość podania swoich propozycji, które Samorząd wziąłby pod uwagę. Pojawił się też pomysł zwiększenia ilości dni wolnych. W innych uczelniach trwają one 2 dni, natomiast w naszej uczelni tylko jeden dzień, w którym i tak większość studentów ma obowiązkowe zajęcia.

Szczegółowe dane obrazuje tab. 3.

Tab. 3. Pomysły programowe na przyszłe lata w opinii respondentów

POMYSŁY	% poparcia
Parada studencka spod uczelni przez całe miasto, podczas której prezentowałyby się poszczególne instytuty	40
Piknik studencki	34
Kabareton prowadzony przez studentów	33
Bitwa instytutów (występy artystyczne przygotowane przez studentów mające charakter rywalizacji i konkursu na najlepszy instytut roku)	24
Konkurs najciekawszego stroju	19
Wieczór filmowy	16
Konkurs na zaprojektowanie ciekawych nadruków na koszulki poszczególnych instytutów	15
Warsztaty prowadzone przez zdolnych studentów, podczas których można by było nauczyć się czegoś nowego np. tańca, rękodzieła.	10
Wykłady tematyczne związane ze studiowaniem	3
Wszystkie wymienione pomysły	22
Inne...	3

Wnioski

Z przeprowadzonych badań wynika, że studentów do udziału w Juwenaliach najbardziej motywuje możliwość ciekawie spędzonego czasu. Zniechęca natomiast pogląd, że program jest mało urozmaicony i nieciekawym. Brak uczestnictwa studenci tłumaczą również tym, że nie odpowiadają im zespoły muzyczne, a także obecność nietrzeźwych uczestników. Najistotniejszym powodem zainteresowania studentów Juwenaliową zabawą okazał się darmowy wstęp na imprezę. Natomiast lubiane zespoły muzyczne oraz dni wolne od obowiązków uczelnianych mogą spowodować wzrost zainteresowania tą imprezą wśród studentów.

Według ankietowanych o możliwościach programowych decydują w największym stopniu środki pieniężne uzyskane od władz uczelni oraz od sponsorów. Badania pozwoliły również ustalić, że zdecydowana większość studentów uważa, że na program Juwenaliów powinni mieć wpływ wszyscy studenci lub ewentualnie Samorząd Studencki powinien na bieżąco konsultować swoje pomysły nie tylko w gronie swoich członków, ale całej społeczności akademickiej. Potrzebą jest danie szansy zaangażowania się wszystkich studentów w organizację Juwenaliów. Gdyby każdy poczuł się odpowiedzialny za program, być może czas Juwenaliów upłynąłby ciekawie, a po zakończeniu czekałoby się z niecierpliwością na kolejne studenckie świętowanie.

Piśmiennictwo

1. Climati C. (2007), Ekstremalne zabawy młodych, moda hobby i pragnienie przekraczania wszelkich granic. Wyd. Jedność, Kielce.
2. Migdał K. (2011), Psychologia czasu wolnego. Wyd. ALMAMER Szkoła Wyższa, Warszawa.
3. Mroczkowska D. (2011), Czas wolny. Refleksje, dylematy, perspektywy. Wyd. Difin S.A., Warszawa.
4. Oździński J. (2006), Transgresyjne wartości w programowaniu czasu wolnego. W: D. Nałęcka, M. Bytniewski (red.), Teoria i praktyka rekreacji ruchowej. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Białej Podlaskiej, 11-19.
5. Pięta J. (2008), Pedagogika czasu wolnego, Wyd. ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
6. Sawko A. i wsp. (2007), Uczestnictwo w życiu kulturalnym studentów Szczecina. W: D. Ciechowska (red.), Studenci studiowanie kultura. Uniwersytet Szczeciński Instytut Pedagogiki, Szczecin.

Tomasz Borodijuk, Łukasz Pawłowicz

Studenckie Koło Naukowe „Progress”

Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej

- opiekun naukowy mgr Mariusz Pyra

WPLYW IMPREZ KULTURALNO – ROZRYWKOWYCH NA STOPIEŃ ZASPOKOJENIA POTRZEB KULTURALNYCH MIESZKAŃCÓW ORAZ PROMOCJĘ MIASTA NA PRZYKŁADZIE BIAŁEJ PODLASKIEJ

Streszczenie

Imprezy kulturalno – rozrywkowe w dzisiejszych czasach mają bardzo szeroki wpływ na wiele dziedzin życia. Działalność kulturalno – rozrywkowa może być rozpatrywana zarówno pod kątem zaspokajania potrzeb kulturalnych miejscowej ludności jak i promocji miasta na zewnątrz.

Potrzeby ludzkie są przejawem współzależności człowieka z otaczającym go światem. Potrzeby człowieka mogą mieć charakter potrzeb obiektywnych oraz subiektywnych, których to przykładem są właśnie potrzeby kulturalne. Ten szczególny rodzaj ludzkich potrzeb ukazuje związek człowieka z wytworami kultury materialnej i niematerialnej, które w znaczący sposób mogą wpływać na człowieka. Stopień zaspokojenia potrzeb kulturalnych może mieć znaczący wpływ na odbieranie miejsca kształtowania się zdarzeń kulturalnych, dlatego też wydaje się zasadne badanie wpływu różnego rodzaju „eventów” na społeczność lokalną.

Imprezy kulturalno – rozrywkowe mogą być jednym z najważniejszych narzędzi budowania pozytywnego wizerunku miasta, zarówno ze strony mieszkańców jak i osób nie zamieszkujących danej miejscowości. Bogata oferta „życia kulturalnego miasta” stwarza szansę na wyróżnianie się poza ogólną przeciętność oraz może być jednym z motorów napędowych, po pierwsze zachęcających młodych ludzi do pozostania w swojej rodzinnej miejscowości, a po drugie do napływu ludności z zewnątrz.

Celem pracy było zbadanie oraz określenie stopnia zaspokojenia potrzeb kulturalnych mieszkańców Białej Podlaskiej jak i poznanie opinii na temat wpływu imprez kulturalno – rozrywkowych na szeroko pojętą promocję miasta. Spełnienie tych celów może być pomocne w próbie budowania swego rodzaju strategii kulturalnej na kolejne lata.

Wstęp

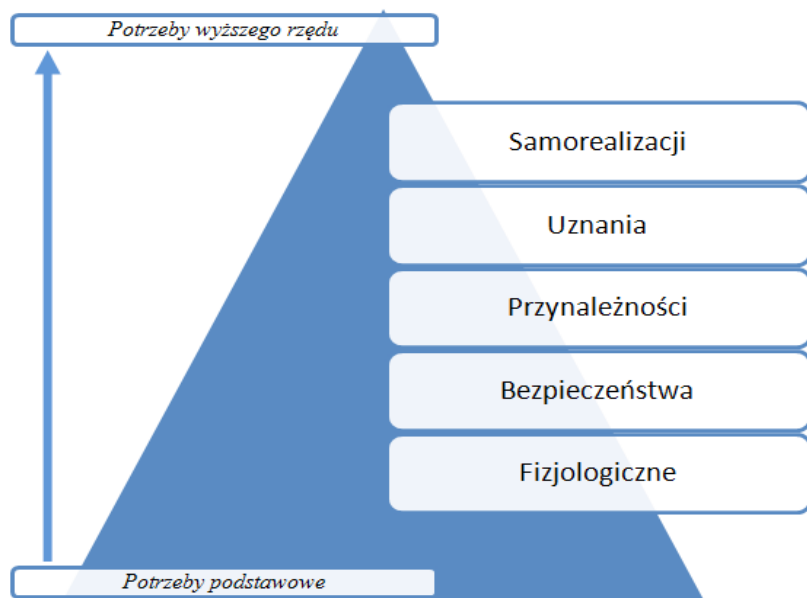
Imprezy kulturalno - rozrywkowe traktowane są w dzisiejszych czasach nie tylko jako sposób na zabawę, oderwanie się od codzienności czy też sposób odreagowania na stres. Badacze i zwykli ludzie coraz częściej podchodzą do kwestii i znaczenia tych wydarzeń w sposób bardziej zawężony, skupiają się na konkretnych cechach i funkcjach imprez kulturalno - rozrywkowych. Wydarzenia te mogą więc być badane pod kątem poziomu zaspokojenia potrzeb kulturalnych mieszkańców oraz roli imprez kulturalno - rozrywkowych w kształtowaniu promocji i wizerunku miasta.

Celem tej pracy było zbadanie zarówno stopnia zaspokojenia potrzeb kulturalnych mieszkańców Białej Podlaskiej jak i zapoznanie się z ich opinią dotyczącą roli imprez kulturalno - rozrywkowych w kształtowaniu promocji i wizerunku miasta.

Badając stopień zaspokojenia potrzeb kulturalnych oraz wpływ imprez kulturalno - rozrywkowych na promocję i wizerunek miasta należy przeprowadzić analizę literaturową wybranych zagadnień.

W języku potocznym termin potrzeba kojarzy się ze słowami takimi jak: konieczność, pragnienie, chęć względem których jest wyrazem bliskoznacznym. Analiza literaturowa pozwoliła na poznanie kilku definicji terminu „potrzeba”. Potrzeba może być definiowana jako odczuwalny stan braku (Armstrong, Kotler 2012). Kolejne podejście do definiowania potrzeb, mówi o nich jako o niezbędnej do zapewnienia zdrowia fizycznego i psychicznego satysfakcji z wykonania jakiejś czynności (Maslow 1968). W szerszym znaczeniu potrzeba może być rozumiana jako subiektywne odczucie braku, niezaspokojenie lub pożądanie konkretnych warunków, stanów lub rzeczy. Te aspekty są z jednej strony niezbędne dla człowieka do przeżycia, a z drugiej umożliwiają mu rozwój i egzystowanie w określonym społeczeństwie. Potrzeby są więc swego rodzaju motorem napędowym działalności człowieka (Zalega 2012).

Kluczowym czynnikiem do rozpoznania wartości potrzeb kulturalnych człowieka jest poznanie klasyfikacji potrzeb ludzkich. Do tego celu wykorzystano klasyfikację potrzeb przedstawioną przez A. H. Masłowa (ryc. 1).



Ryc. 1. Hierarchia potrzeb według A.H. Masłowa (Maslow 1990)

Biorąc pod uwagę tę klasyfikację potrzeby kulturalne ludności należy zaliczyć do potrzeb wyższego rzędu ze względu na fakt, iż nie są one związane z podstawowymi potrzebami fizjologicznymi, a wiążą się z realizacją potrzeb duchowych, egzystencjonalnych itp.

Przechodząc dalej, analiza literatury związanej z promocją i kształtowaniem wizerunku miasta zmusza do przedstawienia pojęcia marketingu miasta. Przez te pojęcie rozumiane jest zarządzanie jednostką osadniczą zgodnie z koncepcjami marketingowymi zmierzające do zaspokojenia potrzeb oraz pragnień mieszkańców (Szromnik 2010). Marketing miasta można natomiast definiować jako celową i systematyczną działalność administracji samorządowej zmierzającą do rozpoznania kształtowania oraz zaspokajania potrzeb społeczności lokalnej poprzez proces wymiany i oddziaływania (Markowski 1999).

Kolejnym niezwykle ważnym terminem związanym z omawianymi zagadnieniami, który należałoby zdefiniować jest wizerunek miasta, który może być rozumiany jako całokształt wyobrażeń otaczającej rzeczywistości, które utworzyły się w ludzkim umyśle, jako efekt oddziaływania środków masowego przekazu, nieformalnych przekazów informacyjnych oraz działalności wizerunkowej danej jednostki osadniczej, czyli np. miasta (Szromnik 2010).

Bez wątpienia można więc stwierdzić, iż zaspokojenie potrzeb kulturalnych oraz kreowanie wizerunku miasta może lub wręcz powinno być ze sobą niezwykle mocno połączone oraz iść w jednym kierunku. Połączenie tych dwóch aspektów powinno więc tworzyć wartość dodaną powiększającą zarówno stopień zaspokojenia potrzeb kulturalnych jak i wyobrażenie o wizerunku jednostki miejskiej.

W dalszej części pracy zostały przedstawione wyniki badań dotyczących wymienionych zagadnień na przykładzie miasta Biała Podlaska.

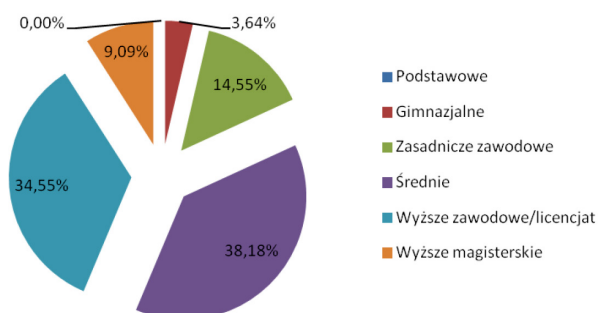
Material i metody

Badania zostały przeprowadzone na losowo dobranej 110 osobowej grupie respondentów, będących mieszkańcami miasta Biała Podlaska. Badania przeprowadzono za pomocą kwestionariusza ankiety bezpośredniej, składającej się z czternastu pytań merytorycznych oraz czterech pytań dotyczących danych metryczkowych. Ankietę przeprowadzono w kwietniu 2013 roku w Białej Podlaskiej. Analizę otrzymanych wyników przedstawiono w dalszej części pracy.

Wyniki

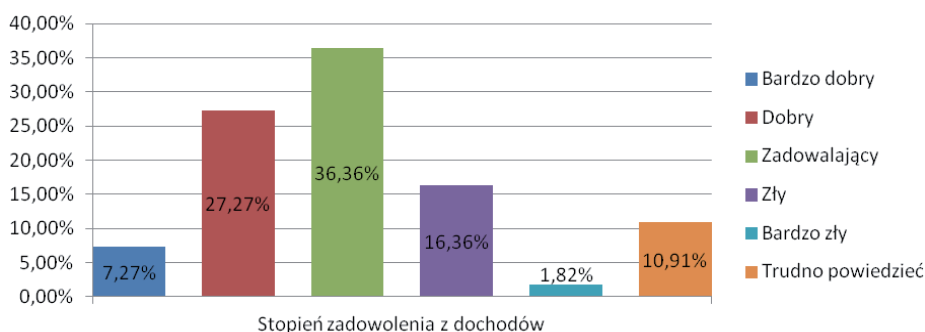
W badaniu wzięło udział 110 osób. Kobiety stanowiły 47,27% respondentów, a mężczyźni 52,73% badanych. Średnia wieku osób poddanych badaniu to 27,4 lat, natomiast mediana wieku wynosiła 25. Dominującą grupą respondentów były osoby w wieku 22 lat.

Analizując badaną grupę pod względem stopnia wykształcenia można stwierdzić, iż największą grupę stanowiły osoby z wykształceniem wyższym (43,64%), w tym osoby posiadające wykształcenie wyższe zawodowe/licencjat stanowiły 34,55% ogółu badanych oraz osoby z wykształceniem wyższym magisterskim 9,09%. Bardzo liczną grupę stanowiły osoby posiadające średnie wykształcenie (38,18%) – ryc. 2.



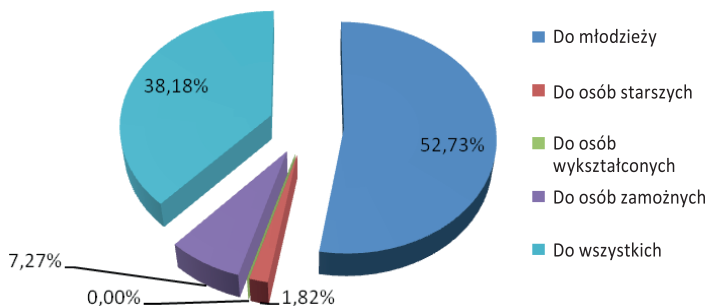
Ryc. 2. Zróżnicowanie badanej grupy pod względem wykształcenia

Respondenci zostali również przebadani pod względem stopnia zadowolenia z uzyskiwanych dochodów (indywidualnych lub rodziny). Największy odsetek osób stanowią respondenci określający stopień z uzyskiwanych dochodów jako zadowalający (36,36%). Tylko około 18% badanych wskazuje, iż poziom ich dochodów jest zły lub bardzo zły. Z drugiej jednak strony tylko 7,27% respondentów określiło, że jest bardzo zadowolone z uzyskiwanych dochodów. Niespełna 11% ankietowanych nie potrafiło określić stopnia zadowolenia z uzyskiwanych dochodów (ryc. 3).



Ryc. 3. Stopień zadowolenia z uzyskiwanych dochodów

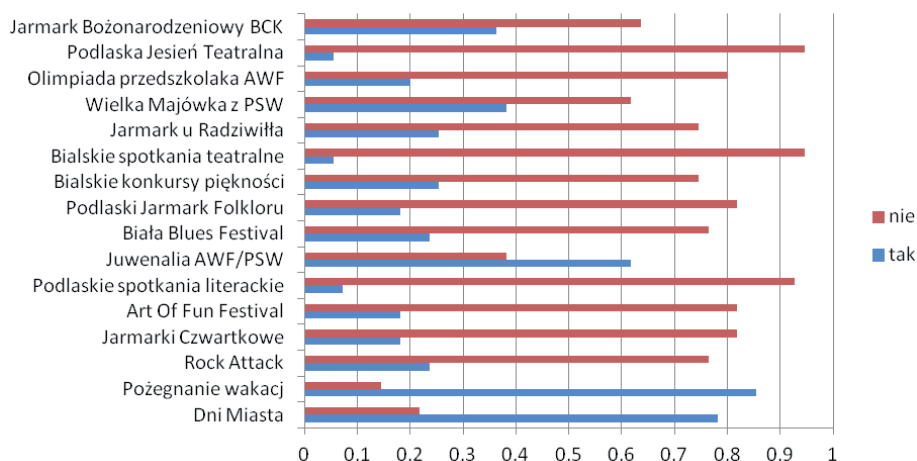
Niezwykle istotną kwestią wydaje się określenie grupy docelowej, do której kierowane są imprezy kulturalno – rozrywkowe w Białej Podlaskiej. Według ponad połowy (52,37%) ankietowanych wydarzenia te kierowane są głównie do młodzieży, natomiast według ponad 38% badanych, imprezy kulturalno – rozrywkowe w Białej Podlaskiej skierowane są do wszystkich mieszkańców. Niewielki odsetek ankietowanych wskazał grupę docelową imprez jako osoby starsze (dwa wskazania) oraz osoby zamożne (osiem wskazań). Powyższe dane obrazuje ryc. 4.



Ryc. 4. Grupa docelowa imprez kulturalno – rozrywkowych

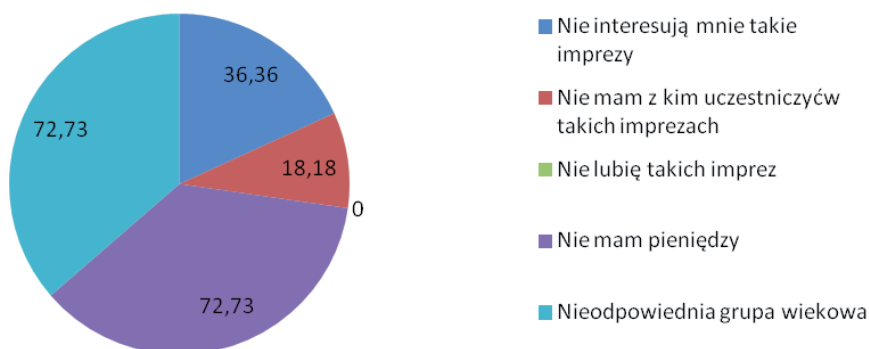
Kolejnymi aspektami, które należało zbadać jest znajomość, aktywność oraz zainteresowanie respondentów wydarzeniami kulturalno – rozrywkowymi w Białej Podlaskiej.

Pierwsze pytanie w przeprowadzonej ankiecie dotyczyło uczestnictwa respondentów w imprezach kulturalno – rozrywkowych odbywających się na terenie miasta Biała Podlaska. Z przeprowadzonych badań wynika, iż 80% respondentów uczestniczy w tego rodzaju wydarzeniach (ryc. 5). Badaniu poddane zostały również konkretne imprezy, w których respondenci mogli uczestniczyć. Analizując otrzymane wyniki można stwierdzić, iż największy zainteresowaniem respondentów cieszyły się trzy imprezy: Pożegnanie wakacji na białskim lotnisku (ok. 85% badanych wskazało, iż uczestniczyło w tej imprezie), Dni Miasta (ok. 78%) oraz Juwenalia dwóch białskich Uczelni (ok. 62%). Najmniejszą popularnością cieszyły się Podlaskie spotkania literackie (ok. 8%), Białskie spotkania teatralne (ok. 5%) oraz Podlaska Jesień Teatralna (ok. 5%).



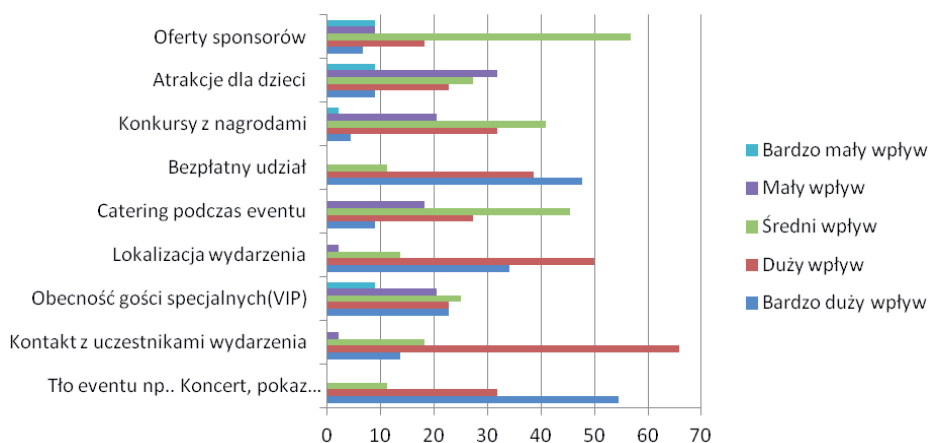
Ryc. 5. Uczestnictwo w wybranych imprezach kulturalno – rozrywkowych

Wśród osób, które nie uczestniczą w imprezach kulturalno – rozrywkowych zbadano powody braku zainteresowania takimi imprezami. Najczęściej wymienianymi powodami, dla których respondenci nie uczestniczą w opisywanych wydarzeniach jest brak funduszy oraz nieodpowiednia grupa wiekowa uczestników tychże imprez (ryc. 6).



Ryc. 6. Powody nieuczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych

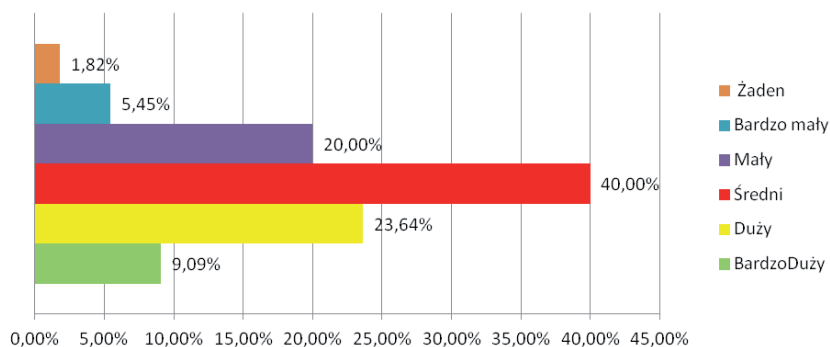
Biorąc pod uwagę czynniki wpływające na atrakcyjność imprez kulturalno – rozrywkowych ankietowani wskazali, iż ich zdaniem największy wpływ na atrakcyjność imprez kulturalno – rozrywkowych mają tło wydarzenia, kontakt z uczestnikami wydarzenia, lokalizacja imprezy oraz bezpłatny wstęp. Jako czynniki w mniejszym stopniu wpływające na atrakcyjność tychże wydarzeń ankietowani wskazali atrakcje dla dzieci czy oferty proponowane przez sponsorów imprez (ryc. 7).



Ryc. 7. Czynniki wpływające na atrakcyjność imprez

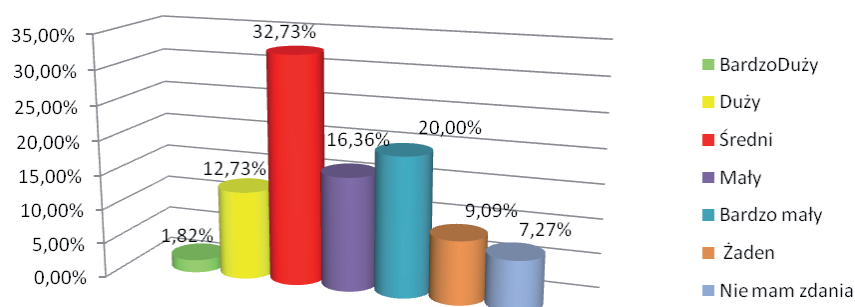
Jednym z kolejnych pytań w ankiecie było pytanie dotyczące wpływu imprez kulturalno – rozrywkowych na promocję miasta. Biorąc pod uwagę otrzymane wyniki ankiet można zauważyć, że respondenci raczej krytycznie oceniają wpływ omawianych wydarzeń na promocję miasta. Potwierdzeniem tej tezy

wyduje się fakt, iż 40% ankietowanych ocenia ten wpływ jako średni, natomiast ponad 28% respondentów określa ten wpływ jako mały, bardzo mały lub żaden. Należy jednak zauważyć, iż ponad 30% badanych określa ten wpływ jako duży lub bardzo duży (ryc. 8).



Ryc. 8. Ocena wpływu imprez kulturalno – rozrywkowych na promocję miasta

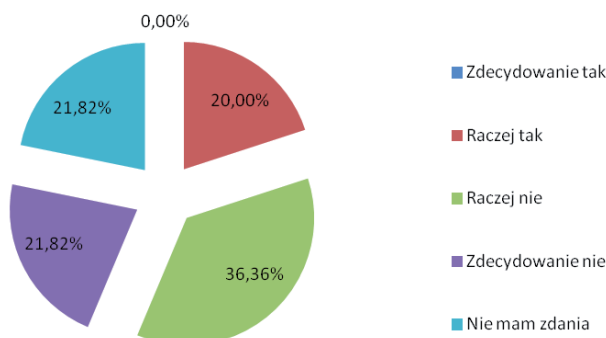
Niezwykle kluczowym pytaniem ze względu na charakter pracy było pytanie dotyczące stopnia zadowolenia z oferty kulturalno - rozrywkowej miasta Biała Podlaska. Mieszkańcy Białej Podlaskiej odnoszą się krytycznie do oferty kulturalno – rozrywkowej miasta, czego potwierdzeniem są uzyskane wyniki (ryc. 9). Około 45% ankietowanych stwierdziło, iż poziom ich zadowolenia z oferowanych wydarzeń kulturalnych jest na poziomie małym, bardzo małym lub żadnym. Tylko około 14% ankietowanych wypowiedziało się jednoznacznie pozytywnie o ofercie kulturalno – rozrywkowej miasta.



Ryc. 9. Stopień zadowolenia z oferty kulturalnej miasta

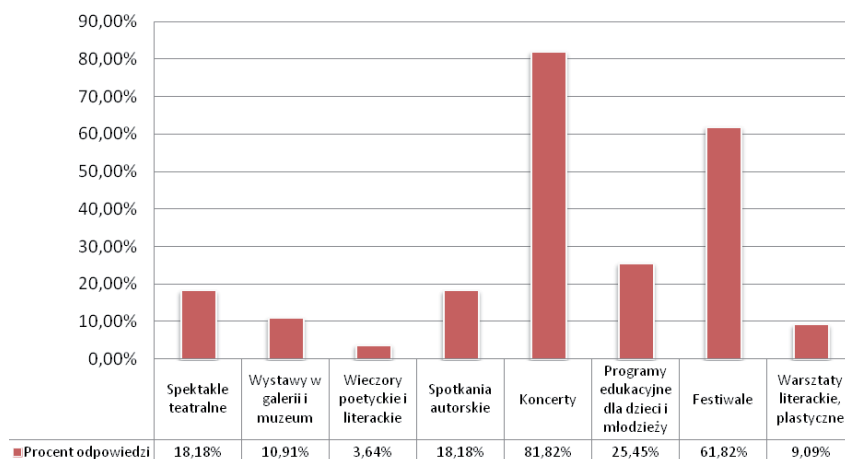
Respondenci podczas badania zostali zapytani o ich odczucie związane ze wsparciem działań kulturalnych w mieście przez władze samorządowe. W wyniku przeprowadzonej ankiety można stwierdzić, iż ponad połowa ba-

danych (ok. 58%) jest zdania, iż władze miasta Biała Podlaska nie wspierają rozwoju kultury i rozrywki. Ponad 20% badanych nie miało zdania na ten temat. Warty uwagi jest fakt, że ani jedna osoba nie zaznaczyła odpowiedzi „zdecydowanie tak”, co może jeszcze w większym stopniu świadczyć o krytycznym podejściu respondentów do tego zagadnienia (ryc. 10).



Ryc. 10. Ocena wkładu władz miasta we wsparcie rozwoju kultury

Zdecydowana większość badanych (ok. 93%) zapytanych o to, czy oferta kulturalno - rozrywkowa miasta powinna być rozszerzona, odpowiedziała twierdząco. Spośród wydarzeń, których ilość należałoby zwiększyć w mieście, respondenci najczęściej wskazywali poszerzenie oferty koncertów (prawie 82%) oraz różnego rodzaju festiwali (61,82%). Najmniejszym zainteresowaniem dotyczącym rozszerzenia oferty cieszyły się wieczory poetyckie i literackie oraz warsztaty literackie i plastyczne (ryc. 11).

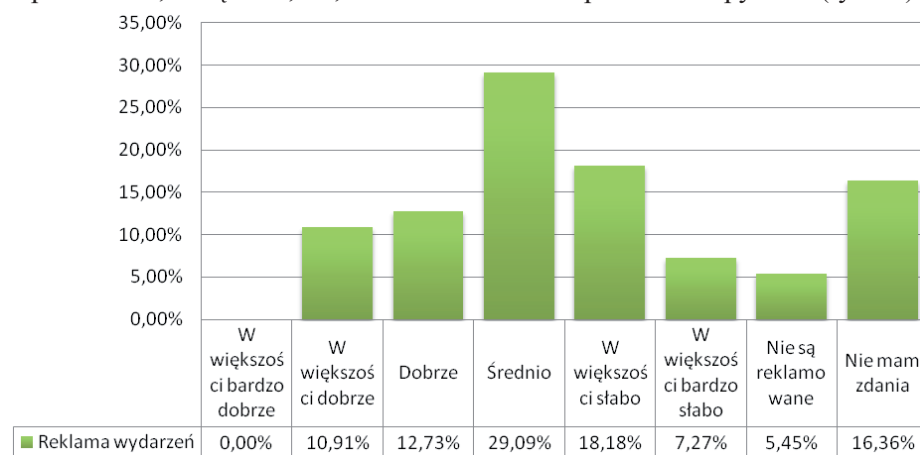


Ryc. 11. Chęć poszerzenia oferty kulturalnej miasta wg respondentów

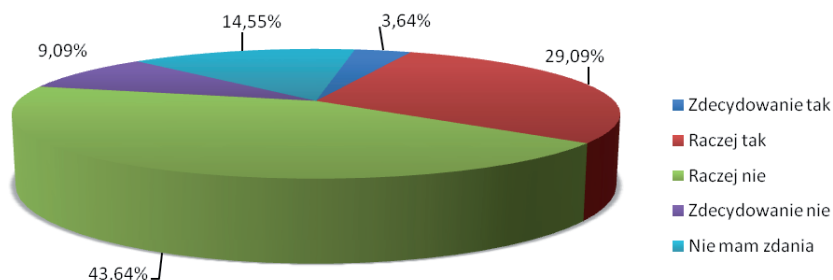
Kolejne pytanie dotyczyło oceny rozreklamowania imprez kulturalno – rozrywkowych odbywających się w Białej Podlaskiej w oczach respondentów (ryc. 12). Oceny stopnia rozreklamowania wydarzeń kulturalnych wśród respondentów rozkładają się na podobnym poziomie. Najwięcej respondentów odpowiedziało, iż imprezy te są średnio lub w większości słabo reklamowane. Ważnym aspektem przyczyniającym się do ogólnej negatywnej oceny reklamy jest fakt, iż żaden z respondentów nie przypisał oceny „w większości bardzo dobrze”.

Można więc stwierdzić, iż w oczach badanych stopień reklamy wydarzeń kulturalnych jest niewystarczający.

Dla pełnego ujęcia znaczenia imprez kulturalno – rozrywkowych w kształtowaniu promocji i wizerunku miasta w oczach respondentów posłużyło ostatnie z pytań merytorycznych dotyczące oceny wpływu wydarzeń kulturalnych na zatrzymanie młodych ludzi, napływ inwestorów i ogólną atrakcyjność miasta. Respondenci po raz kolejny podeszli do tego zagadnienia w sposób krytyczny. Ponad 43% badanych stwierdziło, iż wydarzenia kulturalne w Białej Podlaskiej raczej nie stwarzają szansy na przyciągnięcie potencjalnych inwestorów czy też zatrzymanie młodych ludzi przed wyjazdem. Pozytywnie do tego aspektu odniosło się jedynie około 32% badanych osób. Po raz kolejny znacząca grupa respondentów, licząca 14,5%, nie miała zdania na postawione pytanie (ryc. 13).



Ryc. 12. Ocena reklamy imprez kulturalno – rozrywkowych



Ryc. 13. Ocena wpływu wydarzeń kulturalnych na rozwój miasta

Wnioski

Analiza otrzymanych wyników badań pozwoliła na sformułowanie następujących wniosków.

Wśród badanych przeważa liczba osób uczestniczących w imprezach kulturalno – rozrywkowych, co można odnieść do ogółu mieszkańców.

Mieszkańcy Białej Podlaskiej najchętniej uczestniczą w imprezach masowych, których przykładem są Dni Miasta, Pożegnanie wakacji czy Juwenalia Akademii Wychowania Fizycznego oraz Państwowej Szkoły Wyższej.

Małym zainteresowaniem cieszą się wydarzenia związane z „wysoką kulturą”. Powodem takiego stanu rzeczy może być niewielka różnorodność tego typu imprez.

Większość ankietowanych uważa, iż imprezy kulturalno – rozrywkowe skierowane są głównie do ludzi młodych.

Ankietowani wskazują, iż najważniejszymi czynnikami wpływającymi na atrakcyjność imprez kulturalnych są tło wydarzenia, kontakt z uczestnikami, lokalizacja oraz bezpłatny udział w danym wydarzeniu.

Respondenci wskazują, że imprezy kulturalno – rozrywkowe w Białej Podlaskiej są słabo rozreklamowane oraz nie stwarzają szansy do promocji i rozwoju miasta.

Poziom zadowolenia mieszkańców z oferty kulturalnej miast kształtuje się raczej na średnim poziomie oscylującym do niskiego. Podkreśleniem takiego stanu rzeczy jest informacja o krytycznym podejściu respondentów do udziału władz miasta w kształtowaniu i rozwoju kultury w Białej Podlaskiej.

Badanie wskazuje na konieczność rozszerzenia oferty kulturalnej Białej Podlaskiej ze szczególnym naciskiem na wskazane przez respondentów koncerty oraz festiwale. Zasadnym wydaje się również opracowanie strategii rozwoju kultury i rozrywki w mieście, co w połączeniu z pogłębionym badaniem problemu oraz wdrożeniem konkretnych rozwiązań funkcjonalnych, pozwoliłoby na powiększenie roli imprez kulturalno – rozrywkowych w zaspokojeniu potrzeb kulturalnych mieszkańców oraz promocję miasta na zewnątrz.

Piśmiennictwo

1. Armstrong G., Kotler P. (2012), Marketing. Wprowadzenie. Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa, 37.
2. Markowski T. (1999), Zarządzanie rozwojem miast. PWN, Warszawa, 213.
3. Maslow A. H. (1990), Motywacja i osobowość. Wyd. IW PAX, Warszawa, 72-102.
4. Maslow A. H. (1968), Towards a Psychology of Being. D. Van Nostrand Co, New York, 193.
5. Szromnik A. (2010), Marketing terytorialny: miasto i region na rynku. Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa, 17, 134.
6. Zalega T. (2012), Konsumpcja. Determinanty, teorie, modele. PWE, Warszawa, 47.

Ilość znaków ze spacjami: 16 464

**Bartosz Andrzejczuk, Łukasz Czczot, Jowita Gromysz,
Magdalena Michaluk, Edyta Wołosowicz**

Studenckie Koło Naukowe Instytutu Budownictwa
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy prof. dr hab. inż. Wiktor Tur

NANOTECHNOLOGIA W BUDOWNICTWIE

Streszczenie

W 2006 roku w czasopiśmie "Inżynieria i Budownictwo" został opublikowany problemowy artykuł prof. dr hab. inż. Lecha Czarneckiego "Nanotechnologia – wyzwaniem inżynierii materiałów budowlanych", w którym było postawione pytanie: czy nanotechnologia w odniesieniu do budownictwa może stać się szansą rozwoju dziedziny? Obecnie po upływie kolejnych lat to pytanie nadal pozostaje otwarte.

W ciągu ostatnich kilku lat nastąpiło wyraźne przesunięcie akcentów od nanosciencedo nanotechnology. Wydaje się jednak, że nie dotyczy to budownictwa. Istnieje kilka przyczyn takiego stanu rzeczy:

- odmiennosc budownictwa, które raczej adaptuje rozwiązania z innych dziedzin; w większym stopniu wykorzystuje koncepcje z innych obszarów niż samo ich dostarcza. Częściowo wynika to ze specyfiki obiektu budowlanego, który jest bardzo złożony, o długim okresie użytkowania i jest wytwarzany w pojedynczych egzemplarzach. Różni to zasadniczo obiekty budowlane od wyrobów mikroelektroniki czy przemysłu samochodowego;

- wielkie rozproszenie firm budowlanych. Budownictwo w Europie dostarcza co prawda około 10% produktu krajowego brutto (około 1000 bilionów euro), ale ponad 95% pracowników jest zatrudnionych w firmach liczących mniej niż 10 osób. W tej sytuacji, bez pomocy państwa bardzo trudno jest zgromadzić stosowną wiedzę i środki dla wprowadzania *nano*;

- wysoki koszt nanotechnologii (długi okres zwrotu) w zestawieniu ze stosunkowo niewielką stopą zysku i w konsekwencji niewielkimi środkami na badania i rozwój, ale także:

- brak odpowiednio przygotowanych specjalistów,

- brak wiedzy i konserwatyzm; obawy o wpływie *nano* na trwałość obiektów, zdrowie wykonawców i użytkowników oraz na środowisko.

- brak przekonującej i całościowej wizji wykorzystania skutków wprowadzenia *nano* w budownictwie.

W tej sytuacji postęp w tym obszarze w wielkim stopniu zależy od dostępu do informacji i efektywnego przekazywania wiedzy.

Wstęp

Nanotechnologia zajmuje się badaniem oraz tworzeniem świata w skali pojedynczych nanometrów, czyli miliardowych części metra. Jak dotąd, jest to najbardziej interdyscyplinarna dziedzina nauki, jaka kiedykolwiek powstała. Łączy w sobie tak różne dyscypliny naukowe jak medycyna, chemia, biologia, biotechnologia, fizyka, badania nad materiałami, inżynieria, nowoczesna elektronika oraz wiele innych.

Pionierami ekstremalnej miniaturyzacji byli amerykańscy naukowcy, laureat Nagrody Nobla prof. Richard P. Feynman, a później dr K. Eric Drexler.

Jako pierwsi, w drugiej połowie XX wieku, określili oni założenia teoretyczne nowej dziedziny nauki oraz zaproponowali możliwości praktycznego jej wykorzystania.

Nanotechnologia stała się modna, jest synonimem rozwoju, nowoczesności i postępu, a co najważniejsze - potrzebna. Nie ma dnia, by naukowcy nie odkryli nowych zaskakujących właściwości materiałów o rozdrobnieniu nanometrycznym. Coraz więcej technologii i materiałów stosowanych w budownictwie zostaje radykalnie zmienionych, wzbogaconych o dodatki nanomateriałów, a przez to udoskonalonych (Langer, Langer 2007).

Przemysł budowlany dysponuje bardzo ograniczoną wiedzą na temat dostępności i działania nanomateriałów. Dotyczy to pracodawców i pracowników firm budowlanych, a także przedstawicieli pokrewnych profesji, takich jak architekci, inżynierowie budownictwa oraz zlecciodawców robót budowlanych (Papliński 2013).

W 2006 roku w czasopiśmie "Inżynieria i Budownictwo" został opublikowany problemowy artykuł prof. dr hab. inż. Lecha Czarneckiego "Nanotechnologia – wyznaniem inżynierii materiałów budowlanych", w którym było postawione pytanie: czy nanotechnologia w odniesieniu do budownictwa może stać się szansą rozwoju dziedziny? Obecnie po upływie kolejnych lat to pytanie nadal pozostaje otwartym (Czarnecki 2011).

Materiał i metody

Materiałami wykorzystanymi do omówienia zagadnienia są publikacje naukowe na temat nanosience i nanotechnology. Główną metodą w celu odpowiedzi na zagadnienie - Czy nanotechnologia w odniesieniu do budownictwa może stać się szansą rozwoju tej dziedziny? jest analiza materiałów zawartych w publikacjach naukowych ostatnich lat pokazujących przesunięcie akcentów od nanosience do nanotechnology w budownictwie.

1. Odmienność budownictwa

W budownictwie rozwój materiałów odbywa się przede wszystkim poprzez ich modyfikację jak i nanomodyfikację (Czarnecki 2011, s. 45-46).

Budownictwo jest dziedziną, która raczej adaptuje rozwiązania techniczne z innych dziedzin niż samo je dostarcza, po części powodem tego jest sama specyfikacja obiektu budowlanego, który to należy do bardzo złożonych, jak i jest wytwarzany z myślą o długim okresie użytkowania, a także tworzony jest w pojedynczych egzemplarzach, co różni budownictwo zasadniczo od wyrobów mikroelektroniki, czy też samochodów. Bardzo niewiele z opracowanych przez nanotechnologię produktów trafiło w niniejszym czasie na place budowy (Czarnecki 2011, s. 40).

Główną przyczyną, dla której do przemysłu budowlanego nie trafiła znaczna część opracowanych nanoproductów jest konkurencja cenowa. W obecnej chwili nanoproducty ze względu na ich produkcję są nadal znacznie droższe od alternatywnych materiałów produkowanych bez wykorzystywania nanotechnologii. Z uwagi na wykorzystywanie produktów w branży budowlanej, które jest ogromne w porównaniu do innych, co oznacza, że produkty budowlane niemal zawsze dostarczane są na plac budowy w dużych ilościach, co przekłada się na znaczny wzrost kosztów budowy. W rezultacie producenci materiałów nie wykorzystują nanotechnologii (Fleur van Broekhuizen, Pieter van Broekhuizen 2009, s. 8).

Kolejnym czynnikiem dla którego nanotechnologia ma tak małe zastosowanie w budownictwie są parametry techniczne. Problemem jest tu gruntowne sprawdzanie produktów pod kątem spełniania norm technologicznych obowiązujących oddzielnie dla danego materiału (Fleur van Broekhuizen, Pieter van Broekhuizen 2009, s. 8).

Kluczowym elementem hamującym rozpowszechnianie i wdrażanie nanoproductów do prac budowlanych jest świadomość w branży (lub jej brak). Nowy produkt nie może być wykorzystywany i stosowany, jeżeli nie ma świadomości o jego istnieniu. Wiedza na temat wykorzystywania nanotechnologii w budownictwie jest w Europie bardzo ograniczona i posiada ją obecnie niewielka ilość kluczowych firm rozwijających rynek budowlany (Fleur van Broekhuizen, Pieter van Broekhuizen 2009, s. 8).

Nanotechnologia w budownictwie zawiera duży zastrzyk optymizmu, ale także budzi również duży sceptycyzm. Należy zwrócić uwagę także na to, iż nanotechnologia nie zawsze spotyka się z akceptacją środowiska. Spowodowane jest to w głównej mierze tym, że istnieją wątpliwości co do oddziaływania nanotechnologii na zdrowie człowieka (Czarnecki 2011, s. 51-52).

W tej sytuacji postęp w wielkim stopniu zależy od dostępu do informacji i efektywnego przekazywania wiedzy. Obecnie za największego beneficjenta rozwoju nanotechnologii uznawane są dziedziny gospodarki związane z wytwarzaniem, przetwarzaniem i magazynowaniem energii (Czarnecki 2011, s. 51).

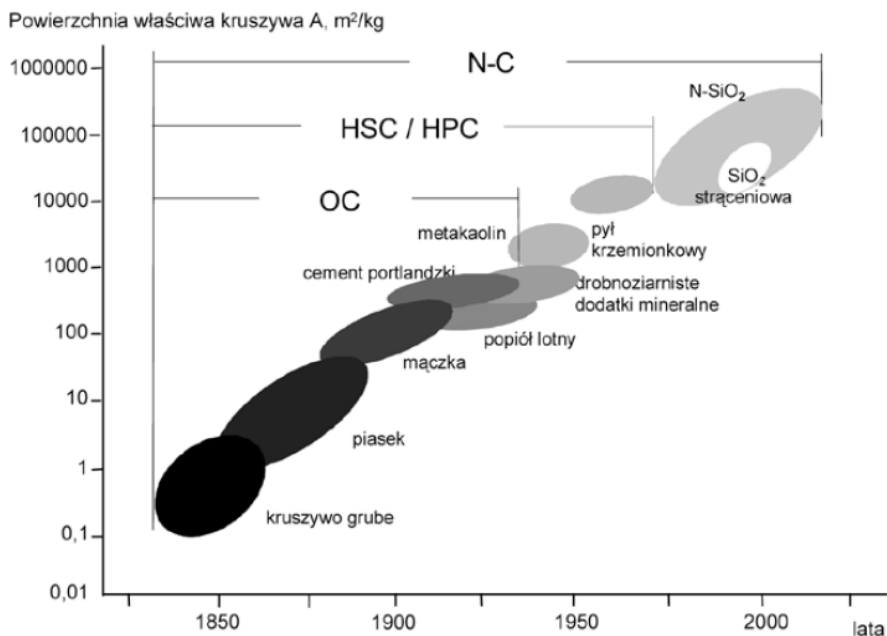
Przemysł budowlany, zwłaszcza w zakresie chemii budowlanej znajduje coraz więcej zastosowań dla nanotechnologii. Przykładowo z chemii zapożyczono takie dziedziny jak: chemia nieorganiczna, technologia polimerów, metody badań nanomateriałów, podstawy elektrochemii i korozji. Wykorzystanie polimerów w technologii budownictwa znacznie zwiększa ich odporność na ściskanie, zgniatanie i skręcanie oraz zmniejszenie wodorządności itp. Wiąże się to jednak ze znacznym wzrostem kosztów. Natomiast z fizyki zaczerpnięto wszelką wiedzę odnośnie struktur atomowych. Dzieje się tak dlatego, gdyż zastosowanie już niewielkich domieszek nanoskładników, powoduje znaczne polepszenie właściwości materiałów budowlanych i wykończeniowych. Zastosowanie mikro i nano-krzemionki (SiO_2 , TiO_2) dla szkła samoczyszczącego (Jackowska: <http://ecosquad.pl/ma-e-mo-e-wi-cej----nanotechnologia-w-budownictwie-.html>).

W chwili obecnej nanotechnologię najczęściej stosuje się w farbach i tynkach, wykorzystując biobójcze właściwości atomów srebra. Jony srebra wnikać w głąb komórki drobnoustroju i zaburzają jej podział komórkowy, tym samym niszcząc bakterie (Jackowska: <http://ecosquad.pl/ma-e-mo-e-wi-cej----nanotechnologia-w-budownictwie-html>).

Od dawna problemem budownictwa jest wprowadzenie i udoskonalenie betonu w taki sposób, aby jego wskaźnik wodno – cementowy był jak najniższy, powoduje to wzrost wytrzymałości betonu, jednak z powodu ilości wody potrzebnej do hydratacji cementu napotkano na naturalny kres. Obecnie minimalna wielkość ziaren kruszywa $D=$

- 1500000 nm – piasek,
- 30000 nm – mączka kwarcowa,
- 150 nm – pył krzemionkowy,
- 50 nm – krzemionka strąceniowa,
- 5 nm – nanokrzemionka (Czarnecki 2011, s. 47-48).

Wyznacza obecnie zakres pozyskiwania różnych odmian betonu: beton zwykły, beton wysokiej wytrzymałości, nanobeton (ryc. 1).



Ryc. 1. Powierzchnia właściwa kruszywa w zależności od czasu, wg K. Sobolewa [18]: OC – beton zwykły, HSC – beton wysokiej wytrzymałości, HPC – beton wysokiej użyteczności, N-C – nanobeton (Czarnecki 2011, s. 49)

Dalszy postęp z wykorzystaniem nanotechnologii można przewidywać na drodze nanomodyfikacji prostej z zastosowaniem nanomodyfikatorów nowej generacji. Obecnie wprowadzana jest metoda zbrojenia betonu nanorurkami. Zważywszy, że wytrzymałość nanorurek na rozciąganie jest około 500 razy, a moduł sprężystości 20 razy większy od stali, byłoby to wysoce efektywne. Już niewielka ilość nanomodyfikatora powinna się okazać bardzo atrakcyjna. Trudności są co najmniej dwie: nanorurki mają tendencję do zbrylania i wykazują małą przyczepność do stwardniałego zaczynu cementowego. Bariere stanowi również wysoka cena, nawet do 200 euro za 1 g (Czarnecki 2011, s. 48).

W nanotechnologii nawiązuje się często do rozwiązań stosowanych przez naturę – podpatrywanie i wzorowanie się na naturze. Budownictwo to łączenie różnych materiałów i elementów celem ukształtowania konstrukcji (Czarnecki 2011, s. 47).

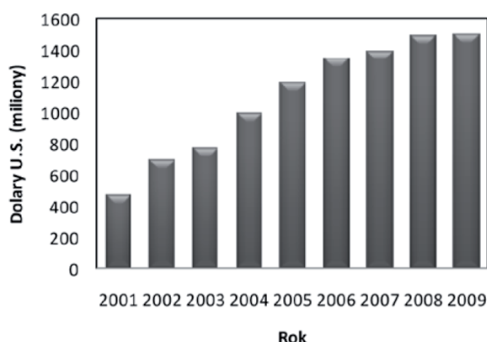
2. Finansowanie problematyki „nano” i ekonomia firm budowlanych

Nanotechnologia wykorzystywana w budownictwie znajduje się dopiero na 8 miejscu listy rankingowej beneficjentów rozwoju nanotechnologii (Czarnecki 2011, s. 47).

Tab. 1. Lista rankingowa beneficjentów rozwoju nanotechnologii (Czarnecki 2011)

Pozycja	Obszar
1	Energia: wytwarzanie, przetwarzanie, magazynowanie
2	Rolnictwo
3	Uzdatnianie wody
4	Diagnostyka medyczna
5	Farmacja
6	Przemysł spożywczy
7	Ochrona czystości powietrza
8	Budownictwo
9	Monitorowanie zdrowia pacjenta
10	Wykrywanie ognisk chorobotwórczych

W 2009 roku opublikowana została Biała Europejska Księga Grand European Initiative on Nanoscience and Nanotechnology. Z pośród wszystkich wymienionych założeń budownictwo nie zostało wymienione ani razu. Pojawił się więc problem, który trzeba było rozwiązać jak najszybciej. Wszystkie wymienione założenia z różnych dziedzin życia naukowego otrzymały fundusze w wysokości 100 – 120 mln USD na rozwój i program badawczy nanotechnologii w ramach swoich zapotrzebowań. Pojawiła się więc idea stworzenia nanotechnologii w budownictwie. Ten fakt okazał się również ważny ze względu na ciągle rosnący strumień funduszy na badania w obszarze nano (Czarnecki 2011, s. 47) w Europie ponad 2 biliony euro rocznie, a w USA – ostatnio 1,5 biliona \$ (ryc. 2).



Ryc. 2. Fundusz National Nanotechnology Initiative w USA, w latach 2001 – 2009 (Czarnecki 2011, s. 47)

Zaangażowanie krajów rozwijających się również znacznie wzrosło. Można powiązać to z ilością i wielkością firm znajdujących się na danym rynku.

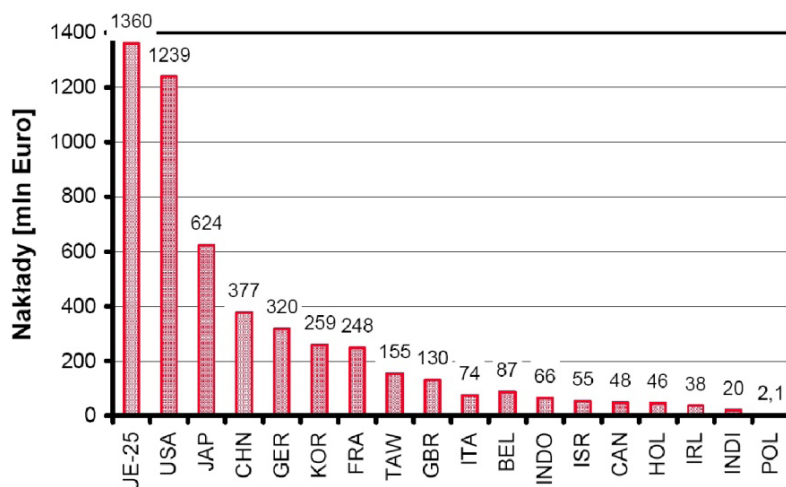
Z nanotechnologiami i udziałem państwa w promowanie i dofinansowywanie działań z tym związanych ma wpływ obszar działań w jakim porusza się rozpatrywana dziedzina. Możemy tutaj wymienić wiele podstawowych pojęć ale jednym z głównych są nanokompozyty. Nanokompozyty są to takie materiały kompozytowe, w których budowie występują elementy o wymiarach poniżej 100 nm (w niektórych przypadkach 200 nm) (Czarnecki 2011, s. 48). Aby przeprowadzać badania i udoskonalać formuły na materiałach o takiej wielkości niezbędny jest specjalistyczny sprzęt, często wart nawet powyżej 50 mln zł. Na takie badania mogą pozwolić sobie tylko wielkie korporacje działające na skalę światową. Z tego powodu możemy obserwować monopol w tej dziedzinie na rynku budowlanym. Jednak nie do końca jest to zarezerwowane „budowlanym gigantom”. Przy pomocy państwa oraz przedsiębiorców możliwy jest również rozwój mniejszych instytucji. Mniejsze firmy nie mogą produkować, lecz mogą stosować materiały, otrzymane z wykorzystaniem nanotechnologii.

Istnieją firmy, które oferują „nanomateriały” budowlane, zastrzegając się równocześnie, że ich wyroby nie zawierają żadnych nanocząstek, a podwyższenie właściwości uzyskano jedynie dzięki wykorzystaniu „nanonauki”. Dużym firmom o zasięgu światowym łatwiej będzie dotrzeć do odbiorcy przez odpowiednią reklamę i specjalistów z tej branży niż małej firmie.

W kraju działa również kilkadziesiąt firm zajmujących się nanotechnologiami, w tym są firmy produkujące preparaty lub sprzęt, firmy zajmujące się dystrybucją preparatów zagranicznych producentów oraz firmy usługowe (Raport, The Royal Academy of Engineering 2004, Maliszewska-Mazur 2010).

3. Koszty materiałów budowlanych wytworzonych w technologii nano

Wysokie koszty nanotechnologii (długi okres zwrotu) w zestawieniu ze stosunkowo niewielką stopą zysku i w konsekwencji niewielkimi środkami na badania i rozwój (Czarnecki 2011, s. 40). Jest co najmniej kilka przyczyn, dla których do tej pory nanotechnologia w dziedzinie budownictwa nie jest powszechnie stosowana. Zdecydowanie najważniejszym czynnikiem sprawczym tego stanu rzeczy jest wysoki koszt wprowadzenia nanomateriałów na rynek. Aktualnie technologia ta znajduje się w fazie badawczo-rozwojowej.



Ryc. 3. Nakłady finansowe przeznaczone na badania nanotechnologii w 2004 r. (Mazurkiewicz i wsp. 2005, s. 2)

Nakłady finansowe przeznaczone na badania w zakresie nanotechnologii w 2004 roku były liczone w milionach euro (ryc. 3). Natomiast już w roku 2011 sytuacja uległa znaczącej poprawie „w Europie ponad 2 biliony euro rocznie, a w USA – 1,5 biliona \$. Zaangażowanie krajów rozwijających się: Indie (5 mln \$ rocznie), Brazylia (5 mln \$ rocznie), a także Płd. Afryka, Tajlandia, Filipiny, Chile i Argentyna.” (Zhi Ge, ZhiliGao 2008, s. 235). Niestety jedynie bardzo niewielki odsetek tych funduszy jest przeznaczany na badania nanotechnologii w zakresie budownictwa, co w następstwie spowalnia rozwój technologii we wskazanej dziedzinie.

Kolejnym czynnikiem mającym wpływ na cenę nanomateriałów jest fakt, iż wytwarzanie materiałów w technologii nano na skalę globalną jest poza aktualnymi możliwościami inżynierii materiałów budowlanych. Do chwili obecnej powstała niewielka ilość wyspecjalizowanych maszyn do produkcji nanoproduktów, lecz cały czas są tworzone i testowane nowe urządzenia. Niestety nadal jest ich zbyt mało, aby w znaczącym stopniu spopularyzować i obniżyć cenę tak, aby była ona konkurencyjna dla innych materiałów. W rezultacie braku pełnego wyposażenia przedsiębiorstwa produkcyjne są nieprzychylnie nastawione do nowej koncepcji, ponieważ materiały budowlane są dostarczane na budowę w dużych ilościach, a częściowy brak odpowiednich urządzeń skutecznie to uniemożliwia. Ponadto nowe wyspecjalizowane maszyny są kosztowne (cena jednej maszyny wynosi kilkadziesiąt mln euro), dlatego jedynie najwięksi potentaci są w stanie wprowadzić nanoprodukty do produkcji.

Dla lepszego zobrazowania zagadnienia poniżej został przytoczony jeden z przykładów różnic cenowych nanomateriałów a materiałów stosowanych aktualnie.

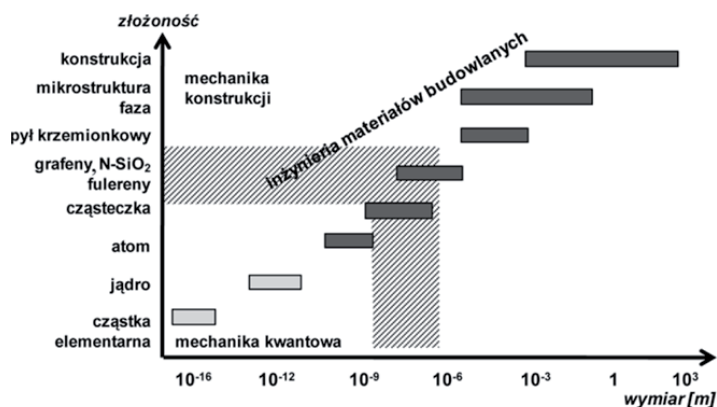
Jak podano w publikacji Czarneckiego, aby zwielokrotnić wartość wytrzymałości mieszanki betonowej do nawet 25 N/mm^2 wystarczy dodać zaledwie 1% nanomateriału w postaci na przykład carbonowych nanorurek. Wydaje się, iż nie może to w znaczący sposób zwiększyć kosztu betonu. Jednakże cena tego produktu waha się do nawet 200 euro za 1 gram (Czarnecki 2011, s. 48).

Do wylania 1 m^3 mieszanki betonowej potrzeba ok. 350 kg cementu, a więc 1% cementu należy zamienić na nanomateriał. Po wykonania rachunku okazuje się, że na 1 m^3 betonu potrzeba aż 3500 g carbonowych nanorurek. Licząc, że jeden gram tego produktu kosztuje około 200 euro okazuje się, że koszt 1 m^3 betonu w technologii nano wynosi 700 000 euro.

Podsumowując, ze względu na kolosalną cenę nanomateriałów nie można uzyskać ich racjonalnego zastosowania, być może jest to możliwe dla budownictwa na księżycu. Aktualnie są wykorzystywane jedynie w pojedynczych przypadkach, kiedy to istnieje zagrożenie konstrukcji spowodowane zbyt dużymi obciążeniami.

4. Specjaliści

Nanotechnologia jako dziedzina budownictwa potrzebuje wysoce wyspecjalizowanych jednostek do badania, udoskonalania i rozpowszechniania tej technologii. Zaczynając od osób odpowiedzialnych za konserwację sprzętu po naukowców badających nanostruktury po marketingowców odpowiedzialnych za promocję, można wyliczać w nieskończoność. Najbardziej istotną jednostkę w tej branży stanowią jednak naukowcy. Nanotechnologia jest stosunkowo młoda nauką dlatego też wykształcenie i pozyskanie osób z wiedzą w tym temacie jest bardzo trudne. Nie każdy jest także w stanie opanować wszystkie niezbędne pojęcia w tym temacie, nanocząstki, nanokompozyty itp. jak sama nazwa wskazuje, są związane z strukturami rzędu 10^{-9} m i mniejszych. Sama obsługa nowoczesnego mikroskopu elektronowego wymaga odpowiednich kwalifikacji nie mówiąc już o wykształceniu związanym ze znajomością technologii nano i struktur z nimi związanych. Na rycinie 4 przedstawiono zakres „złożoności wymiarów” w obszarze nano:



Ryc. 4. Miejsce inżynierii materiałów budowlanych w zakresie „złożoność – wymiar” (Grabski 2003; Czarnecki 2011, s. 48)

Uwaga - Pole zakreskowane oznacza możliwy obszar interwencji technologicznych na poziomie nano

Wprowadzenie nanocząstek do kompozytów budowlanych oznacza przesunięcie zakresu badań inżynierii materiałów budowlanych na klasycznym wykresie „złożoność – wymiar” o dwa rzędy wielkości w dół (ryc. 4). Obszar zainteresowań inżynierii materiałów budowlanych będzie obejmował ponad 10 rzędów wielkości (Czarnecki 2011, s. 48).

5. Stosunek społeczeństwa

Analizując w przypadku ogólnym stosunek społeczeństwa do nanotechnologii można określić następująco: brak wiedzy i konserwatyzm; obawy o wpływie nanotechnologii na trwałość obiektów, zdrowie wykonawców i użytkowników oraz na środowisko.

Spółeczeństwo cechuje się ogólnym lękiem przed najnowszymi technologiami, a do jednych z nich należy właśnie nanotechnologia. Konserwatyzm i brak wiedzy tworzy barierę dla otwarcia się na najnowsze odkrycia w dziedzinie nauki. Mały odsetek ludności zna pojęcie „nanotechnologia”, a co za tym idzie nie zdają sobie sprawy, iż może być ona z powodzeniem wykorzystywana w budownictwie i przynosić znaczące korzyści. Pocieszeniem jest fakt, że „w ciągu ostatnich kilku lat liczba odpowiedzi „nanotechnologia + construction” zwiększyła się tysiąckrotnie, a „nanotechnologia + concrete” – wielokrotnie” (Czarnecki 2011, s. 41).

Tab. 2. Wyniki poszukiwań – przeglądarka Google (Czarnecki 2011, s. 41)

Słowa kluczowe	Liczba odpowiedzi		2010/2006
	2006	2010	
Nanotechnology + construction	332	1220000	
Nanotechnology + concrete	553000	3580000	3675(!)
Nanotechnology	127000000	7690000	6,5(!)
Concrete	210000000	88200000	0,06(??)
Construction	240000000	434000000	0,4(?)

Z powyższej tabeli wynika, że zainteresowanie nanotechnologią systematycznie wzrasta. Jednakże, aby dziedzina ta miała możliwość rozwoju ogólny dostępny do zbioru informacji na ten temat musi być bardziej obszerny.

Konstrukcje wykonane w technologii nano są kilkanaście razy bardziej wytrzymałe od konstrukcji wykonanej z tradycyjnych materiałów, lecz odbija się to w znaczący sposób na wykonawców pracujących przy budowie. Dzieje się tak dlatego, ponieważ nanocząsteczki są to pyły miliard razy mniejsze od piasku, który jest aktualnie stosowany. Ekspozycja materiałów podczas produkcji i użytkowania może nastąpić poprzez trzy mechanizmy: wdychanie, kontakt ze skórą i po spożyciu. Istnieją wskazówki, że również nanocząsteczki mogą przenikać przez skórę lub przemieszczać z dróg oddechowych w innych narządach (Bakker 2008).

Większość pracowników nie zdaje sobie sprawy z zagrożeń, jakie niosą nanocząsteczki i możliwego uszczerbku na zdrowiu. Aktualnie w większości przypadków nie są podejmowane środki zapobiegawcze. Robotnicy pracują bez odpowiedniego wyposażenia (maski, rękawice, odzież ochronna). Nie zdając sobie z tego sprawy dochodzi do chorób układu oddechowego.

6. Wizja na przyszłość

Wątpliwości związane z wprowadzeniem nanotechnologii do budownictwa wynikają, także z braku przekonującej i całościowej wizji wykorzystania skutków nano w tej dziedzinie (Czarnecki 2011, s. 40). Jednak istnieją pomysły związane z zastosowaniem nanotechnologii w materiałach budowlanych.

Budownictwo – oprócz trwałości powstających obiektów – wyróżnia przetwarzanie wielkich ilości materii (masy i energii); rocznie tylko w Polsce wytwarza się około 100 mln ton betonu. Okoliczności te stanowią zarówno o oczywistej

konieczności rozwoju technologii materiałów budowlanych, jak i o jej immanentnych ograniczeniach. Rozwój w odniesieniu do podstawowych budowlanych materiałów konstrukcyjnych odbywa się przede wszystkim przez ich modyfikację, w tym również przez nanomodyfikację. Nanotechnologia może umożliwić istotną poprawę właściwości tych materiałów, oraz ograniczyć ilość zużywanej energii do ich wytwarzania. Materiały budowlane dzięki swoim cechom wytrzymałościowym w stosunku do gęstości posiadają wysoki potencjał modyfikacyjny. Właściwości materiałów można kształtować na wielu płaszczyznach np.: makroskopowe odkształcenia i pękanie, lokalizacja odkształcenia plastycznego, mikropęknięcia, stabilność cieplna, elastyczność, plastyczność, twardość, tworzenie i przemieszczanie się dyslokacji, rozszerzalność cieplna, barwa, właściwości energetyczne i magnetyczne, trwałość radiacyjna, reakcje jądrowe. Nanomodyfikacja może okazać się skutecznym sposobem kształtowania właściwości takich materiałów jak: beton, stal, żelbet, drewno i tworzywa sztuczne, zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, tzn. – jako wyroby o dobrze zdefiniowanych właściwościach do danego zastosowania, przy zachowaniu minimum energii podczas ich pozyskiwania i minimum negatywnego oddziaływania na środowisko (Czarnecki 2011, s. 45-46).

Najbardziej obiecujące zastosowania nanotechnologii w budownictwie, które zostały opracowane, lub są dostępne:

- Beton zbrojony carbonowymi nanorurkami

Nanorurki o cylindrycznym kształcie i średnicy jednego nanometra, teoretycznie są 100 razy mocniejsze od stali. Ich gęstość w stosunku do stali wynosi 1/6. Według informacji podanych w (Schimel 2008) niewielka ilość CNT (1%), dodana do mieszanki betonowej pozwala na zwiększenie wytrzymałości betonu nawet o 25 N/mm².

- Samonaprawczy beton

Koncepcja polega na wprowadzeniu materiału naprawczego podczas wytwarzania mieszanki betonowej. Kiedy naprężenia wewnętrzne w betonie przekraczają założony poziom, następuje aktywacja materiału naprawczego. Materiał naprawczy – zwykle żywica utwardzalna – może być umieszczony w mieszance betonowej w specjalnych minikapsułkach (Czarnecki 2011).

- Stal o podwyższonych cechach mechanicznych

Połączenie stali z nanocząsteczkami miedzi pozwala nie tylko na poprawę jej wytrzymałości i elastyczności, ale także na zwiększenie temperatury topnienia i ochrony przed korozją. Dodatek nanocząsteczek zwiększa też połysk stali (Schimel 2008).

- Samoczyszczące szyby

Powłoka z TiO_2 pokrywająca szybę przyciąga wodę do powierzchni okna umożliwiając zmywanie się brudu. Powłoka ta zwiększa wytrzymałość, jest to ważna cecha przy silnych wiatrach oraz huraganach. Szyby o samoczyszczące i wysokowytrzymałościowe są obecnie dostępne (Schimel 2008).

- Ogniochronne szyby

Cząsteczki nano mają być stosowane do tworzenia szyb ogniochronnych. Umieszczenie małej warstwy nanocząsteczek SiO_2 między dwie szyby pozwala na zmniejszenie ilości przekazywanego ciepła przez szybę (Schimel 2008).

- Nanotechnologia farb

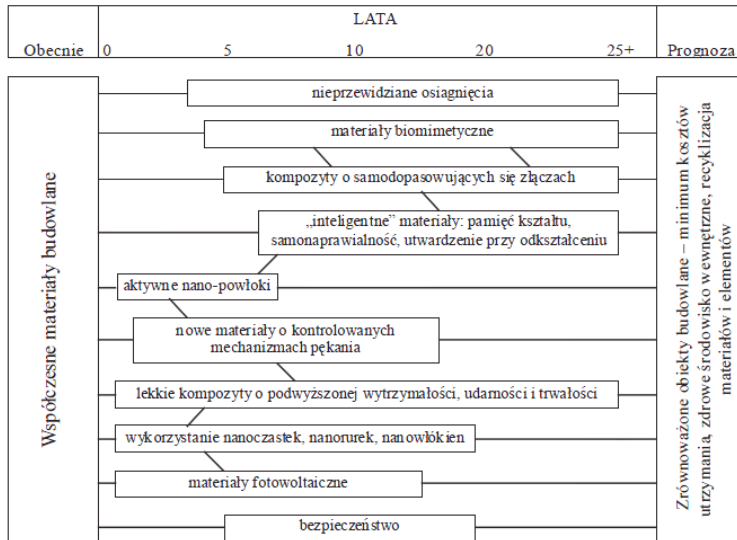
Nanotechnologia w wytwarzaniu farb może pozwolić na pozyskanie farb, które nie tylko mogą być samoczyszczące, ale mogą zawierać nano-czujniki, pozwalające na monitorowanie temperatury na ścianach budynku (Schimel 2008).

- Aerozele

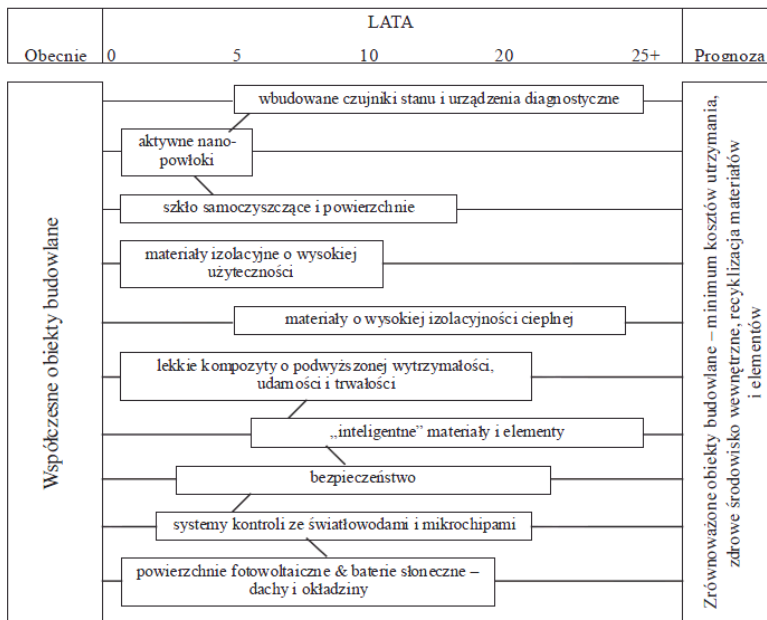
Aerozele to nowe materiały, struktura tworzona z krzemionki, która potrafi zmniejszyć do minimum grubość izolacji robionej dziś z wełny mineralnej i styropianu. Aerożel wynaleziono na potrzeby podboju Kosmosu – miał chronić promy kosmiczne przed różnicą temperatury sięgającą 1000°C . Być może w przyszłości będzie stosowany do ocieplania budynków (Papliński 2013, s. 13).

W 2007 roku międzynarodowy zespół pod kierunkiem P. J. M. Bartosa opublikował „zrównoważone” przewidywania w tym obszarze. Prognoza obejmuje okres 25 lat, począwszy od roku 2004, tzn. sięga do roku 2030. „Mapy drogowe” zostały sporządzone dla trzech wydzielonych zbiorów:

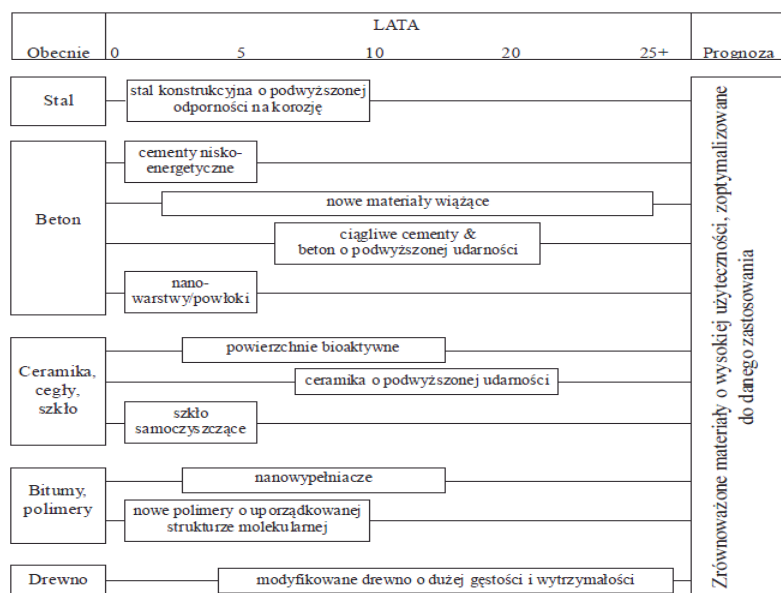
- Modyfikacja (istniejących) materiałów konstrukcyjnych według metody „top-down” polega na rozdrabnianiu istniejących materiałów do nanocząsteczek.
- Nanomateriały konstrukcyjne – w pierwszym rzędzie według metody „bottom-up” – budowanie od podstaw (atom po atomie).
- Budowlane obiekty przyszłości. Obszar ten dyskontuje osiągnięcie uzyskane w obszarze I i II (Czarnecki 2011).



Ryc. 5. Modyfikacja (istniejących) materiałów konstrukcyjnych według metody „top-down” (Czarnecki 2011)



Ryc. 6. Nanomateriały konstrukcyjne – w pierwszym rzędzie według metody „bottom-up” (Czarnecki 2011)



Ryc. 7. Budowlane obiekty przyszłości. Obszar ten dyskontuje osiągnięcie uzyskane w obszarze I i II (Czarnecki 2011)

Stosowanie nanotechnologii w budownictwie może być przedstawione z dwóch stron. Z jednej strony materiałoznawstwo budowlane już od dawna bazuje się na modyfikacji struktury materiałów wiążących na poziomie żelu C-S-H, a to znaczy na poziomie nano. W tym przypadku w ciągu ostatnich 20 lat stosowane ultradodatki mineralne (pochodzenia mineralnego) np. mikro- i nanokrzemionki (SiO_2) z powierzchnią właściwą około 250 000 cm^2/g (w porównaniu do cementu $S=3500\text{--}4000 \text{ cm}^2/\text{g}$). Rozwój nanotechnologii w kierunku „top-down” z zastosowaniem rozdrobnienia dodatków mineralnych do wielkości cząsteczek-nano wydaje się najbardziej prawdopodobnym. Razem z tym w ostatnich latach dość intensywnie rozwija się technologia betonów na podstawie hiperplastyfikatorów (np. polikarbosilenów), które otrzymują w reakcjach polikarboksylacji, a to znaczy wg metody „bottom-up”.

Zastosowanie nanorurek i nanosiatek Carbonetube przy produkcji betonów w najbliższej przyszłości jest mało efektywnym działaniem ze względu na wysokie koszty produkcji.

Wnioski

Nanotechnologia w budownictwie posiada pewien zarys koncepcji związanych z modyfikacją materiałów budowlanych, może mieć to duży wpływ na poprawę właściwości mechanicznych budowli, oraz na zwiększenie komfortu życia, dużą barierę stanowią wysokie koszty, na które głównie wpływa odmienność budownictwa w porównaniu z nanotechnologią w innych dziedzinach, a także brak odpowiednio wykształconych specjalistów. Obawy o rozwój nanotechnologii w budownictwie budzi stosunek społeczeństwa, które nie posiada odpowiedniej wiedzy na temat skutków nano w budownictwie. W przyszłości nanotechnologia w budownictwie ma duże szanse rozwoju.

W tej sytuacji postęp w tym obszarze w wielkim stopniu zależy od dostępu do informacji i efektywnego przekazywania wiedzy.

Piśmiennictwo

1. Bakker E. (2008), Nanotechnology and human health in the construction industry, April.
2. Czarnecki L. (2011), Nanotechnologia w budownictwie. Politechnika Warszawska. Instytut Techniki Budowlanej, Warszawa.
3. Fleur van Broekhuizen, Pieter van Broekhuizen (2009), Nanotechnologia w budownictwie europejskim, Amsterdam.
4. Jackowska B., Małe może więcej? – Nanotechnologia w budownictwie [dostęp: 14 kwiecień 2013], <http://ecosquad.pl/ma-e-mo-e-wi-cej----nanotechnologia-w-budownictwie-.html>.
5. Mazurkiewicz A. i wsp. (2005), „Nanonauka i Nanotechnologia Narodowa strategia dla Polski - Raport grupy przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego”, Warszawa.
6. Maliszewska-Mazur M. (2010), Raport, The Royal Academy of Engineering 2004.
7. Papliński A. (2013), Materiały i technologie – co w przyszłości piszczy. Murator, III.
8. Schimel M. (2008), Nanotechnology in Building Materials.
9. ZhiGe, ZhiliGao (2008), Applications of Nanotechnology and Nanomaterials in Construction, Proc. of First International Conference on Construction In Developing Countries – ICCIDCI “Advancing and Integrating Construction Education, Research & Practice”, Karachi.

Magdalena Us

Studenckie Koło Naukowe Instytutu Rolnictwa
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy prof. dr hab. Stanisław Kondracki

ROZPOZNAWALNOŚĆ ZNAKU PROGRAMU „POZNAJ DOBRĄ ŻYWNOSĆ” WŚRÓD STUDENTÓW

Streszczenie

Praca powstała w celu oceny rozpoznawalności znaku Programu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Poznaj Dobrą Żywność” wśród studentów. Praca obejmuje opis istoty Programu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Poznaj Dobrą Żywność” oraz analizę przeprowadzonych badań wśród studentów. Podjęto w niej próbę oceny funkcjonowania Programu. Wyniki przeprowadzonych badań obrazują wiedzę na temat Programu „Poznaj Dobrą Żywność” i wynikających z tego korzyści.

Wstęp

Współcześnie coraz większego znaczenia nabiera polityka jakości żywności. Obecnie na rynku rolnym Unii Europejskiej istnieje bardzo silna konkurencja. Z tego powodu producenci szukają sposobów tworzenia nowych obszarów działalności, poszerzając asortyment i doskonaląc jakość swoich produktów. Wdrażanie systemu zarządzania jakością jest coraz bardziej popularną i skuteczną metodą osiągania postawionych celów. Producenci dochodzą do wniosku, że systemy doskonalenia jakości nie tylko polepszają ogólną rentowność, ale znacznie umacniają ich pozycję na rynku i zwiększają zaufanie klientów.

Głównymi celami unijnej polityki jakości żywności są: promowanie zróżnicowanej produkcji rolnej, ochrona nazw produktów przed nadużywaniem i imitacją oraz pomaganie konsumentom w zrozumieniu szczególnego charakteru zarejestrowanych produktów.

W Polsce wyznacznikami certyfikującymi produkty żywnościowe wysokiej jakości są: Lista Produktów Tradycyjnych, Program „Poznaj Dobrą Żywność”, Integrowana Produkcja, Znak Zgodności z Polską Normą, Certyfikat Jakości „Q”. W niniejszej pracy podjęto próbę przedstawienia Programu „Poznaj Dobrą Żywność”, który prowadzony jest przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wybór tematu niniejszej pracy uzasadnia szybko wzrastająca jakość świadczonych usług oraz oferowanych produktów na rynkach żywności Unii Europejskiej, a jednocześnie wzrost oczekiwań konsumentów. Przeprowadzono w niej badanie ankietowe wśród studentów w celu oceny ich wiedzy na temat Programu „Poznaj Dobrą Żywność”.

Material i metody

W niniejszej pracy podstawową metodą badań był sondaż diagnostyczny. W sondażu zastosowano analizę materiałów źródłowych oraz wykorzystano narzędzie badań ankietowych. Próba liczyła 40 osób. Kwestionariusz zawierał pytania dotyczące wiedzy i oceny funkcjonowania Programu „Poznaj Dobrą Żywność”. Próbę, na której przeprowadzono badania wyłoniono w doborze okolicznościowym.

Z przeprowadzonych badań wynika, że wiedza na temat Programu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Poznaj Dobrą Żywność” jest zadowalająca, studenci zwracają uwagę na jakość produktów. Wybory konsumenckie są dokonywane według subiektywnych odczuć. Zadowalający jest fakt, iż studenci zwracają uwagę na oznaczenia produktów certyfikatami jakości. Program „Poznaj Dobrą Żywność” jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych programów promocji jakości żywności. Można wywnioskować, iż Program „Poznaj Dobrą Żywność” nadaje produktom prestiż, a jednocześnie ułatwia konsumentom wybór produktów rolno-spożywczych.

Program Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Poznaj Dobrą Żywność”

Program „Poznaj Dobrą Żywność” (PDŻ) jest Programem prowadzonym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jego głównym celem jest promocja produktów wyróżniających się na rynku wysoką jakością. Głównym zadaniem Programu „Poznaj Dobrą Żywność” jest dostarczenie konsumentom sprawdzonej informacji o spełnianiu przez produkt zastrzonych wymogów jakościowych, dodatkowych lub specyficznych cech, które potwierdzane są przez niezależne organy lub organizacje kontrolne.

Znak Poznaj Dobrą Żywność przyznawany jest na podstawie art. 13 i 14 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2005 r., Nr 187, poz. 1577, z późn. zm.) i rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 lipca 2004 r. w sprawie wzoru znaku jakości artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. Nr 170, poz. 1794) (art. 13 i 14 Ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości artykułów rolno-spożywczych).



Ryc. 1. Znak Programu „Poznaj Dobrą Żywność”

Źródło: Strona Internetowa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi: <http://www.minrol.gov.pl/pol/Jakosc-zywnosci/Poznaj-Dobra-Zywnosc/>, dostęp z dn. 21.04..2012 r.

Znak PDŻ jest przyznawany wyrobom, które spełniają kryteria, opracowane przez Kolegium Naukowe powołane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi ds. jakości produktów żywnościowych. Kolegium liczy do 18 członków i jest powoływane na okres 4 lat. W skład kolegium wchodzi osoby o najwyższych kompetencjach w zakresie oceny jakości artykułów rolno-spożywczych. Kolegium Naukowe wybiera spośród swoich członków przewodniczącego, trzech zastępców oraz sekretarza.

Programem objęte są produkty:

- mięsa i produkty mięsne,
- mleko i produkty mleczne,
- ryby, owoce morza i ich przetwory,
- jaja i przetwory jajczarskie,
- miody,
- tłuszcze spożywcze,
- przetwory zbożowe, strączkowe i okopowe,
- owoce, warzywa, grzyby i ich przetwory;
- wyroby cukiernicze i ciastkarskie,
- zioła i przyprawy,
- środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego,
- wyroby mieszane i przetworzone na bazie wyżej wymienionych,
- wody i napoje bezalkoholowe,
- napoje alkoholowe,
- inne (Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi 2012).

W opisie produktu ubiegającego się o przyznanie Znak Programu „Poznaj Dobrą Żywność” podawane są następujące dane:

- nazwa zgłaszanego produktu,
- rodzaj opakowania,
- dokumentacja producenta dotycząca jakości,
- charakterystyka stosowanych surowców,
- cechy wyróżniające produkt,
- przeznaczenie konsumenckie produktu,
- warunki przechowywania produktu,
- datę przydatności do spożycia,
- cechy fizyczne produktu,
- cechy chemiczne produktu,
- cechy mikrobiologiczne produktu,
- technologia produkcji - opis kolejnych etapów produkcji, charakterystycznych linii technologicznych, podstawowych urządzeń itp.
- technologia przetwarzania - opis kolejnych etapów produkcji, charakterystycznych linii technologicznych, podstawowych urządzeń itp.
- informacje dotyczące systemów jakości,
- informacje dotyczące lat produkcji, pochodzeniu nazwy, wielkości produkcji, udziału w rynku itp.
- informacje o wyróżnieniach produktu,
- informacje dotyczące ochrony produktu,
- inne informacje o produkcie (Gulbicka 2012).

Udział w Programie „Poznaj Dobrą Żywność” jest dobrowolny, bezpłatny oraz otwarty dla każdego przedsiębiorcy.

Warunkiem uczestnictwa w Programie „Poznaj Dobrą Żywność” jest:

- udokumentowanie procedur wdrożenia systemów zarządzania bezpieczeństwem żywnościowym,
- udokumentowanie wyróżniającej jakości produktu ubiegającego się o znak Programu „Poznaj Dobrą Żywność”,
- wdrożenie procedur identyfikowalności produktu wraz z procedurą wycofania produktu niezgodnego z wymaganiami rynku,
- zastosowanie surowców o wyróżniającej się jakości na rynku,
- ograniczenie do minimum stosowania dozwolonych substancji dodatkowych,
- dołączenie fotografii produktu wraz z etykietą.

Znak Programu „Poznaj Dobrą Żywność” przyznawany jest na podstawie kryteriów opracowanych przez Kolegium Naukowe do spraw jakości produktów żywnościowych.

Przedsiębiorstwo powinno wypełnić wniosek o nadanie Znak Programu „Poznaj Dobrą Żywność”.

Warunkiem przyznania Znak „Poznaj Dobrą Żywność” jest spełnienie wymagań jakościowych dla wyrobów oraz surowców:

- surowce stosowane w produkcji powinny być najwyższej jakości,
- produkty powinny posiadać aktualne atesty jakościowe,
- zawartość zanieczyszczeń powinna być zgodna z obowiązującym porządkiem prawnym,
- opakowania produktów powinny zapewniać właściwą jakość i trwałość wyrobu.

W celu zapewnienia wysokiego poziomu jakości i trwałości wyrobów objętych Programem „Poznaj Dobrą Żywność”, znak przyznawany jest na czas określony.

Program zakłada maksymalne okresy obowiązywania znaku:

- okres 3 lat, gdy znak nadawany jest produktowi po raz pierwszy,
- okres 5 lat, gdy znak nadawany jest produktowi po raz kolejny.

Znak „Poznaj Dobrą Żywność” może być uchylony przed upływem okresu ważności przez Kolegium Naukowe do spraw jakości żywności, zgodnie z Regulaminem Kolegium.

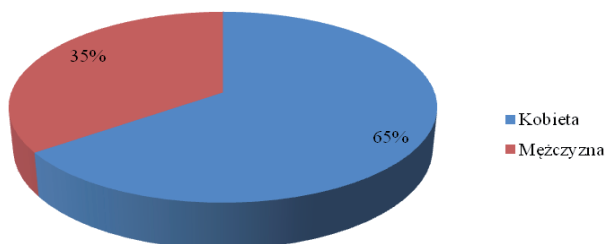
Kontrola produktów objętych Programem „Poznaj Dobrą Żywność” obejmuje:

- kontrolę wewnętrzną produkcji przez producenta i jej dokumentację,
- kontrolę produktów przez organy urzędowej kontroli żywności,
- badania laboratoryjne,
- dokumentację produktu.

Wszystkie produkty objęte Programem „Poznaj Dobrą Żywność” są wykazywane w rejestrze produktów Programu.

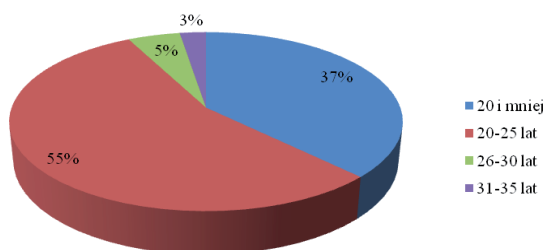
Wyniki

Badanie sondażowe zostało przeprowadzone w okresie od 25 lutego do 10 marca 2013 roku. W doborze okolicznościowym wyłoniono 40 ankietowanych, z czego większość stanowiły kobiety (65%), co przedstawiono na rycinie 1.



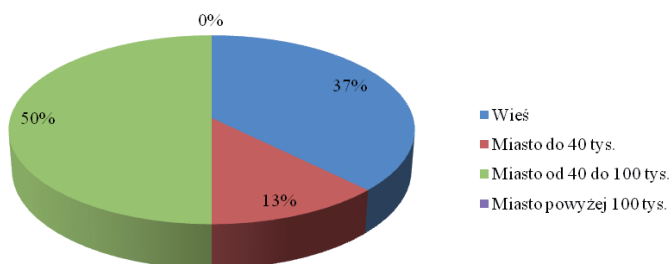
Ryc. 1. Płeć respondentów

Ankietowani to studenci do 35 roku życia. Jak przedstawiono na rycinie 2, największą grupę stanowiły osoby w wieku 20-25 lat (55%), a następnie ankietowani w wieku poniżej 20 lat (37%). Niewielki odsetek stanowili studenci w wieku 26-30 lat (5%), oraz osoby w wieku 31-35 lat (3%). Nie odnotowano respondentów w wieku powyżej 35 roku życia.



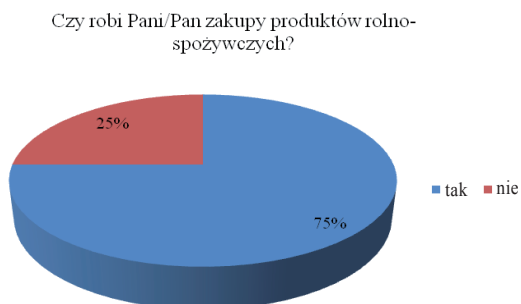
Ryc. 2. Wiek respondentów

Większość ankietowanych (50%) stanowili mieszkańcy miast o wielkości od 40 do 100 tysięcy mieszkańców. Piętnaście osób (37%) zamieszkuje tereny wiejskie, a 5 osób (13%) mieszka w miastach o wielkości do 40 tysięcy mieszkańców, zaś nikt z ankietowanych nie mieszka w mieście powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Udział respondentów według miejsca zamieszkania przedstawiono na rycinie 3.



Ryc. 3. Miejsce zamieszkania respondentów

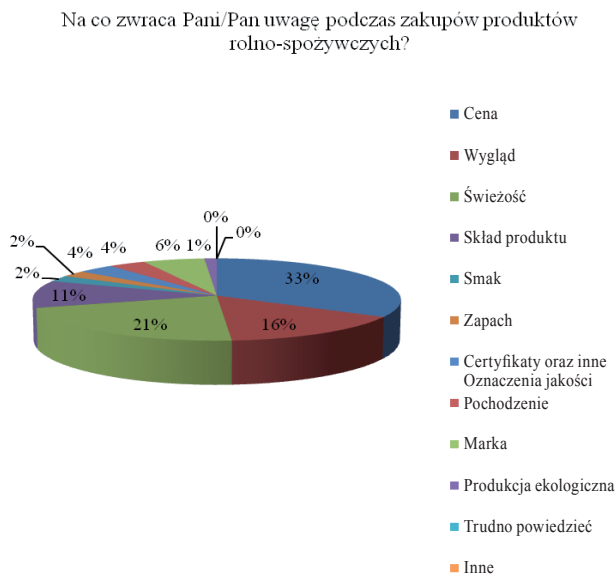
Respondenci zostali zapytani, czy robią zakupy produktów rolno-spożywczych. Trzydziestu z nich odpowiedziało, że robi takie zakupy, a jedynie dziesięć osób (25%) nie kupuje osobiście produktów rolno-spożywczych. Rozkład tych danych przedstawiono na rycinie 4.



Ryc. 4. Zaangażowanie respondentów w zakup produktów rolno-spożywczych

Respondenci określili także kryteria, jakimi kierują się podczas zakupów produktów rolno-spożywczych. Najwięcej ankietowanych podczas takich zakupów bierze pod uwagę cenę (33%) oraz świeżość (21%) i wygląd produktu (16%). Ankietowani mogli zaznaczyć maksymalnie trzy odpowiedzi. Kolejno ukłasyfikowały się: skład produktu (11%), smak (6%), pochodzenie (4%), zapach (4%), certyfikaty jakości (2%), marka (2%) i produkcja ekologiczna (1%). Rozkład odpowiedzi respondentów w tym kryterium przedstawiono na rycinie 5.

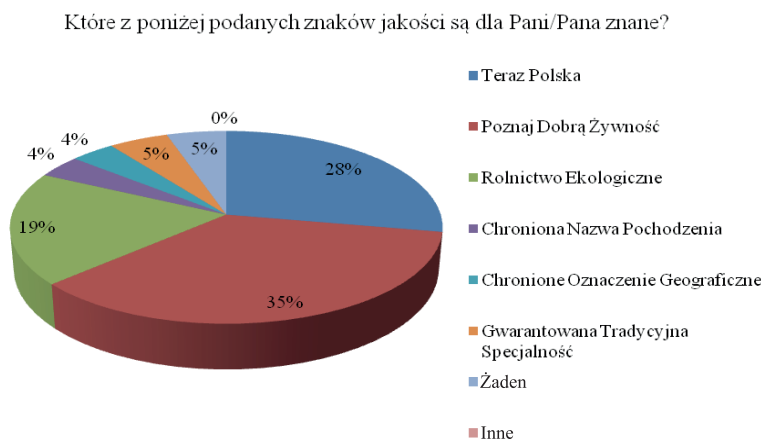
Z uzyskanych danych wynika, że konsumenci w pierwszej kolejności kierują się kryteriami ekonomicznymi, co wiąże się z obecną sytuacją społeczną ludności. Podczas zakupów konsumenci sugerują się również certyfikatami jakości oraz ekologicznym sposobem wytworzenia produktów.



Ryc. 5. Kryteria wyboru produktów rolno-spożywczych

Respondentów poproszono o podanie znanych im oznaczeń jakości. Wyniki przedstawiono na rycinie 6. Najwięcej ankietowanych - 22 osoby (39%) zna znak jakości „Teraz Polska”, 21 osób (29%) zna znak „Poznaj Dobrą Żywność”, a kolejne 15 osób (21%) znak „Rolnictwo Ekologiczne”. Znajomość unijnych znaków jakości jest dużo mniejsza. Klasyfikują się one następująco: Gwarantowana Tradycyjna Specjalność - 5%, Chronione Oznaczenie Geograficzne - 4%, Chroniona Nazwa Pochodzenia - 4%. Czterech ankietowanych (6%) nie znało żadnego z wyżej wymienionych znaków. Ankietowani mogli zaznaczyć maksymalnie trzy odpowiedzi (ryc. 6).

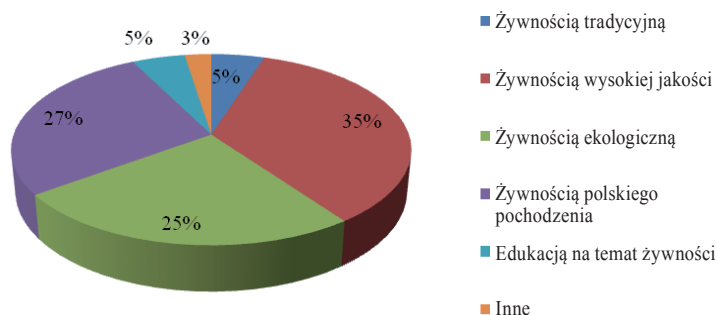
Jak przedstawia rycina 6 znaczna większość ankietowanych rozpoznaje polskie znaki jakości. Oznaczenia jakości Unii Europejskiej są mniej rozpoznawalne.



Ryc. 6. Znajomość oznaczeń jakości przez respondentów

Kolejne pytanie dotyczyło bezpośrednio Programu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi - „Poznaj Dobrą Żywność”. Ankietowani udzielali odpowiedzi na pytanie: „Z czym kojarzy się Pani/Panu Program „Poznaj Dobrą Żywność”?” (ryc. 7). Najwięcej respondentów udzieliło odpowiedzi, iż Program „Poznaj Dobrą Żywność” kojarzy im się z żywnością wysokiej jakości, takiej odpowiedzi udzieliło 35% respondentów. Kolejne 27% osób udzieliło odpowiedzi - z żywnością pochodzenia polskiego. Następne 25% utożsamia Program „Poznaj Dobrą Żywność” z żywnością ekologiczną. Pięć procent ankietowanych postrzega ten Program, jako program żywności tradycyjnej, a kolejne 5% kojarzy Program z edukacją na temat żywności. Trzy procent kojarzy omawiany Program z innymi czynnikami.

Z czym kojarzy się Pani/Panu Program "Poznaj Dobrą Żywność"?

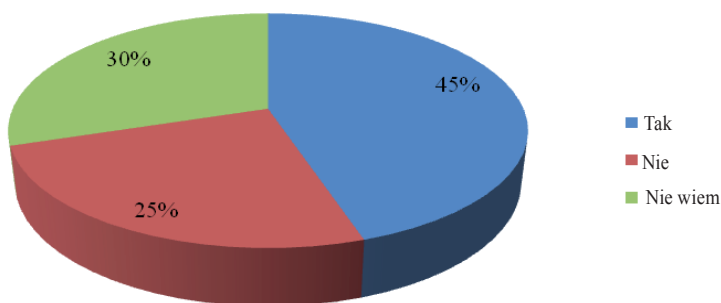


Ryc. 7. Wiedza o Programie „Poznaj Dobrą Żywność”

Rycina 8 przedstawia wyniki odpowiedzi na pytanie: „Czy ankietowani spotkali się ze znakiem „Poznaj Dobrą Żywność” na produktach żywnościowych?” Najwięcej ankietowanych (45%) spotkało się z tym znakiem. Kolejne 30% stwierdziło, iż nie miało styczności ze znakiem, zaś 25% ankietowanych nie wie, czy widziało ten znak.

Zadawała fakt, iż największa liczba ankietowanych dostrzega znak „Poznaj Dobrą Żywność” na produktach żywnościowych. Niewielka liczba respondentów nie miała styczności z tym znakiem, bądź nie jest tego świadoma.

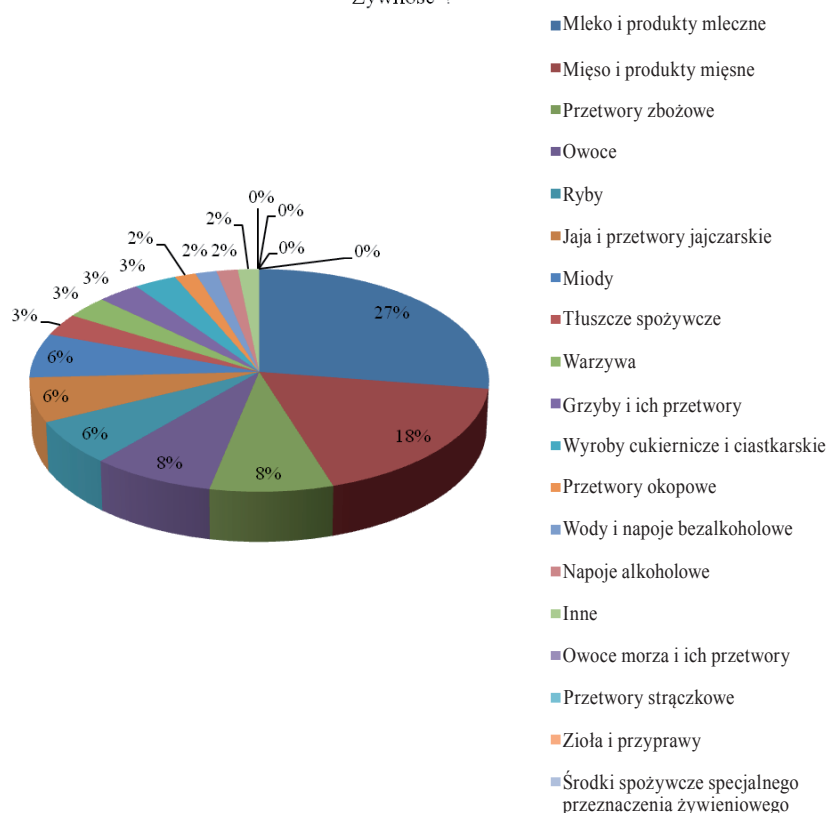
Czy spotkała się Pani/Pan ze znakiem "Poznaj Dobrą Żywność" na produktach żywnościowych?



Ryc. 8. Rozpoznawalność znaku „Poznaj Dobrą Żywność”

Kolejne pytanie dotyczyło rozpoznawalności znaku „Poznaj Dobrą Żywność” na konkretnych grupach produktów. Najbardziej rozpoznawalną grupą produktów, na których dostrzeżono znak okazało się mleko i produkty mleczne - 25% respondentów. Kolejną grupę stanowiło mięso i produkty mięsne - 24% respondentów. Na innych produktach rzadziej dostrzegano znak „Poznaj Dobrą Żywność”. Na przykład na przetworach zbożowych - 8% oraz na owocach i miodach - po 7%, ryby, jaja i przetwory jajczarskie - po 6%, a na tłuszczach spożywczych, warzywach, grzybach i ich przetworach, wyrobach cukierniczych i ciastkarskich - po 3%, na przetworach okopowych, wodach i napojach bezalkoholowych, napojach alkoholowych - po 1% respondentów. Respondenci nie dostrzegali znaku „Poznaj Dobrą Żywność” na następujących produktach: owoce morza i ich przetwory, przetwory strączkowe, zioła i przyprawy, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego. Odpowiedzi respondentów przedstawiono graficznie na rycinie 9.

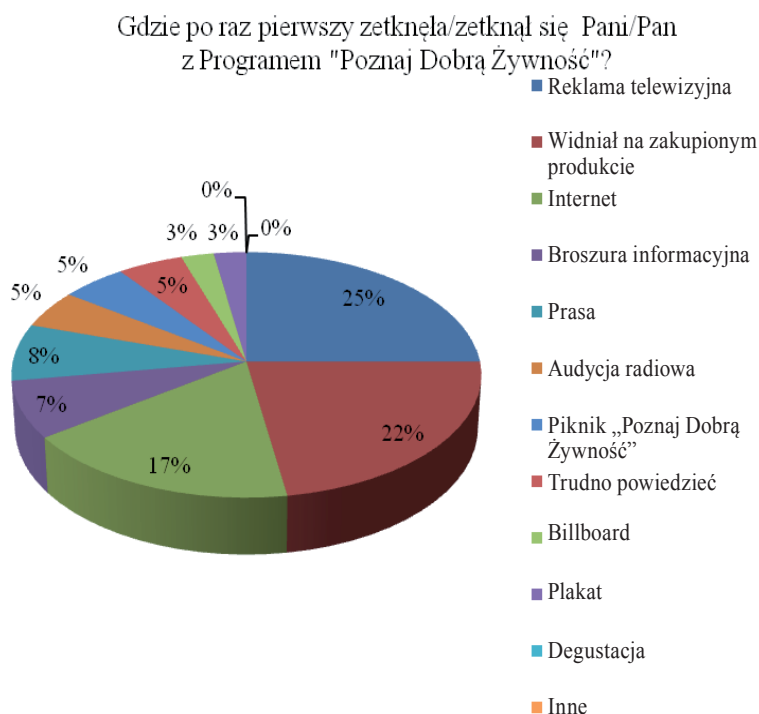
Na jakich produktach żywnościowych widniał znak "Poznaj Dobrą Żywność"?



Ryc. 9. Rozpoznawalność znaku „Poznaj Dobrą Żywność” na grupach produktów

Na pytanie: „Gdzie po raz pierwszy zetknęła/zetknął się z Pani/Pan z Programem „Poznaj Dobrą Żywność”?” odpowiedzi respondentów były bardzo zróżnicowane (ryc. 10). Najwięcej osób po raz pierwszy spotkało się z tym Programem w reklamie telewizyjnej - 25% ankietowanych. Kolejne grupa osób (22%) widziała znak Programu na zakupionym produkcie, a 17% ankietowanych zetknęło się ze znakiem w Internecie. Respondenci spotkali się z Programem także: w prasie (8%), w broszurze informacyjnej (7%), w audycjach radiowych (5%), podczas Pikniku „Poznaj Dobrą Żywność” (5%), na billboardzie (3%) lub na plakacie (3%), a 5% z nich nie pamiętało sytuacji, gdzie po raz pierwszy spotkało ten znak. Z uzyskanych danych wynika, że nie odnotowano odpowiedzi dotyczących degustacji produktów oznaczonych znakiem „Poznaj Dobrą Żywność”.

Jak przedstawiają wyniki najskuteczniejszym środkiem reklamy okazały się audycje telewizyjne. Również bardzo duża liczba ankietowanych widziała znak „Poznaj Dobrą Żywność” na zakupionym produkcie, co świadczy o rozpoznawalności Programu oraz o świadomości konsumenckiej.



Ryc. 10. Kontakt z Programem „Poznaj Dobrą Żywność”

Wnioski

Lektura literatury przedmiotu, przeprowadzone badania oraz zdobyte na tej podstawie doświadczenia pozwoliły wysnuć następujące wnioski:

1. Działania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach Programu „Poznaj Dobrą Żywność” są zauważalne, a ich ocena dokonana przez respondentów jest wysoka.
2. Program „Poznaj Dobrą Żywność” jest rozpoznawalny przez studentów w poszczególnych grupach produktów żywnościowych.
3. Studenci rozpoznają znaki jakości występujące w Polsce i w Unii Europejskiej.

Z przeprowadzonych badań wynika, że wiedza na temat Programu „Poznaj Dobrą Żywność” jest zadowalająca. Program „Poznaj Dobrą Żywność” jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych programów promocji jakości żywności. Można wywnioskować, iż Program „Poznaj Dobrą Żywność” nadaje produktom prestiż, a jednocześnie ułatwia konsumentom wybór produktów rolno-spożywczych.

Piśmiennictwo

1. Gulbicka B. (2012), Podstawowe regulacje prawne i promocja żywności tradycyjnej i regionalnej w Polsce, Wyd. IERiGŻ-PIB, Warszawa, 18, 110-111.
2. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (2012), Katalog Poznaj Dobrą Żywność 2012, wyd. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi Departament Promocji i Komunikacji, Warszawa, 11-203.
3. Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości artykułów rolno-spożywczych (Dziennik Ustaw z 2005 r. Nr 187, Poz. 1577, z późn. zm.).
4. Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dziennik Ustaw z 2001 r., Nr 5, poz. 44).

Ilość znaków ze spacjami: 16 631

Magdalena Cieřlikowska, Marzena Osipacz

Koło Naukowe Studentów Socjologii
Państwowa Szkoła Wyřsza w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy dr Olga Filipiak

WIZERUNEK KOBIETY W PERSPEKTYWIE RÓŻNYCH KULTUR

Człowiek poprzez całe swoje życie uczy się i dostosowuje do społeczeństwa, w którym przyszło mu egzystować. Chcąc żyć w warunkach danej wspólnoty poniekąd należy żyć na „jej” warunkach. Trzeba przyjąć obowiązujące wartości kulturowe, tradycję i obrzędy.

„Kultura jest nieustanną oscylacją pomiędzy tym, co pierwotne, a tym, co wtórne. Pierwotne są bez wątplenia rodzina, pokrewieństwo i wspólnota, a wtórne – własność, władza i państwo. Pierwotne jest również doświadczenie świętości, duchowości i całości, a wtórna fabrykacja, materializacja i racjonalizacja rzeczywistości” (Mencwel 2001, s. 19).

„Kultura jest dobrem zbiorowym i zbiorowym dorobkiem, owocem twórczego i przetwórczego wysiłku niezliczonych pokoleń. To, co istnieje w życiu, co jest elementem kultury, składnikiem życia społecznego, to czyny, czyli fakty materialne. Nie ma wierzenia religijnego bez obrzędów, to jest bez gestów, postaw cielesnych, czynności dotyczących materialnych przedmiotów” (Mencwel 2001, s. 24). Powyższe słowa doskonale obrazują wartość kultury, a także jej istotę. Każde schematy i struktury danego społeczeństwa są zależne i wyznaczone przez pryzmat przyjętych kanonów wartości. Istotne jest to iż socjolog ze swej natury powinien zgłębiać, rozpatrywać, a także doszukiwać się pewnych prawidłowości. Co ważne winien wyzbyć się własnych wartości i przyjętego światopoglądu, szczególnie po to, aby nie oceniać, nagradzać czy też karać. Powinniśmy także zastanowić się nad ważnym pytaniem jaką rolę w codziennym życiu każdego człowieka odgrywa tak rozumiana interpretacja. Otóż w związku z tym, że interpretacja jest z natury charakterystyczną dla ludzi władzą poznawczą oraz, że każdy człowiek jest pewnym elementem „tego świata”, to stwierdzić należy, że wszyscy razem i każdy z osobna interpretujemy elementy struktur, w których uczestniczymy. Innymi słowy nasze światy to obszary fabularne, w których egzystujemy. Rola interpretacji polega zatem na możliwości od-

czytywania intencji innych ludzi, po przez umieszczanie ich w „znaczącym kontekście”, co umożliwia powstanie życia społecznego, włączanie w nie kolejnych pokoleń oraz owocne w nim uczestnictwo. Przechodząc do meritum rozważań nad aspektem kulturowym posłużymy się właśnie ową metodą zrozumienia jaką jest interpretacja. Postaramy się dotrzeć do zakorzenionych mentalnie wyznaczników społeczeństwa i struktur życia rodzinnego, obrazując wizerunek kobiecości z punktu widzenia różnych zbiorowości. Celem będzie ukazanie jak wielką siłę oddziaływania posiada przekaz kulturowy, a także jak często owy dorobek przekazywany z pokolenia na pokolenie może wpływać na życie, niekoniecznie w pozytywnym tego słowa znaczeniu.

Rozpoczynając rozważania dotyczące wizerunku kobiety w perspektywie różnych kultur warto skupić się na tradycyjnym modelu rodziny chińskiej. Aspekt ten jest niebywale interesujący z punktu widzenia antropologicznego. Domatorkom ogniska domowego od małości wmawiano iż są przeznaczone do dźwigania ciężarów życia codziennego. Dodatkowo winny okazywać bezgraniczne posłuszeństwo mężczyźnie. Najodpowiedniejszą sentencją ilustrującą kanon kobiecości jest powiedzenie iż „cnotą kobiety jest nie być zbyt inteligentną”. Wartość człowieczeństwa jest tu ujmowana w kategoriach niskiego uposażenia umysłowego, niepełnego poznania i odnajdywania się w otaczającym świecie. Istotna jest, także czystość kobiety, która jest jej chlubą i warunkiem dobrego zamążpójścia. Mentalność społeczna przyzwalała dobrze sprawującemu się mężczyźnie posiadać konkubinę, która podlegała bezpośrednio władzy prawowitej żony.

To mężczyźni dominowali we wszystkich dziedzinach życia starożytnych Chin - od cesarza, po prostego urzędnika. Byli intelektualistami, artystami, rzemieślnikami, kupcami oraz myślicielami, którzy przyczynili się do rozwoju taoizmu i buddyzmu. To na płci męskiej ciążył też obowiązek przedłużania rodu, co uznawane było za niezwykle restrykcyjny nakaz do wykonania. Obowiązek ten łączył się z ofiarami składanymi w świątyni przodków, do której wstępu nie miały kobiety. To, co tak bardzo odróżnia kulturę starożytnych Chin to przede wszystkim jasno ustalona hierarchia, bowiem nie ma w rodzinie ważniejszej osoby niż mężczyzna, nawet nowo narodzony syn był ważniejszy od swojej matki. Jedynie rodzicielki pierwotnych latorośli będąc w podeszłym wieku, zyskiwały pewne przywileje. Najniżej w tej hierarchii znajdują się córki, które od narodzin przeznaczone są do dbania o dom oraz służenia mężczyźnie. Obowiązek „bycia” opiekunką ogniska domowego towarzyszy kobiecie przez całe życie, jako młoda dziewczyna służy swojemu ojcu, później władzę przejmuje jej mąż.

Los młodych kobiet był nie do pozazdroszczenia. Przed ślubem winne były okazywać bezgraniczne posłuszeństwo rodzicom, po ślubie - rodzicom męża. Każde małżeństwo było aranżowane, a wszystkie przyjaźnie jakie młode kobiety mogły zawrzeć z mężczyznami uważane były za niemoralne. Dziewczyna nie

mogła być widziana przed ślubem z niespokrewnionym mężczyzną poza domem rodzinnym, gdyż mogłoby to zaszkodzić „jej” czystości i sprawić, że nikt nie chciałby jej pojąć za żonę. Po prawowicie ustanowionym małżeństwie pieczę nad losem młodej kobiety przejął mąż, a także teściowa, która po wielu latach ma prawo wymagać posłuszeństwa od nowego członka rodziny. Pierwszy obowiązek żony sprowadzał się do urodzenia synów. Jeśli nie mogła temu sprostać, mąż miał prawo do rozwodu, a jeżeli był bogaty miał prawo wziąć sobie drugą kobietę. Rola dziewczyny zawsze związana była z domem, podczas, gdy sprawy związane ze światem zewnętrznym były wówczas domeną mężczyzn.

Takie postawy utwierdzały kobiety o ich niższości i podporządkowaniu, kształtując typ pokornej, służebnej i odpornej na trudy życia córki, żony i matki. Sfera życia seksualnego była obwarowana rygorystycznymi zasadami. Przedmałżeńskie stosunki seksualne były surowo zabronione. Czystość dziewczyny stanowiła jeden z najbardziej istotnych warunków jej dobrego zamążpójścia i szacunku społeczeństwa.

Jednym z najokrutniejszych zwyczajów, który miał na celu podporządkowanie poniekąd i zniewolenie kobiet, było krępowanie stóp. Zabieg ten polegał na ciasnym bandażowaniu stóp już pięcioletnim dziewczynkom, tak ciasno aby kości podbicia stopniowo ulegały złamaniu, a palce zawijały się do spodu. Praktykowano to bez przerwy w dzień i w nocy, dopóki stopy nie przestały rosnąć. Było to niezwykle bolesne przeżycie, a stopy miały w rezultacie jedynie siedem centymetrów długości, utrudniały kobietom chodzenie i praktycznie uniemożliwiały bieganie. Co ciekawe, przez niektórych zwane były poetycko „złotymi liliami” i uważane za niezwykle cenny atrybut kobiecej urody.

Zgodnie z chińską koncepcją świata cała energia i materia składa się z pierwiastka yin i yang, terminy te oznaczały początkowo cień i słońce, jednak już wkrótce objęły nieskończoną liczbę przeciwieństw: zimne i gorące, męskie i kobiece. Wielu badaczy uważa, że stało się to przyczyną powstania koncepcji odpowiedzialnej za trzymanie kobiet w ukryciu, z dala od spraw publicznych.

Podobną hierarchią wartości i mocnym przywiązaniem do tradycji charakteryzuje się rodzina japońska. Tym co jawi się na samym początku jest fakt, że kobieta zawsze była zależna od mężczyzny - od ojca, od męża bądź od najstarszego syna. Stawała się istotą niższego rzędu, nie przypisywano jej pełni człowieczeństwa. Mężczyzna poślubił swoją wybraną z jednego powodu, otóż miała mu urodzić dzieci, dać następców, w przeciwnym razie miał prawo wystąpić o rozwód. Dla Japończyków rodzina jest niezwykle ważna, cenione były wspólnoty wielopokoleniowe i liczne. Istotne jest, że to głowa rodziny posiada uprawnienia o charakterze absolutnym, mężczyzna ma prawo decydować jak ma wyglądać życie pozostałych członków licznej rodziny. Małżeństwo jest naturalnym stanem rzeczy i gwarantuje zachowanie ciągłości następnym pokoleniom. Wyboru kandydatów dokonują specjaliści swaci, zawarcie związku dla kobiety

oznaczało opuszczenie rodzinnego domu, oraz bycie wierną i posłuszną mężowi. Tylko przedstawiciel głowy rodziny miał prawo do konkubin, przy czym żona nie mogła być przeciwna, gdyby zaś zdradziła męża czekała ją kara śmierci. W epoce Edo stosowano wobec kobiet zasadę „danson jahi” – szanować mężczyznę, pogardzać kobietą. Okres Tokugawa (Edo) to rozkwit gejsz, były one mistrzyniami w sztuce: tańca, śpiewu i gry na tradycyjnych instrumentach. Innymi słowy była to osoba o umiejętnościach artystycznych. Powszechnie uznana za kobietę „damę” do towarzystwa. *„Warto podkreślić, że wizerunek ideału japońskiej kobiety niezmiennie kojarzony jest z gejszą, która zawsze pojawia się publicznie w kimonie. Izraelska badaczka kultury japońskiej, Goldstein–Gidoni, podkreśla jednak, że symbolizm wizerunku Japonki w kimonie ma swoje źródło w nowożytnej historii Japonii oraz w przypisywaniu kobietom ich „odpowiedniej tradycyjnej roli” żonie matek, a przy tym uosabianiu kobiecości w japońskim społeczeństwie. Wizerunek Japonki w kimonie stał się również narodowym symbolem Japonii, podobnie jak kwitnące wiśnie i był japońskim „towarem eksportowym” na Zachodzie (Citko 2011, s. 42). Na tle powyższych rozważań warto przytoczyć słowa Yosano Akiko, japońskiej współczesnej poetki, która napisała:*

*„Nadszedł dzień, gdy ruszyły góry,
Mówię, choć nikt mnie nie słucha.
Góry po prostu na krótko zasnęły,
Ale przecież dawniej tańczyły z ogniem.
Zresztą, nieważne, czy w to uwierzysz,
Jeżeli tylko uwierzysz, że:
Wszystkie śpiące dotąd kobiety
Wstały i ruszyły”*

Japońska współczesna poetka Yosano Akiko napisała wiersz, który był manifestacją, w stosunku do II wojny światowej, oraz wizją poetki, o japońskich kobietach, które winny walczyć o zmianę swojej pozycji. Pozycja kobiety w Japonii jest niższa od mężczyzny. To mężczyzna ma więcej przywilejów oraz posiada władzę nad kobietą. Warty zauważenia jest aspekt, że w opisywanej kulturze kobieta zawsze charakteryzuje się niskim statusem społecznym względem mężczyzny. Tradycyjny japoński strój to kimono, piękne, ozdobione w kwiaty. Wizerunek kobiety w kimonie, stał się symbolem Japonii. Kimono to drogocenny ubiór, jednak niewielka część osób może pozwolić sobie na jego posiadanie. Wartość człowieka posiadającego kimono wiąże się nie tylko z prestiżem i szacunkiem, bowiem dobiera się je do wieku, płci oraz pory roku. Na Nowy Rok kimono musi być z prawdziwego jedwabiu, najlepiej aby było jednoczęściowe. Dodatkami mogą być spodnie, skarpety z jednym paskiem, pas oraz klapki japonki, odpowiednie uczesanie, czyli włosy upięte szpilkami i torebka. Etołę futrzaną albo jedwabną narzutę zakłada się na

wierzch. Należy pamiętać, że taki strój nie nosi się w sposób zwyczajny, obowiązują specjalne zasady noszenia tego stroju. Zasady wstawiania czy wsiadania do samochodu w kimonie, chodzenia w nim (Żurawska 2004).

Odmiernym systemem wartości i norm społecznych cechuje się kolejny system społeczny, w którym pręźnie usytuował się model rodziny arabskiej. Święta księga, która jest najważniejszym i najcenniejszym kodeksem prezentuje swoje postulaty i określa sposoby postępowania. Koran podkreśla, że kobieta jest istotą ludzką, stworzoną przez Allaha: „*Śmiertelni! bójcie się Pana, który was wszystkich z jednego wyprowadził człowieka, dla którego utworzył niewiastę i okrył ich potomstwem ziemię*”.

Pierwszą zasadą jest założenie, że mężczyźni mają pierwszeństwo przed kobietami, ponieważ Bóg dał im wyższość. Dozwolona jest poligamia (ograniczona do czterech żon) i współżycie z nieograniczoną liczbą niewolnic. Kobieta musi być posłuszna mężczyźnie i może być zmuszona do tego biciem jeśli inne środki okażą się niewystarczające. Konieczne jest by przedstawicielki płci pięknej na co dzień zakrywały swoje ciała, a według niektórych interpretacji, także twarze. Muzułmanka nie może poślubić „niewiernego”, podczas gdy mużulmanin może pojąć za żonę żydówkę, chrześcijankę lub reprezentantkę innej wiary. Zaprzeczeniem równości jest przyjęcie dogmatu stanowiącego o tym, że kobieta powinna posiadać niewiele uprawnień, a przede wszystkim nie można mówić o takich aspektach jak wolność słowa, czy dziedziczenie majątku po zmarłym mężu.

Warto z bliska przyjrzeć się zewnętrznemu wyglądowi kobiet arabskich, które już w okresie dojrzewania muszą być odseparowane od mużulmańskich chłopców. W chwili osiągnięcia pełnej dojrzałości ubierają czadory, po to aby nie przyciągać uwagi otoczenia, a co ważne nie kusić swoim wyglądem mężczyzn z najbliższego otoczenia. Większa część kobiet nosi tradycyjne „czadory”. Ten strój zakrywa kobietę od stóp do głów, odkryte pozostają tylko dłonie i piękne ciemne oczy. Zdarza się, że niekiedy kobieta może odkrywać całą twarz, zależy to przede wszystkim od tego, czy mężczyzna sprawujący nad nią pieczę wyrazi zgodę i pozwoli ukazać jej pełne oblicze społeczeństwu. Stroje arabek zawsze są koloru czarnego, często zauważalne są pięknie wykonane makijaże oraz kolorowe torebki pod kolor butów. Stanowi to pewien element ubarwiający ciemny strój wyróżniający go z tłumu „czadorów”. Nakaz noszenia czadorów jest zaznaczony w Koranie, według mużulmańskich teologów nie jest precyzyjnie określone co kobieta winna przysłaniać, czy ma to być cała twarz, a może wręcz przeciwnie powinna przesłonić tylko ciało. Zdarza się w niektórych rejonach, że kobiety ubierają ciemne, bardzo szerokie i długie spodnie, bluzki z długimi rękawami, a na głowy zakładają luźne chusty. Po przez odkrycie twarzy, i niektórych części ciała można określić takie kobiety nowoczesnymi mużulmankami. Tak zaakcentowana odwaga pozwala poczuć się bardziej wyzwoloną, niestety nie przekłada się to na zmianę statusu mużulmanki. Przedstawicielki płci pięknej bardzo pra-

gną korzystać z podobnych praw jak mężczyźni, w swoim odczuciu nie uważają się za gorsze od mężczyzn, a co za tym idzie nie mogą pojąć dlaczego nie mają dostępu do takich uprawnień jak wolność słowa, prawo do dziedziczenia. Oczywiście nie podważają treści Koranu, jednakże próbują występować przeciwko złemu traktowaniu. Wielu badaczy uważa, że w swej naturze są to bardzo silne osobowości, bardzo ciężko poddają się wszelkim porażkom, niemniej muszą nadal dźwigać ciężary życia codziennego. Bezwzględny zakaz są spotkania z innymi mężczyznami, wówczas podważona może zostać czystość takiej dziewczyny, która pogwałciła obowiązujące normy i wartości wpajane od maleńkości. W okresie dzieciństwa dziewczynki zaczynają być przygotowywane do obowiązków przyszłej pani domu. Słaby nacisk na edukację uwidacznia się w tym, że mało która dziewczynka kończy najwcześniejszy i podstawowy etap szkoły, nie mówiąc już o ukończeniu studiów. Zauważalne są jednak pewne zmiany zwłaszcza jeżeli chodzi o duże miasta. Dobrym przykładem jest Egipt, tutaj panie bardzo rzadko wychodzą z domu, a jeśli już to tylko wtedy, gdy są pilne sprawy związane z wykonywaną pracą, szkołą gdzie studiują czy uczą się dzieci. Co ciekawe kobieta nie może mieszkać sama, zawsze musi żyć z rodzicami, bądź mężczyzną, którego poślubiła. W obowiązku każdej muzułmanki leży stworzenie rodziny z muzułmaninem. Kobieta arabska zawsze oddana mężowi, musi być mu posłuszna, mąż ma prawo do używania przemocy względem swojej żony gdy uzna, że zaistniała taka potrzeba.

Kultura arabska to kultura męska. Kobieta zawsze odgrywała i wciąż odgrywa mniej znaczące role. *„Żony powinny być posłuszne, zachowywać tajemnice mężów swoich, gdyż pod ich straż niebo je oddało; mężowie doznający ich nieposłuszeństwa, mogą je karać, zostawić w osobnych łóżach, a nawet bić je”*.

Doskonałym zwieńczeniem rozważań na temat wizerunku kobiety jest ukazanie jej pozycji w krajach Trzeciego Świata czyli na kontynencie afrykańskim. Dominującą religią na Czarnym Lądzie jest islam, a także chrześcijaństwo. Model tradycyjnej wspólnoty nieznacznie odbiega od przedstawionych powyżej. U podstaw kultury tkwi założenie iż kobieta powinna ściśle podlegać mężczyźnie, głównie z powodu czynników takich jak: wyznawana religia (islam), prawo zwyczajowe, brak wykształcenia czy też bieda. Przepaść rozwoju cywilizacyjnego przejawia się w licznych występowaniu obszarów określonych chorób, które są uzależnione w dużym stopniu od warunków środowiskowych oraz od poziomu życia na tych terenach. W Afryce, choroby, które były i nadal są niezwykle powszechne to przede wszystkim: beri beri, pelagra, trąd, szkorbut czy ospa. Stanowią one ogromne zagrożenie dla egzystencji człowieka, a przede wszystkim trwania całego społeczeństwa. Obok dyskryminacji i napiętnowania kobiet nie sposób przejść obojętnie. Codziennością dla kobiet są liczne upokorzenia, pogwałcenia ich praw czy zniewolenia, np. za nieprawidłowy strój wymierzana jest kara chłosty. Pewna szesnastoletnia mieszkanka tego kraju została aresztowana podczas spa-

ceru w Chartumie - stolicy państwa. Dziewczyna miała na sobie spódnicę, która sięgała kolan. Skazana została przez sąd na pięćdziesiąt batów, które wymierzono od razu po ogłoszeniu wyroku. Kodeks karny w Sudanie pochodzi z 1991 roku, widnieje w nim przepis, iż każdy kto popełnia czyn nieobyczajny, akt przeciwko moralności lub nosi nieprzyzwoite ubrania może liczyć na karę czterdziestu batów. Co ciekawe, kodeks nie precyzuje tego, czym jest nieprzyzwoite odzienie. Nie mówi wprost co jest zabronione, a na co kobiety mają przyzwolenie. Wymierzenie kary przychodzi z łatwością, problemy pojawiają się z uzasadnieniem takiej decyzji. Brak jasno sprecyzowanych przepisów, a także regulacji nie motywuje kobiet do działania, nie widzą potrzeby występowania w imię równości i walczenia o poprawę swojego losu. Uważamy, że jest to niedorzeczne i nie potrafimy pojąć jak można przyzwolić na odarcie z człowieczeństwa i godności. Musimy zrozumieć, że taka jest natura i stan, w którym przyszło im egzystować. Nie celebryją swojej wolności gdyż tego im nie wpojono. Domeną ich kobiecości miało być posłuszeństwo i oddanie mężczyźnie, o realizowaniu innych postulatów nie wspomniano.

Charakterystyczne jest pozbawienie dziewczyny wolności, prawa decydowania o własnej osobie, mężczyzna podejmuje decyzję za nią i „dla jej dobra”. Popularna jest przemoc w stosunku do kobiet, traktowanie je niczym własności, którą można sprzedać lub kupić. Najokrutniejszą formą znęcania się jest obrzezanie. Według jednych plemion obrzezanie to inicjacja w świat dorosłych, moment, w którym dziewczynka porzuca świat dzieciństwa i przechodzi w kolejny etap dorastania, czyli w etap bycia po prostu kobietą. W bardziej duchowym wymiarze tłumaczy się to jako przejście ze świata duchów poprzez symboliczne umieranie, jakim jest właśnie zabieg, po którym dziewczynkę odseparowuje się na pewien czas od wspólnoty po to, by w samotności mogła się w pełni oczyścić i być gotową na przyjmowanie wiedzy życiowej. Somalijczycy uważają z kolei, że w kobiecych drogach rodnych czai się zło. W Kenii obrzezanie to część matrymonialnego procesu, którego zwieńczeniem jest zamążpójście. Obrzezanie wykonuje się po odpowiednich przygotowaniach, podczas których dziewczyna m.in. zbiera w lesie rytualnie drewno, a potem, zaszywając się w specjalnie wyznaczonym i znajdującym się z dala od domostw plemienia miejscu bawi się z innymi „idącymi na rzeź” dziewczętami, a wszystko to w towarzystwie tzw. duchowej opiekunki. Ten okrutny i niemoralny zabieg pozostawia traumę i bolesny ślad na całe życie.

Miejscem gdzie prawa godziwego człowieczeństwa zostały zatracone jest południowo-wschodni obszar kontynentu, a dokładniej Tanzania. Tutaj podczas porodu umiera rocznie trzysta tysięcy kobiet. Mieszkanka tego rejonu jest warta dwadzieścia sztuk bydła. Jej prestiż społeczny wyznacza ilość urodzonych dzieci od pięciu do sześciu. Wydawana jest w wieku dwunastu lat za męża, a nawet wcześniej gdyż wówczas jej cena jest wyższa. O małżeństwie córek decyduje głównie ojciec. Najczęściej są one sprzedawane do bogatych domów jako służące, pomocnice domowe bądź prostytutki.

Celem prowadzonych rozważań było ukazanie wizerunku kobiety w perspektywie różnych kultur. Pomimo wielu różnic można wyciągnąć uniwersalne wnioski, a mianowicie, że to czynnik kulturowy determinuje pozycję kobiety. Widzimy jak wielkie ma on pole oddziaływania, mówiąc o dorobku kulturowym możemy mówić o całym życiu pojedynczych ludzi czy całego społeczeństwa. Meritum rozważań sprowadzało się nie tylko do ukazania siły przekazu kulturowego, ale także i wskazania jego wpływu, w tym przypadku bardzo negatywnego na pozycję kobiety w zaprezentowanych wspólnotach. Dla nas jest to niezrozumiałe, a często i niedorzeczne jak można zgodzić się na takie traktowanie. Pytamy gdzie są organizacje chroniące godność człowieka, strzegące jego praw. Jednak do rozważań należy włączyć jeszcze aspekt kultury, który odróżnia społeczeństwa od siebie. Postrzeganie świata wynika z odmiennego systemu wartości, który posiadamy my, a także który posiadają oni, nam pozostaje się z tym pogodzić. Ubolewamy nad bezradnością kobiet, które pozostają same z gabarytem zniewolenia i osamotnienia. Do czego może to doprowadzić? Powołując się na słowa badacza brak wsparcia i zrozumienia powoduje „*stan człowieka, w którym on swoje myśli, pragnienia, dążenia i działania zawęży do samego siebie, co nie pozwala mu nawiązać wszechstronnych, ścisłych i trwałych więzi z drugą osobą. Będąc zamknięty w sobie, nie jest zdolny wyjść do kogoś drugiego, by z nim tworzyć trwałą wspólnotę życia*” (Dyczewski 2009, s. 19).

Piśmiennictwo

1. Citko M. (2011), „Kraj Kwitnącej Wiśni” czy „kraina kosmitów”? Wizerunek Japonii w polskich mediach. Media i Medioznawstwo, nr 4, 21-25.
2. Dyczewski L. (2009), Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie: pomiędzy tradycją i nowoczesnością. Wydawnictwo, Lublin.
3. Mencwel A. (2001), Antropologia kultury. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Netografia

Żurawska M. Kobieta japońska - jej status na tle rodziny (<http://www.japonia.org.pl/?q=pl/node/8>)

CZEŚĆ III

– NAUKI PRZYRODNICZE I ROLNICZE

**Maria Iwanina¹, Stanisław Kondracki^{1,2},
Katarzyna Stepczuk¹, Magdalena Bajena¹, Artur Siwek¹**

¹Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Katedra Rozrodu i Higieny Zwierząt

²Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
Instytut Rolnictwa

KONIE W TURYSTYCE I REKREACJI

Streszczenie

Konie i różne formy ich użytkowania doskonale wpisują się w działalność agroturystyczną. O atrakcyjności oferty agroturystycznej z rekreacyjnym wykorzystaniem koni decydują przede wszystkim: liczba koni, ich rasa, umaszczenie oraz obecność wykwalifikowanego instruktora jazdy konnej. Aspekt ekonomiczny sprawia, że w gospodarstwach agroturystycznych poza typowym użytkowaniem wierzchowym i zaprzęgowym oferta poszerzana jest o hipoterapię oraz wszechstronne szkolenie koni wierzchowych. Wszechstronność użytkowania koni w gospodarstwach agroturystycznych pozwala zwiększyć zakres ich działalności. Prowadzenie działalności rekreacyjnej z wykorzystaniem koni przyciąga turystów i znacząco łagodzi skutki sezonowości w turystyce.

Koń został udomowiony około 4000-3000 lat p.n.e. (Kaproń 1999; Pruski 2007). Ze względu na siłę, wytrzymałość, szybkość i inteligencję konie wykorzystywano na polowaniach, w wojsku, rolnictwie, transporcie i w sporcie. Posiadanie tych zwierząt stanowiło rozrywkę, lekarstwo i ozdobę człowieka (Geringer de Oedenberg 2006), a także podnosiło prestiż właściciela (Łojek i wsp. 2001).

Po okresie dość szybkiego zmniejszania się pogłowia koni w Polsce w latach 1975-1995, spowodowanego intensywną mechanizacją rolnictwa, sytuacja ustabilizowała się i w 2007 roku ogólna liczba koni kształtowała się na poziomie 330 tysięcy sztuk i od 2002 roku nie wykazuje tendencji spadkowej (GUS 2008). Wyhamowanie spadku pogłowia koni najprawdopodobniej nastąpiło dzięki wzrostowi zainteresowania rekreacją konną, turystyką i agroturystyką.

Konie i różne formy użytkowania doskonale wpisują się w działalność agroturystyczną i są magnesem przyciągającym turystów. W przeszłości to właśnie wieś była miejscem, do którego mieszkańcy miast wyjeżdżali na odpoczynek i wysyłali swoje dzieci dla poprawy stanu zdrowia. Niektóre wsie miały szczególne warunki środowiska do wypoczynku oraz rekonwalescencji i w efekcie zwiększającego się popytu przekształciły się w miasta-kurorty.

Agroturystyka oferuje formy wypoczynku dostosowane do indywidualnych potrzeb, adresowane głównie do turystów indywidualnych, rodzin i małych grup turystycznych. Nie wymaga ona dużych nakładów finansowych na rozbudowę bazy turystycznej, może rozwijać się, po zaadaptowaniu niewykorzystanych obiektów mieszkaniowych, inwentarzowych i poprzez wykorzystanie przestrzeni rekreacyjnej w obrębie gospodarstwa.

Motywy rozpoczęcia działalności agroturystycznej są różne. Niektóre gospodarstwa tworzone są od podstaw, ich właściciele decydują się na zakup ziemi i z miasta przeprowadzają się na wieś. Czasem są to gospodarstwa początkowo zajmujące się produkcją roślinną, dopiero po paru latach wprowadzające rekreację konną, są też takie, które celowo tworzone są dla prowadzenia hodowli koni. Istnieją też gospodarstwa, które od początku działalności ukierunkowane są na prowadzenie działalności agroturystycznej, opierającej się na rekreacji konnej, hipoterapii oraz aktywnym wypoczynku na wsi (Iwanina i wsp. 2011).

Lokalizacja gospodarstwa wpływa na jego atrakcyjność i styl życia właścicieli. Umiejscowienie zagród w strefie podmiejskiej sprawia, że konie stają się łącznikiem między stylem życia ludności miejskiej i wiejskiej (Hadberg, Helgesson 2001). Gospodarstwa agroturystyczne położone w znacznej odległości od dróg utwardzonych i rozciągające się na obrzeżach wsi, nie muszą korzystać ze specjalnie wyznaczonych dla jazdy konnej szlaków - wystarczają polne drogi. Dla uatrakcyjnienia oferty agroturystycznej przejażdżki w terenie mogą być łączone ze zwiedzaniem ciekawych miejsc i obiektów, a także z degustacją produktów kuchni regionalnej, czy poznawaniem tradycji ludowych.

Oferta turystyczna w gospodarstwach agroturystycznych jest coraz bogatsza i cieszy się rosnącym zainteresowaniem, o czym świadczy zwiększająca się liczba takich gospodarstw. Z danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wynika, że w 1990 roku było zaledwie 590 gospodarstw agroturystycznych, w 2001 roku było ich już 6070, a w 2007 roku 8790 kwater świadczyło usługi agroturystyczne, z których najwięcej znajdowało się w województwie małopolskim (1590) i podkarpackim (1074) (Biuletyn Informacji Publicznej 2008).

Obcowanie z koniem, zbliża człowieka do natury i stanowi doskonałe antidotum na dolegliwości, stresy i choroby cywilizacyjne. Jeździectwo rekreacyjne uczy postępowania z koniem, wyrabia odwagę i refleks, a jazda w terenie jest źródłem niezapomnianych wrażeń. Jazda konna ma także walory wychowawcze: uczy odpowiedzialności, obowiązkowości i zdrowej rywalizacji oraz szacunku do zwierzęcia. Do uprawiania turystyki konnej najczęściej motywuje chęć sprawdzenia i doskonalenia swoich umiejętności jeździeckich, zamiłowanie do podróżowania, chęć przygód, potrzeba odpoczynku, regeneracji sił fizycznych i psychicznych, potrzeba poprawienia kondycji fizycznej, kontaktu z przyrodą i innymi miłośnikami jeździectwa (Gless 1982).

Korzyści płynące z jazdy konnej są ogromne, szczególnie dla osób niepełnosprawnych. Jazda na koniu pozwala podnieść sprawność i wydolność fizyczną organizmu, a także intelektualną i emocjonalną. Terapia z wykorzystaniem koni oddziałuje na cały organizm, wraz z przenoszonym z konia na jeźdźcę ruchem, następuje działanie na kośćciec i na wszystkie grupy mięśniowe oraz usprawnia pracę układu krążenia i układu oddechowego. Prawidłowy dosiad jeździecki koryguje postawę ciała, przywraca symetrię mięśni tułowia, znosi napięcie mięśniowe oraz koryguje sposób poruszania się. Spacerowanie na koniu wzmagają aktywność, poprawiają koncentrację i zmniejszają lęki, wyciszają agresję i występujące tiki, poprzez wyciszenie – poprawiają nastrój. Terapia konna skierowana jest przede wszystkim do osób z zaburzeniami psychicznymi, emocjonalnymi, umysłowymi oraz niewielkimi chorobami narządów ruchu (Wyżnikiewicz-Nawracała 2002).

Rozwój szeroko rozumianej rekreacji jeździeckiej warunkowany jest możliwością społeczeństwa. Zwiększona ilość wolnego czasu i poprawa sytuacji ekonomicznej ludności sprawia, że rosną wymagania co do form spędzania wolnych dni. Jeździectwo, kiedyś sport elitarny, staje się dostępne dla szerokiej rzeszy użytkowników i miłośników koni.

Najwyższy wskaźnik dostępności do ośrodków jeździeckich notowany jest w bogatych krajach Unii Europejskiej, takich jak: Dania, w której na 1000 mieszkańców przypada średnio 28,1 szt. koni, Belgia – 22 szt. koni, Holandia 25,3 szt. koni, Wielka Brytania – 16,4 szt. koni oraz Niemcy – 12,2 szt. koni (Topczewska 2009). Z badań prowadzonych w wielu krajach wynika, że 3-5 sztuk koni tworzy jedno stanowisko pracy dla człowieka (Łojek 2005).

Należy przypuszczać, że również w Polsce w ciągu najbliższych lat rekreacja konna stanie się masową formą wypoczynku, a jeździectwo popularną dyscypliną sportu. Prognozy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (www.bip.min-rol.gov.pl) przewidują, że w naszym kraju jeździectwo będzie uprawiało od 600 do 800 tys. osób. Przyczyni się to do podwyższenia wskaźnika dostępności ośrodków jeździeckich do poziomu 6-8 sztuk koni na 1000 mieszkańców.

O atrakcyjności oferty agroturystycznej z rekreacyjnym wykorzystaniem koni decyduje wiele czynników. Poza odpowiednią ilością koni, która zdaniem Pietrzaka i wsp. (2000) powinna wynosić minimum 6-10 koni, bardzo ważną rolę odgrywa wykwalifikowany personel. Kwalifikacje personelu to powszechny problem właścicieli gospodarstw agroturystycznych z rejonu wschodniej Polski. Aż 60% osób zatrudnionych w tych gospodarstwach nie posiada uprawnień zawodowych do prowadzenia szkolenia jeździeckiego i zaprzęgowego (Pietrzak i wsp. 2009). Jeszcze bardziej niepokojące wyniki badań przedstawia Sawicki (2006). Z badań przeprowadzonych na terenie Lubelszczyzny wynika, że tylko 2% badanych gospodarstw agroturystycznych zapewnia fachowych instruktorów jazdy konnej. Taka sytuacja napawa niepokojem o przyszłość gospodarstw agroturystycznych specjalizujących się w usługach konnych.

Z danych Kożucha (2001) wynika, że wśród gospodarstw agroturystycznych największy udział mają gospodarstwa o powierzchni użytków rolnych od 15 do 49,9 ha. Średni obszar gospodarstwa rolnego w Polsce wynosi 7,7 ha, co wskazuje, że gospodarstwa agroturystyczne są stosunkowo duże powierzchniowo. Nazwy gospodarstw najczęściej są dość przypadkowe i wiążą się bądź z ich lokalizacją, bądź z rasą utrzymywanych koni (Iwanina i wsp. 2011).

Wartość użytkowa konia przydatnego do rekreacji warunkowana jest, przede wszystkim, jego spokojnym temperamentem i łagodnym charakterem. Ta forma wykorzystywania koni wyklucza skłonność do złośliwości, przejawiającej się wierzganiem, uniemożliwianiem wsiadania, czy zrzucaniem jeźdźcy. Wysoce niepożądana jest nadmierna płochliwość i inne zachowania konia, które utrudniają lub wręcz uniemożliwiają jazdę osobom o małym doświadczeniu jeździeckim (Sasimowski 1984).

Rasa konia nie ma istotnego wpływu na sposób jego użytkowania, dlatego w rekreacji konnej mogą być wykorzystywane konie wszystkich ras. Pewne rasy mają większe predyspozycje do takiego użytkowania, ale praktycznie koń każdej rasy, po odpowiednim przygotowaniu może być użytkowany zgodnie z istniejącym zapotrzebowaniem (Augustyniak, Wójcik-Augustyniak 2003). Z prowadzonych badań wynika, że w gospodarstwach najwięcej jest koni rasy małopolskiej i haflinger. Nieco mniej koni rasy fiordzkiej i szlachetnej półkrwi oraz rasy wielkopolskiej i konik polski. Godnym uwagi jest fakt dosyć pokaźnego udziału koni małych (haflingerów i koników polskich, które stanowią atrakcyjną ofertą kierowaną, głównie do dzieci (Iwanina i wsp. 2011). Zdaniem Augustyniak i Wójcik-Augustyniak (2003) powszechniej powinny być wykorzystywane w gospodarstwach agroturystycznych konie takich ras, jak: konik polski, hucul, fiording, angloarab i arab. Ich zdaniem, są to konie bardziej ekonomiczne w utrzymaniu, bardziej wytrzymałe i łagodniejsze niż konie wielkopolskie i konie szlachetnej półkrwi. Podobne zdanie odnośnie wykorzystania fiordingów ma Metz (2007), który uważa, że osobniki tej rasy sprawdzają się jako doskonale wierzchowce i dzięki spokojnemu temperamentowi pełnią rolę idealnych koni dla początkujących jeźdźców.

Na bezpieczeństwo jeźdźcy wpływa także wiek wierzchowca. Starsze konie poprzez fakt, że są ułożone i spokojne, zapewniają w największym stopniu bezpieczeństwo turystom i mogą być jeszcze przez lata wykorzystywane, stosowanie do ich wieku i kondycji. Szczególnie początkujący jeździec powinien zdobywać doświadczenie na grzbietach starszych i doświadczonych koni, między innymi dlatego, że ich zachowanie w różnych warunkach otoczenia jest bardziej przewidywalne (Pruchniewicz 2003).

Konie w pomieszczeniach inwentarskich powinny być utrzymywane na ściółce: w boksie, na stanowisku na uwięzi, w systemie wolnostanowiskowym bez uwięzi. Ogiery i klacze powyżej pierwszego roku życia utrzymuje się od-

dzielnie. Powierzchnia boksu powinna wynosić w przypadku utrzymywania koni dorosłych, co najmniej 9 m², i co najmniej 12 m² dla klaczy ze źrebięciem – (Dz.U. z dn. 25.IX.2003, nr 167, poz. 1629). Do najważniejszych warunków, jakie powinna zapewniać stajnia zwierzętom, należą: przestrzeń, światło, powietrze i kontakt z innymi końmi (Lisowski 1997; Łobos 2002; Neumann-Cosel-Nebe 2002). Z badań Iwaniny i wsp. (2011) wynika, że w stajniach zazwyczaj warunki te są spełniane. Większość boksów posiada odpowiednie oświetlenie, zwierzęta mają zapewnioną możliwość swobodnego przemieszczania się, kontaktu z innymi końmi oraz właściwą wentylację powietrza.

Ważnym elementem gospodarstw utrzymujących konie są biegalnie. Biegania umożliwia prawidłowy rozwój fizyczny i psychiczny młodych koni. Jednak mała liczba zagród agroturystycznych jest w nie wyposażona. Spośród trzech badanych gospodarstw tylko jedno z gospodarstw miało biegalnie (Iwanina i wsp. 2011). We wszystkich natomiast gospodarstwach konie wypuszczane są na wybiegi i mają możliwość przebywania na nich przez cały dzień, co jest niezwykle ważne dla koni użytkowanych rekreacyjnie (Gless 1984).

Czynnikiem wpływającym na atrakcyjność usług konnych w gospodarstwach agroturystycznych jest maść konia. Unikatowe lub modne w danym czasie umaszczenie koni zwiększa atrakcyjność oferty dla potencjalnych użytkowników (Augustyniak, Wójcik-Augustyniak 2003). W niektórych krajach działają amatorskie związki hodowców koni określonej maści (srokatej, izabelowatej, czy tarantowatej), których istnienie potwierdza znaczenie koloru sierści konia. Najczęściej użytkowane są konie maści gniadej, jasnokasztanowatej i bułanej. Natomiast stosunkowo rzadko hodowane są konie maści uznawanych za atrakcyjniejsze z wyglądu (gniadosrokata, myszata). Ich liczebność jest znacznie mniejsza niż zwierząt o typowym umaszczeniu (Iwanina i wsp. 2010).

Istnieje wiele form rekreacji konnej, a między innymi: skoki, dresaż, gry i zabawy dla dzieci, rehabilitacja, a także wszelkie imprezy i święta związane z jeździectwem i imprezy im towarzyszące, takie jak: zawody czy Hubertusy. Iwanina i wsp. (2011) podają, że gospodarstwa agroturystyczne przedstawiają dosyć szeroką ofertę usług. Dotyczy ona nie tylko typowego użytkowania wierzchowego (nauka jazdy, rajdy konne), czy zaprzęgowego (przejażdżki bryczką, wozem czy kuligi), ale obejmuje także naukę skoków konnych, hipoterapię, profesjonalne szkolenie koni do pokazów i czempionatów oraz treningi skokowe i ujeżdżeniowe. Zatem, jest to oferta różnorodna, skierowana do osób pragnących uczyć się jazdy na koniu, jeżdżących konno, profesjonalnie zajmujących się jeździectwem oraz dla tych mniej odważnych, preferujących bierny odpoczynek w formie jazdy bryczką lub wozem, a także osób chorych, wymagających usług hipoterapeutycznych. Zapotrzebowanie na hipoterapię ciągle wzrasta (Strumińska 2003).

Badane gospodarstwa agroturystyczne nie różnią się znacząco od siebie, mimo, że każde posiada nieco inny profil działania. Jedno jest gospodarstwem ekologicznym, z dużymi możliwościami rozwoju z racji rosnącego zapotrzebowania na zdrową żywność. Inne ukierunkowane jest na hodowlę koni, jeszcze inne zapewnia opiekę weterynaryjną dla koni w okresach rekonwalescencji, przyjmuje kłacze do momentu wyżrebienia i opiekuje się żrebiętami w czasie odchowu. Oferta agroturystyczna gospodarstw jest zróżnicowana, a godnym podkreślenia jest fakt, że właściciele wszystkich badanych gospodarstw widzą możliwość dalszego dostosowywania oferty do potrzeb i wymagań przyjmowanych gości. Prowadzane są też ciągle zmiany mające na celu uatrakcyjnianie oferty i polepszenie dobrostanu koni, które jednocześnie wpływają na zwiększanie ich konkurencyjności. Między właścicielami gospodarstw agroturystycznych istnieje współpraca przejawiająca się w organizowaniu wspólnych imprez: Hubertusów, zawodów jeździeckich i innych imprez z udziałem koni (Iwanina i wsp. 2011).

Ponad połowa koni użytkowanych w gospodarstwach pochodzi z własnej hodowli a pozostałe zwierzęta, w podobnych proporcjach ze stadnin Skarbu Państwa i od hodowców prywatnych. Taka sytuacja jest korzystna, ponieważ konie z własnej hodowli zazwyczaj dobrze adoptują się do miejscowych warunków, a hodowca ma większy wpływ na rozwój i przygotowywanie zwierzęcia do przyszłej pracy. Przy użytkowaniu turystycznym koni jest to bardzo ważne.

Utrzymywanie koni właściwie przygotowanych do nauki i jazdy konnej oraz zatrudnienie instruktora zwiększa szanse na pozyskiwanie większej liczby gości. Może też mieć wpływ na złagodzenie skutków sezonowości w ruchu turystycznym. Na podniesienie konkurencyjności gospodarstwa i regionu, wpływa również na tworzenie szlaków konnych oraz kształcenie kadry na studiach (Barska, Grobelny 2006).

Wnioski

1. O atrakcyjności oferty agroturystycznej z rekreacyjnym wykorzystaniem koni decydują przede wszystkim: liczba koni, ich rasa, wiek oraz umaszczenie. Niezwykle istotna jest również obecność wykwalifikowanego instruktora jazdy konnej.
2. Ze względów ekonomicznych poza typowym użytkowaniem wierzchowym i zaprzęgowym oferta gospodarstw agroturystycznych poszerzana jest o hipoterapię, a także wszechstronne szkolenie koni wierzchowych.
3. Wszechstronność użytkowania koni w gospodarstwach agroturystycznych pozwala zwiększyć zakres ich działalności.
4. Prowadzenie działalności rekreacyjnej z wykorzystaniem koni znacząco łagodzi skutki sezonowości w turystyce i jest dla wszystkich gospodarstw agroturystycznych swoistym magnesem, przyciągającym turystów.

Piśmiennictwo

1. Augustyniak W., Wójcik-Augustyniak M. (2003), Konie w gospodarstwie agroturystycznym. W: K. Łęczycki (red.), Wybrane zasoby i produkty w gospodarstwie agroturystycznym. Wyd. AP Siedlce, 111-117.
2. Barska A., Grobelny J. (2006), Horse Riding Practices among the Students of the Wrocław University and the University School of Physical Education in Wrocław. W: J. Kosiewicz, K. Obodyński (red.), Tourism and recreation. Wyd. Ostoja Kraków, 197-208.
3. Biuletyn Informacji Publicznej Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Informacje branżowe → Turystyka na wsi – agroturystyka. 2008.
4. Gering de Oedenberg H. (2006), Konie w agroturystyce. Mater. konf. z konferencji PZZ Zakrzów, 11.
5. Gless K. (1982), 600 rad dla miłośników koni. PWRiL Warszawa, 112.
6. Gless K. (1984), 600 rad dla miłośników koni. Wyd. Liter., Kraków, 87.
7. GUS, 2008.
8. Hadberg A., Helgesson A. (2001), Implications of introducing equine services onto farms - European perspective. 52nd EAAP Annual Meeting. Budapest, 19.
9. Iwanina M., Kondracki S., Kępińska Ł. (2011), Wykorzystanie koni w turystyce i rekreacji na przykładzie wybranych gospodarstw agroturystycznych. Materiały konferencyjne „Współczesne dylematy polskiego rolnictwa”, cz. 1. Wyd. PSW Biała Podlaska, 349-364.
10. Kaproń M. (1999), Aktualne kierunki hodowli i użytkowania koni w Europie. Sympozjum Międzynarodowe w Krakowie.
11. Lisowski A. (1997), Warunki utrzymania koni. Konie i Rumaki, nr 6, 18.
12. Łobos E. (2002), Przytulny kącik (cz. I). Koń Polski nr 1, 58-60.
13. Łojek J. (2001), Zmiany w kierunkach użytkowania koni w latach 1989-1999. Prz. Hod. nr 4, 18-21.
14. Łojek J. (2005), Ekonomiczne i społeczne znaczenie przemysłu końskiego oraz warunki jego rozwoju. Koń – zwierzę z przyszłością. Polski Związek Hodowli Koni, Polski Związek Jeździecki, Warszawa, 44.
15. Metz G. (2007), Alles über Pferderassen. Franckh-Kosmos Verlags-GmbH&Co, KG Stuttgart, 35.
16. Neumann-Cosel-Nebe I. (2002), Zrozumieć konia. Poradnik jeździecki. Delta W-Z, Oficyna Wydawnicza, 39-42.
17. Pietrzak S., Krzyżanowski R., Strzelec K. (2000), Ocena i eksploatacja koni rekreacyjnych w makroregionie środkowowschodnim. Folia Univ. Agric. Stein. 212 Zoot. (40).

18. Pietrzak S., Maciaszczyk A., Augustyniak W. (2009), Zastosowanie i wykorzystanie koni w agroturystyce wschodniej Polski. W: K. Chmiel (red.), *Koń w turystyce i rekreacji*. Wyd. PSW Biała Podlaska, 185-198.
19. Pruchniewicz W. (2003), *Akademia jeździecka. cz. I*. Chaber-PR Warszawa, 45.
20. Pruski W. (2007), *Hodowla koni*. PWRiL Warszawa, 67.
21. Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 września 2003 roku w sprawie minimalnych warunków utrzymania poszczególnych gatunków zwierząt gospodarskich (Dz.U. z dn. 25.IX.2003, nr 167 poz. 1629).
22. Sasimowski E. (1984), *Przewodnik do ćwiczeń z hodowli i użytkowania koni*. Wyd. AR Lublin, 112.
23. Sawicki B. (2006), Ocena przygotowania gospodarstw agroturystycznych do rekreacji ruchowej. W: D. Nałęcka, Bytniewski M. (red.), *Teoria i praktyka rekreacji ruchowej*. Wyd. PWSZ Biała Podlaska, 279-281.
24. Strumińska A. (2003), Psychopedagogiczne aspekty hipoterapii dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie. PWRiL Warszawa, 43.
25. Topczewska J. (2009), Ośrodki jeździeckie jako czynnik rozwoju obszarów wiejskich na Podkarpaciu. *Rocz. Nauk. Stow. Ekon. Rol. Agrobiznesu*, t. XI, z. 5, 325-327.
26. Wyżnikiewicz-Nawracała A. (2002), *Jeździectwo w rozwoju motorycznym i psychospołecznym osób niepełnosprawnych*. Wyd. AWFis Gdańsk, 29.
27. www.bip.min-rol.gov.pl. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zarys kierunków rozwoju obszarów wiejskich 2009.

Ilość znaków ze spacjami: 20 211

Janusz Zbytek, Elżbieta Bombik

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Katedra Rozrodu i Higieny Zwierząt

AMATORSKI CHÓW BAŻANTÓW OZDOBNYCH JAKO ATRAKCJA W GOSPODARSTWACH AGROTURYSTYCZNYCH

Streszczenie

Amatorski chów drobiu ozdobnego, a w szczególności bażantów, cieszy się w Polsce coraz większym zainteresowaniem. Do najczęściej utrzymywanych ptaków ozdobnych należą: uszak brunatny, kiściec srebrzysty, bażant złocisty, bażant diamentowy, bażant łowny. Specyfika chowu bażantów ozdobnych związana jest z poznaniem zasad zagospodarowania terenu pod bażantarnię, urządzeń ułatwiających hodowlę, trudności związanych z reprodukcją kuraków polnych, oraz zasad żywienia bażantów. Celem pracy była analiza możliwości wykorzystania chowu bażantów ozdobnych, jako źródła atrakcji w gospodarstwach agroturystycznych. Stwierdzono, że chów bażantów nie jest trudny, choć na początku wymaga zdobycia wiedzy specjalistycznej dotyczącej zasad zagospodarowania terenu pod bażantarnię, urządzeń ułatwiających hodowlę, zasad żywienia bażantów, trudności związanych z reprodukcją tych ptaków. Właściwe zorganizowanie hodowli bażantów może wzbogacać ofertę turystyczną w gospodarstwach agroturystycznych.

Wstęp

Agroturystyka jako forma aktywnego wypoczynku robi coraz większą karierę i staje się coraz częstszym celem podróży, szczególnie wśród turystów z dużych aglomeracji miejskich. Zaliczamy tutaj także aktywny wypoczynek wśród zwierząt występujących zwykle na wolności. Zwierzęta dzikie wzbudzają zainteresowanie człowieka od niepamiętnych czasów, wiedza jednak na ich temat jest często niedostateczna. Można to zmienić jedynie poprzez bezpośredni kontakt człowieka z naturą. Prezentując zwierzęta w ich zbliżonym do naturalnego środowisku, można obserwować ich zachowania, przyglądać się wzajemnym związkom zachodzącym wewnątrz populacji, podpatrywać ich sposób życia wraz z przystosowaniem do chowu w gospodarstwach agroturystycznych (Sokół 2009).

W ostatnich latach w Polsce obserwuje się wzrost zainteresowania bażantami przeznaczonymi do chowu w gospodarstwach agroturystycznych. Amatorski chów drobiu ozdobnego, a w szczególności bażantów może być z powodzeniem wykorzystany, jako atrakcja w gospodarstwach agroturystycznych. Specyfika chowu bażantów ozdobnych związana jest z poznaniem zasad zagospodarowania terenu pod bażantarnię, urządzeń ułatwiających hodowlę, trudności związanych z reprodukcją kuraków polnych, oraz zasad żywienia bażantów.

Wśród znanych form hodowli zwierząt wolno żyjących można wymienić hodowle prowadzone w zwierzyńcach, ogrodach zoologicznych czy parkach safari. Do innych form tej hodowli należą te, które służą podniesieniu atrakcyjności turystycznej lub krajobrazowej. Obejmują one hodowlę zwierząt w parkach miejskich i krajobrazowych, a także w gospodarstwach agroturystycznych i ogrodach przydomowych. Dla potrzeb agroturystycznych prowadzone są zagrody pokazowe, w których utrzymywane są najczęściej takie zwierzęta, jak: jelenie, danielę, sarny, a sporadycznie – łosie i żubry (Bombik, Kondracki 2007).

Naturalna strefa występowania bażantów rozciąga się od wysp Japonii, przez Wietnam, Mandżurię, Himalaje, Chiny i Europę nad Morzem Czarnym i Kaspijskim. Od ponad 3000 lat bażanty były źródłem pożywienia (mięso, jaja), a także ozdobą w postaci pięknych piór. Symbolem ich była: siła, waleczność i odwaga. Chińskich wojowników zdobiły pióra uszaków, czapki mandarynów były również przyozdobione piórami, co symbolizowało dostojęństwo, godność i status społeczny. Wizerunki bażantów widnieją na tkaninach chińskich, a w Polsce w XVII w. na obrazach i arrasach wawelskich: „Bażanty i kuna” (Mróz 2003).

Podczas wyprawy Greków do legendarnej Kolchidy w XIII w. p. n. e. Grecy zobaczyli i odłowili piękne i barwne ptaki, a że było to nad rzeką Phasis (dziś Rion, lub Rioni) nadano im nazwę *Phasianus ornis*, później nazwa została zmieniona na *colchicius*. Kolchodzie (dzisiejsza Gruzja) zawdzięcza bażant nazwę gatunku. Smak bażanciego mięsa poznali Rzymianie w X wieku p.n.e. Z legionami rzymskimi bażanty dotarły do Francji i południowej Anglii, gdzie już w wieku XI hodowano je i wypuszczano na wolność. Do Europy również trafił podgatunek obrożny *Phasianus colchicus torquatus* (Jarosz 2007). Opisy podgatunku pochodzą z 1742 r., z Anglii. Hagenbeck w 1900 r. przywiózł do Anglii i Niemiec gatunek mongolski *Phasianus colchicus mongolicus*. W Polsce informacje o bażantach dzikich pochodzą z 1567 roku ze Śląska (Dzięciołowski i wsp. 1971).

Najlepszymi wynikami rozrodu i odchovu charakteryzują się bażanty himalajskie. Najmniejszą liczbę piskląt uzyskuje się od odmian himalajskich, ze względu na problemy z zapłodnieniem jaj i odchovem. Dla początkujących pasjonatów ptaków ozdobnych można polecać bażanty himalajskie, złociste oraz diamentowe (Sapielak, Gumułka 2013).

Charakterystyka bażantów

Bażanty są to bardzo piękne i różnorodne ptaki. Szczególną urodą charakteryzują się samce tego gatunku. Ze względu na te cechy w gospodarstwie agroturystycznym mogą stanowić doskonałą atrakcję. Do najczęściej utrzymywanych ptaków ozdobnych należą: uszak brunatny, kiściec srebrzysty, bażant złocisty, bażant diamentowy, bażant łowny.

Uszak brunatny



Ryc. 1. Uszak brunatny (fot. Janusz Zbytek)

Uszak brunatny zamieszkuje wysokogórskie lasy liściaste, iglaste i mieszane w północno-wschodnich Chinach. Ptak długowieczny, lecz zagrożony w środowisku naturalnym częstymi polowaniami. Nazwa pochodzi od pęków białych piór wyrastających na podbródku przebiegających przy kątach dzioba i kończących się z tyłu głowy na kształt długich uszu koloru białego. Jest to duży brązowy bażant, głowa pokryta jest czarnymi piórami, przypominającymi welur. Skóra twarzy jest szkarłatna, szyja czarna z fioletowym połyskiem, natomiast pióra dolnej części grzbietu i skrzydeł są także czarne, ale cieniują się na brązowo. Ich ogon podobny jest do ogona żurawia lub piór strusich. Nie ma typowych piór ogonowych bażanta. Podstawa ogona jest srebrzistoszara, a puszek na ogonie jest ciemnobrązowy. Niedojrzałe ptaki są nakrapiane na brązowo i osiągną upierzenie dorosłego osobnika w 5 miesiącu życia. Dorosłe ptaki można odróżnić po wielkości i kształcie ostróg (Mróz 2003).

Toki trwają od kwietnia, do końca czerwca. Samica znosi od 5 do 8 jaj, a okres wysiadywania wynosi 26-27 dni. Ptaki w niewoli niechętnie wysiadują jaja. Duży procent jaj jest niezapłodnionych. Podejrzewa się, że wszystkie ptaki występujące w Polsce są ze sobą spokrewnione (Kruszewicz, Manelski 2002).

Kiściec srebrzysty

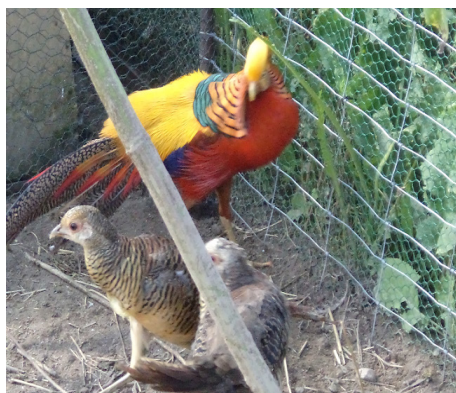


Ryc. 2. Kiściec srebrzysty. Kogut z kurą (fot. Janusz Zbytek)

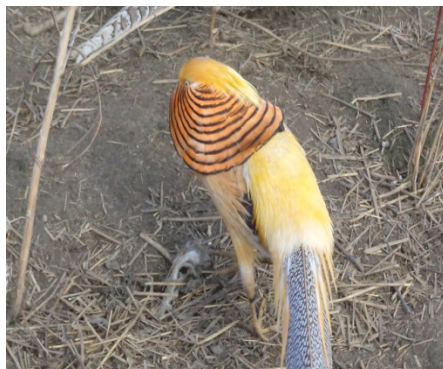
Kiściec srebrzysty występuje w południowych Chinach, Birmie, Tajlandii i Wietnamie. Zamieszkuje obrzeża lasów bambusowych. Grzbiet i skrzydła są srebrzysto-białe, a pióra białe z czarną obwódką, po odbiciu promieni świetlnych dają wrażenie srebrnych. Ogon jest długości 60-70 cm i przypomina kiść. Brzuch jest czarny, również czub na głowie ma kolor czarny, niebieski przy połysku. Skoki czerwone. Kura ubogo ubarwiona, barwy brązowej. W czasie toków samiec wprawia ruchami skrzydeł lotki w wibracje co słysząc na znaczną odległość. Samica znosi od 9 do 10 jaj (przy podbieraniu i wylęgu w inkubatorze, znacznie więcej). Okres wysiadywania trwa 25-26 dni. Bażant jest niechętnie widziany w hodowli, gdyż jest bardzo agresywny wobec innych bażantów, a także ludzi.

Bażant złocisty

Bażant złocisty zamieszkuje górzyste tereny środkowych Chin porośnięte bambusem. Samiec posiada jaskrawożółty czub i szeroki, pomarańczowy z ciemnymi paskami kołnierz, który podczas toków efektywnie rozpościera. Spód ciała czerwony, wręcz karmazynowy. Pióra karku zielone, barkówki ciemnoniebieskie, okolice kupra jasnożółte, sterówki płowobrzazowe z marmurkowym, ciemnym deseniem. Samica jednolicie szarobrzazowa z jaśniejszymi brązowymi piórkami głowy (Kruszewicz, Manelski 2002).

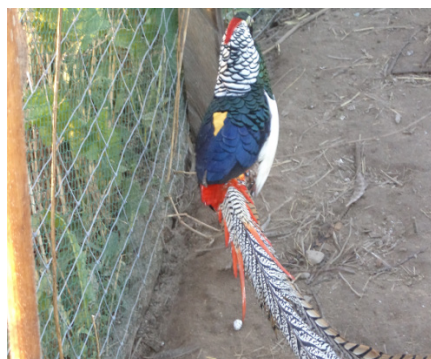


Ryc. 3. Bażant złoty (fot. Janusz Zbytek)



Ryc. 4. Bażant złoty odmiana Lutino (fot. Janusz Zbytek)

Bażant diamentowy

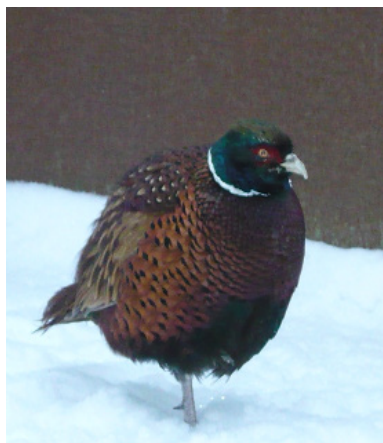


Ryc. 5. Bażant diamentowy (fot. Janusz Zbytek)

Bażant diamentowy występuje w południowo-wschodnim Tybecie i południowo-zachodnich Chinach. Zamieszkuje góry na wysokości 2000-3700 m n. p. m. porośnięte krzewami bambusa, również spotykany w lasach i świętych gajach. W czasie śnieżnych zim schodzi niżej z gór, w doliny (Mróz 2003).

Ubarwienie głowy jest zielone, czerwony czubek, a wokół szyi srebrzysta kryza z czarnymi brzegami piór. Szyja i łopatki są zielone. Pokrywy skrzydłowe niebieskie, odbijające światło. Część nadogonowa purpurowo-żółta, pióra nasady ogona czerwone, wchodzące na ogon. Ogon srebrzysty z ciemnymi pręgami i kropkami. Skoki niebieskie. Samica brązowo-żółta. Bażant ten krzyżuje się ze złocistym, dając płodne potomstwo. Toki, kwiecień-czerwiec. Samica składa od 15 do 20 jaj, przy podbieraniu znacznie więcej. Inkubacja trwa 23-24 dni (Kruszewicz, Manelski 2002).

Bażant łowny



Ryc. 6. Bażant zwyczajny (łowny) (fot. Janusz Zbytek)

Bażant łowny występuje w delcie Wołgi, na Kaukazie, Zakaukaziu i od Iranu do północnych części Półwyspu Indonezyjskiego Mandżurii. Aklimatyzowany został prawie w całej Europie, Ameryce Północnej, Japonii, na Hawajach, Nowej Zelandii.

Samce mają głowę zieloną z metalicznym połyskiem i dwoma niewielkimi czubkami. W czasie toków wystają nad głowę i przypominają uszy. Wokół oczu czerwona róża. Na szyi biała przepaska przypominająca obrozę. Grzbiet rdzawo-złocisty z fioletowym połyskiem, pióra z rdzawym połyskiem. Barkówki pstre, przypominające łuski rybie. Pierś brązowo czarna, połyskująca, brzuch czarny. Ogon wydłużony żółto brunatny z poprzecznymi, czarnymi pręgami. Nogi mocne, zaopatrzone w ostrogi. Samica popielato ruda z ciemniejszymi nieregularnymi, poprzecznymi pręgami. Pierś prawie bez plam.

Hodowla wolierowa

Hodowla wolierowa bażantów, obecnie bardzo się różni. Amatorski chów bażantów sprowadza się do wykorzystania przydomowych budynków gospodarczych z dobudowanym, osiatkowanym, różnej wielkości wybiegiem. Amatorska woliera ogranicza się przeważnie do niedużej liczby ptaków, różnych rodzajów. Inwencja twórcza hodowcy zależy od tego, jak będzie wyeksponowana, jakimi krzewami obsadzona, żeby ładnie wyglądała na terenie gospodarstwa. Nie tylko wygląd ma duże znaczenie, również wybór miejsca. Powinno to być miejsce zaciszne, osłonięte przed wiatrem i dużym nasłonecznieniem. Grunt pod wolierę powinien być przepuszczalny, najlepiej piaskowo-żwirowy. Osiatkowanie woliery wskazane jest siatką o drobnych oczkach, by zapobiec przedostaniem się ptaków dzikich, które często przenoszą choroby. Siatkę należy wkopać, utrudnia to podkopanie się drapieżników. W wolierach często spotyka się posadzkę wylaną cienką warstwą betonu i wysypaną drobnym żwirem, który jest uzupełniany. Drobna siatka i także podłoże wyklucza występowanie takich chorób jak: histomonadoza, trichomonadoza, czy nawet syngamoza, której żywicielem pośrednim jest dżdżownica.

Bażanty najczęściej hodowane w Polsce dobrze znoszą dość niskie temperatury, jednak należy im zapewnić zadaszenie chroniące przed deszczem i wiatrem. Wielkość woliery zależy od liczby ptaków i ich rodzaju, bowiem mają one różne wymagania co do wielkości woliery. Ptaki bardzo słoczone będą miały skłonności do pterofagii i kanibalizmu. Podkreślić należy, że w czasie toków koguty wobec siebie są bardzo agresywne, należy je trzymać oddzielnie, najlepiej przegrodzone też parawanem wzdłuż siatki, by się nie widziały i nie zajmowały walką między sobą. W okresie toków ptaki są oddzielone grupowo i rodzajowo. Zapobiega to krzyżowaniu się między sobą.

Trudności w hodowli bażantów związane są z nieumiejętnym dostosowaniem wielkości pomieszczeń, w których przetrzymywane są zwierzęta, do ich potrzeb. Podstawowym zagrożeniem wynikającym z hodowli wolierowej jest zagęszczenie ptaków na niewielkim obszarze, przyczyniające się do rozprzestrzeniania chorób oraz zmniejszenie różnorodności biologicznej (Bombik, Kondracki 2007b).

Hodowla wolierowa bażanta łownego znacznie różni się od hodowli amatorskiej. Podczas II wojny światowej całkowicie zanikła. Po wojnie, w latach 50-tych za sprawą Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Ministerstwa Rolnictwa rozpoczęto hodowlę bażanta łownego (Kruszewicz, Manelski 2002). W latach 1977-1978 i 1982-1983 Polska zajmowała 4 miejsce w Europie, w hodowli wolierowej bażanta. Do rozwoju hodowli przyczyniły się Gospodarstwa Rolne (PGR-y), PZŁ ze swymi Ośrodkami Hodowli Zwierzyny, oraz koła łowieckie. Obecnie w miejsce PGR-ów hodowlą zajmują się ludzie nie będący nawet członkami PZŁ. Na hodowlę bażanta nie jest wymagane zezwolenie Ministra Środowiska (Maciołek, Bąkowska 2005b).



Ryc. 8. Woliera dla bażantów (fot. Janusz Zbytek)

Żywienie bażantów

Zapewnienie właściwego żywienia bażantom jest podstawowym warunkiem sukcesu w odchowie tego gatunku. Skład paszy podawanej bażantom przetrzymywanym w wolierach przez okres jesienno-zimowy jest w zasadzie taki sam, jak karmy podawanej bażantom na wolności. Z uwagi jednak na stosunkowo małą, zamkniętą przestrzeń woliery zimowej, a co za tym idzie znaczne ograniczenie możliwości ruchu przetrzymywanych ptaków, muszą one, zwłaszcza w okresie silnych mrozów, otrzymywać karmę wartościową, o wyższej kaloryczności, pozwalającą na podtrzymanie w granicach niezbędnego optimum właściwych procesów życiowych. Podawana pasza powinna składać się głównie z kukurydzy (żółtej), jęczmienia i pszenicy oraz nasion oleistych, których udział ma wynosić ok. 5% całości karmy. Najchętniej bażanty zjadają nasiona słonecznika i maku, a w przypadku ich braku można podawać nasiona konopi lub lnu. Dzienna dawka karmy na 1 ptaka wynosi ok. 70-80 g, niezależnie od dodatków pasz zielonych i soczystych, które bardzo korzystnie wpływają na kondycję ptaków; najodpowiedniejsze, bo najchętniej przez bażanty podbierane są: kapusta pastewna, żywokost, sałata oraz buraki pastewne, brukiew lub bulwy topinamburu. Karmę zadaje się raz dziennie w godzinach rannych w posypkach ustawionych wewnątrz woliery zimowej. Przed jej wyłożeniem należy usunąć wszystkie resztki nie zjedzonej, a łatwo ulegającej zepsuciu karmy, zwłaszcza zielonej lub soczystej. Wodę do picia podaje się bażantom raz dziennie, a podczas dużych upałów dwa razy, najlepiej w krytych naczynkach glinianych. Co drugi lub trzeci dzień wskazane jest, w celu odkażenia przewodu pokarmowego ptaka, dodawać do wody nadmanganian potasu, aby była lekko różowa lub chinozolu 1 g na litr wody (Dzięciołowski i wsp. 1971).

Trudności w hodowli wolierowej bażantów

Przyczyną strat w hodowli wolierowej bażantów mogą być choroby. Do najczęściej spotykanych chorób bażantów należą: syngamoza, gruźlica, salmoneloza, pterofagia i kanibalizm oraz pasożyty zewnętrzne. Z grupy pasożytów najczęściej atakują bażanta: ptaszyniec, świerzbowiec nóg i skóry, roztocza podskórne, roztocza piór i pchła ptasia. Są często lekceważone, a przynoszą wiele strat na fermach, gdyż ich następstwem są groźne choroby m.in. pastereloza i ospa. Łatwo je zauważyć w czasie łapania i przenoszenia ptaków. Nasilenie chorób wywołanych przez pasożyty obserwuje się w kwietniu i maju lub wczesną jesienią. Objawy wystąpienia pasożytów to: matowe, łamliwe i postrzępione pióra oraz brak piór na grzbiecie, bokach, pod skrzydłami, na podbrzuszu i u nasady ogona (Damiaszkiewicz 1996).

Zjawiska pterofagii i kanibalizmu związane z wyrywaniem i zjadaniem piór na ptaku, a następnie dziobaniem ciała, występują szczególnie często u młodych ptaków - rzadziej w okresie reprodukcji. Pierwszym objawem kanibalizmu i pterofagii u młodych bażantów jest dziobanie się ptaków w nogi. W okresie reprodukcji początkiem kanibalizmu będzie dziobanie się w okolicy steku. Przyczyny tych agresywnych zjawisk w stadach to w szczególności: przepełnienie pomieszczeń, małe wybiegi, wychów w bateriach, brak zielonek. Są one powodem niedostatecznej ilości ruchu bażantów - bezczynności. Konieczne jest odizolowanie od stada mniej rozwiniętych ptaków i już dziobanych (Mróz 2003).

Podstawowym celem hodowli bażantów jest uzyskiwanie materiału do zasiedleń łowisk, na których ten gatunek występował a teraz jego liczebność zmniejszyła się. Niewielką część stanowią ptaki sprzedane drobnym hodowcom hobbystom lub przeznaczone na ubój. Bażanty i kuropatwy przeznaczone do introdukcji muszą charakteryzować się płochliwością i być przystosowane do przetrwania w łowisku, a więc lotne i dobrze upierzone. Mają one wzbogacać tereny rolnicze, wspomagać zwalczanie szkodników owadzych, a także uatrakcyjnić te obwody łowieckie, których przeważającą częścią są pola uprawne. Warto zauważyć, że ptaki te dostarczają delikatnego i bardzo smacznego mięsa (Kruszewicz, Manelski 2002). Natomiast bażanty z amatorskiego chowu mogą być bardziej oswojone, powinny mieć atrakcyjne upierzenie, zapewniony dobrostan w wolierze.

Bażantów jest coraz mniej w ich naturalnych siedliskach, dlatego bezpośredni kontakt turysty z nimi bywa ograniczony, tym bardziej, że są to ptaki bardzo płochliwe. Podstawową przyczyną spadku liczebności bażantów są zmiany w krajobrazie rolniczym - zwłaszcza zwiększenie wielkości pól, tworzenie monokultur i towarzyszące temu usuwanie elementów z naturalną roślinnością - remiz, trzcinowisk, pasów zakrzaczeń i zadrzewień wzdłuż miedz, dróg i rowów, które zapewniają bażantom miejsca gniazdowania nie zagrożone wykoszeniem

(ważne w sytuacji zmechanizowania większości prac polowych), a także liczne ostoje na okres zimowy. Obecność tych ostatnich decyduje z jednej strony o skali migracji z pól w ogródki przydomowe, sady itp. (z których nierzadko już nie wracają), a z drugiej o wielkości presji drapieżników (Bresiński 1999). Utrzymywanie bażantów w gospodarstwach agroturystycznych przyczynia się pośrednio do ochrony tego gatunku i umożliwienia przyjeżdżającym do gospodarstwa turystom dłuższego kontaktu z tymi ptakami.

Hodowla zwierząt wolno żyjących w tym bażantów ma ogromne znaczenie dla środowiska nie tylko poprzez ochronę gatunków zagrożonych wyginięciem, zachowanie bioróżnorodności i zwiększanie zasobności łowisk, ale również dla zapewnienia atrakcyjności gospodarstw agroturystycznych (Bombik, Kondracki 2007b).

Chów bażantów nie jest trudny, choć na początku wymaga zdobycia wiedzy specjalistycznej dotyczącej zasad zagospodarowania terenu pod bażantarnię, urządzeń ułatwiających hodowlę, trudności związanych z reprodukcją kuraków polnych, oraz zasad żywienia bażantów. Właściwe zorganizowanie hodowli bażantów może wzbogacać ofertę turystyczną w gospodarstwach agroturystycznych. Dzikie zwierzęta zwracały na siebie uwagę człowieka już od niepamiętnych czasów. Budziły zainteresowanie, stanowiły materiał dla badaczy, inspirację dla artystów. Ich podpatrywanie uczyło pokory, przynosiły uczucie relaksu i odprężenia. Obecnie, w dobie intensywnego przemieszczania się ludzi często spotykamy zwierzęta wolno żyjące na naszych szlakach turystycznych, odwiedzamy w ogrodach zoologicznych, parkach krajobrazowych i zwierzyńcach. Są również takie, które coraz częściej widzimy na fermach i w zagrodach obiektów agroturystycznych. Podróżując po obszarach wiejskich, szczególnie Polski wschodniej widzimy, że część rolników rezygnuje z intensywnej produkcji zwierzęcej na rzecz produkcji zrównoważonej, wykorzystując w niej zwierzęta gospodarskie jako atrakcję turystyczną.

Piśmiennictwo

1. Bombik E., Kondracki S. (2007a), Znaczenie hodowli zwierząt wolno żyjących. Przegląd Hodowlany cz. I, 2, 25-29.
2. Bombik E., Kondracki S. (2007b), Znaczenie hodowli zwierząt wolno żyjących. Przegląd Hodowlany cz. II, 3, 18-21.
3. Bresiński W. (1999), Z ubiegłego sezonu - sto lat później. Łowiec Polski, 6, 11-12.
4. Dzieciolowski R., Kowalina E., Plata Z., Sikorski J. (1971), Bażant, hodowla i użytkowanie. PWRiL, Warszawa.
5. Demiaszkiewicz A. W. (1996), Syngamoza kuropatw i bażantów. Łowiec Polski, 2, 18.

6. Jarosz A. (2007), Bażanty i inne kuraki. Wydawnictwo Fauna & Flora.
7. Kruszewicz A., Manelski B. (2002), Bażanty gatunki, pielęgnacja, choroby. Oficyna Wydawnicza MULTICO.
8. Maciołek H., Bąkowska M. (2005b), Fermowy odchów brojlerów-bażantów przystosowany do warunków środowiska naturalnego cz. I. Polskie Drobiarstwo, 4, 48-50.
9. Mróz E. (2003), Bażanty. Wydawnictwo Hoża, Warszawa.
10. Sepielak K., Gumułka M. (2013), Rozród i odchów bażantów ozdobnych w chowie amatorskim. LXXVIII Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, Kraków, 9-11 września 2013, 358.
11. Sokół J. L. (2009), Jeleniowate na wolności i w chowie fermowym jako atrakcja dla turystów. Economy and Management 1, 107-119.

Ilość znaków ze spacjami: 20 507

Katarzyna Gajownik, Stanisław Kondracki

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Katedra Rozrodu i Higieny Zwierząt

HODOWLA ZACHOWAWCZA BYDŁA RASY BIAŁOGRZBIETEJ I POLSKIEJ CZERWONEJ I ICH ZNACZENIE DLA PRODUKCJI ZDROWEJ ŻYWNOŚCI

Streszczenie

Struktura gospodarstw rolnych w Polsce wskazuje wyraźnie, że rodzime rasy bydła doskonale wypełniają niszę produkcyjną i cieszą się popularnością wśród wielu hodowców. W kraju mamy naturalne predyspozycje do produkcji ekologicznej, do wytwarzania zdrowej żywności w oparciu o lokalne rasy zwierząt. Nadprodukcja żywności w Unii Europejskiej oraz coraz szersze zainteresowanie społeczeństw zdrową żywnością daje podstawy sądzić, że będzie coraz większe wsparcie dla szeroko pojętej ekologii i ekstensyfikacji produkcji.

Wstęp

Obserwowana w Polsce na przestrzeni ostatnich 20 lat, specjalizacja w produkcji mleka i wołowiny spowodowała radykalny wzrost wydajności zwierząt.

Jej negatywnym następstwem było wypieranie ras niewyspecjalizowanych takich jak bydło polskie czerwone i bydło białogrzbiete z ich naturalnych terenów. Obecnie populacja bydła tych ras jest nieliczna. Dlatego też konieczna stała się ochrona zasobów genetycznych tych ras. Trudnym warunkom regionu górskiego sprostać nie mogą i nie będą mogły wydelfikowane krowy rasy holsztyńsko-fryzyskiej, które zdominowały hodowlę bydła mlecznego w Polsce i na świecie.

W oparciu o hodowlę rodzimych ras bydła możliwe jest pozyskiwanie bardzo dobrej jakości mleka i wołowiny. Hodowla zachowawcza prowadzona jest zwykle w gospodarstwach o ekstensywnej produkcji, w których możliwe jest wytworzenie zdrowej i wysokiej jakości żywności.

Bardzo ważne jest odtworzenie autochtonicznych ras zwierząt i zachowanie ich genetycznego potencjału. Dużą rolę odgrywają tu cechy przystosowawcze tych ras, które u ras nowożytnych zostały utracone w wyniku intensywnej selekcji na cechy produkcyjne. Bydło prymitywne charakteryzuje się bardzo dobrą

plodnością, długowiecznością, doskonałym przystosowaniem się do trudnych warunków środowiska i niewybrednością w doborze pasz. Krowy rasy polskiej czerwonej i rasy białogrzbieter bardzo szybko regenerują utraconą kondycję w czasie niedoborów paszowych.

Na początkach XX wieku w Europie występowało około 230 ras bydła, z czego 70 wyginęło bezpowrotnie, egzystencja dalszych 53 jest zagrożona, a około 30 objętych jest programem hodowli zachowawczej. W Polsce w kierunku mlecznym użytkowanych jest kilka ras bydła z czego 4 są rasami rodzimymi w tym: rasa białogrzbieta i polska czerwona.

Rasy zachowawcze są ważnym elementem piękna wiejskiego krajobrazu, stanowią świadectwo polskiej hodowli i tradycji.

Celem niniejszej pracy było przedstawienie znaczenia i możliwości użytkowania dwóch ras bydła: białogrzbieter i polskiej czerwonej objętych hodowlą zachowawczą w Polsce. W pracy przedstawiono także znaczenie hodowli zachowawczej bydła dla produkcji zdrowej żywności.

1. Charakterystyka badanych ras

Rasa białogrzbieta - bydło białogrzbiete swoją budową i umaszczeniem znacząco odbiega od typowego umaszczenia hodowanych w Polsce ras krów. Cechą charakterystyczną i silnie dziedziczną jest biały pas biegnący wzdłuż grzbietu i rozszerzający się ku zadowi, gdzie obejmuje całą szerokość miednicy. Istotne cechy budowy to: ciężki skrzyniasty łeb, oczodoły o wysklepionym obramowaniu, długa szyja z wyraźnym podgardlem, długi, głęboki tułów, kończyny długie, silne i prawidłowo ustawione, wymię prawidłowo zbudowane i zawieszane. Wysokość w krzyżu dorosłych zwierząt rasy sięga: 140 cm u buhajów, 130 cm u krów. W badaniach wykonanych przez Katedrę Hodowli i Ochrony Zasobów Genetycznych Bydła Uniwersytetu Przyrodniczego stwierdzono, że tylko nieznaczna liczba krowy (12,9%) posiadały umaszczenie czerwono – białe, a znaczna większość (87,1%) cechowała się umaszczeniem czarno – białym.

Sasimowski i Litwińczuk podają, że:

- ✓ ciężar ciała krów białogrzbietych to 480 kg,
- ✓ wysokość w kłębie 123 cm,
- ✓ obwód klatki piersiowej 178 cm,
- ✓ skośna długość tułowia 158 cm,
- ✓ obwód nadpęcia 18,2 cm,
- ✓ głębokość klatki piersiowej 63,5 cm,
- ✓ wydajność mleka 3400 kg,
- ✓ zawartość tłuszczu 3,9%.

Rasa polska czerwona - jest rasą rodzimą, która od wielu wieków występuje na terenie Polski. Do ujemnych cech tej rasy należy: niższa wydajność mleczna oraz gorsza zdolność opasowa i wartość rzeźna. To spowodowało, że jej populacja w latach 60-tych zmniejszyła się z 25% do kilku tysięcy sztuk utrzymywanych w rejonach zachowawczych (dawne woj. nowosądeckie) jako tzw. bank genów. Jest to bydło raczej średniej wielkości. Umaszczenie ma jednolite czerwieniowe. Umięśnienie średnie, małe lekko umięśnione wymię, krótkie rogi, u krów skierowane ku przodowi (Sambrus 2000).

Reklewski i Sasimowski podają, że:

- ✓ ciężar ciała krów to 450-500 kg,
- ✓ wysokość w kłębie 130-140 cm,
- ✓ wydajność mleka 3500-4500 kg,
- ✓ zawartość tłuszczu w mleku 4,4%,
- ✓ zawartość białka w mleku 3,5%,
- ✓ zawartość suchej masy 12,7%.

2. Wartość odżywcza mleka i jego skład chemiczny

Najwyższą zawartość białka ogólnego, w tym kazeiny, stwierdzono w mleku krów rasy polskiej czerwonej (3,59%; 2,64%), a najniższą w mleku krów rasy polskiej czarno-białej (3,27%; 2,41%) i polskiej czerwono-białej (3,26%; 2,34%). Uzyskane wyniki wykazują, że mleko pozyskiwane od krów rasy polskiej czerwonej i białogrzbietej charakteryzuje się wysoką koncentracją białka (Barłowska i wsp. 2005).

Mleko krów ras lokalnych jest cennym źródłem funkcjonalnych białek serwatkowych, zwłaszcza w sezonie letnim, kiedy zwierzęta korzystają z pastwiska. Mleko to, z uwagi na duże zainteresowanie konsumentów żywnością prozdrowotną, powinno być wykorzystywane przez lokalne mleczarnie do produkcji specyficznych artykułów mleczarskich, bogatych w składniki biologicznie czynne oraz koncentraty i preparaty białek serwatkowych (Barłowska i wsp. 2006).

Głównymi składnikami mleka decydującymi o jego wartości odżywczej i przydatności do przerobu są białka. Stanowią one niejednorodną grupę związków różniących się składem i właściwościami. Najważniejszym białkiem mleka jest kazeina. Jest to białko przydatne jako materiał budulcowy do syntezy hemoglobiny i białek osocza krwi. Rozpiętość w zawartości białka w mleku jest duża i kształtuje się w granicach, od 2,6 do 5,3%.

Składnikiem mleka decydującym o jego wartości odżywczej i przydatności technologicznej jest tłuszcz. Mleko krowie zawiera jedynie kilka procent tłuszczu. W zależności od jego zawartości mleko konsumpcyjne możemy podzielić na 3 podstawowe rodzaje:

- ✓ mleko odtłuszczone 0,05-0,5% tłuszczu,
- ✓ mleko częściowo odtłuszczone 0,6-2,0% tłuszczu,
- ✓ mleko pełne >2,0% tłuszczu.

Ważną zaletą (również jako składnika produktów mlecznych) jest jego przyjemny smak i zapach odpowiadający upodobaniom konsumentów. Średnia zawartość tłuszczu w świeżym mleku krowim wynosi około 3,7%, ale ulegać ona może znacznym wahaniom, tzn. od 2,8 do 8,1% w zależności od rasy, żywienia, właściwości osobniczych i okresu laktacji. Występuje on w postaci naturalnej emulsji, a jego wysoki stopień dyspersji powoduje, że może on być wchłaniany bez uprzedniej hydrolizy w przewodzie pokarmowym.

Mleko jest ważnym źródłem składników mineralnych, do których należy zaliczyć między innymi: wapń, fosfor, sód, potas, chlor, jod i magnez oraz w niewielkiej ilości żelazo (Kozikowski 1994).

Zmienność składu chemicznego mleka i wynikające z tego różnice w jego wartości odżywczej oraz przydatność do przetwórstwa zależą zarówno od czynników genetycznych (rasa, cechy osobnicze), środowiskowych (żywienie, warunki klimatyczne, pora roku), jak i fizjologicznych (wiek krowy, faza laktacji, odstępy między dojami, stan zdrowia). Powszechnie przyjmuje się, że ponad 50% zmienności w zakresie koncentracji składników w mleku związane jest z czynnikami genetycznymi. Obliczone współczynniki odziedziczalności dla zawartości podstawowych składników mleka mają bowiem stosunkowo wysoką wartość, tj. od 0,30 do 0,70 (Krzyżewski 1997).

Podstawowym czynnikiem genetycznym wpływającym na skład mleka jest rasa. Aktualnie w Polsce użytkowanych mlecznie jest 12 ras krów. Mleko pozyskiwane od ras lokalnych charakteryzuje się bardzo dobrymi cechami jakościowymi: wysoką zawartością białka, tłuszczu i suchej masy, dużą wartością biologiczną oraz bardzo dobrą jakością skrzepu i krótkim czasem krzepnięcia, a więc doskonałą przydatnością do celów serowarskich, szczególnie na produkcję szlachetnych serów dojrzewających. Żywienie także istotnie wpływa na zmiany zawartości tych składników w mleku. Dzięki temu mleko pozyskiwane od ras lokalnych żywionych ekstensywnie ma większe walory przetwórcze.

Znaczenie rodzimych ras bydła w produkcji zdrowej żywności

Struktura gospodarstw rolnych w Polsce wskazuje wyraźnie, że rodzime rasy bydła doskonale wypełniają niszę produkcyjną i cieszą się popularnością wśród wielu hodowców. W kraju mamy naturalne predyspozycje do produkcji ekologicznej, do wytwarzania zdrowej żywności w oparciu o lokalne rasy. Nadprodukcja żywności w Unii Europejskiej oraz coraz szersze zainteresowanie społeczeństw zdrową żywnością daje podstawy sądzić, że będzie coraz większe wsparcie dla szeroko pojętej ekologii i ekstensyfikacji produkcji.

Jakość i bezpieczeństwo żywności stały się jednym z zasadniczych kryteriów wpływających na decyzje konsumenta, który w swoich wyborach coraz częściej kieruje się obawami o zdrowie i rezygnuje z produktów postrzeganych jako potencjalnie niebezpieczne. Rynek spożywczy jest rynkiem konsumenta, którego wymagania dotyczą również jakości oraz walorów zdrowotnych i smakowych żywności. Konsument coraz częściej jest też zainteresowany sposobem, w jaki żywność została wyprodukowana. Z tego względu powstaje coraz większe zapotrzebowanie na lokalne specyficzne produkty, charakteryzujące się oryginalnym smakiem i walorami dietetycznymi, w szczególności gdy żywność pochodząca z intensywnej hodowli okazuje się nie zawsze pewna i zdrowa.

W europejskiej hodowli zwierząt obserwuje się w ostatnim okresie pewne przewartościowanie, także rasy lokalne znajdują nowe znaczenie, a ich użytkowanie może być ekonomicznie uzasadnione. Nadprodukcja żywności, a w konsekwencji odłogowanie dużych powierzchni użytków rolnych sprzyjają ekstenyfikacji produkcji zwierzęcej opartej na rasach lokalnych, które mogą mieć pozytywne znaczenie dla krajobrazu. Coraz szerzej występuje również zapotrzebowanie na lokalne specyficzne produkty, charakteryzujące się oryginalnym smakiem i walorami dietetycznymi (Litwińczuk i wsp. 2005).

Najważniejszym działaniem gwarantującym trwałość użytkowania ras rodzimych jest wypromowanie produktów pozyskanych od tych zwierząt. W Europie ogromną popularnością cieszą się produkty regionalne, zdrowe, bezpieczne. Produkty te powinny mieć swoją uznaną markę, co gwarantuje wyższe ceny, np. ser Parmigiano Reggiano produkowany wyłącznie z mleka krów rasy Reggiano, którego cena jest o ok. 15% wyższa od zwykłego Parmigiano. W konsekwencji takiego działania populacja bydła Reggiano w okresie ostatnich 20 lat powiększyła się czterokrotnie.

Kształtowanie krajobrazu

Rasy zachowawcze odgrywają ważną rolę w rozwoju regionów. Pełnią wiele funkcji między innymi przyrodniczo-krajobrazową, społeczną i etnograficzną dlatego należy uznać je za świadectwo tradycji i kultury.

Europejskie tereny rolnicze to przede wszystkim mozaika łąk, pastwisk i upraw polowych, z charakterystyczną dla danego terenu roślinnością i bogactwem gatunkowym zwierząt, zamieszkującym te siedliska. Stosowanie wypasu zwierząt trawożernych jako zabiegu ochronnego, zapobiega ekspansji pospolitych, kosmopolitycznych chwastów i roślinności krzewiastej, umożliwia różnicowanie strukturalne roślinności, przyczyniając się do zachowania bogactwa biotopów i związanych z nimi gatunków roślin i zwierząt.

Rolnik stosując wypas zwierząt na trwałych użytkach zielonych korzysta z taniego źródła naturalnych i wartościowych pasz. Taki wypas dostarcza zwierzętom wartościowych składników, między innymi takich jak: karoten, wita-

miny, mikroelementy i inne substancje katalizujące przetwarzanie pasz objętościowych na mleko i inne produkty pochodzenia zwierzęcego. W wymiarze ekonomicznym, pastwiska są źródłem wysokowartościowej i taniej paszy bez konieczności jej konserwacji i magazynowania.

Trwale użytki zielone mają znaczenie nie tylko produkcyjno-ekonomiczne, ale i środowiskowe. Pełnią one następujące funkcje:

- ✓ hydrologiczne,
- ✓ klimatyczne,
- ✓ hydro-sanitarne,
- ✓ turystyczno-rekreacyjne,
- ✓ ekologiczne,
- ✓ biotyczne,
- ✓ ochrona gleb przed erozją.

Tereny parków narodowych do niedawna charakteryzowały się tym, że nie można było prowadzić na nich działalności rolniczej. W efekcie podjętych działań zubożała różnorodność biologiczna terenów zielonych, wynikiem czego było postępujące zadrzewianie. Zdaniem wielu ekologów wypas zwierząt trawożernych na tych terenach, jako naturalny system chowu podtrzymuje bioróżnorodność zbiorowisk trawiastych oraz zabezpiecza przed przypadkowymi pożarami lub podpaleniami, które przynoszą poważne skutki dla przyrody. Stale pobieranie substancji odżywczej zapobiega przeżyźnieniu pastwiska. Obłamywanie, kruszenie suchych liści traw zapobiega tworzeniu zwartej warstwy ściółki. Zgryzanie powstrzymuje rozwój siewek drzew i krzewów oraz masowy rozwój traw typowych dla łąk kośnych np. życicy trwałej.

Naruszanie powierzchni glebowej racicami tworzy nowe miejsca na nasiona nowych roślin i przejawia się także wzrostem krzewienia traw, co z kolei zapobiega erozji gleby w szczególności na glebach organicznych. W tworzeniu różnorodności biologicznej ważną rolę odgrywa nawóz zwierzęcy. Stanowi on bogate źródło składników odżywczych, koniecznych dla wzrostu zielonej biomasy, a także dla życia wielu gatunków bezkręgowców, które są składnikiem diety niektórych ptaków i ssaków. Można więc powiedzieć, że wypasanie użytków zielonych jest czynnikiem warunkującym występowanie wielu gatunków ptaków. Wykazują one tam większą aktywność łowiecką.

Wypas zwierząt ma służyć głównie aktywnej ochronie ekosystemów otwartych na terenach zagrożonych wtórną sukcesją i utrzymywaniu różnorodności flory i fauny, a zwłaszcza ornitofauny. Sprzyja on bowiem wzrostowi biomasy, urozmaicaniu i wzbogacaniu składu gatunkowego oraz odtwarzaniu zbiorowisk roślinnych będących miejscem rozrodu i żerowania dla wielu gatunków bezkręgowców, ptaków i małych ssaków. Dzięki wypasowi utrzymana jest zatem duża różnorodność gatunkowa w glebie i na jej powierzchni (Michalik 1990).

Podsumowanie

Rasy zachowawcze są świadectwem polskiej tradycji hodowlanej i wpisują się w walory agroturystyczne polskiej wsi. Są ważnym elementem rodzimego krajobrazu.

Hodowla zachowawcza stanowi bardzo ważny element w zachowaniu bioróżnorodności świata zwierząt. W XXI wieku wobec obserwowanej wysokiej wydajności bydła mlecznego, która jest konsekwencją dążeń hodowców do wzrostu efektywności produkcji, rasy zachowawcze są rezerwuarem genów zapewniając inne aniżeli produkcyjne cechy tj. długowieczność, odporność na choroby, dobrą płodność i dobre przystosowanie do prymitywnych warunków bytowania.

W warunkach gospodarki kapitalistycznej zasadniczą motywacją jest efektywność ekonomiczna podejmowanej działalności. Dlatego też przyszłość hodowli tych ras w ramach Wspólnej Polityki Rolnej na terenie Unii Europejskiej wydaje się być zapewniona, wątpliwość może budzić sytuacja po wycofaniu dopłat unijnych.

W oparciu o hodowlę tych ras możliwe jest pozyskiwanie bardzo dobrej jakości mleka i wołowiny. Hodowla zachowawcza bydła ras białogrzbieter i polskiej czerwonej prowadzona jest w gospodarstwach ekstensywnych, produkując zdrową i wysokiej jakości żywność.

Piśmiennictwo

1. Barłowska J., Litwińczuk Z., Król J., Topyła B. (2006), Technological usefulness of milk cows of six breeds maintained in Poland relative to a lactation phase, 17-21.
2. Barłowska J., Litwińczuk Z., Topyła B. (2005), Parametry fizykochemiczne tłuszczu mleka krów różnych ras z okresu żywienia wiosenno letniego. *Medycyna Weterynaryjna*, 8, 937-939.
3. Kozikowski W., Przybyłowicz K. (1994), Wartość żywienia składników mleka krowiego, *Przegląd Mleczarski*, 10, 256-261.
4. Krzyżewski J. (1997), Czynniki genetyczne i środowiskowe wpływające na zawartość białka w mleku krów, *Przegląd Hodowlany*, 8, 8-11.
5. Litwińczuk Z., Szulc T. (2005), Hodowla i użytkowanie bydła, PWRiL Warszawa, 15-49.
6. Litwińczuk Z., Zalewski W., Kamieniecki K. (1989), Chów i hodowla w rejonie środkowowschodniej Polski, 16.
7. Michalik S. (1990), Sukcesja wtórna problemy aktywnej ochrony biocenoz półnaturalny w parkach narodowych i rezerwach przyrody. *Pracze Muz. Szafera* 2: 175-195.
8. Reklewski Z. (1993), Chów i hodowla bydła, 27-63.
9. Sasimowski E. (1983), *Zarys szczegółowej hodowli zwierząt*, PWN, Warszawa.
10. Sambraus H. H. (2000), *Rasy zwierząt gospodarskich*. Warszawa, 10-15.

Anna Samaruk, Ewa Kloc

Studenckie Koło Naukowe Rolników
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie
- opiekun naukowy dr inż. Anna Kocira

PERSPEKTYWY ROZWOJU AGROTURYSTYKI NA TERENIE GMINY KAMIEŃ

Streszczenie

Agroturystyka jest jednym z podstawowych czynników aktywizacji gospodarczej terenów wiejskich. Jej specyficzną odmianą jest ekoturystyka, która rozwija się najczęściej w pobliżu obszarów objętych ochroną przyrodniczą. Agroturystyka pozwala m.in. na obcowanie z naturą, konsumpcję żywności przygotowywanej w sposób naturalny oraz poznanie uroków życia wiejskiego (Drzewiecki 2001). Celem niniejszej pracy było przedstawienie zasobów przyrodniczych i kulturowych tworzących realne perspektywy dla rozwoju agroturystyki w gminie Kamień. Analizę wyników opracowano na podstawie informacji zebranych w gminie Kamień dotyczących oferty agroturystycznej poszczególnych miejscowości i badań literaturowych.

Gmina Kamień znajduje się we wschodniej części województwa lubelskiego. Znaczną jej część położona jest na terenie Chełmskiego Parku Krajobrazowego i Chełmskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Obszar ten cechuje się niskim poziomem uprzemysłowienia i urbanizacji stwarzając korzystne warunki dla rozwoju agroturystyki. Elementami sprzyjającymi rozwojowi agroturystyki w gminie Kamień jest przede wszystkim bogactwo walorów przyrodniczych, kulturowych oraz krajobraz zmieniony w niewielkim stopniu przez człowieka (Broszura informacyjna 2001).

Lokalne uwarunkowania przyrodnicze, gospodarcze i demograficzne gminy Kamień pozwalają na rozwinięcie oferty agroturystycznej dostosowanej do indywidualnych wymagań turystów. Promowanie turystyki wiejskiej przyczynia się do rozwoju tego regionu i wpływa na podniesienie jego atrakcyjności dla turystów szczególnie w okresie wiosenno – letnim.

Wstęp

Najogólniej przez turystykę rozumie się stosunki społeczno-ekonomiczne związane z podróżą i czasowym przebywaniem osób poza miejscem swojego stałego zamieszkania w celach wypoczynkowych, poznawczych, zdrowotnych, rozrywkowo-kulturalnych, zarobkowych lub innych (Sikora 1995).

Formą turystyki jest agroturystyka, która jest jednym z podstawowych czynników aktywizacji gospodarczej terenów wiejskich. Jej specyficzną odmianą jest ekoturystyka, która rozwija się najczęściej w pobliżu obszarów objętych ochroną przyrodniczą. Atrakcyjność agroturystyki ze względu na oczekiwania potencjalnych klientów przejawia się w różnych formach. Może być to aktywny wypoczynek wakacyjny lub urlopowy połączony z atrakcjami turystycznymi znajdującymi się w najbliższej okolicy np. zwiedzanie okolicy, wycieczki piesze i rowerowe. Pobyt w gospodarstwie wiejskim pozwala na konsumpcję żywności przygotowywanej w sposób naturalny i poznanie uroków życia wiejskiego poprzez zapoznanie się ze zwierzętami gospodarskimi lub pracą w tym gospodarstwie (Kuśmierski 1998).

Region o niskim poziomie uprzemysłowienia i urbanizacji oraz niskich dochodach ludności, posiadający walory przyrodnicze i kulturalne, kwalifikuje się do świadczenia usług agroturystycznych (Drzewiecki 2001). Takim regionem jest gmina Kamień znajdująca się we wschodniej części województwa lubelskiego. Znaczna jej część położona jest na terenie Chełmskiego Parku Krajobrazowego i Chełmskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Jest to gmina podmiejska, której sieć osadniczą tworzy 17 miejscowości (Czopek 1988). Elementami sprzyjającymi rozwojowi agroturystyki w gminie Kamień jest przede wszystkim bogactwo walorów przyrodniczych, kulturowych oraz krajobraz zmieniony w niewielkim stopniu przez człowieka.

Celem pracy było przedstawienie zasobów przyrodniczych i kulturowych tworzących realne perspektywy dla rozwoju agroturystyki na terenie gminy Kamień.

Material i metody

Badania opracowano na podstawie informacji zebranych w urzędzie gminy Kamień dotyczących oferty agroturystycznej, atrakcyjności poszczególnych miejscowości oraz badań literaturowych. Przeprowadzono również wywiad środowiskowy.

Zakres pracy obejmuje:

- położenie i strukturę gminy Kamień,
- analizę walorów przyrodniczo - krajobrazowych i kulturowych gminy,
- przegląd ofert turystycznych oferowanych dla turystów.

Wyniki

Gmina Kamień to gmina podmiejska położona we wschodniej części województwa lubelskiego, w powiecie chełmskim (ryc. 1). Przecina ją droga regionalna Chełm-Hrubieszów. Jako jednostka samorządowa powstała 1 stycznia 1984 roku. Sieć osadniczą tworzy tu 17 miejscowości: Andrzejów, Czerniejów, Haliczany, Ignatów, Ignatów Kolonia, Józefin, Kamień, Kamień Kolonia, Koczów, Majdan Pławanicki, Mołodutyn, Natalin, Pławanice, Pławanice Kolonia, Rudolfin, Strachosław, Wolawce (Wawryniuk 2001).



Ryc. 1. Herb gminy Kamień
Źródło: www.ugkamien.bip.lubelskie.pl

Obszar gminy Kamień posiada charakter równinny. Największą powierzchnię zajmują użytki rolne stanowiące aż 83% ogólnej powierzchni. Znaczna część gminy leży na terenie Chełmskiego Parku Krajobrazowego i Chełmskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Lasy porastają stosunkowo niewielką powierzchnię – tylko 840 ha czyli 8,6% ogólnej powierzchni. Wśród zespołów leśnych dominują dąbrowy, bory sosnowe, grądy, ale występują też nieliczne olsy. Szczególnie ważnym obszarem jest rezerwat „Rozkosz”, który zajmuje powierzchnię w obrębie gminy 133,5 ha. Najcenniejsze pod względem florystycznym są fragmenty torfowisk unikatowe w skali kraju i Europy.

Oferta imprez kulturalnych w gminie Kamień jest niezwykle bogata i efektowna a co najważniejsze, dostępna dla szerokiego grona odbiorców. Publikacje, wystawy, występy okolicznościowe, różnego rodzaju uroczystości od szczebla gminnego po ogólnopolski to tylko niektóre z form eksponujących pracę tutajszych artystów. Twórców w gminie Kamień można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią literaci (głównie poeci), drugą zaś artyści plastycy. Poezja to nurt literatury doceniany przez władze samorządowe (Broshura informacyjna 2001).

Dużą rolę w popularyzowaniu kultury odgrywa Biblioteka Gminna w Kamieniu, która powstała w 1955 roku. Udostępnia ona zbiory biblioteczne, popularyzuje czytelnictwo oraz prowadzi działalność oświatową poprzez organizowanie konkursów czytelniczych, wieczorów opowiadań dla dzieci, zajęć plastycznych, wystaw i lekcji bibliotecznych dla uczniów.

Bogactwem gminy Kamień oprócz walorów przyrodniczych są również liczne zabytki. Na ryc. 2 zaznaczono najciekawsze zabytki.



Ryc. 2. Fragment mapy przedstawiającej usytuowanie zabytków w gminie Kamień
(www.ziemiachelmska.pl/images/stories/mapa_pp.jpg)

Do najważniejszych zabytków gminy Kamień zaliczamy:

- XIX w. kościół w Kamieniu p. w. św. Michała Archanioła, który został zbudowany w 1881 r.,
- drewnianą dzwonnice w Pławanicach,
- malownicze kapliczki przydrożne oraz krzyże śródpolne,
- drewniany wiatrak w Natalinie (ryc. 3),
- kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty w miejscowości Pławanice, wzniesiony w 1828 r. – dawna cerkiew greckokatolicka,
- średniowieczny kurhan w Józefinie, zwany „Szwedzką Mogiłą”.



Ryc. 3. Zabytkowy wiatrak w Natalinie

Źródło: Urząd Gminy Kamień

Dla poszukujących weekendowego lub wakacyjnego wypoczynku mieszkańców Chełma i turystów z innych rejonów kraju, sąsiadująca z miastem gmina Kamień, jest wymarzonym miejscem rekreacji. Malowniczy teren daje możliwość uprawiania aktywnej turystyki pieszej i rowerowej. Ponad połowę powierzchni gminy zajmuje Chełmski Obszar Chronionego Krajobrazu stanowiący otulinę Chełmskiego Parku Krajobrazowego. Warte poznania są także bogate w walory przyrodniczo – krajobrazowe doliny rzek Udału i Krzywólki. Kompleksy leśne Wolawiec i Andrzejowa, a w szczególności rezerwat przyrody Wolawce to miejsca bogate w rzadkie gatunki flory i fauny leśnej.

Dzięki istniejącej na terenie gminy infrastrukturze turystycznej można zaplanować pobyt na dłuższy okres. Umożliwiają to ośrodki turystyczne i gospodarstwa agroturystyczne dysponujące miejscami noclegowymi. Największym spośród nich jest Ośrodek Rekreacyjno - Sportowy Pod Wiatrakami w Natalinie (ryc. 4), który znajduje się w odległości około 13 km od Chełma, przy trasie Chełm - Hrubieszów. Obiekt zapewnia możliwość całorocznego i aktywnego wypoczynku dla każdego turysty. Do największych atrakcji ośrodka należy: wędkowanie w stawach rybnych, jazda konno i przejażdżki powozem konnym lub bryczką, a zimą saniami, pokazy modeli latających, przegląd kapel ludowych lub zespołów muzycznych, gry, zabawy czy muzykowanie przy ognisku. Ośrodek posiada siedem pokoi 3-osobowych, salę balową i kameralną salę kominową. Zaletą tego miejsca jest rodzinna i ciepła atmosfera, którą uzupełnia domowa kuchnia (Broшуra informacyjna 2001).



Ryc. 4. Ośrodek Rekreacyjno - Sportowy Pod Wiatrakiem w Natalinie
(www.podwiatrakiem-natalin.comule.com)

Kolejnym obiektem, który warto odwiedzić jest stajnia Tesa położona w Kamieniu, w odległości kilku kilometrów od Chełma, przy trasie Chełm-Hrubieszów. Ośrodek prowadzi własną hodowlę koni małopolskich. Do sukcesów tej stadniny można zaliczyć zdobycie w 2005 r. V miejsca w Ogólnopolskim Czempionacie Koni Małopolskich przez klacz Ambrozja i w 2006 r. V miejsca w klasie klaczy dwuletnich przez klacz Adurka. Obecnie 7 klaczy zostało objętych „Programem ochrony zasobów genetycznych koni.” Turyści mogą kształcić swoje umiejętności jazdy konnej na 28 wierzchowcach, albo też wybrać się na samodzielną przejażdżkę polnymi, leśnymi drogami. Mniej wytrawnym jeźdźcom proponuje się przejażdżki dwukółką oraz tzw. wasążkiem, a zimą kuligi (Wawryniuk 2001). Tereny ośrodka sąsiadują od południa z kompleksem leśnym oraz doliną rzeki Udal. Jest to wspaniałe miejsce dla różnorodnych ćwiczeń i zabaw, w szczególności dla rodzin z dziećmi. Dużą popularnością cieszą się tzw. biesiady jeździeckie połączone z pokazami jazdy konnej i grami zręcznościowymi. Na terenie stajni znajduje się „Bacówka” z kominkiem i grilem oraz rozległe pole namiotowe. Na miejscu funkcjonuje całodobowy sklep spożywczo - przemysłowy, w którym znajduje się stanowisko ze sprzętem jeździeckim. Klub zapewnia wspaniałą zabawę i profesjonalną naukę jazdy konnej o każdej porze roku.

W miejscowości Kamień zlokalizowane jest gospodarstwo agroturystyczne Witolda Stafińskiego. Wyposażone jest ono w cztery 2-osobowe pokoje. Kwatera zapewnia wysoką jakość świadczonych usług, serdeczną i miłą atmosferę oraz specjały tradycyjnej kuchni, bazujące na własnych produktach.

Rozwój agroturystyki na terenie gminy Kamień znajduje się na etapie początkowym. Na podstawie przeprowadzonego wywiadu stwierdzono, że dużo osób deklaruje chęć prowadzenia turystyki wiejskiej, jednak główną przeszkodą w realizacji tego celu jest brak środków finansowych. Utrudnia to w dużym stopniu przeprowadzenie niezbędnych przystosowań w domu rolnika do potrzeb potencjalnych gości.

Rozwój agroturystyki w gminie Kamień zależy w dużym stopniu od realizacji celów strategicznych, ale również od inicjatywy samorządów, właścicieli gospodarstw agroturystycznych, stowarzyszeń agroturystycznych i wszystkich podmiotów zaangażowanych w rozwój turystyki wiejskiej. Właściwe i umiejętne korzystanie z walorów przyrodniczych i kulturowych oraz możliwości wykreowania oferty agroturystycznej umożliwia rozwój nie tylko agroturystyki, ale i całej gminy.

W celu ukazania perspektyw rozwoju agroturystyki na terenie gminy Kamień należy zwrócić uwagę na miejsca, w których taka działalność miałaby ogromne szanse oraz uzyskałaby poparcie mieszkańców i władz gminy. Dużą popularnością cieszy się zalew w Natalinie o powierzchni 16,06 ha, który funkcjonuje od niedawna, a już zdobył ogromną popularność wśród turystów (ryc. 5).



Ryc. 5. Zbiornik retencyjny w Natalinie

www.zdjecialotnicze.pl

W pobliżu zalewu istnieje możliwość wybudowania domków letniskowych lub rozszerzenia działalności Ośrodka Rekreacyjno-Sportowego Pod Wiatrakiem. Dobrą inwestycją na tym terenie jest budowa lokali gastronomicznych oraz miejsc z wypożyczalnią sprzętów wodnych. Ponadto powstanie nowych miejsc noclegowych w gospodarstwach agroturystycznych stworzy dodatkowe miejsca pracy i przyczyni się do promocji gminy. Zarówno mieszkańcy gminy, jak i turyści będą mogli z całymi rodzinami spędzać upalne, letnie dni nad zalewem. Stwarza to ko-

nieczność rozszerzenia działalności w wielu dziedzinach. Wraz ze zwiększeniem ruchu turystycznego można zaobserwować postęp kulturowy. Organizacja imprez oraz festynów podniosłaby poziom życia kulturowego mieszkańców gminy.

Natomiast w miejscowości Strachosław w gospodarstwie rolnym prowadzony jest chów kóz. Prowadzenie działalności agroturystycznej w tym gospodarstwie byłoby dużą atrakcją dla potencjalnych turystów. Sprzedaż własnych produktów pochodzenia koziego i obcowanie ze zwierzętami, jak również cisza i spokój to zalety tego miejsca. Ponadto rolnik uzyskałby dodatkowy dochód, co podwyższyłoby jego standardy życia na wsi. Zachętą dla odwiedzających mogą być również piesze wycieczki do pobliskiego zagajnika w poszukiwaniu grzybów, owoców leśnych czy spędzenie wolnego czasu na świeżym powietrzu.

W drugim gospodarstwie, które ma możliwość podjęcia działalności agroturystycznej, stawiany jest nacisk na chów koni, naukę jazdy, organizację kuligów, wycieczek krajoznawczych po okolicy, wspólnie biesiadowanie przy ognisku oraz promowanie własnej żywności. Gospodarstwo mieści się we wsi Rudolfin, w miejscu umożliwiającym wypoczynek z dala od miejskiego hałasu i pośpiechu.

Przed mieszkańcami gminy Kamień pragnącymi rozpocząć działalność agroturystyczną stoi trudne zadanie związane z koniecznością przekonania władz samorządowych do podjęcia działań wspomagających tego typu działalność. W strategii rozwoju gminy nie uwzględniono działań związanych z agroturystyką, co skutkuje brakiem nakładów na promowanie tej formy wypoczynku. Przez to właściciele gospodarstw sami we własnym zakresie muszą starać się o dobrą reklamę, promocję, tworzenie stron internetowych. Dlatego istotna jest w tym przypadku pomoc instytucji samorządowych.

Wnioski

1. W gminie Kamień agroturystyka jest na początkowym etapie rozwoju. Promowanie turystyki wiejskiej na tych terenach może przynieść wiele korzyści dla gminy.
2. Gościnność i otwartość mieszkańców gminy Kamień powinna zachęcić turystów do odwiedzenia tej gminy. Rozwój agroturystyki niewątpliwie przyczyni się do podniesienia stopy życiowej rolników.
3. Pomimo wielu barier hamujących rozwój agroturystyki na tym terenie, ten rodzaj działalności gospodarczej stwarza duże szanse dla rozwoju regionu. Dużym atutem tego miejsca są walory przyrodniczo – krajobrazowe oraz zasoby kulturowe.
4. Ważną rolę w rozwoju regionu odgrywają władze gminy i samorządowcy, którzy w umiejętny sposób powinni wykorzystać walory przyrodniczo-kulturowe, w celu wypromowania tego miejsca z naciskiem na rozwój turystyki wiejskiej.

Piśmiennictwo

1. Broszura informacyjna (2001), Wyd. Urząd Gminy Kamień, Lokalna Grupa Działania, 5-20.
2. Czopek B. (1988), Nazwy miejscowości dawnej Ziemi Chełmskiej i Bełskiej (W granicach dzisiejszego państwa polskiego). Wrocław, 10-35.
3. Drzewiecki M. (2001), Podstawy agroturystyki. Wyd. OPO, Bydgoszcz, 21-45.
4. Kuśmierski S., Ostrowski D. (1998), Promocja i reklama agroturystyki. Zeszyty Naukowe, nr 1. Wyd. Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie, 33-50.
5. Sawicki B. (2007), Agroturystyka w aktywizacji obszarów wiejskich. Lublin, 95-120.
6. Sikora J. (1995), Organizacja ruchu turystycznego na wsi. Wyd. WSiP. Warszawa, 55-70.
7. Wawryniuk A. (2001), Leksykon miejscowości powiatu chełmskiego. Wyd. Starostwo Powiatowe w Chełmie. Chełm, 42-86.

Ilość znaków ze spacjami: 15 432

Elżbieta Karatysz

Studenckie Koło Naukowe Instytutu Rolnictwa
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
– opiekun naukowy dr inż. Alicja Baranowska

WYPADKOWOŚĆ W ROLNICTWIE NA PRZYKŁADZIE PLACÓWKI TERENOWEJ KRUS W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Streszczenie

Pomimo rozwoju gospodarczego praca w rolnictwie nadal jest jednym z najbardziej wypadkowych zajęć w porównaniu do innych zawodów. Celem pracy było przedstawienie problematyki wypadkowości w rolnictwie, jej przyczyn, rodzaju oraz miejsca wypadku. Dokonano podziału na grupy wiekowe z uwzględnieniem płci. Analizie poddano dane z lat 2009-2012 uzyskane w Placówce Terenowej KRUS w Białej Podlaskiej. Najczęstszym miejscem wypadków są: podwórze i obejście (49%) oraz pomieszczenia produkcyjne typu budynki gospodarcze i inwentarskie (33%). Najwięcej z nich nastąpiło na skutek upadku osób, co rocznie jest to średnio prawie 45%. Większość z nich zdarzyła się w trakcie chodzenia z przenoszeniem (w rękach, na barku) i obsługi zwierząt (karmienie, dojenie, czyszczenie). Trzy razy częściej wypadkom w rolnictwie ulegają mężczyźni w wieku od 40 do 59 lat. Główną przyczyną wypadków była niewłaściwa organizacja pracy. Większości z nich można by uniknąć, gdyby rolnicy zwrócili baczniejszą uwagę na swoje bezpieczeństwo i swoich domowników.

Wstęp

Zawód rolnika to zawód specyficzny. Związany jest on ze środowiskiem pracy oraz czynnościami wykonywanymi przez gospodarza i członków jego rodziny, bardzo często również tych najmłodszych - małoletnich. Sezonowość pracy, jej nienormowany czas, pośpiech oraz rutyna to czynniki wpływające na wzrost wypadków.

W XXI wieku bardzo trudno byłoby pracować bez maszyn rolniczych. Zwiększają one efektywność działań rolnika i sprawiają, że jego praca staje się lżejsza. Jednakże bardzo często obserwuje się brak dostatecznej uwagi oraz podstawowych zasad bhp podczas prac agrotechnicznych, które prowadzą do wypadków, niestety czasem również tych śmiertelnych.

Material i metody

Celem pracy było przedstawienie problematyki wypadkowości w rolnictwie, jej przyczyn, rodzaju oraz miejsca wypadków. Dokonano podziału osób poszkodowanych na grupy wiekowe oraz uwzględniono ich płeć. Analizie poddano dane z lat 2009 - 2012 uzyskane w Placówce Terenowej KRUS w Białej Podlaskiej.

Pojęcie wypadku w rolnictwie

Za wypadek przy pracy rolniczej uważa się „nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności: na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym, lub w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, albo w drodze powrotnej, podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej lub w związku z wykonywaniem tych czynności lub w drodze do miejsca wykonywania czynności, albo w drodze powrotnej” (Dz. U. z 2004 r. Nr 91, poz. 873).

Liczba wypadków

W PT KRUS w Białej Podlaskiej odnotowano w ciągu czterech lat 642 wypadki w rolnictwie.

Tab. 1. Zgłoszenia wypadków wg gmin w PT KRUS w Białej Podlaskiej w latach 2009-2012

Gmina	Liczba zgłoszeń				Łączna liczba wypadków od 2009 do 2012
	2009	2010	2011	2012	
Biała Podlaska	27	18	23	19	87
Janów Podlaski	12	8	7	10	37
Kodeń	3	4	10	4	21
Konstantynów	11	4	10	3	28
Leśna Podlaska	12	17	12	13	54
Łomazy	18	12	16	19	65
Piszczac	10	15	15	12	52
Rokitno	9	10	11	11	41
Rossosz	7	8	9	9	33
Sławatycze	4	9	4	3	20
Sosnówka	7	8	14	12	41
Terespol	2	2	4	6	14
Tuczna	15	18	13	11	57
Wisznice	12	14	12	13	51
Zalesie	6	14	8	13	41
Razem	155	161	168	158	642

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PT KRUS w Białej Podlaskiej

Najwięcej wypadków odnotowano w gminie Biała Podlaska (87) oraz Łomazy (65). Zaś najmniej w Terespolu (14), Sławatyczach (20) oraz Kodniu (21).

Wskaźnik wypadkowości

Wskaźnik wypadkowości w rolnictwie indywidualnym w 2012 roku w Polsce wyniósł 11,0 wypadków na 1000 ubezpieczonych (www.krus.gov.pl).

Tab. 2. Liczba wypadków na 1000 osób, które zostały ubezpieczone w PT KRUS w Białej Podlaskiej w latach 2009-2012

Badany rok	Liczba ubezpieczonych w PT KRUS w Białej Podlaskiej	Liczba wypadków w poszczególnych latach	Wskaźnik wypadkowości w danym roku
2009	11183	155	13,86
2010	11078	161	14,53
2011	11136	168	15,08
2012	10934	158	14,45

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PT KRUS w Białej Podlaskiej

W PT KRUS w Białej Podlaskiej wskaźnik wypadkowości w rolnictwie wyniósł prawie 14,5. To średnio aż o 3,5 więcej niż w Polsce. Najwyższy wskaźnik wypadkowości w PT KRUS w Białej Podlaskiej odnotowano w 2011 roku, bo aż ponad 15, jest on dość wysoki - zaś najniższy w 2009 roku (13,86).

Podział wypadków

Najwięcej wypadków przy pracy rolniczej w ostatnich latach w Polsce było w grupach: „upadki osób”, „pochwycenia i uderzenia przez części ruchome maszyn i urządzeń” oraz „uderzenia, przygniecenia i pogryzienia przez zwierzęta”. Wypadki te stanowiły ponad 75% wszystkich odnotowanych przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS). Najwięcej, bo ponad połowa wypadków, była skutkiem upadku osób - najczęściej na skutek potknięcia, poślizgnięcia lub upadku z wysokości (z drabin, schodów, przyczep, itp.) (Bezpieczeństwo i higiena pracy w gospodarstwie rolnym Poradnik dla doradców rolnych 2009).

Tab. 3. Porównanie liczby wypadków w poszczególnych grupach zdarzeń w PT KRUS w Białej Podlaskiej w latach 2009-2012

Grupa zdarzeń	% udział wypadków	2009	2010	2011	2012
Upadek osób	44	67	71	76	67
Upadek przedmiotów	10	14	11	22	17
Zetknięcie się z ostrymi narzędziami ręcznymi i innymi ostrymi przedmiotami	4,5	9	7	7	6
Uderzenia, przygniecenia przez materiały i przedmioty transportowane mechanicznie lub ręcznie	0,1	0	0	1	0
Przejechanie, uderzenie, pochwylenie przez środek transportu w ruchu	1,8	1	2	4	5
Pochwycenie i uderzenie przez części ruchome maszyn i urządzeń	12,5	23	15	19	22
Uderzenie, przygniecenie, pogryzienie przez zwierzęta	12,7	21	22	25	13
Pożar, wybuch, działanie sił przyrody	0,4	2	0	1	0
Działanie skrajnych temperatur	1,4	2	2	2	3
Działanie materiałów szkodliwych	0	0	0	0	0
Nagłe zachorowania	1	1	2	2	2
Inne zdarzenia	9	15	12	9	21
Ogółem liczba wypadków	100	155	156	168	157

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PT KRUS w Białej Podlaskiej

Najwięcej wypadków nastąpiło na skutek upadku osób, corocznie jest to średnio prawie 45%. Znikome przypadki odnotowano w grupie „uderzenia, przygniecenia przez materiały i przedmioty transportowane mechanicznie lub ręcznie” i „pożar, wybuch, działanie sił przyrody”, bo niecały procent każde z nich. W latach 2009, 2011 oraz 2012 miał miejsce jeden wypadek śmiertelny rocznie. Pięć przypadków w 2010 roku nie zostało zakwalifikowanych jako wypadek rolniczy. Zaś 2 przypadki z 2012 roku nie zostały jeszcze rozpatrzone.

Przyczyny i okoliczności wypadków

Wśród najczęstszych przyczyn wypadków przy pracy w gospodarstwach indywidualnych należy wymienić:

- niewłaściwy sposób wykonywania czynności i złą organizację pracy,
- nieuwagę, dekoncentrację, rutynę, pośpiech, nadmierny wysiłek fizyczny, przemęczenie,
- nieznajomość i lekceważenie występujących zagrożeń i zasad bezpiecznej pracy,
- zły stan techniczny maszyn i urządzeń użytkowanych przez rolników (maszyny wykonane we własnym zakresie),
- własnoręczne wykonywanie napraw bez uwzględnienia zasad bhp oraz wymaganych kwalifikacji,
- trudną sytuację finansową gospodarstw i związaną z tym konieczność oszczędzania (Bezpieczeństwo i higiena pracy w gospodarstwie rolnym Poradnik dla doradców rolnych 2009).

Do wypadków dość często dochodziło na skutek niewłaściwego stosowania narzędzi oraz zabezpieczenia maszyn, urządzeń podczas postoju lub w ruchu, braku lub niewłaściwego stanu osłon i zabezpieczeń maszyn i urządzeń oraz użytkowania nieprawidłowo skonstruowanych drabin, braku poręczy i barier, niezabezpieczanie otworów zrzutowych i kanałów gnojowych (www.krus.gov.pl).

Przyczyną wypadków są również ciasne i źle zaprojektowane pomieszczenia dla zwierząt, wypas na uwięzi, nieliczenie się z potencjalną agresją zwierząt, nietypowym zachowaniem w okresie rui, czy w sytuacjach stresowych (Adamowicz 2009).

Tab. 4. Porównanie wypadków wg kategorii przyczyn w PT KRUS w Białej Podlaskiej w latach 2009-2012

Kategoria przyczyn	Liczba wypadków			
	2009	2010	2011	2012
Niewłaściwy stan maszyn, urządzeń, narzędzi i obiektów budowlanych	8	17	28	15
Niewłaściwa organizacja pracy	25	74	114	124
Stan psychofizyczny rolnika, nie zapewniający bezpiecznego wykonywania pracy	1	0	3	4
Nieprawidłowe postępowanie rolnika	39	43	20	7
Inne przyczyny	82	22	3	6
Razem liczba wypadków	155	156	168	158

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PT KRUS w Białej Podlaskiej

Najczęstszą przyczyną była niewłaściwa organizacja pracy, zaś najrzadziej występującą stan psychofizyczny rolnika, nie zapewniający bezpiecznego wykonywania pracy. Większości z nich można by uniknąć, gdyby rolnicy zwrócili większą uwagę na swoje bezpieczeństwo i swoich domowników.

Miejsce wypadków w rolnictwie

Ze statystyk wynika, że aż ponad 80% w Polsce wszystkich odnotowanych nieszczęśliwych zdarzeń w rolnictwie miało miejsce w obejściach gospodarskich, a więc na podwórzu, w budynkach inwentarskich i gospodarczych. Pozostałe wypadki zdarzyły się na polach, łąkach i pastwiskach, w lasach i na drogach (Bezpieczeństwo i higiena pracy w gospodarstwie rolnym Poradnik dla doradców rolnych 2009).

Tab. 5. Liczba wypadków według miejsca zdarzenia zgłoszonych do PT KRUS w Białej Podlaskiej w latach 2009-2012

Miejsce zdarzenia	Liczba wypadków			
	2009	2010	2011	2012
Pomieszczenie produkcyjne (budynki gospodarcze i inwentarskie)	57	46	59	49
Pomieszczenia nieprodukcyjne (budynki mieszkalne, letnie kuchnie)	1	3	1	4
Magazyny oraz składowiska (wiaty garażowe, silosy i stodoły)	0	0	0	3
Trasy komunikacyjne zewnętrzne (poza gospodarstwem)	3	8	5	4
Ciągi komunikacyjne w obrębie gospodarstwa	1	3	3	0
Podwórze, obejście	70	82	84	77
Obiekty podziemne	0	1	1	0
Lasy	1	1	1	3
Pola, łąki	20	10	12	14
Teren budowy	0	1	0	0
Pozostałe nie wymienione miejsca wypadku	2	1	2	2
Razem liczba wypadków	155	156	168	158

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PT KRUS w Białej Podlaskiej

Najczęstszym miejscem wypadków w rolnictwie były: podwórze i obejście (49%) oraz pomieszczenia produkcyjne typu budynki gospodarcze i inwentarskie (33%). Najmniej zaś miało miejsce na terenie budowy, w obiektach podziemnych jak też magazynach oraz składowiskach typu stodoły oraz silosy: były to pojedyncze przypadki.

Podział wypadków ze względu na rodzaj pracy

W poniższej tabeli przedstawiono liczbę wypadków, które zdarzyły się podczas wykonywania różnego rodzaju prac.

Tab. 6. Porównanie wypadków wg rodzaju wykonywanej pracy w latach 2009-2012 w PT KRUS w Białej Podlaskiej

Rodzaj pracy	Liczba wypadków			
	2009	2010	2011	2012
Przemieszczanie się bez obciążenia (do i z miejsca)	16	18	13	12
Chodzenie z przenoszeniem (w rękach, na barku)	23	33	29	24
Transport ręczny (taczki, wózki)	0	0	0	2
Wchodzenie na wysokości (drabiny, schody)	12	11	15	15
Prace porządkowe w obejściu gospodarstwa	1	1	1	1
Remont i budowa obiektów budowlanych	4	4	8	3
Remont maszyn rolniczych	2	11	7	6
Przygotowanie opału (cięcie, rąbanie)	12	12	13	15
Przygotowanie karmy (parowanie, rozdrabnianie)	4	2	3	3
Obsługa zwierząt (karmienie, dojenie, czyszczenie)	25	33	32	26
Prace polowe ręczne (z narzędziami prostymi)	2	0	4	0
Prace polowe z maszynami	13	4	16	16
Transport produktów rolnych i środków produkcji	9	4	6	3
Inne	32	23	21	30
Razem liczba zakończonych spraw	155	156	168	156

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PT KRUS w Białej Podlaskiej

Najwięcej wypadków zdarzyło się w trakcie chodzenia z przenoszeniem (w rękach, na barku) i obsługi zwierząt (karmienie, dojenie, czyszczenie), jak też podczas innych prac, które nie zostały wyszczególnione w tabeli 7.

Wypadkowość według grup wiekowych z podziałem na płeć

Poniższa tabela przedstawia udział wypadków w poszczególnych grupach wiekowych z uwzględnieniem płci.

Tab. 7. Porównanie wypadków wg grup wiekowych z podziałem na płeć w PT KRUS w Białej Podlaskiej w latach 2009-2012

Grupa wiekowa	Liczba zgłoszeń											
	2009			2010			2011			2012		
	O	M	K	O	M	K	O	M	K	O	M	K
mniej niż 18 lat	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
18-19 lat	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
20-29 lat	16	12	4	14	10	4	23	21	2	17	14	3
30-39 lat	40	32	8	37	27	10	33	24	9	37	25	12
40-49 lat	55	41	14	49	28	21	47	32	15	47	35	12
50-59 lat	43	33	10	53	38	15	58	43	15	52	38	14
60-64 lat	0	0	0	3	1	2	6	6	0	4	4	0
65 lat i powyżej	1	0	1	0	0	0	1	1	0	0	0	0
Razem zgłoszenia	155	118	37	156	104	52	168	127	41	157	116	41

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PT KRUS w Białej Podlaskiej

W grupie wiekowej mniej niż 18 lat oraz między 18 a 19 rokiem życia nie odnotowano żadnych wypadków ani wśród kobiet ani też mężczyzn. Największej liczbie wypadków ulegają mężczyźni między 40 a 59 rokiem życia. Częściej wypadkom ulegają mężczyźni i to, aż 3 razy więcej, niż kobiety. Od 60 roku życia i powyżej odnotowuje się sporadyczne przypadki. Najwięcej wypadków zdarzyło się po południu między godzinami 12:01 a 18:00. Nieliczne przypadki odnotowano w nocy. Najczęściej dochodziło do nich w piątek i we wtorek. Najmniej było w niedzielę.

Dzieci i młodociani w rolnictwie

Każdy z nas wie, iż 12 – latek po pierwsze nie może prowadzić ciągnika, ponadto stanowi zagrożenie na drodze dla siebie, jak też pozostałych użytkowników ruchu drogowego. Rolnicy zdają sobie sprawę z tego, jak niebezpieczna jest praca w gospodarstwie dla małoletnich dzieci. Jednak od dawien dawna gospodarze nie mając z kim pozostawić dzieci, zabierali je ze sobą na „pole”. Pracujące, a czasem pozostawione bez dostatecznej uwagi opiekunów, ulegają wypadkom. Istnieje w naszym społeczeństwie takie niepisane przyzwolenie na pracę dzieci w gospodarstwie, traktowane jako coś normalnego.

Zgodnie z art. 65 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.z 1997 r., nr 78poz. 483) stałe zatrudnianie dzieci do lat 16 jest zakazane. Formy i charakter dopuszczalnego zatrudnienia określa ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 1998 r., nr 21, poz. 94, z późn.zm.). Zgodnie z art. 190 ustawy zabronione jest zatrudnianie osoby, która nie ukończyła 16 lat, natomiast można zatrudniać młodocianych, tzn. osoby, które ukończyły 16 lat a nie ukończyły 18 lat, na zasadach określonych tym Kodeksem (Bezpieczeństwo i higiena pracy w gospodarstwie rolnym Poradnik dla doradców rolnych 2009).

Dzieci pracujące w gospodarstwie powiększają dochody rodziny. Mimo tej korzyści, ich praca w rolnictwie stwarza wiele zagrożeń, a powierzanie zadań niedostosowanych do możliwości dziecka przynosi negatywne konsekwencje dla ich zdrowia i rozwoju (Lachowski 1999).

Jest wysoka liczba wypadków dzieci pracujących w rodzinnych gospodarstwach rolnych. Każdego roku blisko półtora tysiąca dzieci w wieku do 15 lat ulega wypadkom. Zestawienia KRUS obejmują jedynie dzieci młodsze – do 15 roku życia. Podkreślić należy jednocześnie, iż statystyki wskazują wypadki zgłoszone. Niewiadoma jest faktyczna liczba zdarzeń. Często wykonywane prace są związane z intensywnym, długotrwałym narażeniem na oddziaływanie czynników szkodliwych (środki chemiczne, hałas), co powoduje zaburzenia w rozwoju dziecka. W efekcie u tych dzieci często występują zaburzenia rozwoju fizycznego (wady i schorzenia). Trudno ocenić negatywne skutki tej sytuacji w zakresie edukacji dzieci wiejskich. Dzieci te często zaniedbują obowiązki szkolne, nie mają możliwości rozwijania zainteresowań, ani czasu na zabawę. Gdyby nawet w pełni podzielić te argumenty, to i tak złożoność problemu nie stwarza szans na jego szybkie rozwiązanie w sposób społecznie akceptowany (Kobielski 2005).

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego do kwietnia 2004 roku przyjmowała zgłoszenia wypadków z udziałem dzieci poniżej 15 roku życia. W ostatnim roku, 2003, odnotowano 1397 zgłoszeń, w tym 963 zdarzenia (68,9%) uznano za wypadki przy pracy (Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2003 roku, 2004).

Badania Bujaka ukazały, że prawie 80% tych wypadków powoduje trwały uszczerbek na zdrowiu dziecka (Bujak 1999).

Wnioski

1. Najczęstszą przyczyną wypadków był brak właściwej organizacji pracy. Większości z nich można by uniknąć, gdyby rolnicy zwrócili większą uwagę na swoje bezpieczeństwo i swoich domowników.

2. Najwyższy wskaźnik wypadkowości odnotowano w 2011 roku, wynosił on aż 15,08.

3. Miejsca, w których najczęściej dochodziło do wypadków to podwórza, obejścia oraz pomieszczenia produkcyjne (budynki gospodarcze i inwentarskie) co stanowi odpowiednio 49% i 33%.

4. Najwięcej wypadków nastąpiło na skutek upadku osób, corocznie jest to średnio prawie 45%.

5. Trzy razy częściej wypadkom w rolnictwie ulegają mężczyźni, w wieku od 40 do 59 lat.

Piśmiennictwo

1. Adamowicz M. (2009), Niepełnosprawność jako wynik wypadkowości w rolnictwie a działalność prewencyjna na przykładzie Placówki Terenowej KRUS w Białej Podlaskiej, W: J. Żbikowski, A. Siedlecka (red.), Wybrane aspekty aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych z obszarów wiejskich, PWSZ Biała Podlaska, 23-52.
2. Bezpieczeństwo i higiena pracy w gospodarstwie rolnym. Poradnik dla doradców rolnych (2009), Wydawnictwo Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 8-9, 20.
3. Bujak F. (1999), Maszyny rolnicze jako źródło wypadków wśród dzieci. Medycyna Ogólna nr 2, 173-184.
4. Dz. U. z 2004 r. Nr 91, poz. 873.
5. Kobielski W. (2005), Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników – wybrane problemy, Ubezpieczenia w rolnictwie, Materiały i Studia, nr 2/3, 33-34.
6. Lachowski S. (1999), Praca dzieci wiejskich a ich rozwój fizyczny i stan zdrowia. IMW.
7. www.krus.gov.pl
8. Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2011 roku (2012), 7, 27.
9. Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2003 roku (2004), KRUS.
10. Informacja PT KRUS w Białej Podlaskiej.

Ilość znaków ze spacjami: 22 966

Mateusz Klęczar, Ewa Pleskot, Joanna Polewczak

Koło Naukowe Architektów Krajobrazu „Horyzont”

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

- opiekun naukowy mgr inż. Mariusz Antolak

MIEJSCA PAMIĘCI W PRZESTRZENIACH PUBLICZNYCH NA PRZYKŁADZIE PARKU IM. JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO W OLSZTYNIE

Streszczenie

Miejsca pamięci w przestrzeniach publicznych pełnią w dzisiejszych czasach niezwykle ważną rolę. Są istotnym elementem wyrażania śladów historii, formami obecności przeszłości w teraźniejszości. Przypominają o ludziach, którzy odeszli, upamiętniają minione wydarzenia i nie pozwalają im odejść w zapomnienie. Definiowane są w różny sposób, mogą być pamiątkową tabliczką, kamieniem, aleją drzew, czy placem. Analizą objęto miasto Olsztyn w województwie warmińsko-mazurskim, gdzie zlokalizowano wiele miejsc tego typu. Skupiono się na przykładzie Parku im. Janusza Kusocińskiego.

Istnienie miejsc pamięci w przestrzeniach publicznych to temat często poruszany, niezwykle burzliwy i wzbudzający głębokie kontrowersje. Głównym celem pracy była analiza trendów w kształtowaniu terenów pamiątkowych, poruszenie aspektów przestrzennych, a także socjologicznych. Cel pośredni pracy stanowiło stworzenie koncepcji projektowej kamienia upamiętniającego ofiary katastrofy w Smoleńsku. W ramach projektu przeprowadzono inwentaryzację terenu, konsultacje społeczne, a także przedstawiono graficznie pomysły aranżacji danego miejsca.

Wstęp

Miejsce pamięci stanowi zwykle historycznie umotywowany skrawek ziemi, w którym potomni czczą pamięć tych, którzy odeszli, a których uważają za bohaterów, czy godnych upamiętnienia patriotów. Może być ono również terenem, na którym doszło w przeszłości do jakiejś ważnej zbrojnej potyczki, bitwy. Często określane jest tym pojęciem miejsce cierpienia, prześladowania, czy egzekucji niewinnych. W krajobrazie naznaczonym wydarzeniem ważnym dla grupy społecznej wydzielona zostaje przestrzeń podporządkowana funkcji upamiętnienia. Wcześniejsze przeznaczenie formalnie ustępuje pragnieniu publicznego okazania żałoby, potrzebie przeżycia katharsis, czy zachowania pamięci o wydarzeniu dla przyszłych pokoleń.

Ustanowienie pomnika daje możliwość osiągnięcia uwagi publicznej i motywowania do refleksji. Nierzadko miejsce pamięci staje się przestrzenią służącą społeczności do organizacji zebrań publicznych, organizacji ceremonii oraz demonstracji tożsamości i przekonań światopoglądowych (Gębczyńska-Janowicz 2011, s. 54-60).

Miejsca pamięci funkcjonować mogą tylko w takich kulturach, w których respektowane są przekonania o tym, że pewne przedmioty mają nam coś do powiedzenia o przeszłości. To samo można ująć jeszcze inaczej, a mianowicie nabieranie przez pewne przedmioty statusu miejsc pamięci sprawia, że w obszarze danej kultury zaczyna funkcjonować reguła orzekająca o tym, że przeszłość istnieje nie tylko w relacjach bezpośrednich świadków określonych zdarzeń, ale również pośrednio – poprzez znaki i symbole (Szpociński 2008, s. 5).

Można przyjąć, że miejsca, które teoretycznie nie posiadają żadnej większej wartości niż tylko kawałki murów, bruki ulic, pełnią jednak wiele ważnych kulturowych i społecznych funkcji. Wzbudzając przez samą swą obecność poczucie dawności, trwania i przemijania, mogą stymulować jednocześnie emocje wynikające z poczucia więzi z tymi, którzy odeszli kiedyś, chodzili po tych samych brukach, dotykali tych samych klamek i drzwi, czytali te same napisy z ludźmi, których dawno już nie ma, a po których nie pozostały żadne informacje. Przykładów form, jakie mają w zwyczaju przybierać miejsca pamięci jest bardzo wiele.

Jednym z najprostszych i zarazem najczęściej spotykanych obiektów tego typu jest kamień pamiątkowy. Bardzo często jest on mylony z głazem, jednakże różni się od niego – przede wszystkim geometryczną, bądź architektoniczną formą. Kamień pamiątkowy stanowi rodzaj pomnika, w którym główną rolę odgrywa blok kamienny (często jedynie wstępnie obrobiony, noszący ślady wyrybywania w kamieniołomie). Forma ta jest wzbogacona wyrytymi napisami, bądź – umieszczanymi na licu – kamiennymi lub metalowymi płytami informacyjnymi (Majdecki 1981, s. 907-908). Pod względem prostoty i częstotliwości występowania, można wyróżnić także tablicę pamiątkową, która jest wznoszona dla upamiętnienia osoby lub zdarzenia historycznego (podobnie jak pomnik, dzieło rzeźbiarskie lub rzeźbiarsko-architektoniczne, posąg, obelisk, płyta itp.) (Szolginia 1992). Ponadto coraz częstszą formą, jaką możemy spotkać są dęby pamięci. Mają być one symbolem „żywego pomnika” według zasady, że każdy z posadzonych drzew upamiętnia jedno nazwisko, konkretną osobę. Jednym z ogólnopolskich programów wykorzystujących tę formę jest „Katyń - ocalić od zapomnienia”. Program ten ma upamiętnić ludzi zamordowanych na rozkaz Stalina w Katyniu, Miednoje, Twerze lub Charkowie przez NKWD, a jego mottem są słowa Jana Pawła II: „Człowiek nie może sobie pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można w sobie zgubić krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie” (Oficjalna strona internetowa programu „Katyń... Ocalić od zapomnienia”, dostęp: 30.03.2013).

Głównym celem niniejszego opracowania była analiza obecnie istniejących miejsc pamięci w przestrzeniach publicznych oraz zwrócenie uwagi na aspekty socjologiczne. Stworzenie koncepcji projektowej miejsca upamiętniającego zasadzenie dębów pamięci, poświęconych kpt. Władysławowi Nawrockiemu zamordowanemu w Katyniu oraz ofiarom katastrofy smoleńskiej, stanowiło cel pośredni.

Material i metody

Pod koniec roku 2012 Koło Naukowe Architektów Krajobrazu „Horyzont” działające przy Katedrze Architektury Krajobrazu i Agroturystyki UWM w Olsztynie – otrzymało od przedstawicieli jednej z partii politycznych zlecenie dotyczące zaprojektowania przestrzeni wokół kamienia pamiątkowego, znajdującego się w Parku im. Janusza Kusocińskiego w centrum miasta. Projekt ten miał dotyczyć terenu wokół tablicy informującej o zasadzonych dębach pamięci, poświęconych zamordowanemu w Katyniu w 1940 r. kpt. Władysławowi Nawrockiemu oraz ofiarom katastrofy smoleńskiej z 2010 roku. Otrzymano również informację, że dotychczasowy kamień został usunięty z lokalizacji do czasu stworzenia nowej koncepcji projektowej. Jako powód usunięcia podano planowane prace konserwatorskie. Są przesłanki, że pomnik ten budził wiele kontrowersji nie tylko wśród okolicznych mieszkańców, ale i samych przedstawicieli miasta Olsztyna.

Pierwszym z zaistniałych problemów był fakt, że kamień został umiejscowiony w Parku im. Janusza Kusocińskiego niezgodnie z prawem. Obiekt powstały z inicjatywy jednej z partii politycznych i kilku ważnych przedstawicieli miasta okazał się samowolą budowlaną. Nie został on bowiem zgłoszony w wydziale architektury, nie było również wymaganej uchwały rady miasta, która pozwalałaby na jego zaistnienie w tym miejscu. Edward Urbanowicz, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej zajmującego się parkiem twierdził, że zgoda była wyrażona jedynie na posadzenie dębów i nie dotyczyła posadowienia kamienia pamiątkowego. Druga kwestia związana była z płytą. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa negatywnie oceniła zestawienie na jednej tablicy nazwiska zamordowanego w Katyniu kpt. Władysława Nawrockiego z nazwiskami ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Zaproponowano wykonanie dwóch oddzielnych tablic, dając przyzwoleń na ich sąsiednie zestawienie ze sobą. Kolejnym problemem okazała się lokalizacja. Według opinii mieszkańców okolicznych bloków oraz osób spacerujących po parku, obiekt znajdował się zdecydowanie za blisko ścieżki, ogródków jordanowskich oraz placu zabaw dla dzieci. Względy estetyczne nie spełniały odpowiedniej roli – czarny kamienny blok, otoczony zniczami i wątpliwej urody metalowym płotkiem, źle wkomponowy-

wał się w charakter parku. Pod artykułem z dnia 17 maja 2011 r. na Gazeta.pl wiele internautów wyraziło swoje opinie (173 osoby). Dla niemałej ilości mieszkańców Olsztyna kamień pamiątkowy zbyt mocno kojarzył się z nagrobkami, jakie widuje się na cmentarzu. W jednym z komentarzy użyto stwierdzenia - „głaz ustanowiony spontanicznie – spontanicznie podzielił naród”. Przeprowadzono również sondaż, w którym wzięło udział 1740 internautów. Znaczna większość ankietowanych (76%) stwierdziła, że kamień całkowicie powinien zostać usunięty, gdyż jest „zbędną ozdobą” parku. Niewielki procent głosujących opowiedział się za legalizacją obiektu, zmianą jego dotychczasowej formy lub za przeniesieniem go w odpowiedniejsze miejsce (Kurs T., Głaz smoleński nielegalny, dostęp: 2.04.2013).

Pomimo wszelkich kontrowersji jakie wynikały z istnienia omawianego obiektu, studenci z KNAK „Horyzont” podjęli działania, dzięki którym projekt otoczenia obiektu spełniał będzie oczekiwania okolicznych mieszkańców i umożliwi jego legalizację.

Metody badań, które posłużyły do opracowania prezentowanego materiału to przede wszystkim metoda projektowa oraz opisowa. Koncentrując się na ogólnej strukturze miasta oraz samym Parku im. Janusza Kusocińskiego zlokalizowanym w jego centrum, dokonano inwentaryzacji terenu, która posłużyła jako istotne narzędzie pracy. Przeprowadzono także konsultacje społeczne oraz graficznie przedstawiono pomysły aranżacji omawianego miejsca.

Wyniki

W dzisiejszych czasach miejsca pamięci są stałym elementem krajobrazu w przestrzeni publicznej. Są ściśle związane z życiem ludzi. Spotykamy je na każdym kroku. Nawet w najmniejszych miejscowościach znajdziemy kamienie z tablicą poświęconą pewnemu wydarzeniu bądź osobie. Przybierają one najróżniejsze formy, od wspomnianego kamienia z tablicą informującą, poprzez pomniki, alejki, place – aż po całe parki. Niestety, od pewnego czasu brakuje świeżości w wyrażaniu form owych miejsc. W miastach, co krok spotyka się duże pomniki czy kamienie, niestety każdy wygląda podobnie. Fakt ten powoduje, że do przestrzeni publicznej wkrada się monotonia. Istotny wpływ na to ma wspomniana już szablonowa forma, jak i duże zaniedbanie – jakże ważnych dla naszej świadomości społecznej – obiektów. Co jakiś czas pojawiają się ciekawe projekty, które w dużym stopniu odbiegają od dotychczasowych. Niestety ich ilość jest znikoma i często, pomimo swojej oryginalności, dana koncepcja bardzo niefortunnie wkomponowuje się w określone środowisko.

W dokonanych badaniach posiłkowano się opinią społeczeństwa zawartą w ankiecie dotyczącej kamieni i głazów pamięci na terenie Olsztyna, której autorem jest jeden ze studentów trzeciego roku, należący do Koła Naukowego Architektów Krajobrazu „Horyzont” - Paweł Mówiński. Przedział wiekowy ankietowanych to 18-70 lat, jednakże największy udział w ankiecie mają osoby w wieku 18-30 lat (77%). Widoczna jest chęć odejścia od dotychczasowego wyglądu na rzecz czegoś prostego aczkolwiek efektownego, co harmonijnie łączyłoby się z krajobrazem dzisiejszych miast. Na pytanie „W jakiej formie powinny Pani/Pana zdaniem być stawiane pomniki pamięci” respondenci odpowiadali: „Czasy się zmieniają i nie ukrywam, że miło byłoby zobaczyć jakieś nowe rozwiązania”, „Na pewno istniejąca forma w większości przypadków nie jest zła, jednak często średnio wkomponowuje się w określone otoczenie. Myślę, że warto byłoby iść też drogą współczesności i tworzyć również inne, bardziej oryginalne formy pomników pamięci”, „Powinny bardziej przyciągać uwagę, być bardziej interesujące wizualnie niż zwykły głaz/kamień postawiony w terenie”, „Powinny przyjąć nieco bardziej futurystyczną formę. Na klasyczne nie zwraca się takiej uwagi, jak na coś niezwykle w kształcie i wyglądzie”.

Dzięki przeprowadzonej ankiecie można zaobserwować chęć i otwartość mieszkańców na zmiany wizerunku miejsc pamięci. Wiele osób uważa, że obecne mało oryginalne formy nie są do końca najlepszym sposobem upamiętniania śladów historii. Ludzie dostrzegli, że są one „nieczytelne” dla przechodniów, bądź źle komponują się z otoczeniem. Trzeba odejść od tradycji i poszukać nowoczesnych kształtów. Powinno się także zwiększyć znaczenie roślinności w tych miejscach, w celu ich ożywienia oraz by harmonijnie łączyły się z krajobrazem miast XXI wieku. Ankietowani chcą czegoś nowoczesnego i jednocześnie subtelnego, bez patosu, ale dobrze przypominającego nam o historii. Tworząc najprostszy projekt należy uwzględnić walory otaczającej przestrzeni – zarówno użytkowe, estetyczne, jak i przyrodnicze (Ankieta dotycząca kamieni i głazów pamięci na terenie Olsztyna, dostęp: 12.04.2013).

Projektowanie, czy to w zakresie ogrodów przydomowych, czy zieleni miejskiej nie jest rzeczą łatwą. Nawet jeżeli zrealizowanie konkretnego zlecenia wydaje się być niezwykle banalne, w rzeczywistości bardzo często sprawia największą trudność.

Pod koniec stycznia 2013 r. miało miejsce spotkanie studentów z Koła Naukowego Architektów Krajobrazu „Horyzont” z osobami powierzającymi to zlecenie. Celem spotkania była rozmowa z inwestorami dotycząca szczegółów realizacji projektu. Przekazano do wglądu inwestorom kilka szkiców wstępnych koncepcji w celu uzyskania z ich strony oceny i wskazania właściwego kierunku dalszych prac. Okazało się, że projekt ten miał objąć swoim zakresem nie tylko zagospodarowanie przestrzeni wokół tablicy pamiątkowej, ale przede wszystkim wykonanie projektu nowego kamienia. Jak można zauważyć ten dodatkowy

element zadania odbiega od typowych prac z zakresu architektury krajobrazu. Być może zaistniałe niedomówienie wynikało z nieprawidłowo przekazanej informacji przez pośrednika, jednak to stanowiło dopiero początek „problemów”. Zleceniodawcy okazali się być bardzo niezdecydowani, nie tylko w sferze projektowej, ale także w sprawach finansowych, mimo tego postanowiono stawiać czoła wszystkim przeciwnościom i nie rezygnować z wykonania projektu, a wręcz odwrotnie – oprócz koncepcji projektowych, podjąć się również ich realizacji. KNAK „Horyzont” wyszło z inicjatywą „projektowania ze społecznością”, gdzie okoliczni mieszkańcy mogliby wykazać się swoją własną inwencją twórczą. Pomogłoby to z pewnością zaakceptować zaistnienie tablicy pamiątkowej w jej nowej formie. Ponieważ pomysł ten nie przypadł do gustu decydentom, prace projektowe przebiegły tradycyjną metodą. Wytyczne zleceniodawców okazały się nie być szczególnie trudne, jednak z pewnością stanowią niemałe ograniczenia co do stworzenia nowej koncepcji. Oprócz oczywistych walorów wizualnych i estetycznych, nowa forma kamienia informującego o posadzonych dębach pamięci, miała charakteryzować się realizacją, która nie przyniesie dużych kosztów, a także (w przypadku zawartej w projekcie roślinności) doбором niewymagających oraz tolerancyjnych gatunków roślin, które nadawałyby się na tereny miejskie. Wszystkie elementy tworzące projekt powinny stanowić harmonijną całość oraz idealnie wkomponowywać się w istniejącą zielen parku.

By podjąć odpowiednie działania projektowe, należało dokonać inwentaryzacji oraz dokładnie przyjrzeć się sytuacji przestrzennej i środowisku, w którym omawiany obiekt miałby zaistnieć.

Miejszem pracy był Park im. Janusza Kusocińskiego – polskiego lekkoatlety, m.in. złotego medalisty olimpijskiego z Los Angeles w biegu na 10 km. Park ten pierwotnie nosił nazwę Parku Czynu Partyjnego i jest jednym z największych parków w Olsztynie. Stworzony został w stylu naturalistycznym, o kompozycji swobodnej, z luźno nasadzonymi drzewami, których dopełnieniem są ozdobne krzewy. Wszystkie te elementy składają się na przyjemny człowiekowi klimat. Obiekt ten ulokowany jest pomiędzy ulicami: Piłsudskiego, Głowackiego, Kołobrzeską i Leonharda. Ponadto przez teren parku przebiega ulica Dworcowa. W jego granicach znajduje się hala sportowa Start należąca do Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, budynek XI Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie, Gimnazjum nr 3, basen Aquasfera oraz Kościół Najświętszej Maryi Ostrobramskiej. Poza tym istnieją tu dwa antropogeniczne zbiorniki wodne, duży plac zabaw i skatepark (Park Kusocińskiego, dostęp: 13.04.2013).

Park Kusocińskiego jest chętnie odwiedzany, nie tylko przez okolicznych mieszkańców, ale również przez wiele innych osób z całego miasta Olsztyna. Począwszy od małych dzieci, których ulubionym miejscem jest plac zabaw, przez młodzież spędzającą czas w skateparku, po starsze osoby siedzące na ławkach, w cieniu drzew nad stawami.

Niewielki teren, w którym miało być zrealizowane zlecenie znajduje się w zachodniej części parku, przy głównej alejce, nieopodal ulicy Dworcowej. W pobliżu znajduje się nieduży plac zabaw, a nieco w oddali – hala sportowa. Kamień i jego otoczenie miał być zaprojektowany w niedalekiej odległości od posadzonych dębów pamięci, jednak zlecniodawcy dali studentom dowolność. Zdecydowano się na lokalizację podobną do poprzedniej, jednak bardziej oddaloną od ulubionego miejsca zabaw dzieci, a bliższą dębom pamięci.

Tworząc koncepcję projektową nie można byłoby nie wspomnieć o trendach, które wywierają duży wpływ nawet na kształtowanie miejsc o charakterze pamiątkowym. Tym bardziej, że często posiadają one ścisły związek z architekturą (przede wszystkim architekturą krajobrazu), czy rzeźbą. Coraz więcej ludzi otwartych jest na oryginalne koncepcje, odbiegające całkowicie od typowych tablic, kamiennych pomników czy głazów.

Inspiracji w tworzeniu można napotkać nieskończenie wiele, a w XXI wieku ludzkość posiada nieocenioną możliwość zajrzenia w najodleglejsze części planety, przyjrzenia się przeróżnym zrealizowanym koncepcjom z całego świata, nie wychodząc z domu. Miejsca pamiątkowe podlegają szczególnej uwadze - ze względu na swoje szczególne znaczenie.

Wśród istniejących już w przestrzeni założeń z pewnością warto wyróżnić Pomnik Pomordowanych Żydów Europy (Field of Stelae), który został zaprojektowany przez amerykańskiego architekta Petera Eisenmanna. To doskonały przykład pamięci wpisanej w rozległą przestrzeń miasta. Założenie to jest jednym z najwymowniejszych i najbardziej kontrowersyjnych pomników Holocaustu. Położone w centrum Berlina, rozciąga się na powierzchni 1,9 ha, a w jego skład wchodzi podziemne muzeum. Składa się z 2711 betonowych bloków - steli (po jednym na każdą stronę Talmudu) ustawionych w równoległych szeregach z niewielkim odchyleniem od pionu. Najwyższe bloki mierzą 4,7 m wysokości, a ich powierzchnie zabezpieczone są powłoką umożliwiającą usunięcie graffiti. Na obrzeżu pomnika rośnie 41 drzew. Między szeregami bloków znajdują się wybrukowane kostką przejścia (Goethe-Institut, Pomnik Pomordowanych Żydów Europy w Berlinie, dostęp: 14.04.2013).

Na szczególną uwagę zasługuje również pomnik poświęcony ofiarom poległym w ruinach World Trade Centre 11 września 2001 r. Ma on w subtelny sposób upamiętnić wydarzenia z tamtych dni. Miejsce to zaprojektowali architekci: Michael Arad, Peter Walker i Davis Brody Bond oraz pracownia Snøhetta. Projektanci chcą, żeby zwiedzający „zobaczyli to, co jest niewidoczne dla oczu”. Na poziomie ulicy stworzono plac obsadzony setkami dębów, które mają oddzielać zwiedzających National 9/11 Memorial and Museum od zgiełku miasta i budować nastrój kontemplacji. Pomiędzy drzewami, w miejscu fundamentów dawnych wież umiejscowione są dwa baseny. To jakby niemi świadkowie – pustka po olbrzymich wieżowcach projektu Minoru Yamasakiego. Te dosłowne dziury

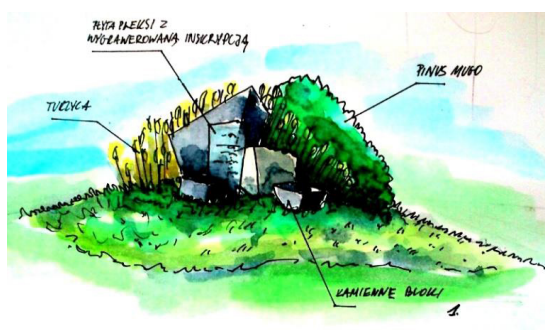
w centrum gęsto zabudowanego Nowego Jorku mają przypominać o braku tych, którzy zginęli. Wokół basenów planowane jest rozmieszczenie tablic z brązu z wyrytymi nazwiskami wszystkich ofiar z 11 września, a także osób, które zginęły w tamtym dniu w zamachach w innych częściach USA, m.in. w Pentagonie (Pomnik ofiar ataku na WTC, dostęp: 14.04.2013).

Ciekawą formą miejsca pamięci jest również pomnik ku czci Romów i Sinti, zamordowanych przez nazistów podczas II wojny światowej, znajdujący się w Berlinie, nieopodal Bramy Brandenburskiej. Obiekt ten kształtem przypomina studnię lub staw. Jego twórca, 82-letni izraelski rzeźbiarz Dani Karavan, chciał, by kształt nawiązywał do kręgu, w którym Romowie zasiadali podczas spotkań. Okrąg to także symbol równości. Staw ma ciemne dno i ściany, co sprawia wrażenie, że jest nieskończenie głęboki, a to z kolei ma symbolizować cierpienia ofiar i tych, którym udało się przeżyć Porajmos (Wielński 2012, s. 8-11).

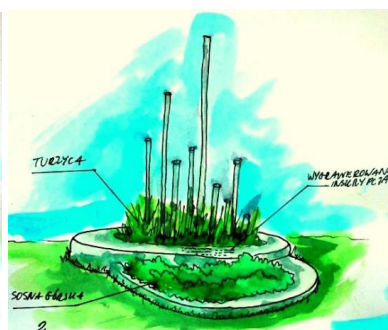
Nie można byłoby nie wspomnieć o tak oryginalnej formie, jaka została stworzona w Wielkiej Brytanii przez pewnego farmera. Mianowicie Winston Howes uczcił pamięć swojej zmarłej żony projektując las z polaną w kształcie serca, wskazującą na Wotton Hill, czyli miejsce, w którym stał dom rodziny jego ukochanej (Polana w kształcie serca, piękny pomnik miłości, dostęp: 16.04.2013).

W oparciu o wymagania zlecniodawców, inwentaryzację terenu, a także analizę współczesnych trendów w kształtowaniu miejsc pamięci, stworzono koncepcje projektowe. Postawione warunki nie wydawały się być szczególnie trudne, jednak w dużej mierze zadecydowały o prostocie powstałych koncepcji. Spośród wielu powstałych projektów wybrano te, które byłyby możliwe do realizacji.

W koncepcjach przedstawionych na poniższych szkicach zastosowano zasadę – mniej znaczy więcej. Porzucono pomnikowo-nagrobkową formę na rzecz nowoczesności, aby była zauważalna i zachęcała do przyjrzenia się z bliska. Niewymagająca w stosunku co do siedliska i pielęgnacji roślinność, kontrastuje z białymi i jasnoszarymi, prostymi betonowymi bryłami, nadaje całej kompozycji elegancji. Zastosowane gatunki to sosna górską (*Pinus mugo*) oraz turzyca (*Carex* spp.). W jednym z projektów inskrypcja jest przedstawiona na przezroczystej płycie pleksi, o delikatnie mlecznym odcieniu (ryc. 1), natomiast w innych (ryc. 2, ryc. 3) jest wygrawerowana na powierzchni betonu, łączy się z resztą obiektu w harmonijną całość.

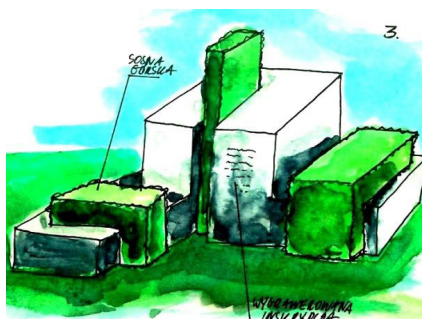


Ryc. 1. Źródło własne: M. Kłęczar

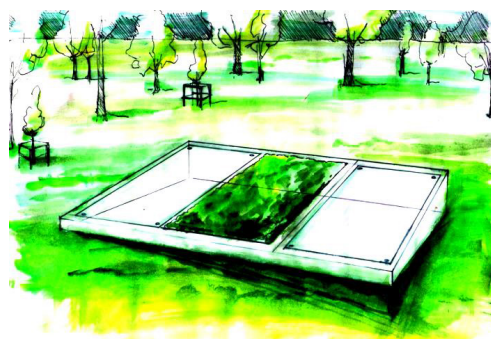


Ryc. 2. Źródło własne: M. Kłęczar

Materiałem budowlanym zaproponowanym w kolejnym projekcie jest także beton, jednakże w nieco innym ujęciu (ryc. 4). Tworzy on niewysoką, płaską formę, do której przymocowane są tablice z inskrypcją ułożone pod niedużym kątem. Pomiędzy nimi znajduje się przestrzeń zielona, która ma na celu przede wszystkim nadać życie prostej formie obiektu oraz wkomponować go w otaczający park. Roślinność dodaje także specyficznego charakteru, podkreśla użyte materiały i stanowi dopełnienie. W opisywanej koncepcji może być wykorzystana każda niska roślina okrywowa, której nie przeszkadzają warunki panujące w mieście.



Ryc. 3. Źródło własne: M. Kłęczar



Ryc. 4. Źródło własne: M. Kłęczar

Większość przedstawionych projektów zamyka się w formie prostych brył, by nie zakłócać przestrzeni parku, a komponować się z otoczeniem miejskim. Prostota i siła wyrazu kompozycji polega na starannym rozmieszczeniu proporcjonalnych kształtów. Ważne jest również, by projektowany obiekt spełniał odpowiednio swój cel, a mianowicie – by pełnił funkcję informującą (o posadzonych dębach pamięci). Powinien więc mieć niezwykle prostą formę, nie może zasłaniać swą okazałością tego, co stanowi. Szczególnie w poniższych projektach starano

się zachować te założenia. W każdym z nich bardzo ważną rolę odgrywa półprzezroczysta płyta z pleksi, o mlecznobiałym odcieniu, na której ma być zawarta inskrypcja. W pierwszym z przypadków pojawia się ona w towarzystwie niewielkiego głazu, który ma na celu nadanie całości naturalniejszego charakteru (ryc. 5). Dzięki połączeniom różnych materiałów można uzyskać w prosty sposób interesujące efekty, jednak jak we wszystkim – należy zachować umiar. Na kolejnych szkicach przedstawione jest zestawienie płyty z trawami ozdobnymi (ryc. 6, ryc. 7). Ma ona również możliwość wewnętrznego podświetlenia, co pozwoliłoby na jej ciekawą prezentację o każdej porze dnia i nocy. Proponowanym gatunkiem trawy, która wkomponowuje obiekt w otaczającą go zieleń, jest trzcinnik piaskowy (*Calamagrostis epigejos*) lub ostrokwiatowy (*Calamagrostis x acutiflora*) ‘Overdam’. Posiadają one niewielkie wymagania, zarówno glebowe, jak i klimatyczne.



Ryc. 5, 6, 7. Źródło własne: J. Polewczak

Stworzyliśmy bazowe koncepcje, na podstawie których mieliśmy przeprowadzić cały proces projektowy. Powstało wiele wariantów, które były zgodne z wytycznymi, jednakże ostatecznie zdecydowaliśmy o porzuceniu współpracy. Powodem był przede wszystkim brak zainteresowania ze strony inwestora dalszymi działaniami.

Wnioski

Od pewnego czasu brakuje świeżości w wyrażaniu form miejsc pamięci. Szablonowość, jak i duże zaniedbanie – jakże ważnych dla naszej świadomości społecznej - obiektów, zaburza estetykę przestrzeni publicznych.

Wszystkie elementy miejsc pamięci powinny stanowić harmonijną całość oraz idealnie wkomponowywać się w otaczający krajobraz. Można zaobserwować społeczną chęć i otwartość na zmiany wizerunku miejsc pamięci. Należy odejść od tradycji i poszukać nowoczesnych kształtów. Niestety młodzi projektanci bardzo często nie mogą stworzyć czegoś ambitnego, ponieważ inwestorzy boją się diametralnych zmian. Zamiast form charakteryzujących się nowoczesnością, funkcjonalnością oraz

estetyką, powstają niczym niewyróżniające się pomniki, z mało atrakcyjnym otoczeniem. Dzisiejszy świat szybko się zmienia, nawet tak tradycyjne obiekty jak miejsca pamięci powinny przekształcać swe formy, iść z duchem czasu.

Piśmiennictwo

1. Gębczyńska-Janowicz (2011), Współczesne krajobrazy pamięci, „Architektura Krajobrazu” nr 2, 54-60.
2. Majdecki L. (1981), Historia ogrodów. Przemiany formy i konserwacja, Wyd. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 907-908.
3. Szolginia W. (1992), Architektura, Warszawa: Sigma NOT, 126.
4. Szpociński A. (2008), Miejsca pamięci (lieux de mémoire), Teksty Drugie, nr 4, 5.
5. Wieliński B. T. (2012), Nieskończona głębia żalu, „Dialog pheniben”, Kwartalnik Stowarzyszenie Romów w Polsce, nr 8, 8-11.

Netografia

1. Goethe-Institut (2008), Pomnik Pomordowanych Żydów Europy w Berlinie, [<http://www.goethe.de/kue/arc/dos/dos/zdk/pl3581894.htm>], dostęp: 14.04.2013).
2. Kurs T. (17.05.2011), Głaz smoleński nielegalny, [http://olsztyn.gazeta.pl/olsztyn/1,48726,9615943,Glaz_smolenski_nielegalny_PiS_Nie_zalegalizujemy_.html]http://olsztyn.gazeta.pl/olsztyn/1,48726,9615943,Glaz_smolenski_nielegalny_PiS_Nie_zalegalizujemy_.html], dostęp: 2.04.2013).
3. Mówiński P., Ankieta dotycząca kamieni i głazów pamięci na terenie Olsztyna [<http://www.interankiety.pl/interankieta/53f6e6f9b0bc360d362e-7ec01178ab3e.xml>], dostęp: 12.04.2013.
4. Oficjalna strona internetowa programu „Katyń... Ocalić od zapomnienia” [<http://www.katyn-pamietam.pl>], dostęp: 30.03.2013.
5. Park Kusocińskiego, <http://www.atrakcje.olsztyn.pl/Parki/park-kusocinskiego.html>, dostęp: 13.04.2013).
6. Piko (17.08.2011), Pomnik ofiar ataku na WTC, [http://www.archirama.pl/architektura/pomnik-ofiar-ataku-na-world-trade-center-prawie-gotowy-national-911-memorial-and-museum,67_1172.html], dostęp: 14.04.2013.
7. Polana w kształcie serca, piękny pomnik miłości (2012), [<http://m.onet.pl/wiadomosci,7nr9g>], dostęp: 16.04.2013.

Ewa Kloc, Anna Samaruk

Studenckie Koło Naukowe Rolników
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie
- opiekun naukowy dr inż. Anna Kocira

WALORY KULTUROWO – PRZYRODNICZE GMINY HRUBIESZÓW

Streszczenie

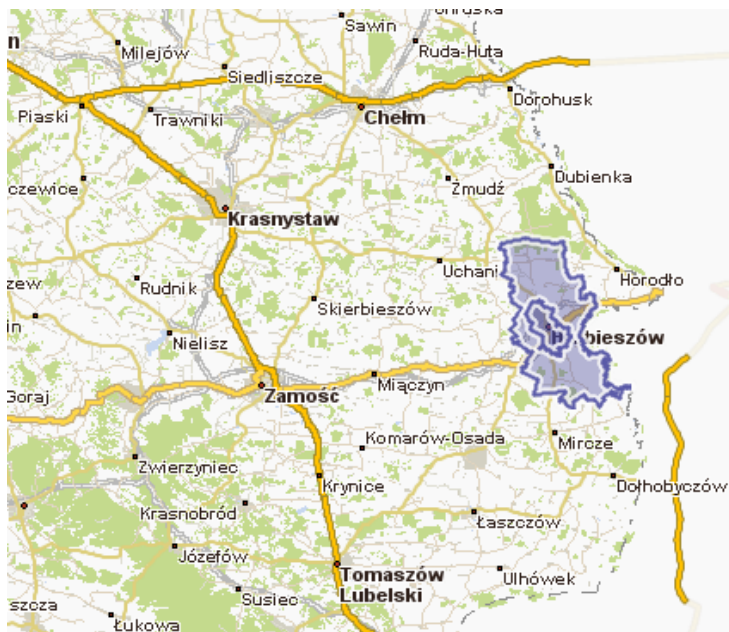
Celem pracy było przedstawienie walorów przyrodniczo – kulturowych gminy Hrubieszów. Analizę wyników opracowano na podstawie informacji uzyskanych z Urzędu Gminy Hrubieszów, Gminnego Ośrodka Kultury w Hrubieszowie z siedzibą w Wołajowicach i badań literaturowych. Gmina Hrubieszów położona jest w południowo - wschodniej części województwa lubelskiego, przy granicy z Ukrainą. Zasoby przyrodnicze gminy Hrubieszów są bardzo bogate, szczególnie za sprawą położenia w dorzeczu dwóch głównych rzek: Bugu i Huczwy. W wodach żyje wiele gatunków ryb, ponadto dolina Bugu jest też dogodnym miejscem dla występowania bobra europejskiego. Położenie i warunki klimatyczne występujące na terenie gminy, wpływają na ukształtowanie terenu oraz zachowanie stanu środowiska naturalnego i sprawiają, że obszar ten jest bogaty w różnorodne gatunki fauny i flory, a równocześnie jest atrakcyjny pod względem turystycznym. Na terenie gminy występują różne formy ochrony: Strzelecki Park Krajobrazowy, Nadbużański Obszar Chronionego Krajobrazu oraz obszary Natura 2000. Teren gminy jest również bardzo atrakcyjny pod względem kulturowym. Do rejestru zabytków województwa lubelskiego wpisanych jest 31 obiektów z tego obszaru. Oprócz tego kilkadziesiąt obiektów, objętych ochroną konserwatorską i archeologiczną, zawiera ewidencja zabytków prowadzona przez wójta gminy Hrubieszów. Widoczne są pozostałości dawnego osadnictwa, w postaci grodzisk, mogił i kurhanów oraz dwory, pałace i pozostałości zespołów podworskich. Dzięki kresowemu położeniu, można napotkać zarówno katolickie kościoły, jak i sakralne obiekty prawosławne oraz grekokatolickie. Przez teren gminy prowadzi pięć znakowanych tras turystycznych: Szlak Nadbużański, Nadbużański Szlak Rowerowy, Transgraniczna Trasa Turystyczna, ścieżka historyczno-przyrodnicza Królewski Kąt i Nadbużański Tramp, lokalna trasa turystyczna w Ślipczu. Na podstawie zebranych materiałów źródłowych wykazano, że gmina Hrubieszów jest atrakcyjnym miejscem wypoczynku dla turystów ze względu na swoje walory przyrodniczo – kulturowe. Promowanie tego regionu jest niezwykle ważne w rozwoju lokalnej turystyki (Fuchs 2010).

Wstęp

Gmina Hrubieszów położona jest w południowo-wschodniej części województwa lubelskiego (ryc. 1), przy granicy z Ukrainą, nad jedną z najpiękniejszych rzek w Europie, wokół najdalej na wschód wysuniętego miasta Polski, Hrubieszowa. Gmina wiejska Hrubieszów ma obszar 259,2 km², w tym: użytki rolne: 82% i użytki leśne: 12%.

Gmina posiada wiele atrakcji, które nie występują w sąsiednich gminach. Jej zasoby przyrodnicze są bardzo bogate, szczególnie za sprawą położenia w dorzeczu dwóch głównych rzek: Bugu i Huczwy. Położenie i warunki klimatyczne występujące na tym terenie wpływające na ukształtowanie terenu oraz zachowanie stanu środowiska naturalnego, sprawiają, że obszar ten jest bogaty w różnorodne gatunki fauny i flory, a równocześnie jest atrakcyjny pod względem turystycznym (Przewodnik turystyczny 2010). Teren gminy jest również bardzo atrakcyjny pod względem kulturowym. Do rejestru zabytków województwa lubelskiego wpisanych jest 31 obiektów z terenu gminy. Oprócz tego kilkadziesiąt obiektów, objętych ochroną konserwatorską i archeologiczną, zawiera ewidencja zabytków prowadzona przez wójta gminy Hrubieszów (Przewodnik turystyczny 2010).

Celem pracy było przedstawienie walorów przyrodniczo – kulturowych gminy Hrubieszów.



Ryc. 1. Położenie gminy Hrubieszów

Źródło: Gminny Ośrodek Kultury w Hrubieszowie z siedzibą w Wołajowicach

Material i metody

Analizę walorów kulturowo - przyrodniczych gminy Hrubieszów opracowano na podstawie materiałów źródłowych uzyskanych z Urzędu Gminy Hrubieszów, Gminnego Ośrodka Kultury w Hrubieszowie z siedzibą w Wołajowicach oraz badań literaturowych tj. publikacji popularnonaukowych i zasobów internetowych.

Wyniki

Położenie gminy Hrubieszów w dorzeczu dwóch głównych rzek: Bugu i Huczwy sprawia, że jest to teren bardzo bogaty w zasoby przyrodnicze. Rzeki te wraz z dużą ilością dorzeczy, odnóg, potoków, mokradeł i jezior (starorzeczy Bugu) tworzą bogatą sieć wodną. Dzięki temu bujnie rozwija się przyroda. W wodach żyje wiele gatunków ryb, których wielkość przyciąga wędkarzy. Silne wiry sprawiają, że Bug, na całym odcinku, silnie meandruje, tworząc liczne zakola. Jest to jedyna tak duża rzeka w Europie o nieuregulowanym korycie. Malownicze meandry Bugu, który wymywa kredowe skarpy i przechodzi w odcinek przełomowy, można zobaczyć w miejscowości Ślipcze (fot. 1). Przyległe do rzeki tereny są często, w okresie wiosenno - letnim, zalewane, tworząc rozległe rozlewiska. Największe z nich występują na łąkach w okolicach Czumowa, Gródka, Husynnego i Ślipcza, sprawiając wrażenie olbrzymiego jeziora, posiadanego niewielkimi wysepkami z roślinnością krzaczastą (Fuchs 2010). Dolina Bugu jest też dogodnym miejscem dla występowania bobra europejskiego, którego ślady pobytu można obserwować na przykładzie ściętych drzew. Ponadto region ten charakteryzuje się czystym i nieskażonym powietrzem, gdyż brak tu wielkich zakładów produkcyjnych, a cały teren ma charakter rolniczy. Niezwykle cenne zasoby środowiska przyrodniczego wymagają zastosowania różnych form ochronnych. Do występujących na terenie gminy należą:

Strzelecki Park Krajobrazowy położony jest na terenie powiatów: hrubieszowskiego i chełmskiego. Park ma charakter leśny, lasy stanowią 62% jego powierzchni. Cenne i atrakcyjne pod względem przyrodniczym są również łąki i pastwiska, zajmujące 11% powierzchni, 17% to grunty orne, a pozostałe grunty stanowią 10% powierzchni. W Strzeleckim Parku Krajobrazowym występują największe w Europie siedliska ptaków drapieżnych i nietoperzy. Wchodzące w skład parku systemy leśne zostały wpisane na listę ostoi ptaków o znaczeniu krajowym. Natomiast ostoje w jego części, znajdującej się w dolinie Bugu, mają znaczenie europejskie. Występuje tam największa w województwie i jedna z największych w Polsce populacja bociana białego. Do cennych gatunków zalicza się również: orlika krzykliwego, myszołowa zwyczajnego, krogulca, pustułkę

i jastrzębia gołębiarza oraz błotniaka łąkowego i popielatego. Oprócz ptaków ochroną objęte są również rzadkie gatunki roślin, m.in.: skalnica ziarenkowata, czosnek kątowny, brzoza niska, obuwik pospolity, wawrzynek wilczelyko, lilia złotogłów i parzydło leśne (Fuchs 2010).



Fot. 1. Przełom Bugu w Ślipczu (Fuchs 2010)

Nadbużański Obszar Chronionego Krajobrazu utworzony został w 1997 roku wzdłuż doliny Bugu na odcinku od Horodła do Kryłowa, a na terenie gminy obejmuje miejscowości: Husynne, Teptiuków, Świerszczów, Gródek, Czumów, Ślipcze, Kosmów. Na jego terenie ochroną objęte są głównie ekosystemy pozaleśne, w tym: łąkowe i wodne. Najcenniejszym chyba bogactwem tego obszaru są murawy kserotermiczne, występujące na zboczach doliny Bugu. Największym rejonem ich występowania jest użytek ekologiczny „Błonia Nadbużańskie” w rejonie miejscowości Gródek i Czumów. Rozwijają się tam nietypowa dla regionu roślinność, charakterystyczna dla stepów. Poprzez to tereny te upodabniają się do stepów

ukraińskich. Notuje się występowanie wielu rzadkich gatunków roślin. Zlokalizowane jest tam jedyne w Polsce stanowisko szczodrzeńca zmiennego oraz jedno z trzech żmijowca czerwonego. Na uwagę zasługują również lasy grądowe w odminie wołyńskiej, które charakteryzują się występowaniem różnych storczyków i ciepłolubnych gatunków roślin w runie. Obszar ten jest także zasobny w cenne i rzadkie gatunki zwierząt i ptactwa, do których należy zaliczyć: susła perełkowanego (stanowiska na „Błoniach Nadbużańskich”), bobra europejskiego, gronostaja, jaskółkę brzegówkę, zimorodki i żołą. W rejonie miejscowości Husynne występuje znaczne skupisko bociana białego, a w lesie pod Cichobórzem kolonia czapli siwej (największa na Zamojszczyźnie). Na obszarze tym spotkać można również m.in.: bociana czarnego, derkacza, cyrankę, jarząbka, żurawia, dzięcioła białogrzbietego i dzięcioła zielono siwego (Fuchs 2010).

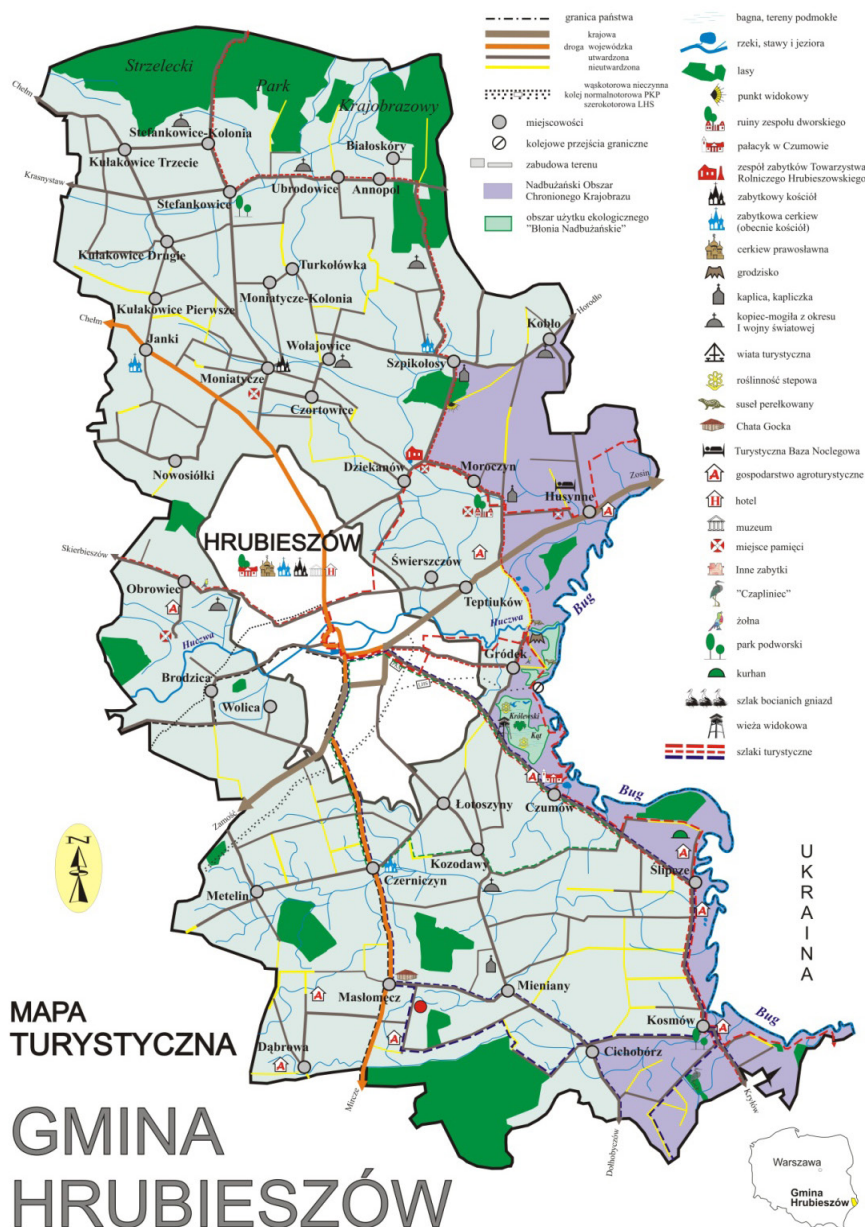
Ponadto znaczna część obszaru gminy (część miejscowości: Kułakowice Trzecie, Stefankowice Kolonia, Ubrodowice, Białoskóry, Annapol, Szpikołusy, Husynne, Teptiuków, Świerszczów, Gródek, Czumów, Ślipcze, Kosmów), wchodzi w skład obszarów specjalnej ochrony ptaków i specjalnej ochrony siedlisk Natura 2000. Potwierdza to niezwykle walory przyrodnicze tego terenu (Przewodnik turystyczny 2010).

Gmina Hrubieszów jest także atrakcyjnym miejscem ze względu na swoje walory kulturowe. Występujące na tym obszarze zabytkowe obiekty, objęte ochroną konserwatorską i archeologiczną, wpisane są do rejestru zabytków województwa lubelskiego, co potwierdza wyjątkowość tego miejsca (ryc. 2). Ponadto jest to teren o niespotykanej gdzie indziej ciągłości osadnictwa pradziejowego. Był on atrakcyjnym miejscem już dla starożytnych osadników, którzy pozostawili po sobie bardzo bogate ślady. Widoczne pozostałości dawnego osadnictwa, w postaci grodzisk, mogił i kurhanów budziły od dawna zainteresowanie. Było to głównym powodem prowadzonych tam badań archeologicznych, które doprowadziły do dokonania licznych odkryć (fot. 2). Dzięki kresowemu położeniu, można napotkać zarówno katolickie kościoły, jak i sakralne obiekty prawosławne oraz grekokatolickie. Przez wieki krzyżowały się tam wpływy różnych religii i nacji (polskiej, ruskiej, żydowskiej, litewskiej i tatarskiej). Pośród malowniczych krajobrazów hrubieszowskich niezauważone nie pozostają dwory, pałace i pozostałości zespołów podworskich. Częstym obrazem są również przydrożne kapliczki i krzyże (Fuchs 2010).



Fot. 2. Wykopaliska archeologiczne na terenie gminy Hrubieszów (Fuchs 2010)

Prowadzone od wielu lat prace archeologiczne doprowadziły do odkrycia funkcjonowania tam wielu kultur. Początków osadnictwa na ziemi hrubieszowskiej należy poszukiwać w końcowej fazie paleolitu, czyli około XI tysiąclecia p. n. e. Stwierdzono też występowanie tam kultury ceramiki wstęgowej rytej (okres około 5500 – 5200 p. n. e.), którą zapoczątkowali przybysze z Karpat, zajmujący się uprawą roli. Wykopaliska potwierdziły, że na terenie tym zamieszkiwali Bastardowie, Wandalowie i Goci, wędrowali przez nią Scytowie, a prawdopodobnie także Herulowie i Awarowie. Szczególnymi miejscami pod tym względem są miejscowości: Gródek i Masłomęcz (Fuchs 2010).



W Gródku odkryto ślady osad i cmentarzysk wielu kultur. Najcenniejszym z tych odkryć było stwierdzenie występowania tam jednej z największych osad neolitycznych kultury pucharów lejkowych (około 3100 – 2500 p. n. e.) oraz największego cmentarzyska Gotów w Europie. Natomiast Masłomęcz był stolicą Gotów w regionie. To tam odkryto ich osadę i cmentarzysko z II – IV w. n. e. Cywilizacja jaką Goci założyli w okolicach Masłomęcza była jedną z największych w Europie. Od miejscowości nazwano ją grupą masłomęcką. Samych wykopalisk archeologicznych nie można dziś zobaczyć. Jednak przyniosły one wiele cennych przedmiotów z życia codziennego starożytnych cywilizacji. Niektóre z tych przedmiotów można oglądać w Muzeum im. Stanisława Staszica w Hrubieszowie. W samym Masłomęczu można jedynie zwiedzić chatę gocką, stanowiącą rekonstrukcję oryginalnej (fot. 3) (Fuchs 2010).



Fot. 3. Chata Gotów w Masłomęczu (Fuchs 2010)

Wspomniany już Gródek odgrywał bardzo ważną rolę w średniowieczu. Znajdują się tam pozostałości po dawnym grodzie Wołyń, który wchodził w skład Grodów Czerwieńskich. Pierwsze wzmianki o miejscowości w latopisach, pochodzą z X wieku, ale odkrycia archeologiczne sytuują tam zwartą osadę jeszcze w VIII wieku. Gród Wołyń był jednym z głównych ośrodków słowiańskiego plemienia Dulebów. Na przełomie X i XI wieku popadł w zależność od

Rusi Kijowskiej. Został przyłączony do Polski w 1018 roku podczas wyprawy na Ruś Bolesława Chrobrego. Ostatecznie gród został zniszczony w wyniku działań wojennych w XIII wieku. Do dziś zachowały się jedynie jego pozostałości (Przewodnik turystyczny 2010).

To właśnie podczas wyprawy na Ruś w 1018 roku Bolesław Chrobry przeprawał się przez Bug nieopodal grodu Wołyń. Od tego wydarzenia obniżenie terenu na pograniczu Gródka i Czumowa nazywane jest „Królewskim Kątem”. „Królewskim Kątem” został też nazwany, znajdujący się opodal, XIX-wieczny pałacyk eklektyczny w Czumowie, oferujący m.in. miejsca noclegowe i inne atrakcje.

Na infrastrukturę turystyczną składają się jeszcze inne obiekty, w tym: wypożyczalnia rowerów w miejscowości Ślipcze i miejsce pod pole namiotowe w Czumowie. Natomiast użytek Błonia Nadbużańskie można obserwować z wieży widokowej w Gródku. Ponadto w Ślipczu można wynająć turystyczny wóz konny, a w Obrowcu korzystać z przejażdżek bryczką lub z kuligu (Fuchs 2010).

Podsumowanie

Gmina Hrubieszów jest atrakcyjnym miejscem wypoczynku dla turystów ze względu na swoje walory przyrodniczo – kulturowe. Bogaty krajobraz, nieskażona przyroda, unikatowa fauna i flora oraz występowanie obiektów wpisanych do rejestru zabytków województwa lubelskiego to niewątpliwe zalety tego terenu. Wiedza turysty o zasobach przyrodniczo - kulturowych tego miejsca często jest niewystarczająca. Wydaje się więc celowe promowanie tego regionu jako miejsca istotnego dla rozwoju lokalnej turystyki.

Piśmiennictwo

1. Fuchs J. (2010), Krajobraz kulturowo przyrodniczy Gmina Hrubieszów i okolice. Wyd. Gminny Ośrodek Kultury w Hrubieszowie z siedzibą w Wołajowicach, 10-67.
2. Mapa turystyczna gminy Hrubieszów – gminny folder informacyjny (2012), Wyd. Urząd Gminy Hrubieszów.
3. Przewodnik turystyczny (2010), Wyd. GOK w Hrubieszowie z siedzibą w Wołajowicach, 8-22.
4. www.hrubieszow-gmina.pl/
5. www.gok-wolajowice.pl/

Jowita Misiejuk

Studenckie Koło Naukowe Instytutu Rolnictwa
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy dr inż. Alicja Baranowska

WIEDZA STUDENTÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ DOTYCZĄCA ROLNICTWA EKOLOGICZNEGO

Streszczenie

Celem pracy było przedstawienie wiedzy studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej na temat rolnictwa ekologicznego, certyfikowaniu produktów ekologicznych oraz żywności ekologicznej. Metodą badań był sondaż diagnostyczny, a narzędziem badawczym kwestionariusz ankiety. Zebrane dane pozwoliły na stwierdzenie, że badana grupa respondentów posiada wiedzę na temat rolnictwa ekologicznego oraz zna jego pozytywny wpływ na środowisko naturalne.

Wstęp

W XXI wieku gospodarka światowa opiera się głównie na konwencjonalnych źródłach energii negatywnie wpływając na stan środowiska naturalnego. Pogarszający się stan środowiska zmusza ludzi do zmniejszania negatywnych skutków wywołanych intensywnym rolnictwem. Rolnictwo jest podstawowym źródłem żywności na świecie. Wraz ze wzrostem liczby ludności konieczny jest równoczesny rozwój produkcji rolniczej, uwzględniający jej wpływ na środowisko naturalne. Ten cel realizowany jest poprzez prowadzenie gospodarstw ekologicznych. Od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej nastąpił wzrost ilości gospodarstw ekologicznych, wynikający nie tylko z podwyższenia świadomości konsumentów o wysokiej jakości produktów ekologicznych, ale także z dopłat do produkcji pochodzących ze środków unijnych (Raport IJHARS 2011, s. 19).

Rolnictwo ekologiczne jako system gospodarowania jest najbardziej przyjazną dla środowiska formą produkcji. Opiera się ono na możliwie zrównoważonej produkcji zwierzęcej i roślinnej, jednocześnie dostarczając produkty rolnicze bardzo wysokiej jakości. Najważniejszą zasadą rolnictwa ekologicznego jest maksy-

malne zamknięcie obiegu materii w gospodarstwie, które porównywalne jest do naturalnego obiegu materii w przyrodzie (Trąba 2011, s. 45). Poprzez tworzenie i utrzymywanie różnorodności biologicznej w rolnictwie ekologicznym zapobiega się chorobom, a także masowemu występowaniu szkodników. W takich gospodarstwach użycie środków chemicznych jest prawnie zabronione, a jedyne stosowane środki ochrony i nawozy są pochodzenia mineralnego oraz biologicznego. Ponadto gospodarstwo ekologiczne powinno być samowystarczalne, zarówno pod względem nawozów, jak i pasz. Obydwa te cele realizowane są poprzez równoczesne prowadzenie produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz dużą różnorodność gatunkową. Zachowywana jest przy tym różnorodność gatunkowa roślin i zwierząt dziko żyjących, a także wykorzystuje się „dobre sąsiedztwo” roślin. W produkcji ekologicznej dąży się do zwiększania, a następnie trwałego utrzymania żyzności gleby, optymalnie wykorzystując warunki środowiska. Pozwala na to właściwy płodozmian oraz odpowiednie nawożenie organiczne i mineralne (Trąba 2011, s. 45). Jednocześnie stosuje się międzyplony i płytko uprawia glebę. System ekologicznego gospodarowania wpływa pozytywnie na środowisko naturalne, przyczynia się do osiągania szeroko pojętych korzyści rolno-środowiskowych. Ponadto kształtuje oraz pielęgnuje bogaty i zróżnicowany krajobraz rolniczy.

Główne zalety rolnictwa ekologicznego (Pakiet edukacyjny dla młodych rolników, s. 48):

- wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii,
- ochrona gleby i wody,
- ograniczenie lub całkowita rezygnacja z chemizacji,
- dostosowanie mechanizacji do warunków środowiska,
- przetwarza produkty pochodzenia zwierzęcego i roślinnego w celu zwrócenia glebie składników pokarmowych,
- wytwarzanie produktów najwyższej jakości,
- podnoszenie aktywności biologicznej gleby.

Nie wszystkie gospodarstwa ekologiczne posiadają certyfikat produkcji ekologicznej. Pozytywna akredytacja dokonana przez jednostkę akredytującą jest podstawowym warunkiem dołączenia gospodarstwa do grupy certyfikowanych producentów ekologicznych. W Polsce takimi jednostkami są np. BIOEXPERT Sp. z o.o. oraz AGRO BIO TEST Sp. z o.o. (Skrzyczyńska i wsp. 2011, s. 23). Wydanie opinii poprzedzone jest długim okresem konwersji, który przeznaczony jest do realizacji wszystkich wymogów stawianych gospodarstwom ekologicznym. Czas ten uzależniony jest od planowanego kierunku upraw ekologicznych. Dla upraw wieloletnich (sady, chmielniki) okres ten wynosi 36 miesięcy, a dla siewu roślin i trwałych użytków zielonych 24 miesiące. W czasie przedstawiania się na produkcję ekologiczną, nie ma ono prawa znakować swoich produktów jako ekologiczne (Rozporządzenie Rady (WE) nr 834/2007 z dnia 28 czerwca 2007 r., art. 17).



Ryc. 2. Logo produktu ekologicznego

Źródło: <http://www.minrol.gov.pl/pol/Ja-kosc-zywnosci/Rolnictwo-ekologiczne/>

Produkty wytwarzane przez certyfikowane gospodarstwa są oznaczane specjalnym europejskim logiem produktu ekologicznego. Jego szczegółowy wygląd, kolorystykę, proporcje, skalę oraz dodatkowe oznaczenia reguluje rozporządzenie Komisji Unii Europejskiej nr 271/2010 z dnia 24 marca 2010. Natomiast sposób jego wykorzystania określa art. 57 rozporządzenia Komisji (WE) nr 889/2008. Występowanie tego logo na produkcie sprawia, że konsumenci mają pewność, co do pochodzenia i wysokiej jakości kupowanej przez siebie żywności. Są również gotowi płacić za nie wyższą cenę w porównaniu do ceny produktów wytworzonych metodą tradycyjną. Występowanie tego oznaczenia na dowolnym produkcie stwierdza również jego zgodność z rozporządzeniami UE, związanymi z rolnictwem ekologicznym. Istniejące regulacje prawne w zakresie rolnictwa ekologicznego zapewniają prawidłowe funkcjonowanie rynku wewnętrznego produktów ekologicznych, a ponadto stwarzają warunki, w których ten sektor rozwija się zgodnie z tendencjami rynkowymi (Kilar i wsp. 2011, s. 35).

W rolnictwie ekologicznym przeważają zalety, przemawiające za jego wzrastającą popularnością. Jedyną wadą jest cena żywności produkowanej przez takie gospodarstwa, wynikająca z dużej pracochłonności produkcji.

Material i metody

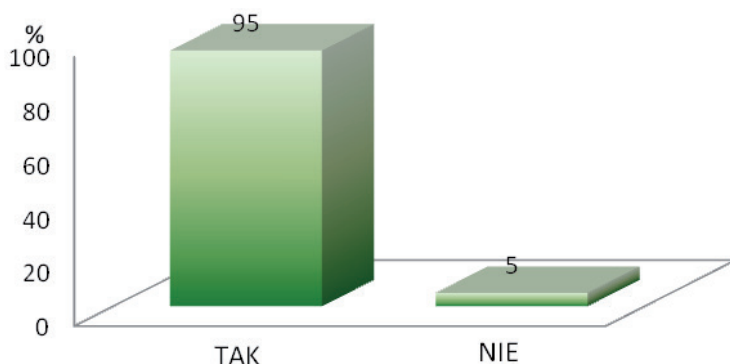
Badanie ankietowe przeprowadzono w styczniu 2013 r. wśród studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II. Badaniami objęto 100 osób. Dobór respondentów był losowy. Do zebrania danych wykorzystano sondaż diagnostyczny.

Kwestionariusz ankiety pozwolił na zebranie informacji dotyczących wiedzy na temat rolnictwa ekologicznego, jego wpływu na stan środowiska naturalnego oraz wiedzy o zdrowej żywności. Kwestionariusz ankietowy wypełniany był przez respondentów, zawierał 10 pytań przy czym wszystkie były zamknięte.

Wyniki

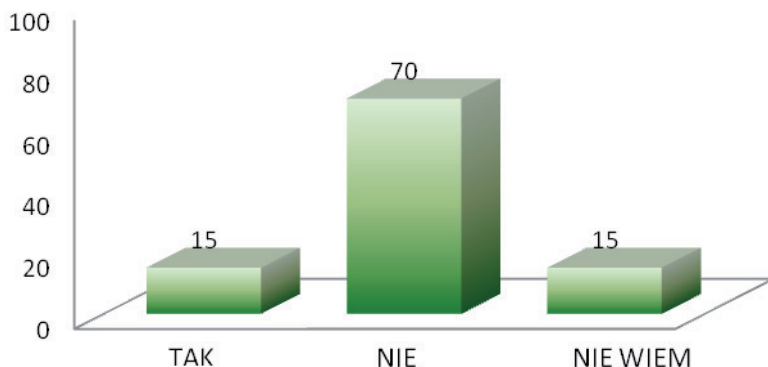
Badaną populację stanowiło 100 studentów, z czego aż 57% respondentów pochodziło z terenów wiejskich, pozostała część z miasta. Osiedmdziesiąt osiem procent badanej populacji znalazło się w przedziale wiekowym 19-22 lat, a 12% w przedziale 23-25 lat. Wśród badanej grupy przeważały kobiety - 74%.

Na rycinie 2 przedstawiono znajomość pojęcia „rolnictwa ekologicznego” wśród badanych respondentów (ryc. 2). Z danych tych wynika, że badana grupa kontrolna spotkała się z pojęciem rolnictwo ekologiczne. Związane jest to z promocją produktów ekologicznych poprzez takie akcje jak np. ogólnopolska kampania promocyjna rolnictwa ekologicznego organizująca seminaria, wystawy i targi krajowe oraz degustacje i festyny (Malinowska 2011).



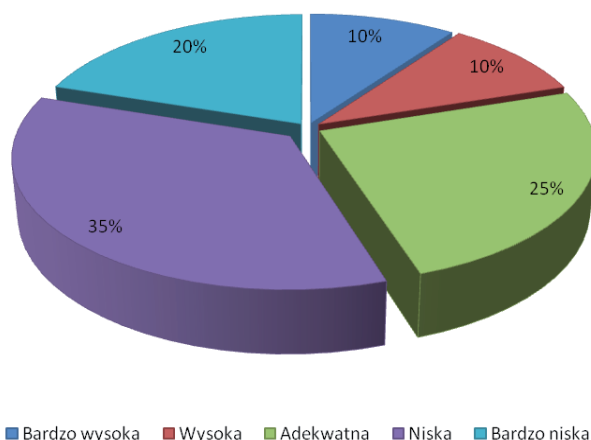
Ryc. 2. Znajomość pojęcia „rolnictwo ekologiczne” (%)

Na pytanie „Czy uważa Pan/Pani, że wszystkie gospodarstwa rolne po wejściu Polski do UE posiadają certyfikat produkcji ekologicznej?” 70% respondentów udzieliła przeczącej odpowiedzi (ryc. 3). Jest to związane z poszerzającą się świadomością ludzi o certyfikowanym rolnictwie ekologicznym, które aby znakować swoje produkty jako ekologiczne musi spełnić wiele wymogów stawianych przez Unię Europejską oraz przejść kilkuletni okres konwersji.



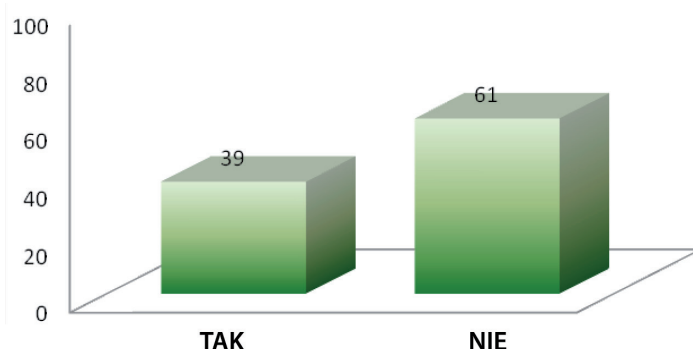
Ryc. 3. Wiedza na temat ilości gospodarstw rolnych (czy wszystkie posiadają certyfikat)

Większość respondentów na pytanie o wysokość dopłat bezpośrednich uważa, że są one niskie (35%) bądź adekwatne (25%). Odpowiedzi takie mogą wynikać z tego, iż 57% badanej populacji pochodzi z terenów wiejskich, które są związane z produkcją rolniczą (ryc. 4).



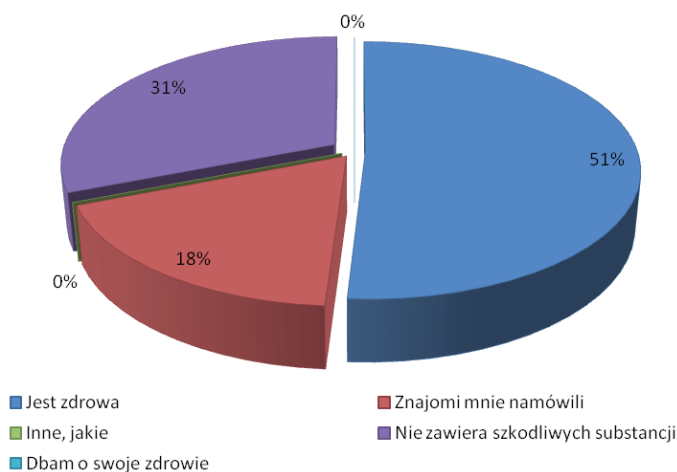
Ryc. 4. Wysokość dopłat do produkcji ekologicznej

Na rycinie 5 przedstawiono liczbę respondentów, którzy dokonali zakupu certyfikowanej ekologicznie żywności. Z danych tych wynika, iż jedynie ponad 1/3 badanych dokonało takiego zakupu, mógł to być zakup jednorazowy lub powtarzalny. Pomimo wysokiej ceny żywności certyfikowanej ekologicznie, coraz więcej konsumentów gotowych jest zapłacić wyższą ceną mając gwarancję kupna produktu najwyższej jakości.



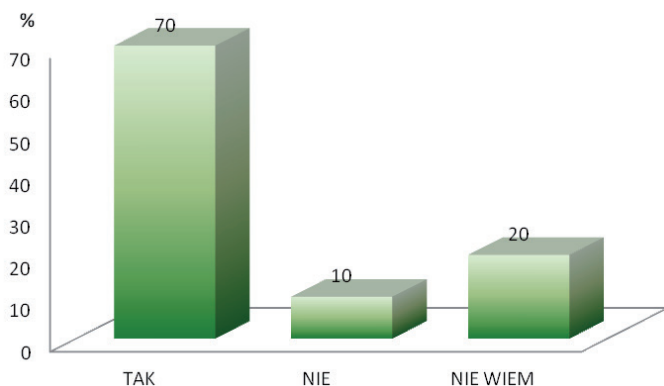
Ryc. 5. Liczba respondentów, która dokonała zakupu certyfikowanej ekologicznie żywności

Według połowy badanej grupy studentów sam fakt, iż żywność jest zdrowym produktem jest głównym powodem skłaniających ich do zakupu. Natomiast 1/3 respondentów prowadzi zdrowy tryb życia, a 18% dokonuje zakupu ze względu na brak w żywności certyfikowanej szkodliwych substancji oraz środków konserwujących, negatywnie wpływających na zdrowie (ryc. 6).



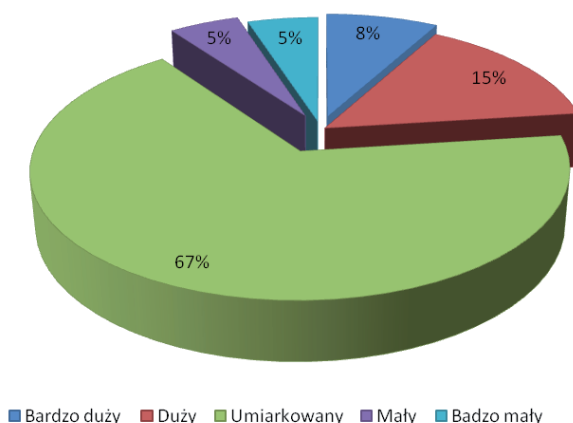
Ryc. 6. Czynniki determinujące zakup zdrowej żywności

Według opinii 70% badanych produkcja ekologiczna przyczynia się do poprawy stanu środowiska naturalnego (ryc. 7). W rzeczywistości sytuacja ta wynika z tego, iż zabronione jest użycie w gospodarstwach ekologicznych środków chemicznych degradujących wodę i glebę.



Ryc. 7. Pozytywny wpływ rolnictwa ekologicznego na stan środowiska (%)

Na rycinie 8 przedstawiono opinie respondentów na temat wpływu poszczególnych osób na stan środowiska naturalnego. Z zebranych danych wynika, iż prawie 80% badanych uważa, że pojedyncze osoby wywierają umiarkowany wpływ na ochronę środowiska, a zaledwie 15% twierdzi, iż pojedyncza osoba ma znaczenie w procesie ochrony środowiska naturalnego uczestnicząc np. w działaniach polegających na segregacji śmieci.



Ryc. 8. Wpływ poszczególnych osób na stan środowiska naturalnego (%)

Wnioski

Na podstawie zebranego materiału można stwierdzić, że badana grupa respondentów spotkała się z pojęciem rolnictwa ekologicznego oraz zna jego pozytywny wpływ na środowisko naturalne. Ponadto badana populacja posiada wiedzę o nadawaniu certyfikatów gospodarstwom rolnym. Dynamiczny rozwój tego typu produkcji i promocji jego produktów powoduje wzrost zainteresowania konsumentów żywnością certyfikowaną ekologicznie, o czym mogą świadczyć czynniki determinujące zakup tego rodzaju produktów (brak pozostałości pestycydów i konserwantów).

Piśmiennictwo

1. Kilar M., Ruda M., Kiełtyka-Dadasiewicz A. (2011), Rolnictwo ekologiczne na Podkarpaciu w latach 2005-2009, W: S. Kondracki, J. Skrzyczyńska, K. Zarzecka (red.), Współczesne dylematy polskiego rolnictwa, Wydawnictwo PSW JPPII, Biała Podlaska.

2. Malinowska I. (2011), Marketing i innowacyjne technologie ekologicznych produktów żywnościowych, <http://www.insightmarketing.eu/publikacje/marketing-i-innowacyjne-technologie-ekologicznych-produktow-zywnosciowych/> (dostęp z dnia 16 sierpnia 2013).
3. Skrzyczyńska J., Dzido A. (2011), Rolnictwo ekologiczne we wschodniej części województwa mazowieckiego, W: S. Kondracki, J. Skrzyczyńska, K. Zaczeka (red.), Współczesne dylematy polskiego rolnictwa, Wydawnictwo PSW, Biała Podlaska.
4. Trąba Cz. (2011), Wybrane aspekty rolnictwa ekologicznego i agroturystyki, W: S. Kondracki, J. Skrzyczyńska, K. Zaczeka (red.), Współczesne dylematy polskiego rolnictwa, Wydawnictwo PSW, Biała Podlaska.
5. Pakiet edukacyjny dla młodych rolników w krajach nowo przyjętych do Unii Europejskiej „Rolnictwo a środowisko naturalne”, Education and Culture Leonardo da Vinci, Nikozja 2005.
6. Rozporządzenie Rady (WE) nr 834/2007 z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych i uchylające rozporządzenie (EWG) nr 2092/91 (Dz.U. L 189 z 20.7.2007, s. 1).
7. Raport Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (2011), Raport o stanie rolnictwa ekologicznego w Polsce w latach 2009-2010.
8. Strona Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi <http://www.minrol.gov.pl/pol/Jakosc-zywnosci/Rolnictwo-ekologiczne/> (dostęp z dnia 16 sierpnia 2013).

Ilość znaków ze spacjami: 11 898